

ANNALES  
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA  
LUBLIN — POLONIA

VOL. III, 1.

SECTIO F

1948

---

Z Zakładu Prehistorii U. M. C. S. w Lublinie  
Kierownik: zast. prof. doc. dr Stefan Nosek

Andrzej ŻAKI

**Początki rozwoju kultury łużyckiej w dorzeczu górnej Wisły**  
**Les origines du développement de la culture de Łużyce dans**  
**le bassin de l'amont de la Vistule**

W naszej literaturze naukowej wciąż jeszcze za mało jest monografii kultur i grup kulturowych oraz wyczerpujących publikacji zabytków z dawnych i bieżących odkryć. Wyprzedzają je opracowania syntetyczne całokształtu pradziejów Polski, traktujące — siłą rzeczy — z niejednorodną dokładnością poszczególne regiony geograficzne i jednostki kulturowe.

Problem pojawienia się i pierwszych stadiów rozwojowych kultury łużyckiej nad górną Wisłą nie doczekał się dotąd oddzielnego studium. W rozmaitego rodzaju publikacjach wypowiedziano jednak w tej kwestii sporo przypuszczeń i sądów, które obecnie — wespół z gromadzącymi się z każdym rokiem materiałami faktycznymi — domagają się rewizji i nowego ujęcia rekonstrukcyjnego początków rozwoju kultury łużyckiej w dorzeczu górnej Wisły.

Postulatom tym ma uczynić zadość niniejsza rozprawa. Rzecz oczywista, nie pretenduje ona do miana dokładnego obrazu tego rozwoju przede wszystkim z racji bardzo jeszcze skąpej ilości źródeł figuralnych — zabytków. Należy pamiętać, że na dużej części terenów dorzecza górnej Wisły nie przeprowadzono dotychczas nawet wstępnych badań archeologicznych; istnieją całe powiaty (w województwie rzeszowskim) stanowiące pod względem archeologicznym białą kartę!

Przy tym stanie rzeczy praca musi mieć niedociągnięcia i luki — i to zarówno w części materiałowej, jak i analityczno-syntetycznej. Jestem tych i innych braków w niniejszej pracy w pełni świadom; w związku z tym też podkreślić pragnę, że jej wyniki są w wielkiej mierze jedynie

zebraniem materiałów i wyznaczeniem, co na jakim odcinku jest do zbadania. Podejmując się tu m. in. niezbyt wdzięcznej próby ułożenia zabytków w dość szczegółowym schemacie chronologicznym – zdaję sobie sprawę z konieczności traktowania tej klasyfikacji jako tymczasowej, jako hipotezy roboczej, czekającej na konfrontację z wynikami postępujących prac badawczych.

Pewne koncepcje i materiały faktyczne, zawarte w niniejszej rozprawie, przedstawiłem z końcem 1948 r. w drukującym się obecnie ( w tomie II czasop. „Slavia Antiqua“) szkicu pt.: „Uwagi o wczesnołużyckim osadnictwie na górnym Powiślu“ (choć parę kwestyj ujmuję dziś nieco inaczej<sup>1)</sup>).

Rychłe ukończenie i opublikowanie niniejszego opracowania zawdzięczam życzliwemu ustosunkowaniu się wielu osób, którym miło mi w tym miejscu złożyć serdeczne podziękowanie.

Kieruję je przede wszystkim pod adresem Profesora Dra *Stefana Noska* za okazywaną mi na każdym kroku niezwykłą przychylność i wydatną pomoc. Wyrazy szczerzej i głębokiej podziękują za wiele bezinteresownej pomocy składam również Dyrektorowi Muzeum Archeol. PAU w Krakowie, doc. dr. *T. Reymanowi*. Za liczne ułatwienia i pomoc winien jestem także wdzięczność PP.: profl. dr. *J. Kostrzewskiemu*, Dyrektorowi Muzeum Prehistorycznego w Poznaniu, prof. dr. *J. Dąbrowskiemu*, Sekretarzowi Generalnemu PAU z Krakowa, dr. *G. Leńczykowi*, kustoszowi Muzeum Archeologicznego PAU, oraz wszystkim dyrektorom i kierownikom placówek muzealnych, z uprzejmości których korzystałem podczas zbierania materiałów do pracy, szczególnie zaś PP.: inż. *K. Osińskiemu* z Przemysła i *Fr. Kotuli* z Rzeszowa. Dziękuję nadto PP.: prof. *St. Jakubowskiemu* i *Ratajskiemu* za wykonanie wielu rysunków zabytków, Państwu *J. Demelom* za techniczne przygotowanie pracy do druku, oraz Kierownictwu i pracownikom *Drukarni* J. Pietrzykowski w Lublinie za trud starannego wydania pracy.

Wreszcie zaznaczyć muszę, że szybkie ukończenie niniejszego opracowania umożliwiła mi pomoc finansowa w postaci stypendium, wypłacanego przez Wydział Nauki Ministerstwa Oświaty, a później przez Komisję dla Spraw Odbudowy Nauki Polskiej przy Prezydium Rady Ministrów.

---

<sup>1)</sup> Np. po sprawdzeniu danych archiwalnych, odnoszących się do znaleziska z Książnic Wielkich, pow. Pińczów, mogę dziś twierdzić z całą pewnością, że mamy tu do czynienia ze stanowiskiem grobowym. Podobnie po odnalezieniu materiału ceramicznego z cmentarzyska w Wojciechowie, pow. Pińczów, skłonny jestem datować je na IV, a nie na III okres epoki brązu.

## Rozdział I.

### Uwagi merytoryczno-metodologiczne

Jakkolwiek tytuł niniejszej pracy informuje stosunkowo dokładnie o zawartej w niej problematyce, przecie wydaje się celowe ściślejsze określenie na wstępie czasowych i przestrzennych ram zagadnienia, naszkicowanie głównych zasad stosowanych przy jego badaniu i ekspozycji, wreszcie podanie paru innych, ogólniejszej natury prenotacji.

Dla początków kultury łużyckiej w dorzeczu górnej Wisły, obejmujących wątki genetyczne i pierwsze fazy rozwoju tej kultury, nie łatwo jest wytyczyć równe i ostre granice chronologiczne. Dotyczy to zarówno granicy dolnej jak i górnej, czyli — mówiąc zrozumialej, choć z obca — tzw. terminus ab quo i terminus ad quem. Ponieważ jednak względ praktyczny nakazuje oznaczenie takich granic, dlatego musimy ją i tu przyjąć. Granicę dolną oznaczamy (na podstawie przedstawianych niżej materiałów i wszystkiego, co nam o kulturze łużyckiej wiadomo) na początek III okresu epoki brązu — wedle powszechnie stosowanego systemu chronologicznego *Monteliusa—Kostrzewskiego*, — nie traktując jej oczywiście jako granicy nieprzekraczalnej dla rozważań genetycznych.

Co się tyczy granicy górnej, terminus ad quem, to możnaby ją w zasadzie zamknąć progiem IV okresu brązu, czyli ograniczyć się do zobrażowania małopolskiego odłamu kultury łużyckiej w środkowym okresie tej epoki. Tu wszakże omawiany jest i cały IV okres.

Podyktowane to zostało w pewnej mierze niemożnością dokładnego rozdzielania zabytków z III i IV okresu ep. brązu, przede wszystkim jednak aspektem praktycznym, mianowicie chęcią uzupełnienia luki, jaka powstała wskutek pominięcia tego czasokresu w obszernej monografii *Durczewskiego Z.*, „Grupa górnośląsko - małopolska kultury łużyckiej w Polsce (Kraków 1939—1948)<sup>1)</sup>.

Wolno przypuszczać, że takie poszerzenie ram czasowych w niniejszym opracowaniu będzie korzystne; obie prace utworzą dzięki temu pewną całość, dającą pełny obraz rozwoju kultury łużyckiej od chwili jej powstawania aż do schyłku istnienia w południowo-zachodniej Polsce.

---

<sup>1)</sup> Por. uwagi w rozdziale II.

Ten moment zdecydował również o uzupełnieniu danych materiałowych pracy Z. Durczewskiego (V okr. brązu i okr. halsztacki), ostatnimi i dawniejszymi, pominiętymi nabytkami, których wykaz załączony jest na końcu pracy w „Dodatkach“.

Poza tym zwrócić należy uwagę na fakt, że pomiędzy III—IV okr. epoki brązu a okresami późniejszymi — jak zobaczymy z przeglądu zabytków małopolskich — widoczna jest jakaś granica, jakaś — rzecz można — materiałowa cezura, jakieś zakończenie jednego, a rozpoczęcie drugiego rytmu rozwojowego. Stąd też, a nie tylko z czysto praktycznych względów, używani dla zabytków III i IV okr. ep. brązu i charakteryzowanego przez nie stadium rozwojowego omawianej kultury określenia „wczesnołużyckie“, podczas gdy późniejszą, poczynając się od V okresu, fazę rozwojową i typowe dla niej formy, nazywam „późnołużycką“.

Ujmując przedstawiany w niniejszym opracowaniu zarys początków kultury łużyckiej na naszym terenie w ramy chronologii absolutnej, otrzymamy daty: ok. 1300—900 przed Chr. Rzecz naturalna — jak wspomniano — poszukując korzeni omawianej kultury trzeba będzie niekiedy cofnąć się do wcześniejszych okresów, ale te retrospekcje nie będą tak głębokie, by w większym stopniu rozszerzały główne rubieże czasowe pracy.

Przejdźmy z kolei do omówienia przestrzennych ram opracowania. Jak uwidacznia tytuł, terytorialną bazę pracy — dorzecze górnej Wisły, lub górne Powiśle, ew. Małopolska, jak je dla odmiany nazwać można, — stanowi jednostka geograficzna, a raczej kilka regionów geograficznych, opierających się o sieć hydrograficzną w postaci górnego biegu Wisły z jej dopływami po San włącznie. Przy takim wysunięciu na czoło, momentu geograficznego a szczególnie hydrografii, rolę granic naturalnych pełnią działy wodne. Obszar dorzecza górnej Wisły opiera się od strony wschodniej i południowej o wielki europejski dział wodny (biegnący od Rostocza linią Karpat po źródła Wisły), od strony zachodniej o wododział Odry i Wisły, a jedynie od północy i północnego wschodu granicę jego stanowią źródła mniejszych rzek, lewobrzeźnych dopływów Sanu, położone na wypiętrzeniach gór Świętokrzyskich i Rostocza.

Te granice omawianego w niniejszej pracy obszaru nie pokrywają się z przebiegiem granic politycznych (administracyjnych). Obejmują one bowiem jedynie dwa całe województwa: krakowskie i rzeszowskie, a poza tym część śląsko-dąbrowskiego, kieleckiego, lubelskiego oraz wybiegają nieznacznie poza obręb granic Państwa na wschodzie (powiat jaworowski i mościcki) oraz na południu (część Spisza, okr. Keżmark Lubowla i Poprad).



Oparcie się na granicach naturalnych z pominięciem granic administracyjnych ma z jednej strony uzasadnienie w przeważnie sztucznych, przypadkowym i chwiejnym charakterze tych ostatnich, z drugiej zaś w niezmiernie doniosłym znaczeniu w pradziejach pierwszych.

Istnienie silnej zależności człowieka i jego poczynąń od krajobrazu, a w szczególności od ukształtowania pionowego terenu, nawodnienia, jakości gleby, klimatu — jest faktem bezspornym.

Krajobraz stanowił bierny, niemniej ogromnie ważny — drugi obok człowieka — element stosunków przeddziejowych. Dlatego zanim prze-



Ryc. 1.

dziemy do szczegółowych rozważań problemu, będącego przedmiotem niniejszej pracy, warto przyjrzeć się właściwościom fizyczno-geograficznym dorzecza górnej Wisły.

Dostrzegamy tu trzy główne regiony geograficzne, a mianowicie: wyżynę Małopolską, nizinę Sandomierską i Beskidy; poza nimi mamy jeszcze części wyżyny Śląskiej i Lubelskiej, lecz są to skrawki stosunkowo bardzo nieduże.

Największą przestrzeń zajmują Beskidy, gdyż rozłożyły się na całą długości omawianego obszaru - na południu. Wyróżnić w nich możemy <sup>2)</sup> cztery równoleżnikowe pasy krajobrazowe, a to:

<sup>2)</sup> Opieram się tu na pracy Lencewicza St., „Polska“ (Wielka Geografia Polski. VII. W-wa 1937).

1. pas gór trzonowych (Tatr) i kotlin centralnokarpackich (Nowotarska i Spisko-Liptowska), najwyższy i wysunięty najbardziej na południe,
2. pas skalicowy, obejmujący głównie Pieniny,
3. pas beskidowy, leżący poniżej, na całej długości obszaru od wzniesień Beskidu Zachodniego po część Wschodniego (na wschód od przełęczy Łupkowskiej), wreszcie ostatni
4. pas Pogórza karpackiego, najniższy, do 400 m n.p.m., przeważnie dość równy, sąsiadujący od północy z niziną Nadwiślańską (Sandomierską).

Wypiętrzenie Beskidów stanowi najdłuższą a zarazem najsilniejszą granicę naturalną terenu dorzecza górnej Wisły. Jest ono dziś, a tym bardziej było dawniej, trudną do przekroczenia zaporą dla migracji etnicznych. Ale niezupełnie. Parę wielkich i kilka mniejszych przełęczy tworzy niejako bramy wjazdowe dla komunikacji transkarpackiej. Na te przełęcze należy zwrócić baczną uwagę, gdyż one wskazują nam — przynajmniej fragmentarycznie — przebieg odwiecznych dróg, wiodących z południa ku Wiśle. Posiadamy na to dowody zarówno z doby historycznej w postaci dokumentów pisanych jak i przeddziejowej — w formie znalezisk, rozsianych na linii owych szlaków. Pomijając omawianą tu epokę brązu, z której nie brak znalezisk przedmiotów importowanych zza Karpat, warto przykładowo wspomnieć o śladach neolitycznych kontaktów tutejszej ludności ze Słowacyzną, w postaci znajdujących wytworów, półwytworów i surowca obsydianowego, pochodzących — jak wskazuje analiza geologiczna — z Gór Bukowych, leżących dziś na Węgrzech. tuż przy granicy słowackiej.

Do największych przełęczy karpackich zaliczyć należy: Łupkowską (657 m), Dukielską (502 m), Tylicką, przełom Popradu pod Muszyną i Dunajca w Pieninach, z dalszych zaś — Jabłonkowską (551 m), nie leżącą już na naszym terenie, lecz prowadzącą ku źródłom Wisły i z tego względu uwagi godną, a wreszcie specjalnie ważną Bramę Morawską.

Co się tyczy samych szlaków komunikacyjnych, wiodących od wymienionych przełęczy w głąb obszaru górnego Powiśla, to ukażą je nam znaleziska z II a zwłaszcza z III i IV okresu epoki brązu. Tu nadmienić tylko można, że biegły one przeważnie wzdłuż większych rzek, jak Wisły, Dunajca, Wisłoki oraz Sanu z Wisłokiem. Jest nie tylko niewykluczone, ale i prawdopodobne, że same rzeki, przynajmniej na pewnych odcinkach, były drogami komunikacyjnymi. Doliny rzek stanowiły też niezły teren osadniczy, podczas gdy górzyste tereny bezwodne osadnictwu nie sprzyjały.

Drugą wielką i ważną krainę na omawianym obszarze stanowi wyżyna Małopolska, w naszych rozważaniach ograniczona jedynie do południowej części, sięgającej po grzbiet Gór Świętokrzyskich. Składa się ona zasadniczo z dwóch regionów geograficznych: Jury Krakowskiej i kotliny Nidy (tzw. Niecki Nadnidziańskiej). O ile Jura Krakowska, zwana też pasmem Krakowsko-Wieluńskim lub Częstochowskim), jest znaczną wyniosłością, pod względem ukształtowania pionowego bardzo urozmaiconą, lesistą i skalistą, — o tyle kotlina Nidy, zawarta między Jurą Krakowską a górami Świętokrzyskimi, raczej upodabnia się do



Ryc. 2.

Pojawienie się kultury łużyckiej nad górną Wisłą w ujęciu graficznym L. Kozłowskiego (1928). Znak X — cmentarzysko w Iwanowicach, pow. Miechów.

niziny, posiada nieznaczne pofalowania powierzchni i bardziej ujednoliconą sieć hydrograficzną, grupującą się około biegu Nidy. Pod względem osadniczym teren niziny Nadnidziańskiej uchodzi za lepszy, aniżeli pasmo Jury Krakowskiej, będące tu raczej wałem zaporowym. Ślady osadnictwa przedhistorycznego, aczkolwiek jeszcze bardzo skąpe, zdają się potwierdzać tę ocenę i w odniesieniu do czasów dawniejszych.

Do wyżyny Małopolskiej przytyka od zachodu niewielki skrawek wyżyny Śląskiej, różniący się od poprzedniej nieco większą równością terenu i na ogół gorszą jakością gleby (o czym będzie jeszcze mowa niżej).

Trzeci wielki region geograficzny — nizina Sandomierska, względnie Nadwiślańska, zajmuje w dorzeczu górnej Wisły położenie centralne. Kształtem swym upodabnia się ona do trójkąta, opartego jednym wierzchołkiem o Kraków, drugim o Przemyśl, trzecim zaś — szczytowym — o ujście Sanu do Wisły. Jak wskazuje sama nazwa — teren jest tu niski, prawie zupełnie równy i na znacznej przestrzeni stanowi obszar zale-

wowy Wisły; sieć rzeczna rozwinięta przez obecność dwu wielkich zbiegających się strug: Wisły i Sanu. Zalesienie w części środkowej i na prawym brzegu Sanu bardzo duże. Jako teren osadniczy nie przedstawia dziś nizina Sandomierska wartościowego obszaru; nie przedstawiała i dawniej. Z wideł Sanu i Wisły nie znamy do końca epoki brązu prawie żadnych stanowisk przedhistorycznych.

Północno-wschodnie oparcie ma nizina Sandomierska w grzbiecie Roztocza, będącego źródłem kilku prawobrzeżnych dopływów Sanu. Roztocze stanowi wszakże tak drobny odcinek omawianego obszaru, że bliższe zajmowanie się nim jest niecelowe.

Opisane trzy główne krainy geograficzne górnego Powiśla stykają się ze sobą bezpośrednio pod Krakowem, a raczej w Krakowie samym. Przez ten punkt styczny biegł z całą pełnością zasadniczy szlak z południa, zza Karpat, ku północy, gdyż jest to najdogodniejsze (najsuchsze) przejście przez Wisłę od strony wschodniej<sup>9)</sup>.

Zobaczmy teraz jak przedstawia się rozmieszczenie gleb na górnym Powiślu, a szczególnie lessu, tego cennego dla ludności osiadłej reliktu epoki lodowej. Otóż rzut oka na mapkę występowania gleb lessowych (ryc. 1) wskazuje nam, iż największy obszar znajduje się na lewobrzeżu Wisły, poczynając od pasma Jury Krakowskiej aż po Sandomierz i góry Świętokrzyskie, tu też grubość pokładów lessu jest największa (niekiedy ponad 20 m). Poza tym obszarem dostrzegamy wąski, lecz długi pas gleb lessowych, ciągnący się mniej więcej od Cieszyna wzdłuż lewego brzegu Wisły przez okolice Bochni, Rzeszowa ku okolicom Jarosławia i Przemysła. Pas ten, przerywany wielokrotnie dolinami rzek karpaccich, najwęższy jest koło Tarnowa (prawie zupełnie tu zanika) i poszerza się wybitnie w kolanie Sanu pod Przemysłem. Prócz tych obszarów lessu występują gdzieś tam bardzo drobne jego soczewki (nad Sanem koło Niska, nad Wisłą koło Pszczyny, i koło Sosnowca).

Co się tyczy występowania innych gleb, to warto podkreślić, że pod Sandomierzem mamy jeszcze doskonałe czarnoziemy; poza tym natomiast występują same gleby lichejsze, przy czym najuboższa jest nizina Sandomierska, posiadająca ziemie piaszczyste.

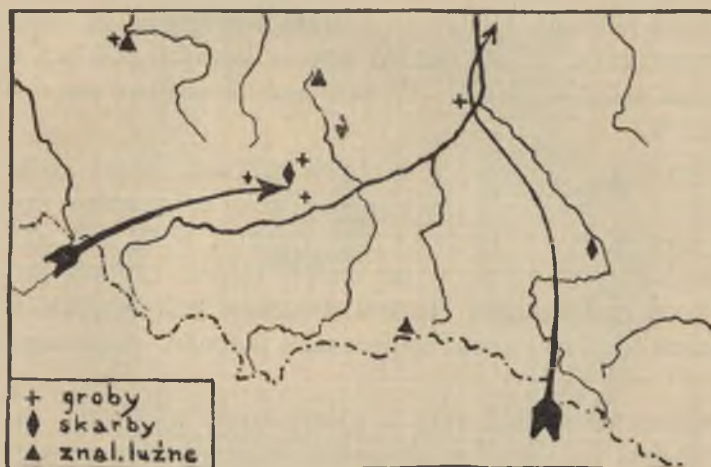
Jak ścisła istnieje współzależność pomiędzy jakością gleby, zwłaszcza lessami, a osadnictwem przedhistorycznym — zobaczymy w następujących rozdziałach nie tylko na przykładzie zasiedlenia tych stron w III i IV okresie epoki brązu, ale i w dobie neolitu, a nawet w paleolicie.

---

<sup>9)</sup> Dzięki temu położeniu Krakowa zawdzięcza to miasto swój rozkwit w dobie średniowiecza. Drugie dość suche przejście było pod Tyńcem.



Ważną kwestię przy rozpatrywaniu regionów geograficznych jako tła stosunków kulturowych w pradziejach stanowi również zwrócenie uwagi na obecność względnie brak bogactw naturalnych, minerałów. Pomijając takie, zapewne nieznanne człowiekowi epoki brązu, dobra natury, jak żelazo i węgiel kamienny, możemy stwierdzić na górnym Powiślu złoża soli kamiennej (Wieliczka, Bochnia), rudy miedzi (Miedzianka i Miedziana, Góra pod Kielcami, oraz nikiel pokłady w Tatrach) wreszcie rudy ołowiu z nieznaczną domieszką srebra (okolice Olkusza, Chrzanowa i Kielc). Te kopaliny znajdują się jednak w niewielkich ilościach



Ryc. 3.

III okres epoki brązu na górnym Powiślu w ujęciu graficznym L. Kozłowskiego (1928).

i przeważnie w pokładach, trudnych do eksploatacji. Stąd też rola ich w czasach przedhistorycznych nie musiała być wielka.

W związku z nakreślonymi tu szkicowo właściwościami fizyczno-geograficznymi dorzecza górnej Wisły nasuwa się pytanie, czy nie zaszły w nich od III—IV okresu epoki brązu do dziś jakieś zmiany, czy — innymi słowy — obecny krajobraz odpowiada ściśle ówczesnemu. Jeśli chodzi o orografię tudzież gleby, a częściowo i sieć rzeczną — to z góry wolno odpowiedzieć, że zmiany były tu nieduże. Mogła wprawdzie Wisła pod Krakowem, Igołomią, czy Sandomierzem zmieniać niejednokrotnie swoje koryto (jak to stwierdzamy w czasach historycznych), ale te parokilometrowe nawet wahania w obrębie doliny zalewowej Wisły, względnie u innych większych rzek, w całokształcie obrazu nie zaważyły wiele. Inna sprawa z ogólnym nawodnieniem (mokradła, bagna, stawy), oraz szatą roślinną. Tu różnice z wyglądem dzisiejszego górnego Powiśla

niewątpliwie istniały i to znaczne. Sprzężone były one nierozłącznie z klimatem, który nie trwał niezmiennie, ale wykazywał niemal nieustanne wahania.

W świetle dotąd poważnie niezakwestionowanych wyników badań H. G a m s a z lat 1923–1926 i innych badaczy <sup>4)</sup>, omawiany tu czasokres pradziejów charakteryzował się bardzo korzystnymi — w stosunku do okresów poprzednich — warunkami klimatycznymi. Po panującym bowiem gdzieś od II okresu neolitu polskiego bardzo ciepłym, a jednocześnie suchym klimacie subborealnym (w którym maksimum gorąca i suszy przypada na wczesny wzgl. starszy okres brązu) nastaje od III okresu tej epoki powolna poprawa klimatyczna przez wzmożenie się opadów i lekki spadek temperatury. O ile z bardzo jeszcze skąpych polskich materiałów sądzić można, mógł klimat III—IV okr. epoki brązu być nieco suchszy od dzisiejszego <sup>5)</sup>.

Przedstawiony powyżej w grubych zarysach obraz geograficznych cech dorzecza górnej Wisły ułatwi nam później zrozumienie i odtworzenie pewnych zjawisk, widocznych na tym obszarze w III i IV okresie epoki brązu. Zobaczymy wyraźnie, w jak dużym stopniu czynnik geograficzny, zdawałoby się mało znaczący element procesów kulturowych, wpływa na wykształcenie się form życia społecznego ludności, zamieszkującej nasz teren.

Ale równocześnie już przy rozpatrywaniu materiału faktycznego, podobnie zresztą jak i przy gromadzeniu, musimy zwracać baczną uwagę na ścisłą lokalizację znalezisk i nie zadawałać się jedynie określeniem nazwy miejscowości, z której dany zabytek pochodzi, lecz każdorazowo — oczywiście w miarę możliwości — dążyć od oznaczenia miejsca i warunków topograficznych znaleziska. Na tej drodze np. uchwycić możemy — że pozwolę tu sobie przytoczyć jeden z wyników rozważań, referowanych w dalszych częściach pracy — ciekawą różnicę pomiędzy cmentarzyskami łużyckimi późniejszymi (V okr. epoki brązu) okres halsztacki i lateński), a wczesnymi (III—IV okr. brązu). Oto gdy pierwsze położone są z reguły na piaskach, to drugie występują na ziemiach urodzajnych, prze-

---

<sup>4)</sup> G a m s M. i N o r d h a g e n R., „Postglaziale Klimaänderungen und Erdkrustenbewegung in Mitteleuropa“. 1923, oraz: G a m s H., „Die Erforschung der Klimaentwicklung in vorgeschichtlicher Zeit“. (Tagungsber. d. deutschen Anthr. Gesel. 1926). Odnośnie omawianego tu czasokresu podobne jak H. G a m s wyniki osiągnął W. R y t z, określający klimat subborealny mianem „Eichenschwalmzeit“ (por. Sulim irski T., „Osadnictwo i ruchy etniczne a klimat“, Roczniki Dziejów Społ. i Gosp. III, Lwów 1934, str. 5—6).

<sup>5)</sup> Por. niżej, w rozdziale IV, uwagi o osadach.

ważnie lessach. To spostrzeżenie naprowadza nas z kolei na jedną z przyczyn istnienia tak wielkiej liczby odśloniętych cmentarzysk późnołużyckich i tak nikłych, ledwo dostrzegalnych śladów wczesnołużyckich na górnym Powiślu. Po prostu żyzne grunta lessowe, jako cięższe, kryją skuteczniej pod swą mocną powłoką przed naszymi oczyma dokumenty doby przeddziejowej, aniżeli rozwiewane przez wiatr wydmy piaszczyste.

W związku z tym warto wspomnieć, że niezmiernie doniosłym — niestety prawie całkowicie u nas nie uwzględnianym — wskaźnikiem chro-



Ryc. 4.

**Rosiejów, pow. Pińczów.** Amfora ornamentowana z jamy nad Solczą (częściowo zrekonstruowana).

nologicznym przy badaniu cmentarzysk jest ustalenie położenia grobów względem siebie i terenu; zastosowanie tej metody w Zofipolu, pow. Kraków, dało w rezultacie relatywny wiek używania pewnych partyj cmentarzyska i umożliwiło wykrycie najstarszych grobów.

Przytoczone przykłady wskazują nam jeden z ważnych kierunków, w których pójść winny na naszym obszarze poszukiwania początkowych faz rozwoju kultury łużyckiej, dotąd prawie niedostrzegalnych. Skupienie uwagi na tym punkcie, poprowadzenie planowych prac badawczych w terenie, może dać nieoczekiwane wprost rezultaty. Jako ilustracja niechaj

posłuży problem ceramiki siwej, toczonej na kole (z okresu późnorzymskiego i wędrówek ludów). Oto gdy przed kilkudziesięciu laty ceramika ta była w ogóle nieznana, obecnie — w wyniku zwrócenia uwagi (w Polsce głównie przez T. Reymana) — ujawnia się masowo nie tylko na terenach górnego Powiśla, ale nawet w Kijowszczyźnie i zalewa wprost ilością znajdujących okazów magazyny muzealne. A choćby bliższa naszym rozważaniom — kultura trzciniecka; jej narodziny są jeszcze młodsze a wzrost stanowisk równie gwałtowny.

Skoro już zeszliśmy na zagadnienia metodologiczne, należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną drogę, po której idąc możemy odnajdywać ślady istnienia wczesnej kultury łużyckiej na naszym terenie. Drogą tą jest kontrola istniejącego już materiału faktycznego, niekiedy — jak się okazuje — dość pochopnie zaliczanego do czasów późniejszych od tu omawianych. Nie wdając się w ilustrowanie tej kwestii przykładami (które znajdują się w następnych rozdziałach), warto jedynie zaznaczyć, że bodajże główna przyczyna dotychczasowej późnej klasyfikacji chronologicznej wielu zabytków wczesnołużyckich znad górnej Wisły tkwiła — jak to ostatnio zauważył S. Nosek — w powszechnie panującym przekonaniu o wcześniejszości tej kultury na zachodzie i późniejszej jej ekspansji ku wschodowi <sup>5)</sup>.

Taki pogląd przy datowaniu materiału jest najoczywistszym błędem metodycznym, którego — jak wszelkich innych apriorycznych założeń — musi się unikać. Ważna natomiast i konieczną jest potrzeba uwzględniania podłoża kulturowego oraz — ciągle mało akcentowanego — faktu występowania współcześnie pewnych idei-form (np. obrządku pogrzebowego czy ceramiki) w zasięgu daleko szerszym, niż jednej czy dwu kultur.

Przypomnieć wreszcie należy o zachowaniu dużej rezerwy i ostrożności przy używaniu metody kartograficznej, zwłaszcza przy wykreślaniu zasięgów kultur i grup kulturowych, a jednocześnie podkreślić potrzebę wykonywania kartogramów stanowisk, zróżnicowanych na stanowiska osadowe oraz tzw. skarby i znaleziska luźne. Wobec nader fragmentarycznego i niejednorodnego zbadania ziem polskich i poszczególnych regionów górnego Powiśla musi się jeszcze unikać używania danych statystycznych, opartych o ilość stanowisk, do wyznaczania gęstości osadnictwa przedhistorycznego na danych obszarach.

Te dezyderaty zostały zastosowane przy szkicowaniu w niniejszej pracy obrazu pierwszych faz rozwojowych kultury łużyckiej na górnym Powiślu. O ile obraz ten różni się od zarysu podawanego przez innych

---

<sup>5)</sup> Nosek S., „Zagadnienie Prasłowiańszczyzny...”, str. 82.



autorów, zobaczymy po zapoznaniu się z ich wypowiedziami, zebranymi w następnym (II) rozdziale, i skonfrontowaniu z wynikami niniejszego studium, podanyimi w rozdziale ostatnim (V).

Rozdziały środkowe (III i IV) poświęcone będą lokalnym korzeniom kultury łużyckiej i analizie małopolskiego materiału z III i IV okresu epoki brązu. Dla jasności wykładu same materiały zostały oddzielone w osobną część, umieszczoną poza głównym tekstem, przy czym zabytki publikowane odnotowywane są tam krótko, szerzej natomiast traktowane są zabytki dotąd nieznanne.



Ryc. 5.

**Rosiejów**, pow. Pińczów. Naczynie ornamentowane z jamy III nad Solczą.

## R o z d z i a ł II.

## Dotychczasowa znajomość problemu

Poruszane w niniejszej pracy zagadnienie początków kultury łużyckiej w dorzeczu górnej Wisły nie było dotąd — jak już wspomniano — przedmiotem specjalnego studium. Ale też stan badań terenowych na tym obszarze, jako też związana z tym sprawa publikacji materiałów wczesno-łużyckich, nie przedstawia się imponująco.

Poza cmentarzyskiem w Zofipolu, pow. Miechów (badanym nb. raczej ubocznie, przy odsłanianiu osady z okresu wędrówek ludów), nie zbadano tu naukowo na większą skalę ani jednego stanowiska z III czy IV okresu brązu. Charakter prac amatorskich, względnie próbnych posiadały wykopaliska w Iwanowicach, pow. Miechów (1914—1920), Raciborsku, pow. Kraków (1938), Bachórze, pow. Brzozów (1941), Łęczkowicach, pow. Bochnia (1942, 1948), Wojciechowie, pow. Pińczów (1942). Marszowicach, pow. Miechów (1948) <sup>1)</sup>.

Skromna jest lista publikacji materiałów. Obejmuje ona — nie licząc drobnych notatek sprawozdawczych <sup>2)</sup> — ledwo parę ważniejszych pozycji. Są to: K o z ł o w s k i e g o L., „Cmentarzysko ciepłopalne łużyckie z III okresu epoki brązu na uroczysku Wysyłek w Iwanowicach, pow. miechowski“ (1920) <sup>3)</sup>; Ż u r o w s k i e g o J., „Skarb brązowy z Żydowa, pow. Pińczów“ (1924) <sup>4)</sup>; tegoż: „Dwa skarby brązowe z Krakowskiego“ (1934) <sup>5)</sup>; oraz R a d i g a W., „Das Urnenfeld von Bachórz bei Dynow, Kr. Sanok“ (1941) <sup>6)</sup>.

Jeśli zważymy, że w badaniach obecności kultur przedhistorycznych na danym obszarze zasadniczą rolę odgrywają ślady osad i cmentarzysk,

<sup>1)</sup> Por. uwagi w rozdziale IV oraz w części materiałowej — pod nazwami poszczególnych miejscowości.

<sup>2)</sup> Tych najwięcej zawierają: „Materiały antropologiczne — archeologiczne i etnograficzne“ wydawane staraniem Komisji Antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie“ (1896—1919) oraz „Roczniki Akademii Umiejętności“ (później, od 1918 do dziś: „Roczniki Polskiej Akademii Umiejętności“), publikujące stałe nabytki Muzeum Archeologicznego PAU.

<sup>3)</sup> WA V, 1910, str. 47 n.

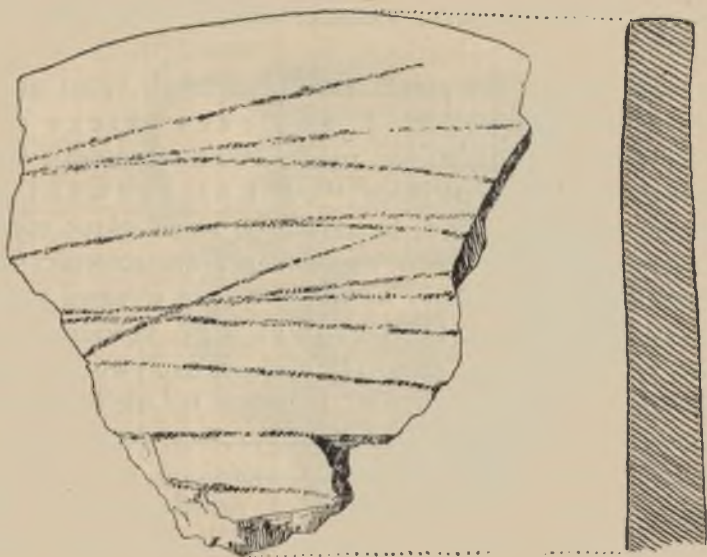
<sup>4)</sup> WA VII, 1922, str. 78 n.

<sup>5)</sup> Mat. preh. I, 1934, str. 123 n.

<sup>6)</sup> Mannus z. 4, czerwiec 1941, str. 125 n. (Dział: „Deutsche Forschungen im Osten“).

a nie przedmioty metalowe, mogące być importami, jeśli dalej dowiemy się, że publikowane przez W. Radiga cmentarzysko w Bachórze pochodzi w większości z V okresu epoki brązu i odkryte zostało stosunkowo niedawno, — tedy zobaczymy, że największy interes naukowy reprezentowała praca L. Kozłowskiego o cmentarzysku w Iwanowicach.

Na niej też przede wszystkim, oraz na rozsypanych w rozmaitych wydawnictwach wzmiankach o znaleziskach łużyckich, oparte były wszel-



Ryc. 6.

**Rosiejów**, pow. Pińczów. Ułamek podkładki glinianej (talerza), z ornamentem linearnym, znaleziony w jamie II nad Solczą.

kie dotychczasowe próby odtworzenia stosunków kulturowych w dorzeczu górnej Wisły w III—IV okresie epoki brązu, przedstawiane (nb. ubocznie) bądź w zarysach syntetycznych pradziejów ziem polskich, bądź w innego rodzaju opracowaniach<sup>8)</sup>.

<sup>8)</sup> W podanym w nin. rozdziale przeglądzie najważniejszych wypowiedzi prehistoryków o omawianym temacie pomijam — jako mało wnoszące — prace starsze, jak np. Demetrykiewicza Wł., „Vorgeschichte Galizien“ („Oesterreich-ungarische Monarchie im Wort und Bild“, Wiedeń 1890). Janusza B., „Zabytki przedhistoryczne Galicji Wschodniej“. Lwów 1918, nie mówiąc już o uwagach J. I. Kraszewskiego. Przy przytaczanych natomiast wypowiedziach staram się powstrzymać od oceny, przedstawiając swój punkt widzenia w rozdziałach następnych.

Już L. Kozłowski w cytowanej pracy wyraził przypuszczenie, że — wobec dużych analogii pomiędzy ceramiką grobową z Iwanowic a materiałami z cmentarzysk „łużyckich“ III okresu epoki brązu na Morawach i Śląsku — dopatrywać się wolno nad górną Wisłą wpływów kulturowych a nawet inwazji ludności „łużyckiej“ z południa i zachodu<sup>9)</sup>. Najdawniejszymi śladami kultury łużyckiej w Polsce miały być również (trzcienieckie — jak byśmy dziś nazwali) puchary na nóżce z Samborca, pow. Sandomierz oraz Trzcienca, pow. Puławy (nie leżącego już na naszym obszarze), które wprawdzie uważa L. Kozłowski za starsze od cmentarzyska iwanowickiego, niemniej jednak zalicza do III okresu epoki brązu<sup>10)</sup>.

Ograniczając się do omawiania najważniejszych tylko prac zantować należy z kolei wypowiedzi J. Kostrzewskiego z r. 1924, zawarte w rozprawie: „Z badań nad osadnictwem wczesnej i środkowej epoki brązu na ziemiach polskich“<sup>11)</sup>. J. Kostrzewski godzi się tu na datowanie cmentarzyska w Iwanowicach na III okres epoki brązu i przyjmuje istnienie w okolicach wspomnianej miejscowości odrębnej, południowo-polskiej grupy kultury łużyckiej<sup>12)</sup>; nie wysuwa również zastrzeżeń wobec przypuszczenia L. Kozłowskiego, że ludność tworząca cmentarzysko w Iwanowicach stanowiła element napływowy i opowiada się za morawskim jej pochodzeniem<sup>13)</sup>. Podobnie też nie kwestionuje datowania pucharów na nóżkach z Samborca i Trzcienca, dopatruje się w nich wszakże wpływów węgierskich (ceramiki pannońskiej), nie „łużyckich“<sup>14)</sup>. Na załączonej do pracy mapce (tabl. IV c), przedstawiającej III okres epoki brązu w Polsce, widzimy zakresowaną bardzo małą przestrzeń

<sup>9)</sup> Op. cit., str. 54. Widzi jednak różnice pomiędzy ceramiką z Iwanowic a materiałami ze współczesnych cmentarzysk w Wielkopolsce i Kaliskiem (str. 55).

<sup>10)</sup> Za najbliższe (lecz nie współczesne) chronologicznie i kulturowo Iwanowicom uważa w dorzeczu górnej Wisły cmentarzysko z Furman, pow. Tarnobrzeg. Op. cit., str. 54—55.

<sup>11)</sup> PA II, z. 2, str. 161—218.

<sup>12)</sup> Op. cit., str. 180—181.

<sup>13)</sup> „Kulturę łużycką“... III okresu — pisze prof. Kostrzewski w części opracowania, poświęconej Małopolsce — reprezentuje dotąd jedno tylko cmentarzysko płaskie w Iwanowicach w pow. miechowskim (na uroczysku Wysylek). W przeciwieństwie do trzech grup zachodniopolskich cmentarzysko to nie pozostaje w związku z właściwym centrum kultury „łużyckiej“ na Śląsku Dolnym, w Wielkopolsce zachodniej i w południowowschodniej Brandenburgii (na Łużycach), lecz wykazuje tak uderzające podobieństwo z współczesnymi cmentarzyskami na Morawach, że niewątpliwie ludność tego cmentarzyska stamtąd do Małopolski przybyła (zapewne przez Bramę Morawską)“. L. c.

<sup>14)</sup> Op. cit., str. 181.



nad górną Wisłą (okolice Iwanowic), jako objętą osadnictwem południowej grupy kultury łużyckiej. Stanowiska w Samborcu i Trzcińcu oznaczono krzyżykami.

Zupełnie podobne zdanie odnośnie kultury łużyckiej, ilustrowane tą samą niapką, wypowiada J. K o s t r z e w s k i w parę lat później, w roku 1927/28, omawiając epokę brązu w Polsce w „Reallexikon“ E b e r t a <sup>15)</sup>. Dzięki badaniom Z a k r z e w s k i e g o Z., w Łubnej, pow. Sieradz, zmienia jednak pogląd na chronologię znalezisk typu trzcinieckiego, przesuwając je w większości na II okres brązu <sup>16)</sup>.



Ryc. 7.

**Rosiejów, pow. Pińczów.** Naczynko kultury trzcinieckiej z grobu V w kopcu wschodnim. Widoczna ornamentyka guzowa (wg T. Reymana).

W międzyczasie jednak ukazują się nowe opracowania K o z ł o w s k i e g o, w których znajdujemy dalsze wypowiedzi o interesującym nas problemie. W referacie: „Kultura łużycka a problem pochodzenia Słowian“ (wygłoszonym na IV zjeździe historyków polskich w Poznaniu, 1925) <sup>17)</sup> oraz uzupełniającym go szkicu: „Mapy kultury łużyckiej“ <sup>18)</sup>

<sup>15)</sup> Tom VII, str. 191.

<sup>16)</sup> Czyni to po raz pierwszy w przypisku redaktorskim do publikacji Z a k r z e w s k i e g o Z., „Kurhany z II-go okresu epoki brązowej we wsi Jasionna — Klekot, w pow. sieradzkim“. PA II, z. 3, 1924. str. 282), później zaś szerzej i dokładniej przedstawia swe wywody w referacie „Ceramika typu trzcinieckiego (tak zwana pasmowa)“, wygłoszonym na posiedzeniu Polskiego Towarzystwa Prehistorycznego w Poznaniu w 1930 roku (por. ZOW V, 1930, z. 2, str. 26—27).

<sup>17)</sup> „Pamiętnik IV Zjazdu Historyków Polskich“. Lwów 1925.

<sup>18)</sup> „Kwartalnik Historyczny“ XI. (1926), str. 18—26.

dzieli L. Kozłowski kulturę łużycką na trzy okresy: starszy, środkowy i młodszy. W starszym wyróżnia trzy podokresy: A, B i C. „Starsza kultura łużycka — twierdzi autor — w okresie A występuje na niewielkim terytorium, ...obejmującym dolny i część środkowego Śląska, skrawek Wielkopolski, część Łużyc i zachodnią Saksonię. W tym najstarszym okresie kultura łużycka nie wykazuje żadnego zróżnicowania na grupy terytorialne. W okresie B starsza kultura łużycka różnicuje się na trzy grupy terytorialne, wykazując znaczną ekspansję z terytorium macierzystego na obszary ościenne“<sup>19</sup>). Cmentarzysko w Iwanowicach odnosi autor do podokresu B i uważa za rezultat ekspansji grupy śląsko-morawskiej. Kartograficznie przedstawione jest to w formie strzałki, biegnącej od grupy śląsko-morawskiej ku wschodowi, na teren Miechowszczyzny (por. ryc. 2).

Z roku 1928 pochodzi trzecia, najobszerniejsza praca Kozłowskiego L., „Wczesna, starsza i środkowa epoka brązu w Polsce w świetle subborealnego optimum klimatycznego i jego wpływu na ruchy etniczne i zaludnienie Polski“. Autor stoi nadal na zajęтым poprzednio stanowisku, umacniając je ponadto twierdzeniem, że istnieje „...brak bezpośredniego nawiązania pomiędzy ludnością neolityczną a ludnością późnej epoki brązu na ziemiach Polski“, by przez to móc pojawienie się kultury łużyckiej nad górną Wisłą (Iwanowice) i innych ziemiach polskich wytłumaczyć kolonizacją, przerywającą „stare tradycje etniczno-kulturalne“<sup>20</sup>).

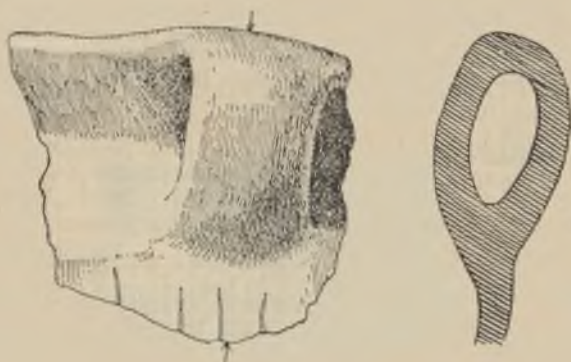
Omawiając teren Małopolski powołuje się autor na dwa naczynia z Dziekanowic, pow. Pińczów, dwa skarby brązowe: z Błogocic, pow. Miechów i z Żydowa, pow. Stopnica. wreszcie (z wahaniem) na dwa luźne znaleziska brązowe: z Miedzianki, pow. Kielce i Książnic Wielkich, pow. Pińczów, i stwierdza, że „znaleziska te świadczą o inwazji ludności łużyckiej grupy śląsko-morawskiej doliną Wisły na wyżynę Małopolska“<sup>21</sup>). Na załączonej do pracy „mapie Polski w III okresie brązu (1400—1200)“ znajdujemy na lewym brzegu Wisły cztery stanowiska grobowe, dwa znaleziska luźne i dwa skarby, na prawym brzegu Wisły zaś, w górach, jedno znalezisko luźne (Wysowa, pow. Gorlice) i jeden skarb nad Sanem (Radymno pow. Jarosław). Stanowiska (trzcinięckie) w Samborcu, oraz w Trzcincu (nie leżącym już na omawianym przez nas terenie), uważa nadal za pochodzące z III okresu brązu, widzi w nich jednak ślady nie-

<sup>19</sup>) Op. cit.

<sup>20</sup>) Kozłowski L., Op. cit., str. 62-3.

<sup>21</sup>) Op. cit., str. 80.

łużyckiej ekspansji etnicznej, za czym przemawiać ma „bezpośredni związek tych znalezisk z grupą Novák na Węgrzech i Słowaczyźnie. Droge, którą ludność ta z południa przeszła do środkowego porzecza Wisły, wskazują skarby bronzowe. Wymienić tu należy: miecz brązowy w przybliżeniu z czworokątną rękojeścią z Wysowa, pow. gorlicki, oraz skarb z Radymna, pow. jarosławski“<sup>22)</sup>. Na mapie owa droga zaznaczona jest strzałkami. (Ryc. 3).



Ryc 8a

**Zofipole**, pow. Miechów. Ułamki ceramiki z grobu zbiorowego (sk. 80—84).



Ryc. 8b

**Zofipole**, pow. Miechów. Ułamki ceramiki z grobu zbiorowego (sk. 80—84).

Ciekawym szczegółem w omawianej pracy jest próba wytłumaczenia ówczesnych ruchów etnicznych i zaludnienia Polski warunkami klimatycznymi (co autor akcentuje w tytule, wstępie, jako też parokrotnie w tekście). Wedle L. Kozłowskiego mianowicie po okresie subborealnego klimatu, zaznaczającego się zmniejszeniem opadów i wzrostem ciepłoty (optimum klimatyczne), który był przyczyną niemal wyludnienia ziem polskich w I i II okresie epoki brązu, nastąpiła w III okresie brązu znaczna poprawa klimatu dzięki wzmagającym się opadom, skutkiem czego Polska stała się terenem żywej kolonizacji<sup>23)</sup>. Ta część pracy,

<sup>22)</sup> Op. cit., str. 100.

<sup>23)</sup> Op. cit., str. 108, passim.

jako też inne jej części, spotkały się z ostrą krytyką J. Kostrzewskiego, w której tenże autor wykazał słabe podstawy (przy ówczesnym zasobie materiałów) koncepcji tłumaczenia zmianami klimatycznymi ruchów ludnościowych i gęstości zaludnienia ziem polskich, oraz wyknał błędy w zestawieniu stanowisk<sup>24)</sup>.

Równocześnie prawie ze wspomnianą pracą I. Kozłowskiego nakreślił Wł. Antoniewicz pierwszy zarys encyklopedyczny całości pradziejów ziem polskich („Archeologia Polski“)<sup>25)</sup>. Autor — wychodząc z założenia, że kultura łużycka powstała na przełomie II i III okresu epoki brązu na terenach (głównie) śląskich i południowo-wielkopolskich drogą miarowego przeistaczania się z przedłużyckiej II okresu, pochodnej od unietyckiej I okresu<sup>26)</sup> — przyjmuje w konsekwencji w III okresie napływ „łużycki” na obszary nadwiślańskie. „Wyraźny etap — twierdzi Wł. Antoniewicz — wczesnej wędrówki kultury łużyckiej z Moraw poprzez Śląsk tworzy cementarzysko płaskie na lessie w Iwanowicach (pow. miechowski) na uroczysku Wysyłek... Ceramika grobowa posiada znamiona odmienne od grupy wielkopolskiej, co w dużym stopniu jest wynikiem wybitnego spadku, odziedziczonego jeszcze po eneolitycznej ceramice jordansmuehlskiej, której piętno odżyło dość znacznie w zespole ceramiki łużyckiej śląsko-morawskiej“<sup>27)</sup>. Istnienie ekspansji kultury łużyckiej przyjmuje Wł. Antoniewicz i dla późniejszych okresów. W okresie IV epoki brązu (oznaczanym wówczas na lata 1200—1000 przed Chr.) „rozpoczęta z końcem III okresu duża ekspansja kultury łużyckiej w Polsce nie tylko nie osłabła, lecz owszem wzmogła się jeszcze“<sup>28)</sup>. „...Zastępy „łużyckie“ dążące od zachodu do opanowania ziemi sandomierskiej musiały pokonać wklonowaną tutaj dawniejszą ludność. zdaje się, tracką. Być może, iż skrzyżowanie się w pewnym stopniu tych elementów kulturowych sprawiło, że właśnie w widłach Sanu i Wisły w tarnobrzeskim, na niskiej płaszczyźnie „usianej wydmami piaszczystymi, wytworzyła się jeszcze jedna odrębna grupa lokalna ceramiki łużyckiej“<sup>29)</sup>.

<sup>24)</sup> Kostrzewski J., „I, II i III okres epoki brązu w Polsce“. PA IV, str. 28 n.

<sup>25)</sup> Antoniewicz Wł. „Archeologia Polski“. Warszawa 1928.

<sup>26)</sup> Op. cit., str. 85.

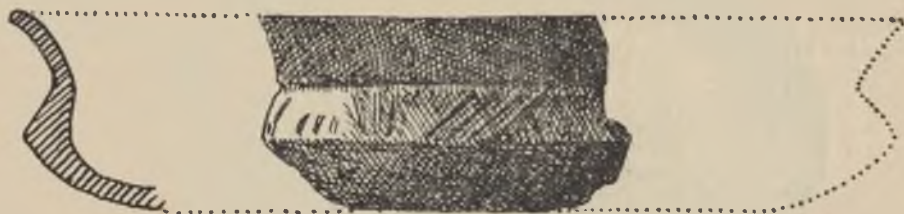
<sup>27)</sup> Op. cit., str. 87.

<sup>28)</sup> Op. cit., str. 93.

<sup>29)</sup> Op. cit., str. 97.



„Zasięgi ekspansji kultury łużyckiej w Polsce...“ uwidocznione są graficznie na mapce, fig. 22<sup>30)</sup>. W III okresie epoki brązu sytuacja na interesującym nas obszarze Małopolski wygląda następująco: od strony Moraw, mniej więcej od okolic Żywca południowa granica zasięgu biegnie ku Wiśle, osiąga ją gdzieś w połowie odległości między Krakowem a ujściem Nidy, podąża z Wisłą ku ujściu Nidy, by stąd biec lewym jej brzegiem do wysokości Pińczowa, skrócić ku zachodowi i mniej więcej przez Jędrzejów, Wolbrom, Katowice cofać się ku Bramie Morawskiej. Ten zasięg, mający kształt długiego półwyspu, rozszerza się w IV okresie brązu. Od okolic Żywca granica południowa idzie teraz przez Podkarpacie (okolice Nowego Sącza), by niedaleko pod Rzeszowem skierować się ku



Ryc. 8c

**Zofipole**, pow. Miechów. Ułamki ceramiki z grobu zbiorowego (sk. 80–84).

północy, w stronę Niska nad Sanem, i nie przekraczając tej rzeki dążyć ku Sandomierzowi, a stąd w nieznacznej odległości od Wisły, lewym jej brzegiem, ku Mazowszu i Kujawom.

Warto zaznaczyć, że *Wł. Antoniewicz* w pracy tej wyodrębnia po raz pierwszy znaleziska kultury trzcienieckiej pod nazwą ceramiki pasmowej<sup>31)</sup>, znacząc jej południowo-zachodni zasięg mniej więcej po linię Gór Świętokrzyskich z uwidocznieniem tendencji ekspansywnej w kierunku południowym (na mapce strzałka ku stanowisku w Rosiejowie, pow. Pińczów)<sup>32)</sup>.

Następnym opracowaniem, dotyczącym omawianej kwestii, jest rozprawa *Sulimirskiego T.*, „*Bronzy Małopolski Środkowej*“ (Lwów 1929), w której autor opowiada się prawie całkowicie za poglądami *L. Kozłowskiego*, częściowo też *Wł. Antoniewicza*. „Z II i III okresu epoki brązu — twierdzi *T. Sulimirski* — nie znamy żadnych znalezisk grobowych pochodzących z naszego terenu (Małopolski Środkowej, przyp.

<sup>30)</sup> Op. cit., str. 94.

<sup>31)</sup> Op. cit.

<sup>32)</sup> Mapka na str. 82 (fig. 20).

A. Ź.). Że jednak mamy tu do czynienia z inwazją etniczną, ...przekonywują nas znaleziska grobowe z III okresu epoki brązu, pochodzące z Sandomierszczyzny... Są to groby z Trzcianca, pow. puławski i z Samborca, pow. sandomierski, które dostarczyły szereg naczyń glinianych, mających ściśle analogie w zachodnich Węgrzech<sup>33</sup>). Naczynia te musimy uważać za wyroby tego samego ludu, który żyje w tym samym czasie na Węgrzech. W dalszym ciągu autor zauważa, że ludem tym będą pewnie Trakowie. „Równocześnie jednak — pisze — z zajęciem przez ludy trackie Małopolski Środkowej i częściowo Zachodniej, posuwała się w tym samym kierunku idąca od zachodu ekspansja kultury łużyckiej. Ekspansja ta doszła w III okresie epoki brązu już w okolice na północ od Krakowa<sup>34</sup>). W tych też okolicach nastąpiło zetknięcie się wcześniej przybyłej kultury trackiej z ekspandującą kulturą łużycką, jak świadczy o tym pochodzący z okolic Miechowa mieszany skarb z Żydowa“<sup>35</sup>)



Ryc. 8d.

**Zofipole, pow. Miechów. Ułamki ceramiki z grobu zbiorowego (sk. 80—84).**

Ciekawym rezultatem omawianej pracy T. Sulimirskiego jest wyróżnienie na podstawie analizy środkowo-małopolskich znalezisk brązowych oddzielnej jednostki kulturowej pod — nb. dość niefortunna — nazwą: Grupa środkowo-małopolska<sup>35a</sup>). Należy zaznaczyć, że podobne sugestie, aczkolwiek wyrażane bardzo ostrożnie, wysuwał już poprzednio (1925) J. Ż u r o w s k i, młody podówczas prehistoryk z Krakowa<sup>35b</sup>).

Z ostatniego dziesięciolecia przed wojną pochodzi kilka mniejszych prac o różnorodnym charakterze (sprawozdanie z badań, publikacje mate-

<sup>33</sup>) Str. 16—17.

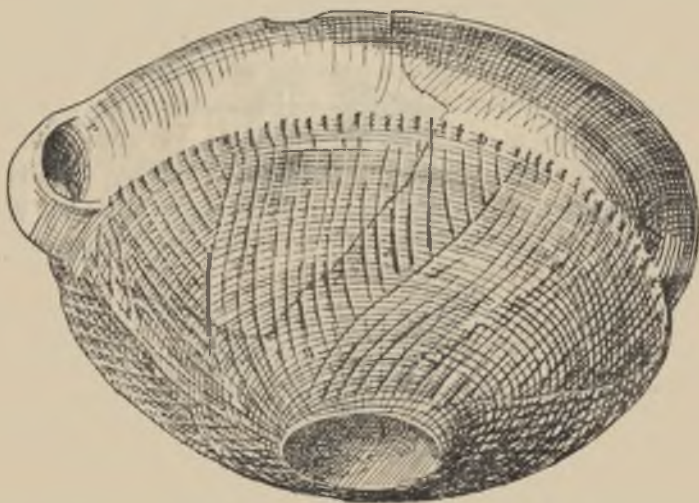
<sup>34</sup>) Str. 59. W tym miejscu powołuje się autor na pracę Kozłowskiego L., „Wczesna, starsza i środkowa epoka brązu...”, str. 80 i mapka.

<sup>35</sup>) L. c.

<sup>35a</sup>) Chociaż T. Sulimirski nie używa terminu „kultura“, niemniej jednak co do jego stanowiska nie może być wątpliwości, gdyż nie zalicza on znalezisk brązowych z omawianego terenu do żadnej kultury i najwyraźniej powiada, że grupa środkowo-małopolska „tworzy odrębną, zwartą całość kulturalną i chronologiczną“ (str. 56).

<sup>35b</sup>) Ż u r o w s k i J., Skarb brązowy z Wójczy i naszyjniki typu Sieniawy. (PA II z. 3, 1925, str. 303—309).

riałów, studia porównawcze poszczególnych kultur), nie dotyczących wprawdzie bezpośrednio omawianego terytorium, niemniej jednak godnych uwagi ze względu na poruszenie problemu genezy kultury łużyckiej. Nie wdając się w analizę treści poszczególnych prac wypada przynajmniej wymienić najważniejsze z nich i podać sumarycznie ich rezultaty. Idąc w porządku chronologicznym mamy: z roku 1934 referat R e y m a n a T., „Wyniki badań kopca wschodniego w Rosiejowie w pow. pińczowskim <sup>36)</sup>”, z roku 1935: J a ż d ż e w s k i e g o K., „Związek kultury trzcinieckiej z kulturą prafińską i kulturą łużycką“ <sup>37)</sup>; z lat 1938—9,



Ryc. 9.

**Witkowice**, pow. Kraków. Misa kultury ceramiki promienistej, na załomie karbowana, poniżej zdobiona cienkimi żłobkami (częściowo zrekonstruowana).

S a l e w i c z a K., „Cmentarzysko ciałopalne ludności kultury łużyckiej w Myślborzu“ (pow. Opoczno, woj. kieleckie) <sup>38)</sup> oraz tegoż „Ogólne wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych w roku 1938 z ramienia Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie na terenie województwa kieleckiego“ <sup>39)</sup>.

<sup>36)</sup> „Bulletin int. de l'Acad. Pol. des Scien. et de Lettres“. Kraków 1934 I—II. nr 10, str. 183—189. Te same wyniki badań rosiejowskich, referowane na posiedzeniu Komisji Antropologii i Prehistorii PAU, podane są w streszczeniu w Sprawozd. z czynn. i pos. PAU, t. XXXIX (1934) nr 9, str. 24—25.

<sup>37)</sup> „II Zjazd Prehistoryków Polskich“. Kraków 1935.

<sup>38)</sup> WA XV, 1938, str. 126—146.

<sup>39)</sup> ZOW XIV, 1939, z. 7—8, str. 93—94.

Ogólne wnioski tych prac zbiegają się do zaakcentowania dużych wpływów kultury trzcinieckiej na łużycką, a nawet do podważenia tezy inwazji ludu kultury łużyckiej na obszary górnego Powiśla (T. Reymann) na korzyść ewolucyjnego pojmowania genezy tej kultury. Pracą — rzecz można krawężnikową, zamykającą wypowiedzi okresu przedwojennego (ściślej: międzywojennego) a otwierającą okres powojenny — jest część najobszerniejszego dotąd zarysu encyklopedycznego pradziejów ziem polskich (wydana w roku 1939/40) pióra Kostrzewskiego J., „Od mezolitu do wędrówek ludów“<sup>40</sup>). Znajdujemy tu zwięźle ujęty pogląd na genezę kultury łużyckiej, jej rozwój, podział na grupy terytorialne i problem powiązań etnicznych. Zasadniczego podłoża, na którym rozwinąć się miała kultura łużycka dopatruje się Kostrzewski w wyodrębnionej przez siebie dawniej kulturze przedłużyckiej. Podkreślam: zasadniczego, ale nie jedyne podłoża. Bo sam autor powiada, że kulturę łużycką „należy uważać... na ogół za dalszy ciąg tej kultury, co nie wyklucza oczywiście możliwości, że na powstanie jej złożyły się także inne kultury, wśród których w pierwszym rzędzie wymienić należy kulturę trzciniecką“<sup>41</sup>).

Powyższe ujęcie J. Kostrzewskiego inauguruje częściową zmianę kąta widzenia prehistoryków na zagadnienie początków kultury łużyckiej. Zobaczymy to zresztą z dalszych wypowiedzi.

Jeśli chodzi o ślady kultury łużyckiej na terenach małopolskich to poświęca im J. Kostrzewski prawie dwie stronicie (224 i 225), kreśląc jej ceramikę (tu zauważa „brak najstarszych naczyń wielobocznych z ornamentyką guzową“), narzędzia, ozdoby, groby i zasięg. Na podstawie analogii z Morawami i Śląskiem zalicza tutejsze stanowisko do grupy morawsko-górnośląskiej, opowiadając się przy tym (podobnie jak w r. 1924) za istnieniem inwazji ludności tej kultury z obszaru Moraw. Odnośnie zasięgu terytorialnego stwierdza, że „grupa morawsko-górnośląska“<sup>42</sup>) kultury łużyckiej obejmuje — jak się zdaje — (nb. na górnym Powiślu, przyp. A. Ż.) powiaty miechowski, pińczowski i stopnicki. Być może, — powiada dalej J. Kostrzewski — że w miarę dalszych badań zasięg ten trzeba będzie znacznie rozszerzyć“. Załączona do pracy mapka „kultur III okresu epoki brązowej w Polsce“ wykazuje na odcinku mało-

<sup>40</sup>) Krukowski S., Kostrzewski J., Jakimowicz, „Prehistoria ziem polskich“. Encyklopedia Polska, tom IV, część 1 — dział V. Kraków 1939—1948.

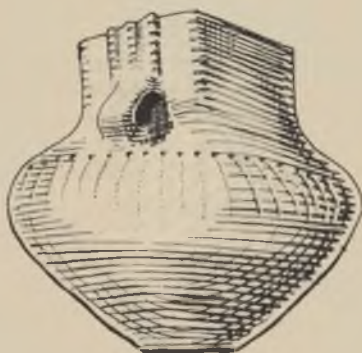
<sup>41</sup>) Str. 218. Nieco dalej mówi znowu, że należy w kulturze łużyckiej uwzględnić „stosunkowo silny udział kultury trzcinieckiej“ (str. 220).

<sup>42</sup>) Zgodnie z korektą z 1948 (w tekście 1939/40 r. podano: „grupa zachodnio-małopolska“).



polskim podobieństwo do mapek tegoż autora z lat 1924—1927. Różnice polegają tylko na naniesieniu skarbów i znalezisk brązowych oraz usunięciu stanowisk w Samborcu i Trzcincu<sup>43)</sup>.

W IV okresie epoki brązu przyjmuje J. K o s t r z e w s k i dalszy rozwój kultury łużyckiej nikłymi jej śladami odosobnione znaleziska ceramiki: Wawrzeńczyce, Raciborsko, Miechów, oraz trochę przedmiotów brązowych), ale tylko na zachodnich połaciach górnego Powiśla<sup>43a)</sup>. Na wschodzie zaś — za T. S u l i m i r s k i m — umieszcza kulturę środkowo-małopolską, „znaną... tylko ze skarbów brązowych, w których krzyżują się wpływy kultury łużyckiej z silnymi oddziaływaniami południowymi



Ryc. 10.

**Iwanowice, pow. Miechów. Amfora kultury ceramiki promienistej (zrekonstruowana).**

(może trackimi) spoza Karpat“<sup>43b)</sup>). Kultura ta „zajmuje obszar widel między Wisłą a Sanem i obejmuje też skrawek północnego brzegu obu rzek. Powstała ona — powiada J. K o s t r z e w s k i — jako wynik silnych oddziaływań kultury łużyckiej na obce podłoże etniczne. Ta ekspansja kulturowa w okresie IV przygotowała zajęcie tego obszaru przez ludność kultury łużyckiej w V okresie epoki brązowej, którego wyrazem jest pojawienie się tu grupy tarnobrzeskiej kultury łużyckiej“<sup>43c)</sup>.

W roku 1946 wychodzi z druku opracowana przed wojną pierwsza monografia zabytków małopolskich kultury łużyckiej (co prawda z końcowej fazy rozwoju tej kultury) mianowicie: D u r c z e w s k i e g o Z., „Grupa górnośląsko-małopolska kultury łużyckiej w Polsce“. Przy końcu

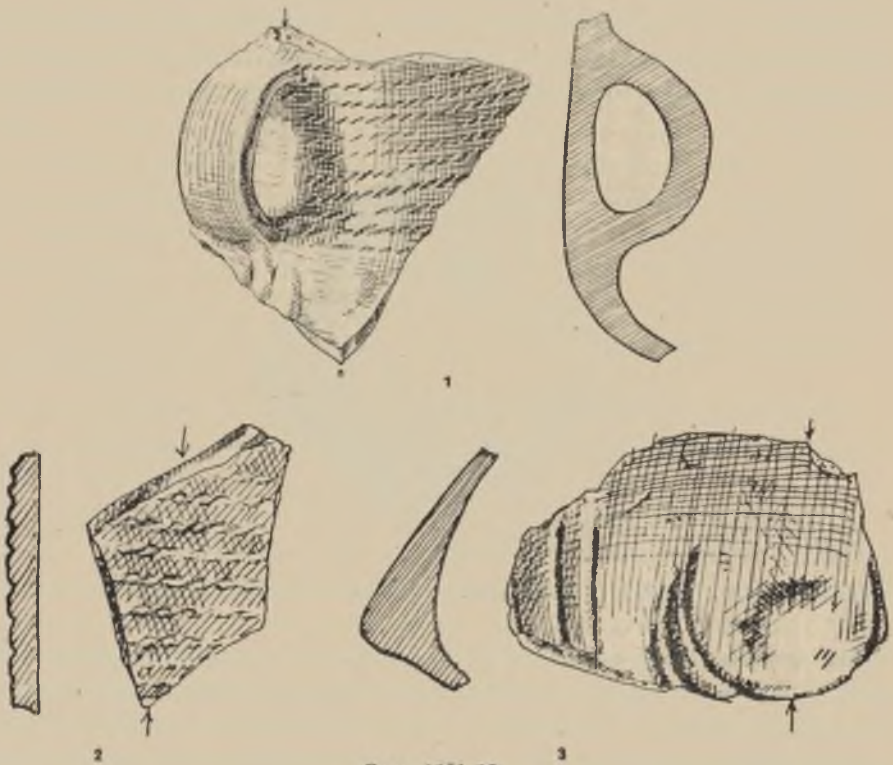
<sup>43)</sup> Str. 219, mapka 8.

<sup>43a)</sup> Op. cit., str. 236—237.

<sup>43b)</sup> L. c.

<sup>43c)</sup> Str. 238.

tej dużej, dwutomowej, z iście benedyktyńskiej pracowitością wykonanej monografii, znajdujemy niepomrotnie krótki w stosunku do całości pracy rozdział (niecałe 6 stron, w tym dwie mapki), zatytułowany: „Geneza i rozwój grupy górnośląsko-małopolskiej“. Czytamy w nim co następuje: „Grupa górnośląsko-małopolska wywodzi ród swój ze Śląska. Wobec silnego zagęszczenia osadnictwa w Śląsku Środkowym przesuwają się części lud-



Ryc. 11 i 12.

**Marcinkowice, pow. Nowy Sącz. Ceramika, na grodziisku kultury łużyckiej.**

- 1) fragment naczynia z ornamentem sznurowym i promienistym; 2) skorupa z ornamentem sznurowym; 3) ułamek załomu brzośca naczynia, zdobiony ornamentem podkowiastym i nalepianym guzkiem.

ności śląskiej w poszukiwaniu nowych terenów kolonizacyjnych ku wschodowi, na obszary słabo zaludnione. Obszary takie były nad górną Prosną, Wartą i Wisłą. Jeden prąd tej kolonizacji kieruje się ku północnemu wschodowi w stronę górnej Prozny i Warty, drugi prąd ku południowemu wschodowi w okolice Krakowa. To rozdzielenie prądu powoduje w konsekwencji wytworzenie się dwóch ośrodków, kępińskiego i krakowskiego... Oddalenie od punktu wyjściowego i znalezienie się na peryferii powoduje wyodrębnienie się tych dwóch ośrodków w grupę górnośląsko-małopolską.



Ryc. 13.

Pogranicze trzciniecko-przedłużyckie. Przypuszczalny teren powstania najstarszych form kultury łużyckiej.

Ta kolonizacja nie mogła wcześniej nastąpić jak z końcem IV i początkiem V okresu, gdyż nie ma jej wcześniejszych śladów. Najwcześniejszym śladem w podgrupie kępińskiej jest cmentarzysko w Laskach, sięgające jeszcze do IV okresu, a w podgrupie krakowskiej najwcześniejsze ślady są w Raciborsku i Wawrzeńczycach. W ornamentyce i formie ceramiki z Raciborska i Wawrzeńczyc są bowiem jeszcze silne tradycje IV okresu... Z tą wczesną fazą kolonizacyjną trzeba też połączyć skarb z Biskupic... Pełny rozkwit grupy górnośląsko-małopolskiej rozpoczyna się dopiero w dobie V okresu<sup>44)</sup>.

<sup>44)</sup> Str. 148—149.

W świetle wypowiedzi Z. Durczewskiego, wyrażonych w formie pewników i nie popartych niestety żadnymi dowodami (poza drobiazgową analizą form poszczególnych zabytków, zwłaszcza ceramiki, podzielonych na liczne grupy, typy, podtypy itd. i porównywanych głównie z okazami śląskimi), miałby być teren górnego Powiśla w III i IV okresie epoki brązu prawie wyludniony a zasiedlenie zawdzięcza kolonizacji, idącej w IV/V okresie z przeludnionego Śląska.

W tymże 1946 roku przedstawił Nosek S. „Wyniki badań prowadzonych na cmentarzysku kultury łużyckiej w Opatowie, pow. częstochowski“<sup>45)</sup> i w oparciu o nie zakwestionował niektóre twierdzenia Z. Durczewskiego. Mówiąc o trudnościach w datowaniu cmentarzysk ze względu na częsty brak zabytków przewodnich, przypuszcza, że „pewną część materiałów zestawionych przez Durczewskiego przesunąć trzeba będzie na okresy wcześniejsze, co najmniej do IV-go okresu epoki brązu. Wydaje się też – mówi dalej — że teza Durczewskiego o powstaniu grupy górnośląsko-małopolskiej jako wyniku masowej imigracji ze Śląska środkowego na prawie puste tereny nad górną Prosną, Wartą, i Wisłą, w świetle nowych materiałów nie da się w całej rozciągłości utrzymać. Z wpływami i może częściową imigracją ze Śląska liczyć się w pewnym okresie należy, jednakże kultura łużycka na terenie zachodniej Małopolski istnieje od III-go okresu epoki brązu i tutaj na miejscu się rozwija“<sup>46)</sup>.

Oдноśnie genezy kultury łużyckiej na górnym Powiślu, najbardziej nas tu interesującej, wypowiada S. Nosek zdanie, które jest z jednej strony rozszerzeniem, z drugiej zaś znaczną modyfikacją twierdzeń J. Kostrowskiego. Według S. Noska mianowicie „...zagadnienie powstania kultury łużyckiej na terenie Małopolski zachodniej będzie musiało zostać na nowo przepracowane. Wedle bowiem wszelkiego prawdopodobieństwa będziemy tu mieli do czynienia z jednolitą, wywodzącą się z kultur tzw. przedłużyckiej i trzcinieckiej, początkami swymi sięgającą III-go okresu epoki brązu, grupą kultury łużyckiej, rozwijającą się nieprzerwanie aż do starszego okresu epoki żelaza włącznie“<sup>47)</sup>.

Uzupełnienie tych niezmiernie ciekawych uwag znajdujemy w drugiej, nowszej pracy S. Noska, „Zagadnienie Prasłowiańszczyzny w świetle

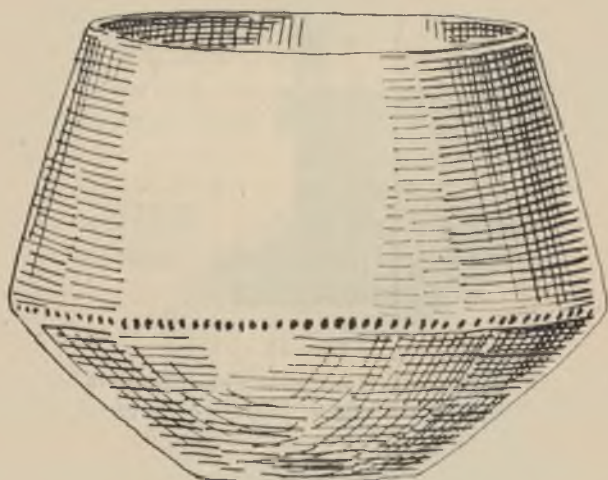
<sup>45)</sup> Lublin 1946 (Annales U. M. C. S. Sectio F).

<sup>46)</sup> Str. 305. Jakie materiały trzeba datować inaczej, aniżeli Durczewski, oraz w którym okresie należy się liczyć z imigracją ze Śląska — tego S. Nosek nie podaje.

<sup>47)</sup> Str. 306.



prehistorii<sup>48)</sup>. Autor staje na stanowisku, że kultura trzcieniecka złożyła się w równej mierze na powstanie kultury łużyckiej, co i przedłużycka<sup>49)</sup>. (W innym miejscu powiada, że „udział kultury trzcienieckiej w powstaniu kultury łużyckiej wydaje się co najmniej taki sam jak kultury przedłużyckiej“)<sup>50)</sup>. „Pewną trudność w powiązaniu form trzcienieckich z formami łużyckimi — twierdzi dalej S. Nosek — stanowi tylko powszechnie dotąd panujące przekonanie o późniejszym na wschodzie pojawieniu się kultury łużyckiej i młodszości jej form na wschodzie. Jest to jednak niewątpliwie wynikiem tego, że na zachodzie poznano wcześniej i lepiej kul-



Ryc. 14.

**Iwanowice, pow. Miechów.** Waza dwustożkowata, na załomie karbowana, z cmentarzyska ciepłalnego, (wg L. Kozłowskiego).

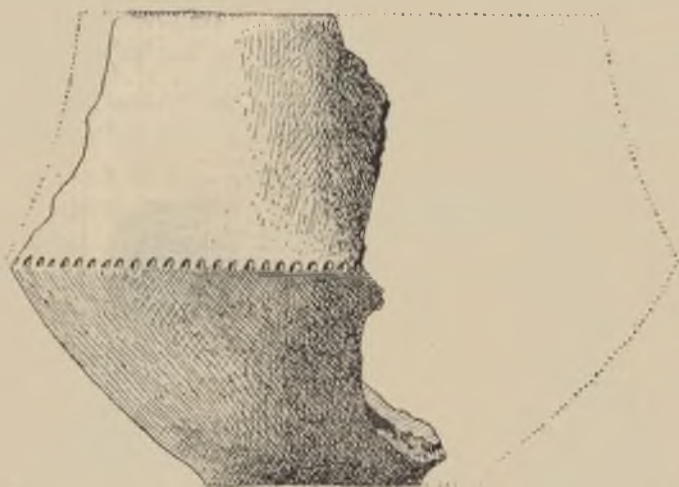
ture łużycką, wcześniej ją nawiązano do kultur poprzednich, stąd też wydawało się, że na wschodzie musi ona być młodsza. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę, że cmentarzyska kultury łużyckiej przeważnie jest bardzo trudno datować, brak bowiem zwykle w grobach przedmiotów datujących, że duża ilość form jest niezmiernie długotrwała, tak iż można je równie dobrze zaliczyć do III-go jak i IV-go okresu epoki brązu a nawet jeszcze

<sup>48)</sup> Światowit XIX, 1947, str. 1—177.

<sup>49)</sup> Str. 85.

<sup>50)</sup> Str. 81. O ściślejszej łączności kultury trzcienieckiej z przedłużycką jest autor do tego stopnia przekonany, że nie waha się przy końcu swej pracy nazwać kultury trzcienieckiej wprost grupą trzcieniecką („...chodzi o osadnictwo kultury, a raczej grupy trzcienieckiej“). Op. cit., str. 87).

później, to nie należy uważać za wykluczone, że cały szereg zabytków kultury łużyckiej nad Wisłą i Sanem, zwłaszcza ceramiki, będziemy musieli trochę inaczej, aniżeli dziś, datować. I okaże się wówczas, że kultura łużycka nie tylko z Łużyc, Śląska i południowej Wielkopolski pochodzi,



Ryc. 15.

**Zofipole**, pow. Miechów. Silnie zniszczona waza dwustożkowata, na załamie karbowana służąca zapewne jako popielnica, znaleziona w grobie VI (sk. 76).

lecz że obszarem jej wyodrębnienia jest cały duży obszar dorzeczy górnej i środkowej Odry i Wisły“.

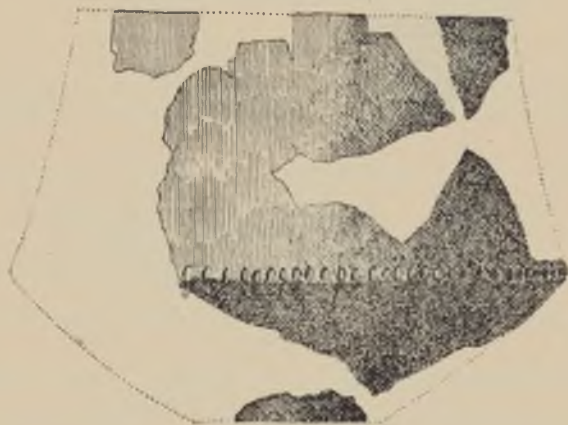
Powyższe myśli S. Noska zasługują w naszych rozważaniach na specjalną uwagę jako śmiała próba nowego ujęcia problemu początku kultury łużyckiej na górnym Powiślu. Z tego też względu pozwoliłem sobie przedstawić je w dosłownym brzmieniu. Jedyńm brakiem jest zbyt ogólnikowe — lub zgoła nieprzeprowadzone — ich uzasadnienie.

Dość podobne jak S. Nosek stanowisko zajął ostatnio (1948). K. Jażdżewski, pisząc „O zagadnieniu początków kultury łużyckiej“<sup>51</sup>). W pracy tej stara się autor dowieść słuszności czterech podstawowych tez, a mianowicie: 1) że rola kultury trzcinieckiej w wytworzeniu się kultury łużyckiej była znaczniejsza niż przypuszczał Ko-

<sup>51</sup>) „Slavia Antiqua“ I, 1948, str. 94—151. Wiele uwag K. Jażdżewskiego — jak zobaczymy — zbiega się, niekiedy bardzo blisko z poglądami S. Noska. Ponieważ jednak — mimo różnic czasowych w ukazaniu się obu prac — powstawały one równocześnie i niezależnie od siebie, przeto owa zbieżność wypowiedzi jest niejako kontrolą słuszności rozumowań autorów i podnosi wartość naukową obu opracowań.

strzewski, 2) że terytorium kultury łużyckiej już w samych jej początkach było znacznie większe, niż dotąd przyjmowało się, 3) że już od zarania swego istnienia kultura łużycka wykazuje różnice terytorialne i rozwojowe, oraz 4) że część ceramiki żłobkowanej łużyckiej pochodzi już z początków III okresu epoki brązu<sup>52)</sup>.

Z dotyczących bezpośrednio naszego zagadnienia twierdzeń ważną wydaje się przede wszystkim podniesiona przez K. J a ż d ż e w s k i e g o potrzeba rozszerzenia granic przestrzennych najdawniejszego osadnictwa ludności kultury łużyckiej. W dłuższym wywodzie stwierdza autor, że należy „przyjąć istnienie stałego osadnictwa kultury łużyckiej na terenach sięgających na wschód co najmniej do Wisły środkowej, a nawet nieco poza nią, już w III okresie epoki brązu“<sup>53)</sup>. Dokładniej ilustruje to załączona mapka, przedstawiająca zasięgi kultur: trzcienieckiej i przedłużyckiej w II okresie epoki brązu oraz łużyckiej w III okresie tej epoki<sup>54)</sup>.



Rys. 16.

**Zofipole**, pow. Miechów. Fragmenty dużej wazy dwustożkowej, na załomie karbowanej, służącej zapewne jako popielnica; z grobu IX (sk. 108).

Widzimy tu mianowicie całe lewobrzeże Wisły, niemal od jej źródeł, aż po ujście Bugu oraz część terytorium leżącego w widłach Wisły i Sanu (mniej więcej po okolice Niska), objęte zasięgiem kultury łużyckiej.

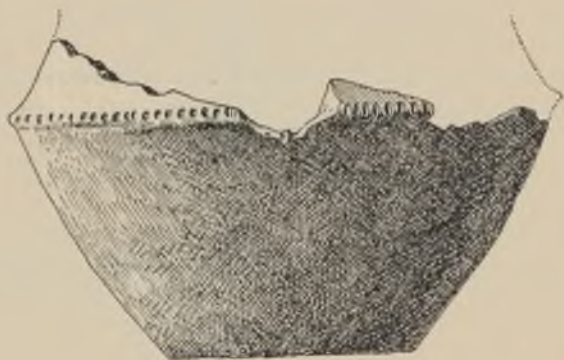
Popierać to mają fakty istnienia „odosobnionych na razie znalezisk grobowych „łużyckich“, pochodzących prawdopodobnie z III okresu epoki

<sup>52)</sup> Op. cit., str. 95.

<sup>53)</sup> Op. cit., str. 114—115.

<sup>54)</sup> Na str. 114 cyt. pracy (ryc. 53).

brązu, dalej obecność na tych terenach przeważającej liczby wyrobów brązowych typu łużyckiego — przy równoczesnym braku innych zabytków mogących dowodzić istnienia tu innej kultury, wreszcie występowanie tamże w poprzedzającym okresie epoki brązu kultury trzcinieckiej, której formy stanowią prototypy późniejszych form łużyckich <sup>55</sup>).



Rys. 17.

**Zofipole, pow. Miechów.** Uszkodzona częściowo waga dwustożkowata, na załamie karbowana, służąca jako popielnica; z grobu IV (sk. 54).

Nowych stanowisk wczesnołużyckich z omawianego obszaru autor nie zna. Skłonny jest tylko — wbrew dotychczasowym poglądom Kostrzewskiego, Kozłowskiego, Sulimirskiego — datować znany skarb brązowy z Maćkówki, pow. Przeworsk, na III okres epoki brązu, przez co powiększa oczywiście liczbę stanowisk małopolskich z tego okresu <sup>56</sup>).

Na tym wyczerpują się zasadniczo uwagi Jażdżewskiego, dotyczące terenów dorzecza górnej Wisły <sup>57</sup>). W niezmiernie ciekawej (i bo-

<sup>55</sup>) Op. cit., str. 115. Objęcie zasięgiem kultury łużyckiej terenów Nadsania (zgodnie z przypuszczeniami S. Noska) jest dla naszych rozważań rzeczą niepodrzedną. Wielka szkoda tylko, że autor nie poparł swej koncepcji żadnymi argumentami. Nie do pominięcia jest tu również szczegół, uwzględniony na mapce (podobnie zresztą jak na innych nowszych mapkach K. Jażdżewskiego, por. ods. 54) — nie będący chyba wynikiem czynników natury techniczno-kreślarskiej, — że południowa granica zasięgu kultury łużyckiej biegnie po prawym brzegu Wisły. Jak zobaczymy później na poparcie tego faktu mamy nowe, ciekawe materiały.

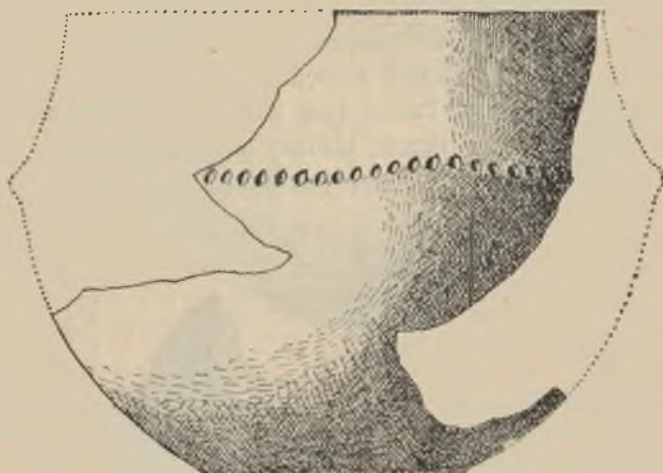
<sup>56</sup>) Podobnego zdania był już Antoniewicz W. Archeologia Polski, str. 91, a poprzednio jeszcze Żurowski J., Skarb brązowy z Wójczy... Przegl. Arch. II, z. 3 (1925), str. 305.

<sup>57</sup>) Z pola widzenia zagadnień wczesnołużyckiego osadnictwa na naszym obszarze możnaby jedynie mieć zastrzeżenia co do słuszności zarzutu K. Jażdżewskiego pod adresem J. Kostrzewskiego, że ten w swym zarysie encyklop. pra-



daj że najważniejszej) części pracy, obejmującej wywód o dawności ornamentu żłobkowego w ceramice łużyckiej, o szerszym zasięgu ceramiki guzowej i licznych powiązaniach kultury trzcinieckiej z łużycką, nie sięga autor niestety po przykłady z naszego terenu. Nie zajmuje też jasnego stanowiska wobec problemu kolebki kultury łużyckiej, choć przeciwstawia się tezie wyłącznie przedłużyckiej genezy tej kultury.

Do rzędu najświeższych wypowiedzi o omawianym problemie należy Antoniewicz a Wł., „Planowanie prac badawczych w terenie w zakresie archeologii prehistorycznej i wczesnodziejowej w Polsce“<sup>58)</sup>.



Rys. 18.

**Zofipole**, pow. Miechów. Waza dwustopkowa, na załamie karbowana, silnie uszkodzona, (popielnica z grobu VIII, sk. 88).

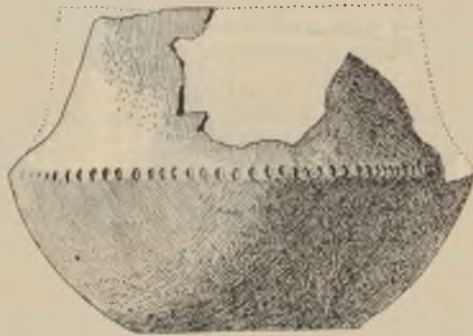
Referując potrzebę systematycznych badań na poszczególnych odcinkach pradziejów, poświęca autor kulturze łużyckiej kilka zdań, będących wyraźnym nawiązaniem do tezy wypowiedzianej ongiś w „Archeologii Polski“

dziejów Polski „Od mezolitu do wędrówek ludów“ — „...kulturę łużycką umieszcza w III okresie epoki brązu **wyłącznie** na terenie dawniejszej kultury przedłużyckiej“ (op. cit., str. 94. Podkreślenia A. Ż.). Jak już bowiem poprzednio szerzej referowano, J. Kostrowski nie gdzie indziej, lecz w tej właśnie pracy na dwóch stronicach (224 i 225) omawia „grupę górnośląsko-morawską kultury łużyckiej“, umieszczając ją nad górną Wisłą (l. c. i mapka), na terenach, gdzie wedle niego występowała poprzednio kultura trzciniecka.

Poruszone przez K. Jażdżewskiego zagadnienie „jądra“ i terenów „peryferycznych“ kultury łużyckiej omawiam w rozdziale V.

<sup>58)</sup> Światowit XIX, 1948, str. 324—370.

Oto słowa Wł. Antoniewicza: „w III okresie epoki brązu wykształciła się z elementów przedłużyckich kultura łużycka. Przyszłe, ważne i pilne, a dokładne i obejmujące cały obszar ziem Polski, badania terenowe muszą sprecyzować zagadnienie powstania kultury łużyckiej. Jeżeli trzonem jej struktury jest rzeczywiście kultura unietycka i przedłużycka, to winno się uchwycić wytworzenie się kultury łużyckiej na obszarach zwartego zasięgu tych grup w I i II okresie epoki brązu. Wówczas wędrówka kultury wczesnołużyckiej ze Śląska i Łużyc do obszarów bardziej północnych i nadbałtyckich, jak to utrzymuje J. Kostrzewski, nie da się uzasadnić. Jeżeli zaś geneza kultury łużyckiej łączy się również z kulturą trzciniecką, jak to przyjmują S. Nosek i K. Jażdżewski, wtedy należałoby się spodziewać wynurzenia się wczesnej kultury łużyckiej na całym obszarze zasięgu kultury trzcinieckiej; temu jednak sprzeciwiają się obecnie znane dane zarówno kulturowo-typologiczne, jak niemniej zasięgi geograficzne kultury przedłużyckiej i trzcinieckiej. Zagadnienie to, tak ciekawe i ważne pozostaje wciąż jeszcze otwarte“<sup>59</sup>).



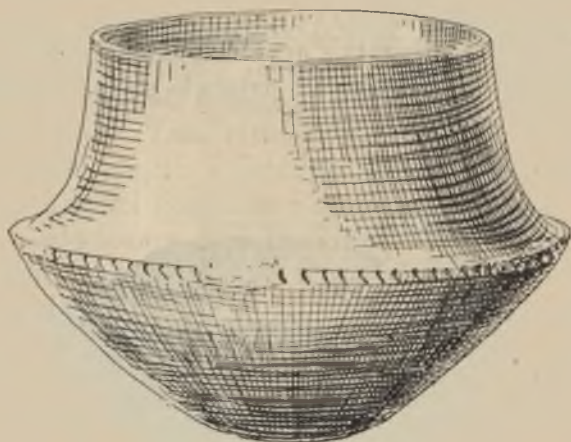
Ryc. 19.

**Zofipole, pow. Miechów. Silnie uszkodzona waga dwustożkowata, na załomie karbowana.**

Podobnie jak Wł. Antoniewicz tak i J. Kostrzewski stoi twardo na dawniej zajętym stanowisku w kwestii genezy kultury łużyckiej i jej początków w Małopolsce. Widzimy to w najnowszym, nieco popularniej niż dotąd ujętym, podręczniku „Pradziejów Polski“ (Poznań 1949). Pewne novum stanowi jedynie większe ujednoczenie nazw poszczególnych grup kulturowych. I tak dotychczasowa nasza morawsko-górnośląska względnie morawsko-śląska grupa III i IV okresu otrzymuje osta-

<sup>59</sup>) Światowit XIX, 1948, str. 324—370.

tecznie nazwę taką, jaką nosi w V okresie brązu i okresie halsztackim, mianowicie górnośląsko-małopolskiej. Podobnie rzecz się ma z tzw. kultura środkowo-małopolską IV okresu (zwaną w V i halsztackim grupą tarnobrzeską kultury łużyckiej), umiejscawianą w widłach Wisły i Sanu i na północnych brzegach obu rzek. Teraz zostaje ona nazwana kulturą tarnobrzeską.



Ryc. 20.

**Iwanowice, pow. Miechów.** Waza w przybliżeniu dwustożkowata, na załomie karbowana, z cmentarzyska ciałopalnego. (wg L. Kozłowskiego; poprawiono jedynie przebieg karbowania na brzuścu, które jest miejscami przerywane).

Najnowszym wreszcie głosem w toczącej się dyskusji są moje: „Uwagi o osadnictwie wczesnołużyckim na górnym Powiślu“, drukowane w tomie II czasopisma „Slavia Antiqua“. Ponieważ jednak studium to jeszcze nie ukazało się i stanowi w zasadzie preliminaria niniejszej pracy, przeto omawianie go tu jest zbyteczne.

Jak nietrudno było zauważyć przytaczane tu w skrócie lub in extenso najważniejsze wypowiedzi należały do autorów polskich. Nauka zagraniczna nie wniosła do wyświetlenia referowanej sprawy właściwie żadnego wkładu. Ma to jednak usprawiedliwienie w zbyt regionalnym charakterze zagadnienia. Natomiast w badaniach nad związaną w niemałym stopniu z naszym problemem kwestią genezy kultury łużyckiej udział nauki zagranicznej — szczególnie niemieckiej i czeskiej — był bez wątpienia niemały. Nie wdając się w omawianie tego udziału warto jedynie zaznaczyć, że w rezultacie przyjmowano bez większych zastrzeżeń śląsko-łużycko-południowopolską kolebkę kultury łużyckiej (Pic, Niederle,

Seger, Kossinna, Jahn, Richtshofen, Filip i inni)<sup>60)</sup>. Przy tego rodzaju założeniach rzeczą naturalną było traktowanie obecności kultury łużyckiej na ziemiach, położonych na wschód od owej kolebki, a zatem i dorzecza górnej Wisły, jako wyniku kolonizacji etnicznej, względnie ekspansji kulturowej, a nie jako macierzystego obszaru.

Podsumowując przedstawione powyżej poglądy badaczy na początki kultury łużyckiej w dorzeczu górnej Wisły — możemy uchwycić dwie zarysowujące się zasadnicze tezy:

- 1) kultura łużycka powstała z przedłużyckiej i później, w wyniku rozszerzania się ku wschodowi, nasunęła się na obszar górnego Powiśla;



Ryc. 21.

**Zofipole, pow. Miechów.** Ułamek wazy dwustożkowej na załomie karbowanej, znalezionej łuźnie na terenie cmentarzyska (sk. 63).

- 2) kultura łużycka powstała z elementów przedłużyckich i trzcinieckich mniej więcej na całym obszarze zajmowanym przez te kultury. Górne Powiśle było zatem jednym z terenów wyodrębniania się kultury łużyckiej.

Która z tych tez posiada silniejsze oparcie w materiale faktycznym, względnie — jakie mogą być inne koncepcje genezy kultury łużyckiej, — zobaczymy w następnych rozdziałach.

<sup>60)</sup> Nawiasowo warto nadmienić, że większość badaczy niemieckich opowiadała się za taką koncepcją kolebki kultury łużyckiej raczej ze względów politycznych. Chodziło mianowicie o sprzeciwienie się tezie prasłowiańskości kultury łużyckiej na korzyść ilirskości tej kultury. Rdzeń elementu etnicznego ilirskiego leżał, jak wiadomo, w okresie jego wystąpienia na widownię dziejową nad północno-wschodnim Adriatykiem.



### R o z d z i a ł III.

#### Retrospekcje kulturowe

Pragnąc możliwie wszechstronnie poznać początki kultury łużyckiej na omawianym terenie musimy najpierw — przynajmniej pobieżnie — ogarnąć spojrzeniem stosunki kulturowe panujące tu w poprzednich okresach przedhistorycznych. Taka retrospekcja umożliwia nam zrozumienie wielu zjawisk dostrzegalnych w procesie rozwojowym kultury łużyckiej nad górną Wisłą, a nawet częściowo i na innych terenach.

Początków osadnictwa w dorzeczu górnej Wisły możnaby śmiało poszukiwać w paleolicie młodszym, a nawet przy końcu starszego, idąc śladami stwierdzonych stanowisk na obszarach lessowych pod Krakowem i Przemyślem <sup>1)</sup>. Niemniej jednak ciąg osadniczy, którego ogniwem w epoce brązu był tutejszy odłam kultury łużyckiej, nie łączy się (przynajmniej przy dzisiejszym stanie badań) z lokalnymi kulturami paleolitycznymi. Nie łączy się on również w sposób zdecydowany z nielicznymi małopolskimi śladami pobytu człowieka mezolitycznego. Pierwsze jego ogniwia śledzić możemy dopiero od młodszej epoki kamiennej, i to przypuszczalnie raczej od II niż od I okresu neolitu polskiego <sup>2)</sup>.

Wtedy to pojawiła się na naszym obszarze kultura ceramiki wstęgowej rytej, reprezentująca najstarsza nie tylko nad górną Wisłą, ale w ogóle na ziemiach Polski, fazę osadnictwa neolitycznego. Przybyła ona z południa, znad Dunaju, zapewne przez Bramę Morawską, przynosząc ze sobą szereg doniosłych zdobyczy cywilizacyjnych, jak: znajomość garncarstwa, tkactwa, budowy domostw, hodowli bydła, a przede wszystkim rolnictwa. O rolniczym charakterze ludności kultury ceramiki wstęgowej możemy przekonać się nie tylko drogą wykrywania śladów

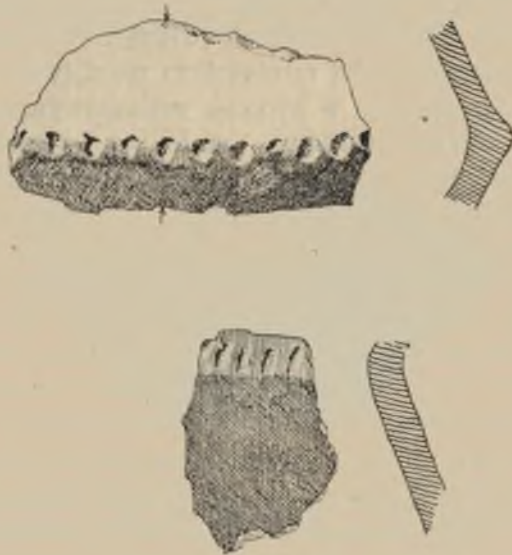
---

<sup>1)</sup> Wg Krukowskiego S., „Paleolit“ (Enc. PAU t. IV, cz. 1) passim. Wiadomość o stanowisku paleolitycznym w Przemyślu (odkrytym w roku 1938 na cegielni Teichów) zawdzięczam p. inż. K. Osińskiemu, dyrektorowi Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej w Przemyślu. Materiały zabytkowe z tego stanowiska (ponoć mustiersko-oryniackiego) m. inn. okaz noża kościanego, znajdują się obecnie we Lwowie u prof. dra J. Polańskiego, któremu przed wojną Uniwersytet J. K. powierzył ich opracowanie.

<sup>2)</sup> Por. uwagi Atoniewicza Wl., „Planowanie prac badawczych w terenie...“ (Światowit IX, 1948, str. 340).

uprawy zbóż w postaci ziarn, względnie ich odcisków, zachowanych w polepie i ceramice, czy też istnienia narzędzi rolniczych (radła, motyki, rocieracze), ale też przez naniesienie stanowisk tej kultury na mapę geologiczną. Taki kartogram stanowisk unaocznia wyraziście całkowitą zależność ówczesnego osadnictwa od jakości gleby.

Oto na lewobrzeżu wiślanym widoczne jest jedno skupisko osadnicze na lessach krakowsko-miechowskich (9 stan.), drugie zaś na żyznych ziemiach Sandomierszczyzny (8 stan.). Na prawym brzegu Wisły rzecz ma się analogicznie: trzy stanowiska usadowiły się na glebach lessowych



Ryc. 22.

**Zofipole, pow. Miechów.** Ułamki waz dwustożkowatych na załomie karbowanych. znalezione luźnie na cmentarzysku (sk. 63).

krakowsko-bocheńskich, jedno zaś wysunęło się wraz z wąskim pasem lessów daleko ku wschodowi, w okolice Rzeszowa (Boguchwała)<sup>3)</sup>. To ostatnie stanowi niewątpliwie osadę pomostową pomiędzy nadwiślańską a naddniestrzańską (siedzącą znowu na czarnoziemach) grupą tej kultury, tym więcej, że są dane pozwalające przypuszczać, że i w Jarosławskim (także lessy!) znajdują się — nieodkryte na razie — stanowiska<sup>4)</sup>.

<sup>3)</sup> Por. Kostrzewski J., *Od mezolitu...*, str. 130.

<sup>4)</sup> Mam na myśli typową dla tej kultury motykę w kształcie kopyta szewskiego, znaną luźnie w Rokietnicy, pow. Jarosław por. Kostrzewski J., l. c.). Zresztą to zamięłowanie do ziem urodzajnych możemy obserwować także na Kujawach, na Śląsku, w Czechosłowacji.

W ślad za kulturą ceramiki wstęgowej rytej, grzebiącą swych zmarłych prawdopodobnie w pozycji skurczonej w grobach płaskich<sup>5)</sup>, napływają na nasze ziemie dalsze fale bardzo pokrewnych kultur (a może tylko grup kulturowych?) z cyklu wstęgowych, by trwać tu i krzewić się bujnie aż do samego schyłku neolitu. Przybywa więc kultura ceramiki wstęgowej kłutej, grupująca się znów na glebach urodzajnych (13 stan.), dalej kultura nadcisańska (lenyngelska, ok. 7 stan.), kultura morawskiej ceramiki malowanej (5 stan.), a wreszcie kultura ceramiki promienistej (22 stan.). Wszystkie te kultury zazębiają się o siebie czasowo, posiadają też wiele cech wspólnych zarówno pod względem form gospodarki, jak też obrządku pogrzebowego. Zasadnicze kryterium odróżniania ich ogranicza się jedynie do różnic w zakresie kształtów i zdobnictwa naczyń<sup>6)</sup>.



Ryc. 23.

**Marszowice, pow. Miechów.** Waza dwustożkowata, służąca jako popielnica.

Ale kultury południowego, naddunajskiego kręgu, nie były jedynymi na naszym terenie w ciągu młodszej epoki kamiennej. Gdzieś przy końcu II okresu neolitu polskiego pojawia się nad górną Wisłą pierwsza fala ludności północnego kręgu kulturowego, mianowicie kultura pucharów lejo-

<sup>5)</sup> Pewnych grobów tej kultury nad górną Wisłą nie znany. Z zastrzeżeniem możnaby przyjąć groby z Giebułtowa, pow. Kraków (por. *Prace Preh.* t. I, Kraków 1934), oraz Zofipola, pow. Miechów (*ZOW VI* (1946), z. 1—2, str. 25). Z terenów czeskich np. znana jest niewielka liczba grobów szkieletowych tej kultury (por. *Stocky A.*, „*Pravěk zené Ceske*“. I, „*Vek kamenny*“, str. 63, oraz *Filip J.*, „*Praveke Ceskoslovensko*“ 1948, str. 119).

<sup>6)</sup> Por. *Kostrzewski J.*, *Op. cit. passim*. Kilka nowych uwag o tych kulturach nad górną Wisłą przynoszą prace *Noska S.*, „*Przyczynki do znajomości kultur z cyklu wstęgowych w Polsce południowej*“ (*PA VII*, z. 2, 1947) i *Żakiego A.*, „*Nowe typy neolitycznej ceramiki malowanej pod Krakowem*“ (*PA VIII*, z. 2, 1949).

watych (faza lubońska). Ślady jej spotykamy na całym niemal lewo-brzeżu wiślanym oraz z rzadka na pasie lessowym prawobrzeża (Rzeszów, Jarosławskie, Lubaczowskie) <sup>7)</sup>. Nieco później, już w III okresie neolitu, dostrzegamy bardzo nieliczne stanowiska kultury amfor kulistych, a wreszcie u schyłku młodszej epoki kamiennej obserwujemy nasuniecie się niezwykle prężnej kultury ceramiki sznurowej. Zajęła ona w swym pochodzie największe — spośród dotychczasowych kultur w Małopolsce —



Ryc. 24 i 25

**Zofipole, pow. Miechów.** Naczynka dwustożkowate, na załomie karbowane, w górnej partii zdobione liniami poziomymi, punktami i ornamentem jodełkowym. Z grobu X (sk. 114), symbolicznego.

połacie naszego terenu. Sięgnęła m. inn. w głąb Podkarpacia, nie mówiąc już o opanowaniu żyzniejszych ziem północnej Małopolski, czy też Rzeszowskiego.

Mniej więcej współcześnie ze „sznurowcami“ docierają jeszcze nad Wisłę dwie inne, bardzo słabo na razie rozpoznane, kultury o charakterze nierolniczym: praugrofińska (ceramiki grzebykowej) i pucharów dzwonowatych. Jedna przybywa z północnego wschodu, druga z południowego zachodu <sup>8)</sup>. Ale na nich, zdaje się, kończą się owe wielkie przesunięcia neolityczne elementów kulturowych.

Nastająca epoka brązu nie zna takiego konglomeratu kultur. Przynajmniej tak się rysuje obraz początków epoki brązu w świetle dotychczasowych nader skromnych badań. W I okresie tej epoki rozwija się na północnym brzegu Wisły kultura tomaszowska (mierzanowicka), będąca niewątpliwie nową kreacją kultury ceramiki sznurowej, a raczej jej krakowskiej i — częściowo — złockiej grupy <sup>9)</sup>. Stanowisk kultury tomaszowskiej znamy zaledwie kilka: J. K o s t r z e w s k i w roku 1939 wymienia ich 6,

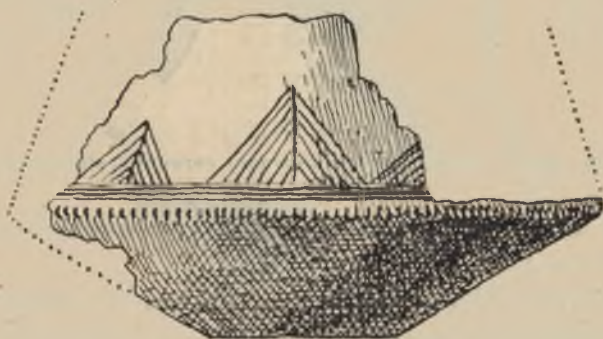
<sup>7)</sup> Jażdżewski K., „Kultura pucharów lejkwatych...“ mapka i indeksy.

<sup>8)</sup> K o s t r z e w s k i J., Op. cit., passim.

<sup>9)</sup> L. c. oraz Nosek S., „Zagadnienie Prasłowiańszczyzny..“.



S. Nosek w 1947 -- 11<sup>10)</sup>. Nad środkowym Sanem przeżywa się kultura ceramiki sznurowej, ujęta tu nazwą grupy południowo-wschodniopolskiej<sup>11)</sup>. Ludność tej grupy grzebie swych zmarłych w mogiłach usypanych z ziemi, niekiedy umocnionych konstrukcją kamienną. Pojawiają się pierwsze okazy broni i ozdób z brązu (Balice, pow. Mościska)<sup>12)</sup>. Co się natomiast dzieje w południowo-zachodniej części górnego Powiśla — nie wiadomo. Wyraźnych danych archeologicznych brak. Możliwe, że i tu przeżywa się kultura ceramiki sznurowej, ale z równą dozą prawdopodobieństwa wolno przypuszczać, że wraz z nią, a może i zupełnie niezależnie, trwają nadal autochtoniczne — *sit venia verbo* — elementy wstęgowe. Trudno bowiem przyjmować całkowite stłumienie przez „sznurowców” pierwiastków kulturowych ludności rolniczej, zasiedziałej tu i rozwijającej



Ryc. 26.

**Zofipole**, pow. Miechów. Fragmenty naczynka dwustożkowatego, ornamentowanego karbowaniem załomu, liniami poziomymi i motywem jodelki. Z grobu VII, symbolicznego (sk. 75).

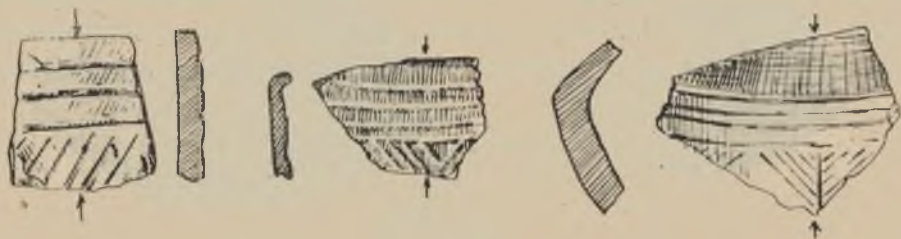
się bujnie niemal od początku neolitu. Posiadamy natomiast wyraźne wskazówki, że gdzieś na przełomie neolitu i brązu istniało współzycie form kultury ceramiki promienistej, ostatniej z cyklu wstęgowych, ze sznurową. Wskazówkami tymi są fakty występowania ornamentyki sznurowej na naczyniach kultury ceramiki promienistej względnie odwrotnie: obecności żłobków promienistych na ceramice typu sznurowego (Złota, pow. Sandomierz, Zofipole, pow. Miechów, Marcinkowice, pow. N. Sącz). O innych przeżytkach kultury ceramiki promienistej, również w zakresie form i ornamentyki naczyń, będzie jeszcze niżej mowa.

<sup>10)</sup> Kostrzewski J., Op. cit., str. 203; Nosek S., Op. cit., indeksy.

<sup>11)</sup> Kostrzewski J., Op. cit., str. 181—185.

<sup>12)</sup> L. c.

Czy na wymienionych elementach kulturowych wyczerpywały się lokalne siły działające we wczesnym okresie brązowym? Do niedawna przypuszczano, że tak, ostatnio natomiast toruje sobie coraz mocniej drogę ku mianu pewnika oparte na wielu spostrzeżeniach przypuszczenie, że na pierwszy okres brązu można datować w Polsce centralnej i Małopolsce początki rozwoju kultury trzcinieckiej. Takiego mniemania o kulturze trzcinieckiej jest głównie Wł. A n t o n i e w i c z <sup>13)</sup>, choć i J. K o s t r z e w s k i, zaliczający tę kulturę w swym ujęciu syntetycznym pradziejów Polski do II okresu brązu, wyraźnie stwierdza, że „może ona się



Ryc. 27.

**Miechów, m. pow. Ułamki ornamentowanej ceramiki, starannej roboty.**

gać początkiem wczesnego okresu brązowego, jak można by wnioskować z jej nawiązań do kultury prafińskiej...“ <sup>14)</sup>.

Bardzo ciekawym małopolskim przyczynkiem do oznaczenia chronologii kultury trzcinieckiej są rezultaty badań T. R e y m a n a na kopcu wschodnim w Rosiejowie, pow. Pińczów, z których wynika, że zbudowanie tamże stosunkowo dużego kopca przez „Trzcińców“ nastąpiło w bardzo krótkim czasie po usypaniu małych mogilek „sznurowców“. W wyborze jednego wzgórza dla pochówku zmarłych i w nakryciu przez ludność kultury trzcinieckiej jednym płaszczem nasypu kopca własnych zmarłych i grobów „sznurowców“ widzi T. R e y m a n „niewątpliwą celowość pomnikowego przekazania wspólnej więzi“ <sup>15)</sup>. Rezultaty badań T. R e y m a n a w Rosiejowie rzucają światło nie tylko na chronologię, ale i do pewnego stopnia na genezę kultury trzcinieckiej, tak szeroko w II okresie brązu rozprzestrzenionej. Mówią one o jakimś pokrewieństwie

<sup>13)</sup> Por. A t o n i e w i c z Wł. „Planowanie prac badawczych w terenie, str. 347, zdanie: „Można tedy zaryzykować twierdzenie, że cały obszar Małopolski, sieradzkiego, łęczyckiego, Mazowsza oraz Lubelszczyzny, mógł być objęty zasięgiem kultury trzcinieckiej już od okresu I epoki brązu“.

<sup>14)</sup> Op. cit., str. 313.

<sup>15)</sup> R e y m a n T. „Dokumentaryczne wartości odkryć w kopcu wschodnim w Rosiejowie, w pow. pińczowskim“. (Slavia Antiqua I, 1948, str. 81).

tej kultury ze sznurową. Czy jednak było to pokrewieństwo w pierwszej linii, czy wyrosła ona bezpośrednio i wyłącznie z podłoża kultury ceramiki sznurowej, nie bardzo wiadomo. Raczej przypuszczać można, że była ona kulturą o charakterze mieszanym. Słusznie przyjmuje ostatnio S. Nosek<sup>16)</sup>, że „źródła dla całego szeregu form ceramiki i ornamentyki kultury trzcinieckiej znajdują się w formach kultur wstęgowych czasów leżących, amfor kulistych, wreszcie sznurowej, czasem już drogą pośrednią poprzez kultury I okresu epoki brązu. Z kulturami tego okresu, jak iwieńska, tomaszowska czy komarowska łączy kulturę trzciniecką cały szereg silnych węzłów. Węzły najsilniejsze łączą ją z współczesną jej kulturą przedłużycką“. Ale przy tym — rzecz można autochtonicznym stanowisku



Ryc. 28.

**Zofipole**, pow. Miechów. Fragment wazy dwustożkowej, nieornamentowanej, znalezionej koło grobu VII (sk. 75).

nie uwzględnia S. Nosek udziału kultury praflńskiej, akcentowanego — co prawda przesadnie — ongiś przez Z. Szmita<sup>17)</sup> i K. Jażdżewskiego<sup>18)</sup>. Tymczasem dziwna zbieżność na odcinku zasięgów kultury praflńskiej i trzcinieckiej, widoczna mimo fragmentaryczności zbadania tego problemu, oraz liczne wyraźne powiązania form obu kultur szczególnie na terenach położonych na wschód od Bugu, — każą po dawnemu z udziałem tym liczyć się, zredukowawszy go jedynie do właściwych rozmiarów. Na naszym obszarze owe właściwe rozmiary oznaczają po prostu konieczność uwzględniania miejscowego podłoża, co już dostatecznie podkreślił S. Nosek<sup>19)</sup>.

<sup>16)</sup> Nosek S., „Zagadnienie Prastłowiańszczyzny...“, str. 81.

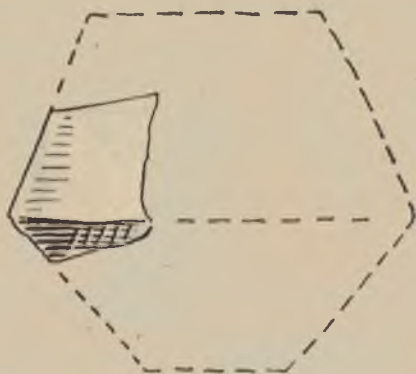
<sup>17)</sup> Szmit Z., „Badania osadnictwa epoki kamiennej na Podlasiu“ (WA X, h).

<sup>18)</sup> Jażdżewski K., „Związek kultury trzcinieckiej...“, str. 2—4.

<sup>19)</sup> L. c.

Niemniej konieczne jest również zwrócenie uwagi na wpływy, idące z południa, z terenów węgierskich, widoczne nie tylko w formie znalezisk importowanych przedmiotów metalowych, ale też w ceramice, zwłaszcza późniejszej z II okresu epoki brązu <sup>20</sup>).

W tym okresie sytuacja nad górną Wisłą — podobnie jak i na innych ziemiach Polski — znacznie upraszcza się i rozwidnia. Dostrzegamy bowiem już tylko dwa zręby kulturowe: trzcieniecki i przedłużycki. Dominuje niepodzielnie pierwszy. Wedle ostatnich zestawień ilość stanowisk trzci-



Ryc. 29.

**Bachórz**, pow. Brzozów. Ułamek naczynia dwustożkowego, zdobionego nacinaniami, z grobu 19 (wg W. Radiga).

nieckich wynosi na lewobrzeżu Wisły 30, na prawobrzeżu 1 <sup>21</sup>). Grupują się one przeważnie na ziemiach urodzajnych, podobnie, jak wzmiankowane poprzednio stanowiska kultury z cyklu wstęgowych. Należy dla jasności zaznaczyć, że w zestawieniu tym nie oddzielono stanowisk okresu I od II, gdyż w większości wypadków nie rozporządzamy jeszcze dostatecznymi kryteriami podziału. Kultura przedłużycka jest reprezentowana bardzo znikomo, bo tylko przez 1 stanowisko, leżące na lewym brzegu Wisły w pow. pszczyńskim (Piotrowice) <sup>22</sup>).

<sup>20</sup>) Opowiadało się za tym wielu polskich prehistoryków (por. dawniejsze prace Kozłowskiego, Sulimierskiego, Antoniewicza, Jażdżewskiego oraz ostatnią Kostrowskiego J., „Pradzieje Polski“, Poznań 1949).

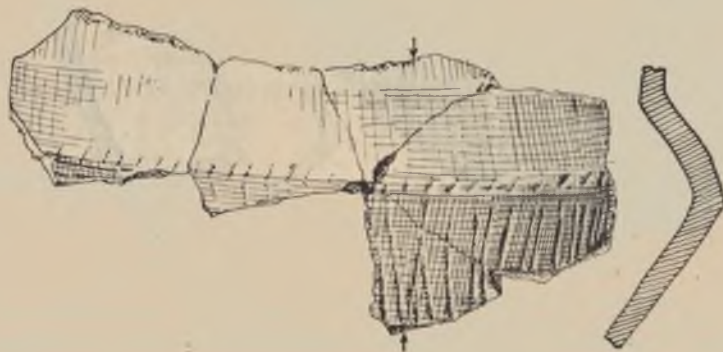
<sup>21</sup>) Nosek S., „Zagadnienie Prasłowiańszczyzny...“, mapa II, podaje 28 stanowisk. Dane te uzupełniam trzema nowymi stanowiskami z pow. miechowskiego, stąd w sumie 31 stan. (por. Żaki A., „Ślady kultury trzcienieckiej w powiecie miechowskim. Światowit XX, 1949).

<sup>22</sup>) Nosek S., Op. cit., str. 120, nr 24.



Kultury: trzciniecka i przedłużycka są na naszym terenie bezpośrednimi poprzednikami kultury łużyckiej. Jakkolwiek przytoczona powyżej liczba ich stanowisk jest stosunkowo niewielka, przecie — gdy zważymy, że osadnictwo ludności poszczególnych kultur wstępowych czy innych znaczyło się jeszcze skromniejszą ilością stanowisk, gdy zwrócimy uwagę, że w zestawieniu brak całkowicie skarbów i znalezisk luźnych<sup>23)</sup>, gdy wreszcie uwzględnimy zgoła mizerny stan zbadania tutejszych stanowisk wczesnobrązowych, — przekonamy się, że pierwotne osadnictwo ludności kultury łużyckiej z pewnością nie poczęło krzewić się na pustkowiach, ale zastało już zasiedlenie mniej więcej takie, jakie istniało współcześnie na innych obszarach Polski.

Obie kultury, tj. trzciniecka i przedłużycka, rozwijają się w ciągu starszego okresu epoki brązu, by wreszcie na początku okresu środkowego (III)



Ryc. 30.

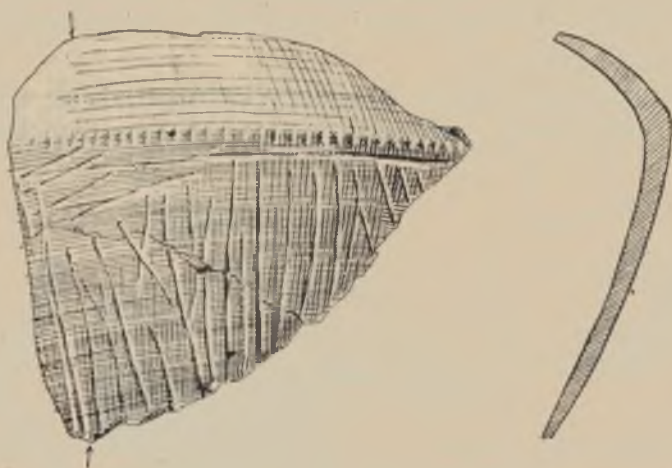
**Marszowice, pow. Miechów.** Ułamki naczynia, na załamie karbowanego, w dolnej partii zdobionego; z grobu ciepłanego.

tej epoki ustąpić miejsca kulturze łużyckiej. Treść przeddziejowa zamknięta w tym przelomowym momencie stanowi w naszych rozważaniach specjalnie ważną a zarazem intrygującą zagadkę. Rodzą się pytania, czy kultura łużycka powstała z miejscowych, rodzimych elementów, czy też jest kulturą całkowicie nową, najezdniczą, obcą. Jak rozmaicie zapatrywano się na jej genezę, mieliśmy możność prześledzić na podstawie danych zebranych w poprzednim rozdziale. Ta różnaitość wykładni dowodzi, że problem jest skomplikowany i wymaga rzetelnego rozpatrzenia w oparciu o całokształt dostępnego w chwili obecnej materiału faktycznego. Materiał pochodzący z górnego Powiśla z III i IV okresu epoki brązu obejmują

<sup>23)</sup> Np. znanego skarbu ze Stęfkowej, pow. Lesko, znaleziska z Żywca itp.

dalsze części pracy. Ale poza nim posiadamy pewną ilość znalezisk, stojących chronologicznie i typologicznie na pograniczu naszego zagadnienia, bądź też pod innym względem z nim związanych. Warto przyrzeć się im bliżej, właśnie z uwagi na możliwość posłużenia się nimi przy rozwiązywaniu niełatwej zagadki.

Na pierwszym miejscu poznać należy ciekawe stanowisko w Rosiejowie, pow. Pińczów (jamy 1—3 nad Solczą), zaliczane do kultury trzcienieckiej<sup>24</sup>). Dostarczyło ono materiału, z którego — oprócz mniej charak-



Ryc. 3'.

**Witów**, pow. Pińczów. Fragment naczynia dwustożkowego o zaokrąglonym profilu, zdobionego karbowaniem załomu i żłobkowaniem.

terystycznych fragmentów naczyń — zasługuje na uwagę duża amfora z wydętym brzuścem, dość niską, lekko stożkową szyją, i dwoma uchami u jej nasady. Na ornamentykę składa się rząd małych okrągłych dołków, biegnących wokół naczynia na przejściu brzuśca w szyję, oraz sześć grup opadających z nich pionowo cienkich żłobków. Linia dołków przerwana jest dwoma guzkami, leżącymi mniej więcej w pośrodku pomiędzy uchami. Barwa naczynia ciemno popielata, powierzchnia gładka (por. ryc. 4).

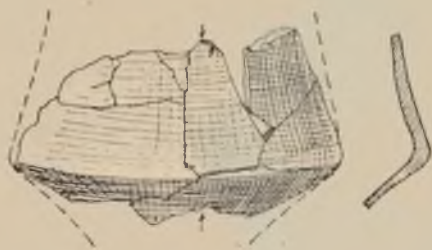
Wraz z tą amforą znalazł się w ziemiance trzeciej niewielki kubek z baniasto wydętym brzuścem i szyjką cylindryczną przy brzegu lekko

<sup>24</sup>) Przez Żurowskiego J., który je badał (1925) oraz Noska S., „Zagadnienie Prasłowiańszczyzny...“, str. 72—3, tabl. XXXI, fig. 1. Według S. Noska „na przynależność do kultury trzcienieckiej wskazuje charakter gliny i barwę powierzchni, typowa dla naczyń tej kultury“.

wywniętą na zewnątrz. Brzusiec zdobia grupy cienkich żłobków pionowych, oddzielane małymi guzkami, na szyjce zaś widoczne są żłobki poziome, pomiędzy którymi biegną dwa rzędy małych dołeczków. Powierzchnia kubka gładka, barwa czerwonawa. Ucho taśmowate, lekko wyniesione ponad krawędź naczynia (ryc. 5).

Ciekawym znaleziskiem z tego stanowiska (ziemianka druga) jest również fragment grubej podkładki glinianej (talerza, krążka), ozdobionej jednostronnie głębokimi liniami, przeważnie równoległymi (ryc. 6).

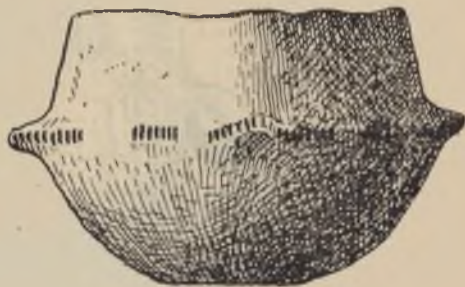
Zarówno amfora i kubek, jak i podkładka gliniana wykazują w formie bardzo znaczne podobieństwo do okazów spotykanych w obrębie kultury łużyckiej, jakkolwiek nie sposób nie dojrzeć w nich także pewnych różnic (w ornamentyce, w wypale) i nie stwierdzić ponadto, że w zespole, w któ-



Ryc. 32.

**Marszowice**, pow. Miechów.

Fragmenty naczynka dwustożkowego, z grobu ciałopalnego.



Ryc. 33.

**Zofipole**, pow. Miechów. Naczynko ornamentowane na załomie brzuśca plastycznymi występami i grupami nacięć pionowych, wykopane na cmentarzysty w pobliżu grobu XI (sk. 115).

rym znalazły się, występowały równocześnie fragmenty naczyń ze skośnie ściętymi brzegami i listwami oraz narzędzia kościane ząbkowane, a zatem materiał o charakterze typowo trzcinieckim. W rezultacie klasyfikacja kulturowa nie jest łatwa, tak, że może najślusniej będzie uważać ten zespół za typologicznie (a być może i chronologicznie) przejściowy: trzciniecko-łużycki, tym więcej, że — jak zobaczymy — nie jest to wypadek odosobniony.

Skoro jesteśmy przy Rosiejowie warto nadmienić, że w jednym z grobów kultury trzcinieckiej w kopcu wschodnim, pochodzącym przypuszczalnie z początkowych faz rozwoju tej kultury nad górną Wisłą, znalazło się sześciokątne małe naczynko kubkowate (ryc. 7), o którym już w roku 1934 twierdził T. Reymann, że formą swą nawiązuje do najstarszych zabytków łużyckich<sup>25)</sup>. Z przedstawianych w niniejszym opra-

<sup>25)</sup> Spr. PAU XXXIX (1935) nr 9, str. 24.

cowaniu typów ceramiki kultury łużyckiej pewne podobieństwo do tego naczynka wykazuje okaz z cmentarzyska w Bachórze, pow. Brzozów, nad Sanem (por. ryc. 63).

Na dowód, że opisana ceramika z Rosiejowa nie jest sporadycznym znaleziskiem, a zarazem dla wykazania, że i nieco dalej poza górnym Powiślem istnieje dość bliskie pokrewieństwo pomiędzy zasobem form trzcinieckich i łużyckich, warto przytoczyć za K. Salewiczem, K. Jażdżewskim i S. Noskiem takie stanowiska z północnej Ma-



Ryc. 34.

**Witów, pow. Pińczów.** Amfora z gruzowatymi wypukłościami i ornamentem linearnym, prawdopodobnie służąca jako popielnica.

łopolski jak: Myśliborz i Ruszenice, pow. Opoczno<sup>26)</sup>, Janowice, pow. Kozienice<sup>27)</sup>, z pogranicza Mazowsza zaś: Głowa, pow. Brzeziny i Krokoczyce, pow. Łęczyca<sup>28)</sup>. O materiałach ceramicznych występujących na wymienionych stanowiskach można powiedzieć, że są „już nie typowo trzcinieckie, a jeszcze nie zdecydowanie łużyckie“<sup>29)</sup>.

<sup>26)</sup> Salewicz K.,

<sup>27)</sup> Nosek S., „Zagadnienie Prastłowiańszczyzny...“ tabl. XLI.

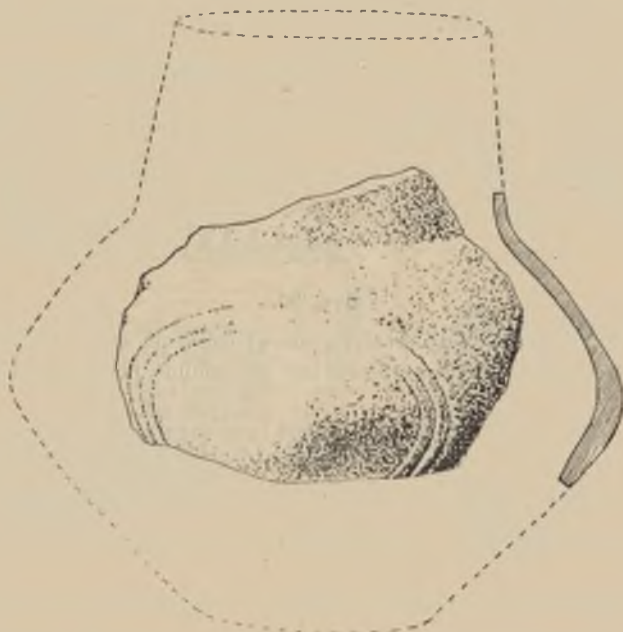
<sup>28)</sup> Jażdżewski K., „O początkach...“, str. 104.

<sup>29)</sup> Marginesowo zaznaczę tu, że K. Jażdżewski w cyt. wyżej pracy (str. 104) daje pod ilustracją, przedstawiającą ceramikę z Głowa, pow. Brzeziny, nast.



W świetle tych materiałów nabiera silnych cech prawdopodobieństwa twierdzenie o dużym udziale kultury trzcienieckiej w powstaniu kultury łużyckiej. Na poparcie tej tezy znajdujemy dane wśród skryształizowanych już form kultury łużyckiej, a mianowicie wśród zabytków z cmentarzysk III okresu epoki brązu.

Jako przykład posłużyć może popielnica z odkrytego w roku 1946 cmentarzyska w Zofipolu, pow. Miechów, ze sk. 58. Popielnica ta posiada



Ryc. 35.

**Raciborsko, pow. Kraków.** Fragment amfory z guzowatymi wypukłościami, obwiedzionymi trzema owalnymi żłobkami (znal. na terenie osady).

kształt amfory o wydętym, w przybliżeniu dwustożkowatym brzuścu, i cylindrycznej szyi. Na brzuścu znajdują się cztery nieduże wypukłości guzowate (wytłaczane od wewnątrz) ozdobione grupami cienkich żłobków pochylnych ku sobie, dołączkami, i nalepianymi maleńkimi guzkami (por. ryc. 38). Zarówno wypukłości guzowate, jak i ornament pochyłych kresek, wskazują podobieństwa do trzcienieckich pucharów na pustej nóżce (Trzciniec, pow. Puławy). Również pewne znamiona trzcienieckie znalazły się wśród ułamków naczyń grobowych tego cmentarzyska (fragmenty wy-

---

objaśnienie: „formy przejściowe od kultury trzcienieckiej do kultury łużyckiej, z pogranicza II i III okresu epoki brązu“.

pukłości guzowatych, obwiedzionych pełno- lub niepełno kolistymi żłobkami, ornament tzw. szpili itp. (por. ryc. 37).

Na drugim świeżo odkrytym (1940) cmentarzysku kultury łużyckiej, mianowicie w Łęzkowicach, pow. Bochnia, wykopana została amfora, zbliżona nieco kształtem do zofipolskiej, różniąc się jednak od niej silnie pod względem ornamentyki. Zamiast czterech wypukłości guzowatych widzimy tu sześć i to znacznie wydatniejszych, obwiedzionych kolistymi, potrójnymi żąbkami. W wolnych polach pomiędzy tymi wypukłościami,



Ryc. 36.

**Raciborsko, Fragment wypukłości guzowej naczynia oraz ułamek innego naczynia z widocznym karbowaniem na załomie brzuśca (z osady).**

niewiele u góry, znajdują się dwa dołeczki, z pomiędzy których opada ku dołowi plastyczna pręga<sup>30)</sup>. Analogie do tej amfory znajdujemy przede wszystkim w obrębie form ceramicznych kultury trzcinieckiej, częściowo też pucharów lejowatych, promienistej i przedłużyckiej (pręga plastyczna)<sup>31)</sup>.

Bardzo zbliżone do opisaney amfory z Łęzkowic jest naczynie z Witowa, pow. Pińczów<sup>32)</sup>. Nieznaczne różnice wykazuje tylko ornament: zamiast trzech żłobków kolitych, obiegających wypukłości guzowe, mamy tu cztery żłobki półkoliste (podkowiaste), a zamiast plastycznego żeberka opadającego w dół z pomiędzy dołków, widzimy jeden lub dwa żłobki,

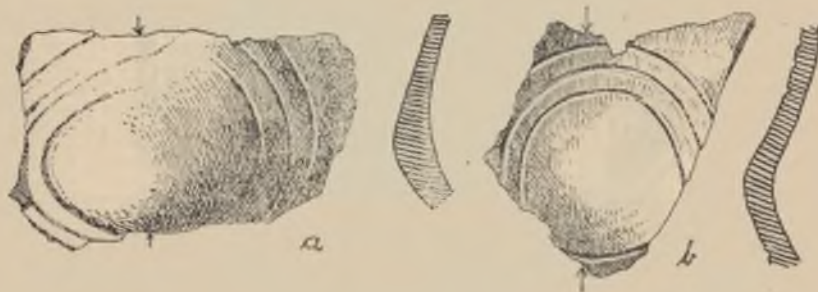
<sup>30)</sup> Opublikował tę amforę ks. Motyka J., „Z pradziejów Nadrabia“ (Światowit XVIII, str. 263, fig. 6).

<sup>31)</sup> Amforę tę niesłusznie — moim zdaniem — datuje ks. Motyka J., Op. cit., str. 264, na III—IV okres epoki brązu, powołując się na opinię prof. J. Kostrzewskiego, popartą analogiami ze Śląska. Abstrahując od analogii małopolskich, wskazujących najpóźniej na pełny okres III, warto zwrócić uwagę, że podobny element zdobniczy, tj. plastyczne żeberko opadające ku dołowi z pomiędzy dwóch dołeczków, znajdujemy właśnie na Śląsku (Świątniki, pow. Dzierżoniów, II okres epoki brązu) wśród znalezisk ceramiki kultury przedłużyckiej (por. Richthofen B., „Die ältere Bronzezeit in Schlesien“, tabl. VII, fig. h).

<sup>32)</sup> Publikuje je S. Nosek. „Zagadnienie Praslówiańszczyzny...“, str. 73, tabl. XXXI, fig. 3.

wybiegające z tychże dołków (ryc. 34). Naczynie to zaklasyfikowuje S. Nosek do wytworów ceramiki trzcinieckiej, opierając się na pewnych podobieństwach z zaliczaną do kultury trzcinieckiej amforą z Rosiejowa, pow. Pińczów (por. wyżej str. 46)<sup>33)</sup>. Jakkolwiek wydaje mi się, że słuszniej będzie widzieć w okazie z Witowa amforę kultury łużyckiej (do czego zresztą skłania się sam autor pisząc: „Naczynie to przypomina bardzo typ łużycki, tak, że możnaby je nawet zaliczyć już do tej kultury“)<sup>34)</sup>, to przecież motywy trzcinieckie są tu niezaprzeczalne.

Najsilniejsze bodajże elementy trzcinieckie spotykamy na wczesnych cmentarzyskach łużyckich w naczyniach o esowatym profilu, służących przeważnie jako popielnice. Naczynia te, będące jednym z typów przewodnich ceramiki kultury trzcinieckiej I–II okresu brązu, znamy w paru egzemplarzach z powiatu miechowskiego. Są to okazy z Iwanowic<sup>35)</sup> oraz z Zofipola, ze sk. 115 ryc. 49) i przypuszczalnie ze zniszczonego grobu, odkrytego tamże w roku 1934 przez J. Bartysa. Istnienia



Ryc. 37.

**Zofipole, pow. Miechów.** Ułamki ceramiki z wypukłościami guzowatymi, obwiedzionymi żłobkami, znalezione na cmentarzysku ciałopalnym.

przeżytków kultury przedłużyckiej w łużyckiej tu nie omawiam, gdyż jest to fakt znany i dostatecznie (czasami przesadnie) akcentowany.

W pewnym związku z relikdami wcześniejszych kultur w kulturze łużyckiej pozostaje bardzo ciekawe, lecz jednocześnie zagadkowe stanowisko grobowe we wspomnianym już Zofipolu, pow. Miechów. Jest to mogiła zbiorowa, płaska (przynajmniej dziś) położona na stoku terasy wiślanej, wykopana w glinie lessowej. Zawierała szkielety czterech osobników, w tym jednego dorosłego mężczyzny, położonych na rozmaitych poziomach (od 50 do 280 cm), oraz jedną luźną czaszkę, znaną tuż pod

<sup>33)</sup> L. c.

<sup>34)</sup> L. c.

<sup>35)</sup> Por. Kozłowski L., „Cmentarzysko... z III okresu w Iwanowicach“ WA V.

dzisiejszą powierzchnią ziemi. Być może, że pierwotnie mogiła okryta była nasypem ziemnym, rozoranym z czasem zupełnie. Najbardziej „prawidłowy” układ wykazywał szkielet mężczyzny, wkopany najgłębiej. Zmarły położony był w pozycji skurzonej, na prawym boku, z rękami zbliżonymi ku twarzy. Poza głową z tyłu spoczywała czaszka zwierzęca (psa?). Inne szkielety nie posiadały rytualnego układu. Raczej nawet z powykręcanych w rozmaitych kierunkach kończyn wnosić by można, że osobników wrzucono do grobu bez normalnego religijnego ceremoniału, a kto wie nawet czy nie żywcem<sup>36)</sup>. Przy szkieletach znalazły się drobne kości zwierzęce wraz z niewielką ilością ułamków naczyń, zapewne ślady odby-



Ryc. 38.

**Zofipole, pow. Miechów.** Amfora ornamentowana z wypukłościami guzowatymi, służąca jako popielnica; z grobu II (sk. 58).

wanej tu stypy. Dzięki spostrzeżeniu, że fragmenty jednego naczynia znajdowały się przy paru szkieletach, możemy przypuszczać, że pochówek wszystkich osobników nastąpił jednocześnie.

Jak przedstawia się chronologia i przynależność kulturowa tego ciekawego grobu zbiorowego? Na to pytanie nie można dać zdecydowanej odpowiedzi -- z powodu braku wyraźnych zabytków przewodnich. Niemniej wolno i należy przyrzeć się bliżej jedynym materiałom, które coś niecoś wskazać nam mogą, mianowicie ceramice, zachowanej we fragmentach. Spośród tych fragmentów wyróżnić i częściowo zrekonstruować dało się cztery różne typy naczyń: Pierwszym jest przypuszczalnie wielka i gruba misa o gładkiej, z zewnątrz żółtej, wewnątrz czarnej powierzchni z uchem, zdobiona poniżej słabo znaczącego się załomu cienkimi żłobkami

<sup>36)</sup> Podobnego zdania byli antropologowie ośrodka krakowskiego, zwiedzający w r 1947 teren badań w Zofipolu.



promienistymi (ryc. 8a) — drugim szare chropowate naczynie baniaste ze słabo wyodrębniającą się szyją, zakończoną równo ściętą krawędzią (ryc. 8b) — trzecim — maleńkie, czarne naczynie wazowate o brzegach silnie odwiniętych na zewnątrz, zdobione motywem pochyłych kresek (ryc. 8c), czwartym wreszcie duże, również czarne naczynie z silnie wydętym brzusem i niską, odchylającą się lekko na zewnątrz szyją, ozdobione na brzuku paroma (4—6) nalepianymi cylindrycznymi guzami, obwiedzionymi płytkami podkowiastymi żłobkami oraz dołkami (ryc. 8b).

Jakie mamy do wymienionych naczyń analogie?



Ryc. 39.

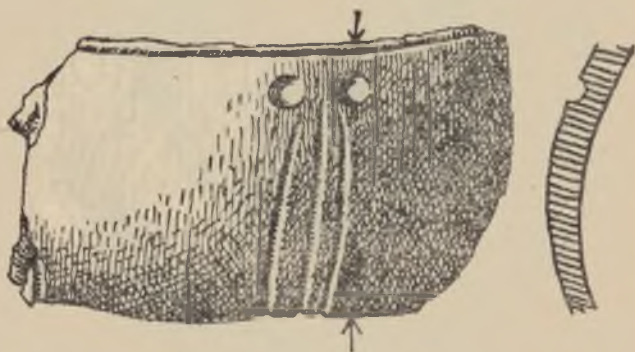
**Iwanowice**, pow. Miechów. Amfora ornamentowana z grobu ciepłanego (wg L. Kozłowskiego).

Wielka misa z uchem stanowi dość często spotykany typ ceramiczny w kulturze łużyckiej, nawet pośród zabytków grobowych cmentarzyska w tymże Zofipolu (por. niżej, rozdział IV), choć ornament promienisty — jak zresztą po części sama nazwa wskazuje — jest głównym motywem zdobniczym naczyń kultury ceramiki promienistej i w niej też znaleźć możemy najwięcej analogii.

Naczynie baniaste z uwagi na sposób ścięcia brzegu oraz charakter gliny i wypału najbardziej zbliża się do ceramiki kultury trzcienieckiej; w znanych natomiast okazach łużyckich żadnych bliższych analogii odszukać nie sposób.

Do naczynka trzeciego, w przybliżeniu wazowatego, trudno również o ściślejsze podobieństwo wśród typów kultury łużyckiej. Raczej możnaby je porównywać z niektórymi formami ceramiki trzcinieckiej, np. ze znalezionymi w Goszycach, pow. Miechów, fragmentami drobnych, delikatnych naczyń <sup>37)</sup> (choć morfologiczne podobieństwo jest stosunkowo odległe).

Najtrudniej o porównanie dla czwartego naczynia. Można nawet wręcz stwierdzić, że ściśle takiego samego naczynia dotąd nigdzie nie odnaleziono. Oryginalność zofipolskiego okazu polega na zespoleniu znamion niewątpliwie wstęgowych (nalepiane guzy) z cechami trzciniecko-łużyckimi (kształt, ornament żłobkowy i dołkowy, charakter gliny, barwa powierzchni). Nie jest również wykluczone, że naczynie to posiadało ongiś pustą nóżkę, gdyż zachowana część brzuśca wykazuje tak silne podgięcie do wewnątrz, że możliwość istnienia tu płaskiego dna jest raczej trudna



Ryc. 40.

**Zofipole**, pow. Miechów. Ułamek naczynia ornamentowanego, z grobu VI (sk. 76).

do przyjęcia. Gdyby rzeczywiście tak było, tj. gdyby naczynie opatrzone było pustą nóżką, mielibyśmy prawdopodobnie jeszcze jeden element wstęgowy względnie trzciniecki.

Jeśli chodzi o dokładniejsze sprecyzowanie gałęzi genealogicznej wstęgowej, która tu sięgnąć mogła, to wskazać należy na kulturę nadcisańską (lengyelską), południowo-morawską kulturę ceramiki malowanej oraz kulturę ceramiki promienistej <sup>38)</sup>. Zwłaszcza ta ostatnia może tu naj-

<sup>37)</sup> Por. Bartys J., „Materiały prehistoryczne z Goszyc, pow. miechowski“ (PA V, 1936, str. 184, ryc. 6).

<sup>38)</sup> Por. przegląd form ceramicznych kręgu naddunajskiego w pracach: Kostrowski J., „Od mezolitu...“, *passim*; Stocky A., „Pravek zeme Ceske,

bardziej wchodzić w rachubę ze względu na swe późne pojawienie się i możliwość kontaktów z kulturami epoki brązu.

Za taką ewentualnością przemawiałby w pewnym stopniu jeszcze jeden szczegół, mianowicie rodzaj pochowku, zastosowany w omawianym przypadku. Przecie — nie zapominając o długim trwaniu obrządku szkieletowego w kulturze łużyckiej — musi się zauważyć, że układanie zmarłych w pozycji skurczonej, na boku, z rekoma pod- czy w pobliżu głowy, zaznacza się przede wszystkim w obrębie neolitycznych kultur kręgu naddunajskiego.



Ryc. 41.

**Iwanowice**, pow. Miechów. Przysadzista amfora z ornamentem linearnym (jodełkowym), służąca jako popielnica. (wg L. Kozłowskiego).

Nie przesądzając na razie przynależności kulturowej ani czasowej przedstawionego grobu zbiorowego w Zofipolu, warto raz jeszcze podkreślić istnienie w nim elementów wstęgowych i trzcinięckich obok łużyckich <sup>39)</sup>.

To stwierdzenie odgrywa w rozważaniach naszych niepodrzedną rolę z uwagi na fakt, że skrupulatna analiza czystych już, niezaprzeczenie łużyckich materiałów ceramicznych wykrywa w nich dalsze, zda się zdecydowanie wstęgowe, a zarazem lokalne elementy.

---

Praha 1926; Schranil J., „Vorgeschichte Boehmens und Maehrens“, 1929; Filip J., „Praveke Ceskoslovensko“, Praha 1948; Childe G., „The Danubys in prehistory“. Londyn 1929; Aberg N., „Vorgeschichtliche Kulturkreise in Europa“ Kopenhaga 1936 i inn.

<sup>39)</sup> J. w.

Ilustrując tę tezę<sup>40)</sup>, konkretnymi przykładami wymienić na pierwszym miejscu należy misy różnej wielkości, z uchem, często zdobione na ostrym załomie brzuśca małymi nacięciami pionowymi lub dołkami, poniżej załomu zaś przeważnie pionowymi, niekiedy także ukośnymi lub cienkimi żłbkami, nad załomem nie ornamentowane, o brzegu lekko odchylonym na zewnątrz. Okazy takie znamy przede wszystkim z cmentarzyska w Zofipolu, a pozatem z Iwanowic, z pow. miechowskiego<sup>41)</sup>. Znamy je również z cmentarzy wczesnołużyckich Śląska<sup>42)</sup> i Moraw<sup>43)</sup>, a tu i ówdzie z obszarów zajmowanych przez inne kultury III okresu



Ryc. 42.

**Zofipole, pow. Miechów. Fragment naczyńka, ukośnie żłbkowanego; znalez. luźnie na terenie cmentarzyska ciałopalnego (sk. 66).**

epoki brązu<sup>44)</sup>. Otóż do przedstawionych okazów mis posiadamy najbliższe typologiczne odpowiedniki w misach kultury ceramiki promienistej. Klasycznym przykładem jest reprodukowana w niniejszej pracy misa z Witkowic, pow. Kraków, znana już od dawna (choćby z pracy J. Źurowskiego<sup>45)</sup>) do złudzenia podobna do typów spotykanych w kulturze lużyckiej. Również inne misy tudzież czerpaki kultury ceramiki promienistej wykazują duże podobieństwo do późniejszych form

<sup>40)</sup> Należy zaznaczyć, że podobnie wypowiedział się już — acz w formie dość ogólnikowej — Antoniewicz W., „Archeologia Polski“, później Ber W., „Zabytki cmentarzyska popielnicowego w Sierpowie w pow. łączyckim“ (Światowit. XVII, 1938, str. 154).

<sup>41)</sup> Kozłowski L., „Cmentarzysko... III okr. w Iwanowicach“, WA V, 1920, str. 53.

<sup>42)</sup> Kleemann O., „Die mittlere Bronzezeit in Schlesien“. Wrocław 1934.

<sup>43)</sup> Cervinka K., „Morava za praveku“ Brno 1902.

<sup>44)</sup> Np. z płd. Austrii z miejscowości Gross—Weikersdorf (Willvonseder K., „Die mittlere Bronzezeit in Oesterreich“. Wiedeń 1937, tabl. 10, fig. 1—4).

<sup>45)</sup> Źurowski J., „Problem kultury ceramiki promienistej“. WA XII, 1933, str. 151, ryc. 15.



łużyckich <sup>46)</sup>. Z nich wymienić należy zwłaszcza większe nieornamentowane czerpaki z Pobiednika, pow. Miechów i mniejsze z Modlnicy, pow. Kraków, Igołomi, Zofipola, Poskwitowa, Gniazdowic, pow. Miechów i wielu dalszych miejscowości Małopolski <sup>47)</sup>. Ale na misach i czerpakach nie wyczerpuje się zasób form ceramicznych, które zdają się być prototypami dla kultury łużyckiej. Warto zwrócić uwagę na inne jeszcze kształty naczyń występujące w kulturze ceramiki promienistej. Przede wszystkim na amfory (ściślej: naczynia amforowate). Czy np. duża amfora z wyodrębnioną czworoboczną szyją z Iwanowic, pow. Miechów <sup>48)</sup> (ryc. 10) podobnie jak inna amfora z tej miejscowości oraz naczynie z silnie wydętym brzuścem i oddzielająca się odeń szyją z Zofipola, pow. Miechów oraz Węgrzec <sup>49)</sup>, pow. Kraków, nie nawiązują do typów łużyckich, a częściowo i do trzcienieckich? Zapewne, widoczne są tu znaczne



Ryc. 43.

**Iwanowice, pow. Miechów. Amfora nieornamentowana z grobu ciałopalnego (wg L. Kozłowskiego).**

niekiedy różnice, szczególnie jaskrawo odcina się typowo neolityczna bujna plastyka, ale przecież także i w początkowych fazach rozwoju kultury łużyckiej w Małopolsce będzie się ona tu i ówdzie kołatać (Raciborsko, pow. Kraków; por. ryc. 35).

<sup>46)</sup> Np. misę – przykrywą popielnicy z Liebegast, pow. Hoyerswerda (D a m e r a u O., „Ein bronzzeitliches Grab in Liebegast.“ Altschl. Bltt., 1940, str. 22).

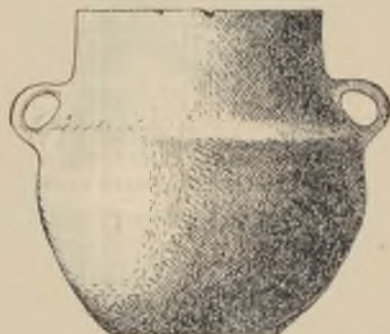
<sup>47)</sup> Por. niektóre reprodukcje naczyń w pracy Noska S., „Zagadnienie Prasłowiańszczyzny...“ str. 22, ryc. 1; ponadto u Żurowskiego J., Op. cit., str. 157, ryc. 22. Wreszcie inne w Muzeum Archeologicznym PAU w Krakowie.

<sup>48)</sup> Okaz silnie uszkodzony, przechowywany w Państw. Muzeum Archeologicznym w Warszawie, nr 21959.

<sup>49)</sup> Reprodukcje, co prawda dość mizerne daje Antoniewicz Wł., „Archeologia Polski“, tabl. VIII, fig. 1—5. Naczynie baniaste z Zofipola (sk. 87) znajduje się w Muzeum Arch. PAU.

Bardzo ciekawą sprawą jest też pojawianie się — co prawda raczej sporadyczne — w kulturze trzcinieckiej a później łużyckiej pucharów na pustej nóżce. Przymuszczałnie i tutaj mamy do czynienia ze spadkiem po kulturach wstęgowych. Zwrócili już na to uwagę L. Kozłowski<sup>50)</sup>, Wł. Antoniewicz<sup>51)</sup>, i K. Jażdżewski<sup>52)</sup>. Wszyscy ci badacze dopatrywali się jednak węgierskich względnie słowackich korzeni, gdy tymczasem — jak to ostatnio wywiódł S. Nosek<sup>53)</sup>; wzory znajdują się na miejscu, w małopolskich zasobach form kultury nadcisańskiej i promienistej. Z najnowszych stanowisk kultury ceramiki promienistej, zawierających okazy pucharów na pustej nóżce należy wymienić Igołmie, pow. Miechów (ogród pałacowy)<sup>54)</sup>.

Jak wynika z nakreślonych powyżej szkicowo uwag i przykładów (które niewątpliwie przy dalszych studiach możnaby łatwo pomnożyć),



Ryc. 44.

**Zofipole, pow. Miechów. Amfora niezdobiona, służąca jako popielnica z grobu V (sk. 55).**

istnieją poważne dane przemawiające za możliwością przetrwania — pewnych elementów ostatnich kultur z cyklu wstęgowych do środkowego okresu epoki brązu i wchłonięcia ich — częściowo za pośrednictwem kultury trzcinieckiej — przez tutejszą grupę kultury łużyckiej. Można podejrzewać, że ta żywotność kultur wstęgowych w epoce brązu, mająca podłoże w wielowiekowym zasiedzeniu na roli, zostanie — w miarę postępu badań archeologicznych na naszym terenie — wykryta także na innych,

<sup>50)</sup> Kozłowski L., „Wczesna, starsza...“, str. 100.

<sup>51)</sup> Antoniewicz Wł., Op. cit., str. 84.

<sup>52)</sup> Jażdżewski K., „Związek kultury trzcinieckiej...“, str. 5.

<sup>53)</sup> Nosek S., „Zagadnienie Prastłowiańszczyzny...“, str. 71.

<sup>54)</sup> Materiały złożone są i przygotowane do opracowania w Muzeum Arch. PAU.

dostrzegalnych dla nas, odcinkach życia przedhistorycznych grup ludności. Jest rzeczą wielce ciekawą i godną skrupulatnych studiów, że owe reliktowe elementy kultur wstęgowych dostrzegalne są głównie w tzw. górnośląsko-małopolskiej (czy morawsko-śląskiej, jak ją zwano dawniej grupie kultury łużyckiej. Fakt ten — skonfrontowany z zasięgiem kultur wstęgowych — narzuca wprost przypuszczenie, że odrębność grupy górnośląsko-małopolskiej od innych grup kultury łużyckiej ma swoje źródło właśnie w tym podłożu eneolitycznych kultur wstęgowych.

Jako pendant do przedstawionego tu zagadnienia służyć może fakt, że na niektórych terenach austriackich kultura ceramiki promienistej,



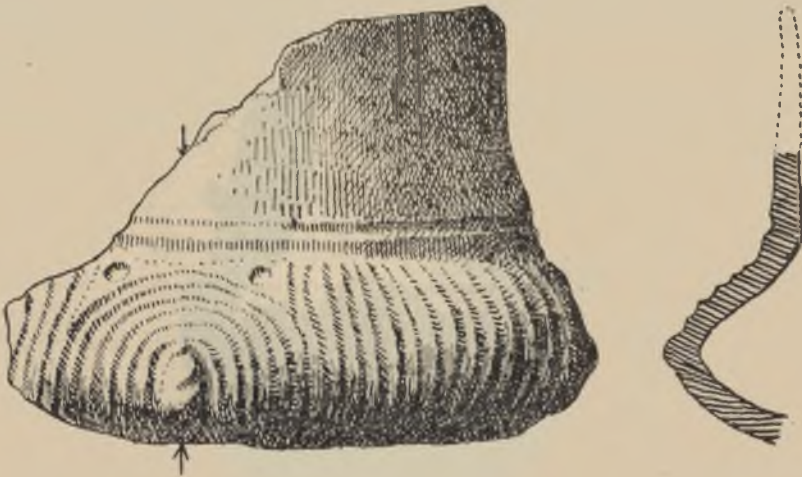
Ryc. 45.

**Zofipole, pow. Miechów. Silnie uszkodzona amfora — popielnica z grobu III (sk. 53).**

zwana tam badeńską, przetrwała w głąb epoki brązu, gdzieś do końca II okresu tej epoki (w systemie chronolog. Monteliusa). Znane są m. in. z tamtych okolic groby ludności tej kultury, wyposażone w ściśle datowane przedmioty brązowe (w Lechersdorf, odkryty jeszcze w roku 1876, oraz w Lichtenworth, odkopany w roku 1934)<sup>55</sup>).

<sup>55</sup>) Willvonseder K., Op. cit., str. 23–24. Prócz tego za wczesnobrązowy uchodzi grób spod samego Baden, lecz chronologię tę podaje Willvonseder w wątpliwość. L. c.

Na marginesie omawianej możliwości częściowego przynajmniej przetrwania i przeżycia się form kultur neolitycznych (czy raczej: eneolitycznych) z cyklu wstęgowych w trzech pierwszych okresach epoki brązu, godzi się jeszcze wspomnieć, że podczas próbnych prac badawczych na grodzisku kultury łużyckiej w Marcinkowicach, pow. Nowy Sącz, w roku 1941 wystąpiły (bodajże w jednej warstwie osadniczej) z materiałem ceramicznym o charakterze mieszanym: sznurowo-promienistym, znaleziska ceramiki guzowej z podkowiastymi żłobkami<sup>56</sup>), (por.



Ryc. 46.

**Zofipole**, pow. Miechów. Fragment amfory (?) ornamentowanej, znaleziony łuźnie na terenie cmentarzyska ciałopalnego.

ryc. 12) pochodzące być może z II/III okresu epoki brązu — jeśli z typologicznych szczegółów wnosić wolno. Gdyby kontrolne badania na tymże obiekcie, ważnym bardzo także i z innych względów, potwierdziły to поближе typologiczno-chronologiczne materiału kultury ceramiki promienistej wraz ze sznurową z materiałem wczesnołużyckim — uzyskali byśmy niezwykle ważny argument, potwierdzający słuszność przedstawionych wywodów. Na razie służyć one będą jako hipoteza robocza, posiadająca w odwodzie argumenty co najmniej równoważne dowodom wspierającym tezę przeciwną, sugerującą łużycko-śląsko-południowielkopolską kolebkę kultury łużyckiej i kolonizację dorzecza górnej Wisły przez element osadniczy tej kultury.

<sup>56</sup>) Badania J. Ż u r o w s k i e g o i R. J a m k i. Dane zaczerpnięte z Muzeum Archeologicznego PAU w Krakowie.



Kończąc przegląd lokalnych korzeni kultury łużyckiej na górnym Powiślu, widocznych zwłaszcza w ceramice kultury trzcinieckiej, oraz w niektórych typach eneolitycznych kultur wstęgowych (specjalnie promienistej), -- należy jeszcze przyjrzeć się innemu uchwytnemu dla archeologa odcinkowi kultury ludności przedhistorycznej, mianowicie formom pochówku zmarłych w kulturze trzcinieckiej i łużyckiej.

Otóż nie ulega wątpliwości istnienie niemałej różnicy w obrządku pogrzebowym obu kultur. Gdy z jednej strony mamy groby szkieletowe, z drugiej występują w przytłaczającej większości groby ciałałpalne. Fakt ten stanowi dotąd zasadniczą przeszkodę, która powstrzymywała badaczy od sięgania do form kultury trzcinieckiej przy wyjaśnianiu genezy kultury łużyckiej. Tymczasem — abstrahując już od powoływania się na



Ryc. 47.

**Zofipole**, pow. Miechów. Fragment naczynia czarnego (grafitowanego?) z wydętym brzuścem, na którym widoczne są płytkie pionowe żłobki; znaleziony luźnie na terenie cmentarzyska.

fakt istnienia w kulturze łużyckiej odchyłeń od zwykłych form ciałałalenia, a między innymi od przypominania opisanej już zagadkowej mogiły zbiorowej w Zofipolu — należy zauważyć, że badania trzcinieckich stanowisk grobowych na górnym Powiślu w ostatnich latach przed wojną przyniosły ciekawe materiały, pozwalające i na tym odcinku śmiało wiązać ze sobą wspomniane kultury. Chodzi tu o dwa ważne, lecz dotąd nie dość może akcentowane, odkrycia: T. R e y m a n a w kopcu wschodnim w Rosiejowie, pow. Pińczów, oraz R. J a m k i w Błoniu, pow. Sandomierz. W kopcu rosiejowskim natrafiono przy skurezonych szkieletach ludzkich na duże ogniska o charakterze rytualnym, co stanowić może

przedwstępne stadium ciałopalenia <sup>57)</sup>, w Błoniu zaś odkopany został grób ciałopalny, popielnicowy <sup>58)</sup>. Dane te wskazywały by, że zmiana obrządku pogrzebowego dokonywać się mogła w obrębie długo tu siedzącej (jak wzmiankowano wyżej) kultury trzcinieckiej, a ciałopalenie, widoczne w III okresie epoki brązu w kulturze łużyckiej, było tylko upowszechnieniem prądów oddawna nurtujących, bodajże od II okresu neolitu polskiego. Nie od rzeczy będzie nadmienić, że podobny proces przemiany obrządku pogrzebowego dostrzegalny jest w kulturze przedłużyckiej, a w szczególności komarowskiej <sup>59)</sup>, dochodzącej w swym zasięgu terytorialnym do granic naszego obszaru <sup>60)</sup>.

Zbierając raz jeszcze wnioski z przedstawionych w niniejszym rozdziale wywodów stwierdzamy istnienie w kulturze trzcinieckiej na górnym Powiślu (podobnie zresztą jak gdzie indziej w Polsce) pewnych za-



Ryc. 48.

**Zofipole, pow. Miechów.** Fragment amfory z wywiniętą na zewnątrz krawędzią i płytkim złobkowaniem na wydętym brzuchu; znalez. luźnie na terenie cmentarzyska (sk. 71).

datków form łużyckich, i na odwrót, w kulturze łużyckiej wielu zapożyczeń trzcinieckich. Uchwytne są również w obu kulturach przeżytki lokalnych eneolitycznych kultur wstęgowych, szczególnie promienistej.

Fakty te upoważniają do przypuszczenia, że kultura łużycka następująca w Małopolsce bezpośrednio po kulturze trzcinieckiej, nawarstwionej znowu na miejscowych elementach kulturowych wstęgowych i sznurowych, wyrosła z jej podłoża i tu się rozwinęła, oczywiście przy silnym

<sup>57)</sup> Reymann T., „Dokumentaryczne wartości...“, str. 65, 80.

<sup>58)</sup> Jankowska R., „Tymczasowe sprawozdanie z badań wykopaliskowych w Błoniu, w pow. sandomierskim od roku 1928—1930 (ZOW VI, 1931, z. 2, str. 18).

<sup>59)</sup> Kozłowski J., „Od mezolitu...“, str. 211 i 216.

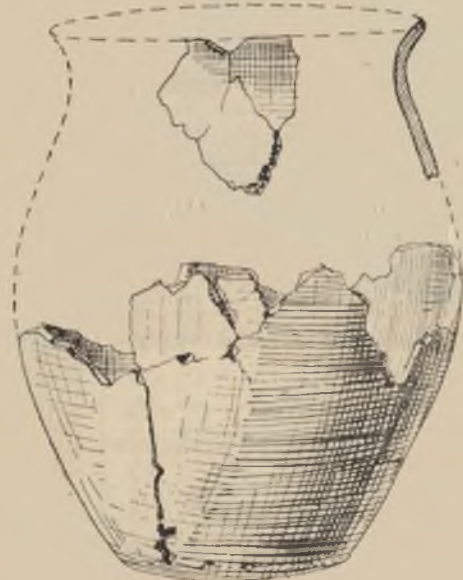
<sup>60)</sup> Op. cit., str. 219, mapka 8, oraz Nosek S., „Zagadnienie Praslówiańszczyzny...“, mapa II.

oddziaływaniu pokrewnych kultur współczesnych, przede wszystkim kultury przedłużyckiej. W dalszej konsekwencji wniosek ten pociąga potrzebę zastąpienia dotychczasowej tezy głoszącej inwazję ludności kultury łużyckiej z Moraw względnie Śląska (czego archeologicznie uchwycić się nie da) — tezą ewolucyjnego powstawania tej kultury z lokalnych elementów. Za wnioskiem tym przemawia nad to stwierdzony przez prehistoryków czeskich (Červinka, Buchtela, Pič, Filip) brak wy-



Ryc. 49.

**Zofipole, pow. Miechów.**  
Fragmenty naczynia o esowatym profilu, służącego jako popielnica (grób XI, sk. 115). Powyżej, znaleziony przy popielnicy ułamek misy z korbami i żłóbkami (ryc. obok).



Ryc. 50.

**Iwanowice, pow. Miechów.**  
Naczynie z grobu ciałopalnego.  
(wg L. Kozłowskiego).

rażnych powiązań kultury łużyckiej z poprzednimi kulturami na Morawach. Dalsze dowody znajdują się w następujących rozdziałach.

Całokształt problemu genezy kultury łużyckiej nie leży zasadniczo w ramach niniejszej pracy, ograniczonej do terenów dorzecza górnej Wisły. Niemniej rozważając rodowód tutejszego odłamu tej kultury nie sposób nie zająć wobec tego problemu stanowiska. Dlatego też w świetle przedstawionych tu materiałów i wszystkiego co wiemy o kulturze łużyckiej — przy pełnej świadomości fragmentaryczności danych archeo-

logicznych i potrzeby dalszych badań — stwierdzić należy, że kultura łużycka wiąże się genetycznie zarówno z kulturą przedłużycką, jak i trzciniecką. Nie mogła ona jednak powstać na ogromnym obszarze trzciniecko-przedłużyckim jednocześnie <sup>61)</sup>. Nie zgodziłbym się z rozumowaniem Wł. Antoniewicza (Planowanie prac badawczych...“, str. 348; odnośny passus przytoczyłem w rozdziale II, str. 34), wedle którego z chwilą przyjęcia udziału kultury trzcinieckiej w tworzeniu się — łużyckiej trzeba spodziewać się „wynurzenia się wczesnej kultury łużyckiej na całym obszarze zasięgu kultury trzcinieckiej“ (podkr. A. Ż.). Uważam, że logicznie najzupełniej dopuszczalna jest możliwość istnienia wpływu



Ryc. 51.

**Iwanowice, pow. Miechów. Naczynie z grobu ciałopalnego (XI), służące jako popielnica. (wg L. Kozłowskiego).**

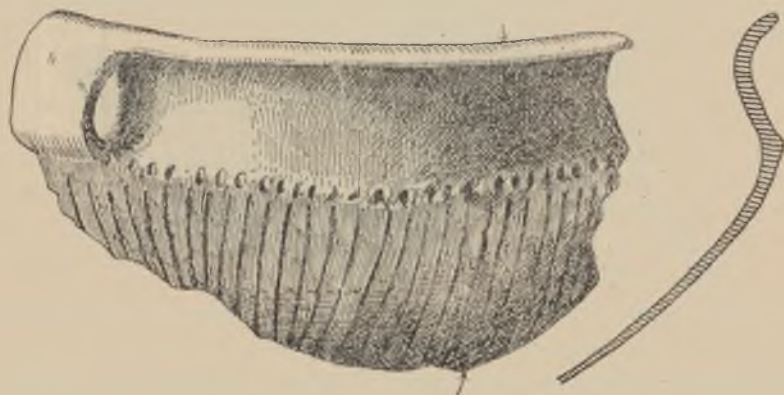
jednej kultury na powstanie innej, bez równoczesnej utraty najmniejszej nawet części terytorium „infiltrującego“ na rzecz nowej kultury. Po prostu chodzić może jedynie o zaczerpnięcie pewnych form (np. ceramiki czy obrządku pogrzebowego) przez jeden zespół kulturowy, powstający poza zasięgiem drugiego, w jego najbliższym lub dalszym sąsiedztwie.

W omawianym zagadnieniu nie zachodzi wprawdzie podobny wypadek, niemniej jednak pojawienie się nowych form jako wyniku skrzyżowania dwóch fal kulturowych i innych współczesnych oddziaływań (na-

<sup>61)</sup> Z dotychczasowych nader jeszcze skąpych badań wynika, że owe pogranicze kultury trzcinieckiej i przedłużyckiej leżało w II okresie epoki brązu mniej więcej na granicy dorzeczy Wisły i Odry (por. Kostrowski J., „Od mezolitu...“, str. 208, mapka 7, oraz Nosek S., „Zagadnienie Prasłowiańszczyzny...“, mapka 2). Niemniej jednak nie wydaje się, by nie było na odcinku ustalenia granic zasięgów tych kultur niczego do skorygowania. Szczególnie głębszych badań wymaga południowy, śląsko-małopolski odcinek tego pogranicza i przedwczesne wykreślanie ciągłych granic, jak to np. czyni Jażdżewski K. („O zagadnieniu...“, str. 114, ryc. 53) nie posunie zbytnio naprzód znajomości problemu.



rodziny ciałopalenia), wiązać należy z niedużym terenem pogranicza, z którego z biegiem czasu — szybciej lub wolniej — rozprzestrzeniały się te formy. Przesuwanie się form kultury łużyckiej z przedstawionej powyżej domniemanej „kolebki“ w kierunku zachodnim i południowo-zachodnim odbywało się szybciej aniżeli we wschodnim. Być może, że było to wynikiem gęstszego osadnictwa na zachodnich obszarach Polski, które nowe dobra kulturowe przewodziło szybciej, aniżeli tereny wschodnie, o zaludnieniu przypuszczalnie rzadszym. Należy nadmienić, że podobnego mniemania był już Kozłowski L. („Wczesna, starsza...“, str. 63). z tą tylko różnicą, że gęstość zaludnienia zachodniej Polski we wczesnym okresie epoki brązu traktował jako fakt stwierdzony, a rozchodzenie się form kultury łużyckiej w III okresie tej epoki — jako ślady kolonizacji etnicznej. Najśluszniej chyba będzie poszukiwać jej początków na pograniczu, ści-



Ryc. 52.

**Zofipole**, pow. Miechów. Fragment cienkiej misy na załomie karbowanej, w dolnej partii zdobionej promienistymi żłobkami ze sk. 66).

ślej: na węższym terytorium krzyżowania się wpływów kultury trzcinieckiej i przedłużyckiej (por. ryc. 13). Stąd bowiem wyjść mogły pierwotne formy (nie inwazja etniczna!) kultury łużyckiej, jako rezultat najdawniejszych kontaktów i wzajemnej wymiany elementów kulturowych. Kierunki i szybkość rozchodzenia się tych form warunkowały czynniki geograficzne i jakość podłoża kulturowego. W różnorodności podłoża szukać też należy przyczyn powstawania odrębnych grup omawianej kultury.

## R o z d z i a ł I V .

## Analiza zabytków małopolskich III i IV okresu epoki brązu

Skoro dzięki retrospekcji w głąb epoki brązu i neolitu odnaleźliśmy małopolskie korzenie kultury łużyckiej — zobaczmy teraz, jak przedstawiają się źródła figuralne do pierwszych faz rozwojowych tej kultury na górnym Powiślu, czyli do III i IV okresu epoki brązu.

Całość zabytków z tego czasu, zlokalizowanych w 64 stanowiskach, a pozyskanych na drodze planowych prac badawczych, odkryć przypadkowych — czy też rewizji datowania niektórych dawno znanych materiałów, ułożyć możemy w 7 następujących grup:

- I. ceramika,
- II. broń i narzędzia,
- III. ozdoby,
- IV. inne zabytki,
- V. osady (otwarte i obronne),
- VI. cmentarzyska,
- VII. skarby.

Ta nieco różnopłaszczyznowa segregacja materiału faktycznego dokonana została dla łatwiejszej rekonstrukcji przedmiotu niniejszego opracowania, w kartograficznym natomiast ujęciu materiału wydzielono jedynie trzy rodzaje zabytków: 1) osady i cmentarzyska, 2) skarby, 3) znaleziska luźne. Ilościowo przedstawiają się one następująco:

	pewnych	niepewnych	r a z e m
1) osad i cmentarzysk . . . . .	13	5	18
2) skarbów . . . . .	21	3	24
3) znalezisk luźnych . . . . .	19	5	24
ogółem stanowisk			66

## I. C e r a m i k a

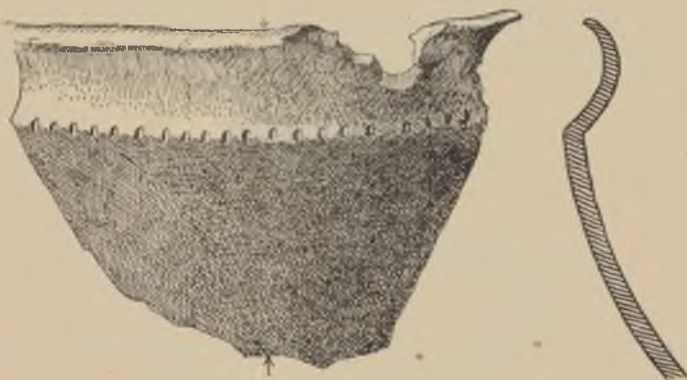
Wśród elementów składowych ceramiki, jak: rodzaj materiału, forma, wielkość, wypał, ornamentyka i barwa, — zasadniczą rolę zdaje się odgrywać kształt. Z uwagi też na kształt naczyń możemy przeprowadzić

najprostszą klasyfikację całego materiału ceramicznego, która ułatwi nam zapoznanie się z nim.

Podział taki obejmie 6 zasadniczych grup:

- 1) wazy dwustożkowe,
- 2) amfory,
- 3) naczynia jajowate,
- 4) misy,
- 5) czerpaki,
- 6) inne formy.

W tym schemacie rozpatrzymy całość posiadanego materiału, omawiając inne elementy przy każdej z wymienionych grup oddzielnie.



Ryc. 53.

**Zofipole, pow. Miechów.** Fragment głębokiej misy na załomie karbowanej, znalezionej luźnie na cmentarzysku.

### 1. Wazy dwustożkowe

Wazy te stanowią najbardziej typowy rodzaj ceramiki wczesno-łużyckiej na naszym terenie, znany przede wszystkim ze stanowisk grobowych. Forma ich jest kombinacją dwóch stożków ściętych, złączonych ze sobą podstawami; powstały z tego połączenia załom jest ostry, w najstarszych okazach z reguły zdobiony nacięciami, wykonywanymi mniej lub bardziej ostrym narzędziem, względnie odciskami palca (okrągłe dołki), co określam tu krótko jako „karbowanie“. Uch w ogóle brak.

Ten typ ceramiki połączony bywa zwykle z dużymi rozmiarami, odznacza się mniejszą lub większą szorstkością powierzchni, dobrym wypałem oraz barwą ceglasta, brunatną, lub żółto-popielatą. Znany go przede wszystkim z inwentarzy grobowych — cmentarzyska w Iwanowicach i Zofipolu, pow. Miechów (por. ryc. 15); występuje również

w Raciborsku, pow. Kraków (ryc. 74), w kombinacji zaś z innymi motywami zdobniczymi — w Witowie, pow. Pińczów (ryc. 31).

Zupełnie podobne formy występują w obrębie kultury łużyckiej na terenach Śląska i Moraw w III okresie brązu. Zwrócił już na to dostatecznie uwagę L. Kozłowski<sup>1)</sup> oraz J. Kostrzewski<sup>2)</sup> tak, że cytowanie szczegółowych analogii byłoby tu zbędnym powtarzaniem. Dzięki przedmiotom metalowym, znajdującym w grobach, wyposażonych w naczynia omawianego typu, oraz innym danym, możemy wazy dwustożkowe bezuche, na załomie karbowane, odnosić z całą pewnością do III okresu brązu.

W IV okresie obserwujemy na górnym Powiślu rzecz ciekawą, mianowicie stopniowy zanik karbowania i ostrości załomu na dużych naczyniach tego typu przy równoczesnej kontynuacji tego rodzaju zdobienia na okazach mniejszych. Oto znamy ze świeżo odkrytego cmentarzyska



Ryc. 54.

**Zofipole, pow. Miechów.** Ułamek misy, zdobionej karbami i żłobkami, znaleziony w grobie IV (sk. 54).

w Marszowicach, pow. Miechów, które (jak jeszcze później zobaczymy) pochodzi z IV—V okresu brązu, oraz z Bachorza, pow. Brzozów, wazy gładkie, nie karbowane (ryc. 29); fragment podobnej wazy znaleziony został też w chronologicznie później używanej partii cmentarzyska w Zofipolu, na sk. 75 (ryc. 28) wspólnie z ułamkami niedużego naczynka dwustożkowego o ściankach cienkich, czarnych (grafitowanych?), zdobionych na lekko karbowanym załomie kilkoma liniami poziomymi i motywem jodełki. Inne podobne naczynka znalezione zostały na tymże cmentarzysku w sk. 114 (ryc. 25), a nadto w Wawrzeńcyczach, pow. Miechów<sup>3)</sup>, w Miechowie samym<sup>4)</sup> (ryc. 27) oraz w Raciborsku, pow. Miechów<sup>5)</sup>.

<sup>1)</sup> Kozłowski L., „Cmentarzysko III okr. w Iwanowicach“, str. 54—55.

<sup>2)</sup> Kostrzewski J., „Z badań..“, str. 181.

<sup>3)</sup> Por. Jamka R., „Zabytki przedhistoryczne odkryte w Wawrzeńcyczach w pow. miechowskim“ (PA V, 1935, str. 46) oraz Durczewski Z., „Grupa...“ II, tabl. LXXXIII, fig. 2—3.

<sup>4)</sup> Kostrzewski J., „Od mezolitu...“, str. 236.

<sup>5)</sup> L. c.



Rzecz naturalna, że ta — zda się dziś — reguła, nie jest bez wyjątku. Znany bowiem ze wspomnianego cmentarzyska w Marszowicach fragment większego chropowatego, silnie profilowanego naczynia, na którym widzimy karbowanie załomu brzuśca wraz ze żłobkowaniem dolnej jego partii (ryc. 30).

Również z Janiny, pow. Stopnica znamy duże naczynie dwustożkowe o szorstkiej powierzchni, zdobione znowu nad załomem grupą poziomych linii <sup>6)</sup> typowych dla okazów małych, czarnych, starannej roboty.



Ryc. 55.

**Iwanowice, pow. Miechów.** Głębokie misy dwuuche, na załomie karbowane. W okazie pierwszym widoczne są grupy pionowych żłobków, biegnących od załomu do dna misy. (Według L. Kozłowskiego).

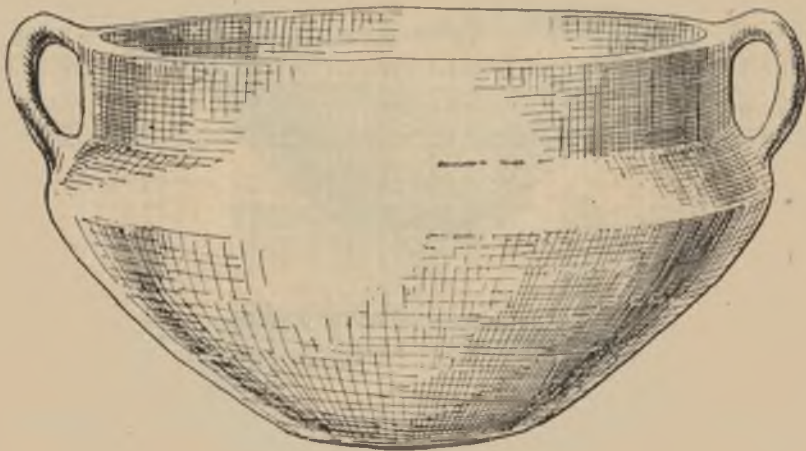
Te odchylenia, mogące niewątpliwie w miarę postępu badań znacznie powiększyć się, są świadectwem powolnej ewolucji form ceramiki małopolskiej w środkowym i młodszym okresie epoki brązu. Podobny proces widoczny jest i na innych terenach, szczególnie na Śląsku <sup>7)</sup> i w Czechosłowacji <sup>8)</sup> czyli w południowej strefie zasięgu kultury łużyckiej.

<sup>6)</sup> W Państw. Muzeum Archeol. w Warszawie, nr 17090.

<sup>7)</sup> Ebert N., „Reallexikon der Vorgeschichte“, VII, tabl. 195, 196, 197.

<sup>8)</sup> Schranil J., „Vorgeschichte Böhmens und Mährens. 1928, Filip J., „Luzická kultura v Československu“ (Pamatki Archeologicke VI—VIII, 39); tenże, „Praveke Československo“, 1948.

Genetyczny wątek pomiędzy nakreśloną tu formą naczyń a ceramika poprzednich okresów chronologicznych na razie jest prawie zupełnie nie-dostrzegalny. Można wprawdzie doszukiwać się tu dziedzictw kultury ceramiki promienistej w zdobieniu załomu i partii dolnej naczynia (por. uwagi w poprzednim rozdziale), można po wzory dwustożkowatości w ceramice sięgać do zasobów kultury trzcienieckiej i przedłużyckiej<sup>9)</sup>, ale przytaczane wcześniejsze analogie nie są ani zbyt bliskie, ani powszechne. Z tym faktem musimy się liczyć, by nie zejść na drogę upraszczania problemu.



Ryc. 56.

**Iwanowice, pow. Miechów. Głęboka misa dwuucha, niezdobiona;  
z cmentarzyska ciałopalnego. (wg Kozłowskiego).**

Jeśli chodzi o przeznaczenie omawianych waz dwustożkowych — to należy podkreślić, że używane one były wyłącznie jako popielnice<sup>10)</sup>. Obserwujemy to zarówno na cmentarzysku w Iwanowicach<sup>11)</sup> jak

<sup>9)</sup> W trzcienieckiej np. okaz z Dratowa, pow. Puławy (Nosek S., „Zagadnienie Prasłowiańszczyzny...“, tabl. XXVIII, 5), w przedłużyckiej zaś — z Łagiewnik (Heidersdorf) i... (Breitenau) na Śląsku (Richtofen B., „Die ältere Bronzezeit in Schlesien“, tabl. VII, fig. f, i tabl. 10, fig. f) Z innych analogii ze Śląska skłonny byłbym okazy z Teplivody, które Richtofen zalicza do II okresu brązu odnieść do okresu III z uwagi nie tylko na typ ceramiki, ale i na szpilę z wrzecionowatą poprzecznie żebrowaną główką (por. niżej uwagę przy szpilach).

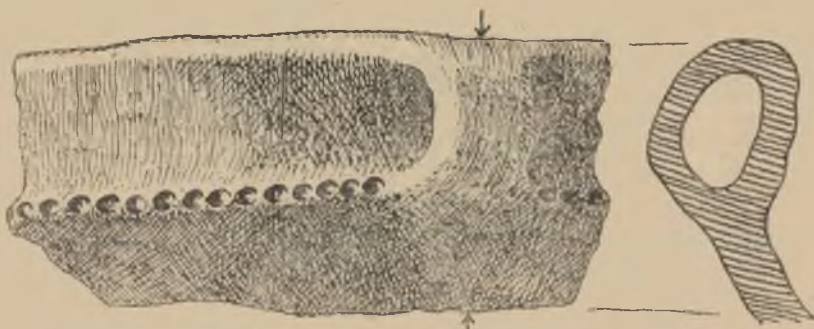
<sup>10)</sup> Znamy wprawdzie z Zofipola owe wazy bez umieszczonych w nich szczątków ludzkich (sk. 63, 76, 108 itp.), ale mamy w tych wypadkach do czynienia z niewątpliwie zniszczonymi grobami.

<sup>11)</sup> Kozłowski L., Op. cit.

i w Zofipolu. Na prawie wszystkich okazach z Zofipola widoczne są otworki, w dnie wykonywane po wypaleniu naczynia, pozostaje to w związku z wierzeniami religijnymi.

## 2. Amfory

Drugim rozpowszechnionym typem ceramicznym na górnym Powiślu są amfory. Formę ich tworzy brzusiec, którego największa wydętość wypada mniej więcej w połowie (czasami niżej) naczynia, dalej cylindryczna lub raczej lekko stożkowata, równo zakończona szyja, odcinająca się przeważnie ostro od brzuśca, oraz małe, taśmowate ucho, osadzone na przejściu szyi w brzusiec. Wysokość amfor jest zawsze większa od ich szerokości.



Ryc. 57.

**Zofipole**, pow. Miechów. Fragment dużej miski zdobiony na załomie dołkami, znaleź. luźnie na terenie cmentarzyska.

Ten kształt amfor, jako też ich wielkość, przeciętnie w wysokości mniejsza od dużych waz dwustożkowatych, tudzież silny wypał, naturalna barwa powierzchni i nieznaczna chropowatość, — to elementy typowe dla ceramiki początkowej fazy rozwoju kultury łużyckiej w Małopolsce, zmieniające się nieznacznie dopiero później, gdzieś od IV okresu brązu. Wiele odmian wykazuje w początkach jedynie ornamentyka amfor. Bywa ona dwojaka: plastyczna i linearna, nierzadko zresztą występująca razem na jednym okazie.

Plastyczna ornamentyka składa się przede wszystkim z guzków, wytłaczanych od strony wewnętrznej naczynia, oraz nalepianych żeberk i małych guzków.

Ponieważ było ona dotąd właściwie całkowicie we wczesnołużyckiej ceramice górnego Powiśla nieznana<sup>12)</sup>, przeto godzi się poświęcić jej nieco więcej miejsca i rozpatrzyć na szerszej platformie.

<sup>12)</sup> Por. zacytowaną w drugim rozdziale wypowiedź J. Kostrzewskiego (1948) w tej kwestii.

Otóż plastyczne motywy zdobnicze, a szczególnie wypukłości guzowate, znamionują ceramikę najstarszego stadium rozwojowego kultury łużyckiej w ogólności. Liczne badania cmentarzysk wczesnołużyckich na Śląsku, Łużycach i w Wielkopolsce dostarczyły ogromnej liczby materiału o takiej właśnie ornamentyce<sup>13)</sup>. Co więcej — podobny materiał wykryto w ceramice przedłużyckiej, głównie na terenie Śląska<sup>14)</sup>. Natomiast ceramika łużycka późniejszych okresów brązu, poczynając od IV, wykazuje najwidoczniejszy zanik tych plastycznych dekoracji. Rzecz ciekawa, że na górnym Powiślu w III okresie brązu nie było dotąd naczyń guzowatych, ale sama ceramika gładka z ornamentyką linearną, po-



Ryc. 58.

**Wojciechów, pow. Pińczów.** Fragment misy, zdobionej na załamie płytkimi, ukośnymi żłobkami; z grobu I.

dobną do spotykanej (wespół z guzowatą) ceramiki wczesnołużyckiej ziem śląskich i morawskich. Stąd też zaliczył L. Kozłowski w swych pracach<sup>15)</sup> znane mu materiały z jednego do niedawna cmentarzyska małopolskiego III okresu w Iwanowicach do — „grupy śląsko-morawskiej gładkiej ceramiki łużyckiej“ i przyjął dla nich nieco późniejszą chronologię (tzw. okres III B) jako konsekwencje (rzekomej) inwazji ludności kultury łużyckiej ku wschodowi.

Podobne stanowisko w tym względzie zajął J. Kostrzewski, twierdząc (co prawda nie dość wyraźnie)<sup>16)</sup>, że wczesnołużyckie osad-

<sup>13)</sup> Stąd też w III okresie brązu np. grupa zachodnio-wielkopolska kultury łużyckiej otrzymała miano „ceramiki guzowej“ (Kostrzewski J., „Od mezolitu...“, str. 230 n.), dawniej zaś w użyciu były takie terminy, jak „grupa sasko-łużycka ceramiki łużyckiej z wypukłościami talerzowatymi“ i „grupa brandenbursko-wielkopolska o wypukłościach guzowatych“ (Kozłowski L., „Wczesna, starsza...“, str. 68 n). — Wybór ceramiki z tym motywem zdobniczym reprodukuje Kozłowski L., Op. cit., tabl. VI i VII.

<sup>14)</sup> Por. Richthofen B., Op. cit., tekst i tablice — passim.

<sup>15)</sup> Por. streszczenia uwag Kozłowskiego L., przytaczane w rozdziale II.

<sup>16)</sup> Kostrzewski J., „Od mezolitu...“, str. 222.



nictwo pokrywa się mniej więcej z zasięgiem ceramiki guzowej. Ponieważ na górnym Powiślu nie było tej ceramiki, stąd w konsekwencji przyjmował on późniejsze przybycie kultury łużyckiej na te tereny<sup>17)</sup>. Analogicznie być miało i na innych obszarach Polski środkowej i wschodniej<sup>18)</sup>.

Tymczasem nowsze badania zdają się wykazywać dość dowodnie, że: po pierwsze wczesnołużyckie osadnictwo istniało na terenach, z których nie znamy ceramiki guzowej, po drugie ceramika ta posiada szerszy zasięg niż się dotychczas przyjmowało<sup>19)</sup>.

Ilustrację materiałową tego faktu z odcinka górnego Powiśla znajdujemy m. in. w omawianym tu typie ornamentyki amfor, poznanym w rezultacie najświeższych, bo przeważnie wojennych i powojennych wykopaliisk<sup>20)</sup>.



Ryc. 59.

**Marszowice, pow. Miechów.** Ułamki misy niezdobionej z ostrym uformowaniem wewnętrznej części krawędzi; z grubo ciałopalnego.

Klasyecznych motywów guzowatych względnie plastycznych sensu stricto dostarczyły nam stanowiska w Łężkowicach, pow. Bochnia, Witowie, pow. Pińczów i Raciborsku, pow. Kraków. Mniej typowe pochodzą z Zofipola, pow. Miechów<sup>20a)</sup>.

Z Łężkowic znamy amforę zdobioną na brzuścu sześcioma guzowatymi wypukłościami wytłaczanymi od wewnątrz, obwiedzionymi trzema

<sup>17)</sup> Op. cit., str. 224.

<sup>18)</sup> Op. cit., passim.

<sup>19)</sup> Bardzo interesujące i cenne uwagi na ten temat zawdzięczamy ostatnio J a ż d ż e w s k i e m u K. („O zagadnieniu początków kultury łużyckiej“. *Slavia Antiqua* I, 1948. Wyraźne sformułowanie myśli na str. 113) oraz N o s k o w i S „Cmentarzysko w Opatowie...“, 1946, i „Zagadnienie Prasłowiańszczyzny“, *Światowit* XIX, 1947). Por. odnośne cytaty w rozdziale II nin. pracy.

<sup>20)</sup> O materiale tym była pokrótce mowa w rozdziale III.

<sup>20a)</sup> O jakichś „prążkach wypukłych“ na naczyniu z Rogowa, pow. Pińczów (por. dane w „Materiałach“) wspomina Wł. Demetrykiewicz. Być może, że był to ornament żłbkowy na brzuścu dużego czerpaka.

pełnokolistymi cienkimi żłóbkami. W wolnych polach pomiędzy tymi guzami widzimy nalepioną pionową plastyczną pręgę, wybiegającą z pomiędzy dwóch dołczków.

Amfora ta, wykopana przypadkowo w roku 1942, zawierała przepalone kości ludzkie. Była zatem popielnicą <sup>21)</sup>.

Drugi zbliżony do tej amfory okaz znaleziony został w Witowie i — jak z nie dość jasnych relacji znalazców wynika — służył również jako popielnica <sup>22)</sup>. Ornament zawarty jest tu znowu w sześciu guzowatych wypukłościach wytłaczanych od wewnątrz. Zamiast trzech żłóbków pełnokolistych, otaczających wypukłości, widzimy cztery żłobki półkoliste (podkowiaste), a zamiast plastycznego żeberka opadającego ku dołowi z pomiędzy dołków, widzimy jeden względnie dwa żłobki, zwisające z tychże dołków (ryc. 34). Przypomina to szpile.



Ryc. 60.

**Zofipole, Misa, częściowo zrekonstruowana, znaleziona  
luźnie na cmentarzysku.**

Z Raciborska (próbne badania T. R e y m a n a) znamy jedynie fragmenty naczyń, ale tak charakterystyczne, że mogą być porównane z powyżej opisanymi okazami. Są to: a) jeden ułamek amfory z cylindryczną szyją, zachowany w partii brzuśca, pozwalającej odtworzyć mniej więcej dokładnie całość naczynia. Składało się ono z 5 lub 6 silnie od wewnątrz wytłaczanych wypukłości guzowych, obwiedzionych trzema prawdopodobnie pełnoowalnymi cienkimi żłóbkami (ryc. 35). Barwa fragmentu ceglasta, ślady wtórnego działania ognia (por. dane w materiałach); b) mały ułamek brzuśca naczynia z wypukłością guzową nieco zgrubiałą, bez ozdób linearnych, barwy i wypału jak wyżej (ryc. 36).

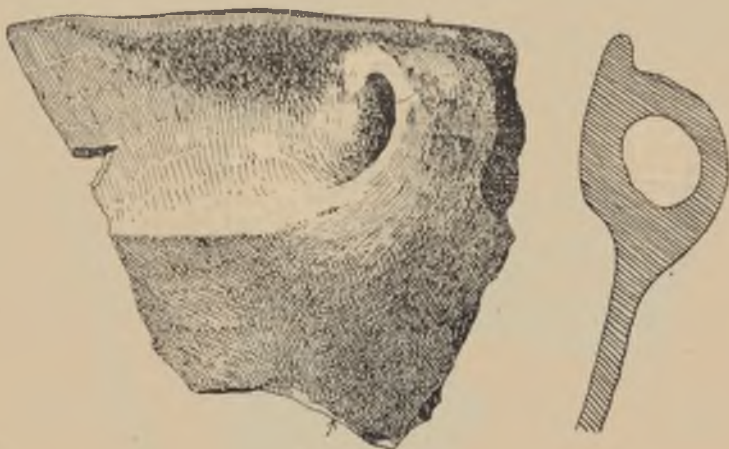
Do tego typu ornamentów zaliczyć ponadto należy ułamek naczynia z cmentarzyska z Zofipolu, wykazujący również lekką wypukłość guzowatą na brzuścu, otoczoną półkolistymi (podkowiastymi), dość niestarannie wykonanymi żłóbkami (ryc. 37).

<sup>21)</sup> Ks. M o t y k a J., „Z pradziejów Nad-rabia“, Światowit XVIII, 1947, str. 263—4.

<sup>22)</sup> N o s e k S., „Zagadnienie Prasłowiańszczyzny...“, str. 156, tabl. XXXI, fig 3.

W omówionym tu rodzaju ornamentyki dominują, jak widzimy, elementy plastyczne (w pojęciu szerszym) nad linearnymi, stosowanymi raczej ubocznie, jak gdyby w celu uwypuklenia tamtych. Ale posiadamy również okazy amfor, w ornamentyce których zachodzi stosunek odwrotny: elementy plastyczne są ledwo dostrzegalne, natomiast na czoło wysuwa się motyw liniowy.

Przykładem tego typu jest amfora z Zofipola, ze sk. 58. Istniejące na jej brzuscu cztery wypukłości guzowate są dobrze widoczne dopiero gdy patrzymy na naczynie z góry. Wypukłości te zdobią cztery małe rzędem ułożone dołeczki i dwie grupy pochylonych ku sobie kresek, przy których u góry na zewnątrz znajduje się po dwa dołeczki. W polach wol-



Ryc. 61.

**Zofipole, pow. Miechów.** Fragment dużej misy, znalezionej luźnie na terenie cmentarzyska.

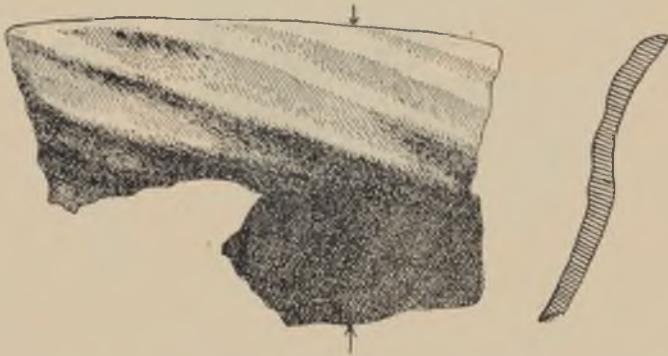
nych na brzuscu widnieją małe nalepiane guzki stożkowate (ryc. 38). Dalsze świadectwo zanikania ornamentyki guzowej znajdujemy w tymże Zofipolu w niewielkim fragmencie amforki (tak przynajmniej z zachowanych części wnosić można, choć uch brak), barwy czarnej (grafitowana), o silnie wydętym brzuscu: motyw zdobniczy składa się z nalepionego, owalnego guzka, obwiedzionego siedmioma szerszymi, głębszymi żłobkami. Przylegające partie brzusca zdobione są żłobkami pionowymi. W wolnych miejscach pomiędzy żłobkami półkolistymi a pionowymi widoczne są małe dołki okrągłe. U nasady cylindrycznej szyjki biegnie pionowy rowek (ryc. 40).

Zbliżone nieco do tej amforki okazy pochodzą z cmentarzyska w Iwanowicach. Obserwujemy w nich wszakże już całkowity zanik ornamentyki

guzowej. Na jednym egzemplarzu, w miejscu sześciu wypukłości, występują półkoliste potrójne żłobki, oddzielone od siebie trzema żłobkami pionowymi, wybiegającymi z poziomej linii, biegnącej dookoła podstawy szyi, u góry, po obu stronach grupy żłobków pionowych, umieszczone są małe dołeczki (ryc. 39).

Na innej amforze mamy już wyłącznie ornament geometryczny kątowy w postaci czterech rzadkich jodełek w górnej części brzuśca, oddzielanych grupami cienkich linii pionowych (ryc. 41). Ten motyw zdobniczy zasługuje na specjalną uwagę, gdyż jest prototypem zasadniczego ornamentu, występującego później — w IV okresie — na opisanych już wyżej małych wazach dwustożkowatych.

Ostatnim wreszcie rodzajem ornamentyki amfor są szerokie, a płytkie, najczęściej ukośne żłobki, typowe dla ceramiki środkowo-polskiej grupy kultury łużyckiej, znane tam przede wszystkim z cmentarzysk w Sierpowie, Smolicach i Nagórkach, pow. Łęczycy.



Ryc. 62.

**Zofipole**, pow. Miechów. Fragment krawędzi miski, zdobionej po stronie wewnętrznej płytkim, ukośnym żłobkowaniem, znalez. luźnie na cmentarzysku.

Okazy z taką ornamentyką znamy w dwóch egzemplarzach z Zofipola. Oba niestety zachowały się we fragmentach. Fragment jednej amfory wskazuje, że była niewielka, posiadała kształt obły mniej profilowany, w którym brzusec prawie zlewał się z szyką; uszka znajdowały się u nasady szyjki. Po lekkiej wydętości brzuśca biegną szerokie, ledwo dostrzegalne żłobki z lewa w skos (ryc. 42). Barwa naczynia czarna.

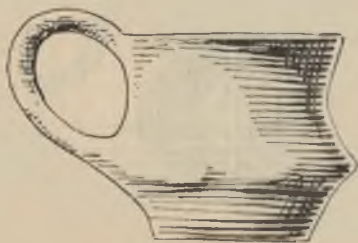
Okaz drugi jest całkowicie odmienny zarówno pod względem wielkości jak i kształtu. Jest to duża amfora o brzuścu silnie wydętym, oddzielającym się ostro od cylindrycznej szyi, zakończonej wyłożoną na zewnątrz krawędzią; uszka małe łączą szyję z brzuścem. Poniżej jednego



zachowanego uszka widoczne są szerokie, bardzo płytkie żłobki koliste (ryc. 48). Barwa naczynia popielato-czarna.

Okaz ten ciekawy ze względu na wyłożenie na zewnątrz krawędzi i ornament płytko rytych, szerokich żłobków, nie posiada licznych analogii. Pewne podobieństwa wykazuje tylko parę popielnic z cmentarzyska III—IV okresu brązu w Sierpowie, pow. Łęczycyca<sup>23</sup>). Ścisłejsze datowanie jest utrudnione, ponieważ fragment amfory zofipolskiej stanowi znalezisko luźne; jedynie z faktu, że znalazł się on w starszej części cmentarzyska, możnaby przypuszczać, że pochodzi z III okresu<sup>24</sup>). Podobnie nniemać można o fragmencie amfory poprzednio opisanej.

Oprócz amfor ornamentowanych, spotykanych na górnym Powiślu z reguły w zespołach, które możemy datować na III okres brązu, występują też nierzadko amfory bez jakichkolwiek zdobień.



Ryc. 63.

**Bachórz**, pow. Brzozów. Czerpak z grobu 19. (wg W. Radiga).

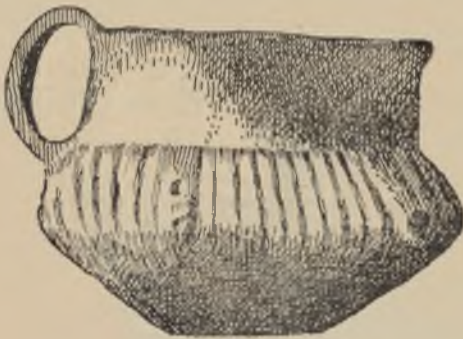
Znamy je z Iwanowic, Zofipola (ryc. 43—5). Poza jednym egzemplarzem z Iwanowic, który niewątpliwie pochodzi z III okresu, wszystkie pozostałe datować wolno z całą pewnością na pełny okres IV. W formie wymienione amfory nie przedstawiają się tak jednolicie, jak to miało miejsce w okazach ornamentowanych III okresu. Proporcje poszczególnych członów są różne. W jednym widzimy brzusec wysoki i słabiej wydęty (ryc. 44), w innych zachodzi stosunek odwrotny; podobnie formuje się szyja. Rzecz ciekawa, że i położenie ucha poczyna ulegać

<sup>23</sup>) Por. Bei W., „Zabytki z cmentarzyska popielnicowego w Sierpowie, pow. łęczycykim (Światowit XVII, 1938, tabl. II, fig. 6, 10).

<sup>24</sup>) Charakterystyczne wywinięcie krawędzi występuje na naszym terenie w naczyniu z cmentarzyska w Dzikowie, pow. Tarnobrzeg (por. niżej), na Śląsku na niektórych okazach ceramiki II i III okr. ep. brązu (por. Richthofen B., op. cit., tabl. 6, fig. i oraz Ebert M., „Reallexikon d. Vorgeschichte VII, 1926, tabl. 195, fig. d) wreszcie dość licznie na terenie zachodnio-polskiej grupy kultury łużyckiej III okresu (Kozłowski L., „Wczesna, starsza...”, tabl. VII, fig. 3, 4, 10).

zmianie: w jednym okazy z Zofipola (ryc. 45) widzimy wybitne podsunięcia ucha ku górze i osadzenie na szyi.

Oceniając ogólnie omówiony typ ceramiki, należy stwierdzić jego przede wszystkim rytualne przeznaczenie. Poza kilkoma fragmentami amfor, znalezionymi w osadzie w Raciborsku, wszystkie inne okazy pochodziły z cmentarzysk, gdzie z reguły służyły jako popielnice. W Zofipolu w trzech wypadkach dostrzeżono w nich otwory w dnach (sk. 53, 54 i 55). Forma tych amfor nie wiąże się wyłącznie z górnym Powiślem. Zasięg jej jest znacznie szerszy, obejmujący inne grupy kultury łużyckiej



Ryc. 64.

**Zofipole, pow. Miechów.**  
Czempak ornamentowany z grobu  
symbolicznego X (sk. 114)



Ryc. 65.

**Zofipole, pow. Miechów.**  
Czempak zdob. ukośnym żłobkowniem i dołkami; z grobu VIII (sk. 75).

(w Wielkopolsce, Śląsku itp.), a nawet wkraczający w obręb innych kultur, np. maďarowskiej<sup>25)</sup> czy trackiej<sup>26)</sup>.

Co się tyczy genezy tego typu naczyń, to można domyślać się, że wobec jego powszechności w poprzednim okresie w kulturze przedłużyckiej stanowi on bodajże najważniejszy wkład tej kultury do wykształcenia się form „łużyckich“ na górnym Powiślu i innych terenach<sup>27)</sup>, choć równocześnie należy pamiętać, że podobne formy amfor występują już w kulturze ceramiki promienistej i kulturze trzcinieckiej.

<sup>25)</sup> „Slovensko w Praveku“, 1947, tabl. XIV, fig. 3.

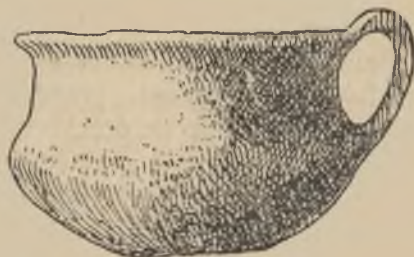
<sup>26)</sup> Ebert M., Op. cit.

<sup>27)</sup> Szereg przykładów rozpowszechnienia tych amfor na Śląsku w drugim okresie brązu znajdziemy w pracy Richthofena B., tabl. 3–11.

### 3. Naczynia jajowate i esowate

Ten rodzaj ceramiki, został już częściowo omówiony w poprzednim rozdziale, gdzie podkreślono wyraźnie dostrzegalny jego związek z formami naczyń kultury trzcinieckiej. Pozostaje zatem podać jedynie parę uzupełnień.

Naczynia jajowate i esowate stanowią w przeważnej większości ceramikę grobowa. Znamy je z cmentarzysk w Iwanowicach, Zofipolu (ryc. 49--51), Bachórze i Furmanach. Są one przeważnie nieornamentowane, średniej wielkości (wysokością dorównują wazom dwustożkowatym); wysokość jest z reguły większa od średnicy otworu. Do wyjątków należy okaz z Furman, wielki i zdobiony pionowymi, grubymi żłobkami. W dnach często widzimy otwory.



Ryc. 66.

**Zofipole, pow. Miechów. Czerpak, znaleziony w pobliżu grobu V.**

Godny uwagi jest ponadto szczegół, że naczynia omawianego typu z zachodnich okolic górnego Powiśla różnią się nieco od naczyń z okolic wschodnich. Różnica zasadza się w uformowaniu krawędzi, która w okazach wschodnich z reguły jest odchylona silniej na zewnątrz, co przypomina trochę kształt tulipana (typowy dla późniejszej nieco grupy tarnobrzskiej kultury łużyckiej).

### 4. Misy

I o tym rodzaju naczyń była już mowa w poprzednim rozdziale. Stwierdziliśmy tam uderzające podobieństwo mis płytkich na ostrym załamie karbowanych, w dolnej partii zdobionych promienistymi żłobkami, znanych nam z Zofipola i Iwanowic, do niektórych mis kultury ceramiki promienistej (szczególnie z Witkowic). Zauważyliśmy ponadto rzecz ciekawą, mianowicie występowanie tych mis na południowym obszarze kultury łużyckiej zajmowanym ongiś przez kulturę ceramiki promienistej, co może dowodzić przeżywania się w okresie wczesnołużyckim form eneolitycznych pochodzenia naddunajskiego.

Prócz mis płytkich znamy z cmentarzyska w Iwanowicach misy dość głębokie dwuuszne, zdobione karbami — dołkami bądź też grupami pionowych żłobków, biegnących od załomu aż do dna naczynia (ryc. 55).

W Zofipolu w zbiorowej mogile (sk. 80—84), znalazł się fragment przypuszczalnie podobnej, wielkiej misy, zdobionej cienkimi żłobkami (ryc. 8a), w innych miejscach na cmentarzysku tejże miejscowości natrafiono na ułamki równie wielkiej misy, mającej na załomie duże okrągłe dołki wygniatane przypuszczalnie palcem (ryc. 57) raz szereg mniejszych analogicznie zdobionych mis (ryc. 53—4).

Z cmentarzyska w Wojciechowie pochodzi wreszcie głęboka misa-waza, zdobiona na załomie płytkim, szerokimi żłobkami ukośnymi (ryc. 58), a z cmentarzyska w Zofipolu (znal. luźne) fragmenty płytkiej misy, posiadającej ornament żłobkowy ukośny na stronie wewnętrznej krawędzi (ryc. 62). Jest to na razie egzemplarz unikatowy (na górnym Powiślu)<sup>27)</sup> tego rodzaju ornamentyki na misie.

Wielkość opisanych mis jest rozmaita, podobnie jak grubość ścianek (w jednym egzemplarzu z Zofipola, ze sk. 66, 2—3 mm, w innych 11 mm). Powierzchnia wewnętrzna i zewnętrzna przeważnie gładka, barwa jednolita; wyjątek stanowi tu fragment misy z Zofipola, ze sk. 80—84, barwy żółtawej z zewnątrz a czarnej od wewnątrz.

Te wszystkie misy (prócz misy-wazy z Wojciechowa) zdają się należeć do III okresu brązu, choć możliwe, że przetrwały przeżytkowo w głąb okresu IV. Natomiast typowe okazy z okresu IV, jak np. z cmentarzyska w Marszowicach (ryc. 59), oraz z Zofipola, sk. 114, są nieornamentowane, czarne i bardziej płytkie, nie posiadają też uch, ani tak ostrego załomu, jak poprzednie. W okazy z Marszowic uderza ponadto niespotykane nigdzie uformowanie krawędzi od strony wewnętrznej. Do wyjątków natomiast zaliczyć należy jednouchą misę z Zofipola, znaną w późniejszej chronologicznie partii cmentarzyska (IV okresu) zbliżoną kształtem do okazów wczesnołużyckich, nieposiadającą tylko żadnej ornamentyki (ryc. 61).

## 5. Czerpaki

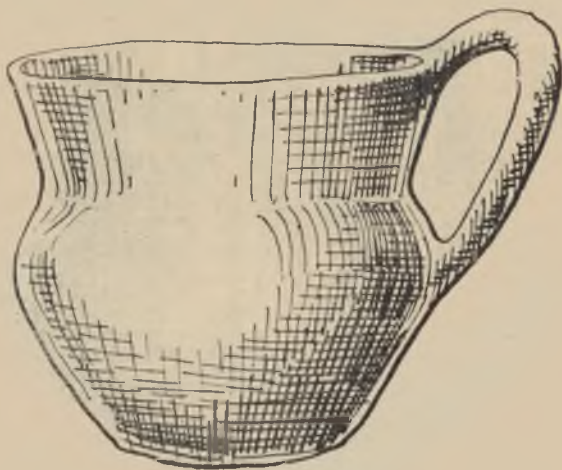
O ile poprzednie rodzaje ceramiki zaliczyć można do form stosunkowo często na górnym Powiślu spotykanych, o tyle czerpaki występują wręcz sporadycznie.

Jest to tym ciekawsze i dziwniejsze, że były one pospolite, zarówno w dobie poprzedzającej omawiany czasokres (w kulturze ceramiki pro-

<sup>27)</sup> Dość podobny okaz pochodzi z IV okresu ep. br. spod Szczecina (Nachr. f. d. Vorz. XVI, 1940, tabl. 42).



mienistej, trzcienieckiej i przedłużyckiej) jak i później, w okresie V i hal-sztackim, w pełnym rozwoju kultury łużyckiej. Czerpaki odznaczają się małymi rozmiarami i posiadaniem jednego, na ogół dużego, taśmowatego ucha. Ogółem znamy ich tylko pięć egzemplarzy, a to: dwa z Bachorza i trzy z Zofipola (ze sk. 59, 79 i 114). Jeden egzemplarz z Bachorza jest ostro profilowany, posiada brzeg nieco odchylony na zewnątrz, taśmowate ucho, wyniesione nieznacznie ponad krawędź oraz brzusec z nieznacznymi guzkami (ryc. 63); barwa jasno brunatna. Upodabnia się do niego okaz z Zofipola ze sk. 59, w którym widzimy silniejsze wywinięcie



Ryc. 67.

**Iwanowice, pow. Miechów.** Czerpak z grobu ciałopalnego.  
(wg L. Kozłowskiego).

krawędzi i wyniesienie ucha, nie ma natomiast guzków na brzusku (ryc. 66) ani żadnej innej ornamentyki; barwa podobna. Drugi okaz czerpaka z Zofipola ze sk. 114 ma formę całkowicie odmienną. Jest on przede wszystkim większy, czarny, prawdopodobnie grafitowany, posiada silnie wydęty brzusec, zdobiony płytkimi żłobkami pionowymi i okrągłymi dołkami, niską szyję prawie cylindryczną, zakończoną wywinięciem brzegu na zewnątrz, oraz wysokie taśmowate ucho (ryc. 64). Bardzo podobny jest doń drugi egzemplarz z Bachorza (z gr. IV). Trzeci okaz z Zofipola (ze sk. 75) odznacza się mniejszymi rozmiarami, ukośnym żłobkowaniem i lejkowatą szyjką (ryc. 65).

Okaz z Bachorza przypomina trochę naczynka kultury trzcienieckiej i komarowskiej<sup>28)</sup>, okaz ze sk. 59 z Zofipola, niektóre typy czerpaków

<sup>28)</sup> Była o tym mowa w poprzednim rozdziale.

kultury przedłużyckiej <sup>29)</sup> — zaś okazy ze sk. 75 i 114 mają liczne odpowiedniki w IV okresie brązu w kulturze łużyckiej na Śląsku i w Czechach <sup>30)</sup>. Opisane czerpaki można datować nie wcześniej, jak na IV okres.

## 6. Inne formy

Oprócz przedstawionych pięciu głównych typów małopolskiej ceramiki III i IV okr. ep. brązu występuje kilka innych rzadziej spotykanych, niemniej godnych wzmianki form.



Ryc. 68.

**Wojciechów**, pow. Pińczów. Waza o zaokrąglonym brzuścu i lekko stożkowatej szyi, służąca jako popielnica (przykład połączenia formy wazy i amfory).

a) Z uwagi na wielkość i przeznaczenie na czoło wysuwa się typ amfor bezuchych, reprezentowany przez dwa okazy: jeden z cmentarzyska w Dzikowie, drugi z cmentarzyska w Wawrzeńczycach. Jak widzimy zatem oba stanowiły naczynia grobowe, przy czym okaz z Dzikowa był popielnicą przykrywającą przepalone kości <sup>31)</sup> (odwrócona dnem do góry; charakter okazu z Wawrzeńczyc jest nieznan, gdyż protokułu odkrycia brak <sup>32)</sup>).

<sup>29)</sup> Por. Richthofen B., Op. cit., tabl. 7, fig. a, d, tabl. 14 c

<sup>30)</sup> Filip J., „Luzicka kultura w Československu“ (Pamatki Archeologicke VII—VIII, 1936—39, str. 16, ryc. 2, fig. 4, str. 42), ryc. 27, fig. 3).

<sup>31)</sup> Demetrykiewicz Wł., „Osady i cmentarzyska...“ str. 6.

<sup>32)</sup> Por. dane w dziale „Materiały“.

Okaz z Dzikowa (ryc. 79) przypomina nieco kształtem fragment amfory ze sk. 71 w Zofipolu, nie posiada jednak — jak wspomniano — ani uch ani żadnej ornamentyki; ścianki są dość grube i szerokie, barwy obustronnie żółtawo-brunatnej. O bliższe analogie do tego typu trudno. Konwencjonalnie datować by można go na III okres brązu, z uwagi na częstsze występowanie w tym czasie silniejszego wyłożenia krawędzi naczyń kultury łużyckiej, aniżeli w późniejszej dobie <sup>33</sup>).

Okaz z Wawrzeńcyc zbliżony do amfory bezuchej z Dzikowa, jest nieco od niej smuklejszy i nie posiada charakterystycznego wywinięcia krawędzi szyi, która jest bardziej stożkowata i równo zakończona.



Ryc. 69.

**Wietrzno, pow. Krosno.** Dzbanuszek z ukośnie nalepionymi zeberkami na brzuścu, wykopany przypadkowo na grodzisku.

Okaz ten stanowi po prostu naśladownictwo pospolitych amfor III i IV okresu; brak mu tylko uch. Z tego też względu oraz z uwagi na pochodzenie z cmentarzyska, które nie dostarczyło (przynajmniej dotąd) form późniejszych od IV okr. wolno go datować na IV okres <sup>34</sup>),

b) Ze wspomnianych Wawrzeńcyc pochodzi jeszcze inny typ ceramiki, mianowicie niewielki kubek w kształcie ściętego stożka, odwróconego podstawą szerszą ku górze. Ucho taśmowate (utrącone) wysta-

<sup>33</sup>) Można by tu jeszcze dodać jedno ciekawe znalezisko z Kujaw, mianowicie popielnicę z Siniarzewa, pow. Nieszawa, wykazującą duże podobieństwo w ornamentyce do wczesnołużyckiej ceramiki z pobliskich Marianek, pow. Włostawek. Wprawdzie Durczewski Z., publikujący w ZOW VIII, 1933, z. 6, str. 88—89 tę popielnicę, zalicza ją do IV okr. brązu, lecz datowanie takie, oparte na analogiach turyńskich, jest trudne do przyjęcia.

<sup>34</sup>) Datowanie przez Durczewskiego Z. (Grupa... I, str. 43 i 149) tego okazu oraz dalszych zabytków z cmentarzyska w Wawrzeńcycach na V okres brązu jest niczym nieuzasadnione.

wało ponad krawędź. Powierzchnia gładka barwy ciemno popielatej u góry, brunatnej u dołu.

Analogicznych kubków na Górnym Powiślu na razie nie znamy. We wczesnej fazie rozwojowej kultury łużyckiej spotykamy je na terenie Czechosłowacji<sup>35)</sup>, i później — w południowej Wielkopolsce<sup>36)</sup>. Ze względu na chronologię innych zabytków cmentarzyska w Wawrzeńczykach można by opisać kubek odnosić do IV okresu brązu.



Ryc. 70.

**Iwanowice, pow. Miechów.** Naczynie w kształcie czerpaka-dzbana, zdobione karbami i żłobkami, służące jako popielnica. (wg L. Kozłowskiego).

c) Innym rodzajem ceramiki są dzbany, bardzo zbliżone strukturą do czerpaków. Znamy je z Iwanowic i Wietrzna (ryc. 69—70).

Okaz z Iwanowic posiada kształt wazy dwustożkowatej z cylindryczną krótką szyją i dużym, taśmowatym uchem. Na załamaniu widoczne dołki, z których wybiegają ku dołowi cienkie żłobki. Przypomina to pewne okazy ceramiki kultury przedłużyckiej ze Śląska<sup>37)</sup> i wczesnołużyckiej z Czechosłowacji<sup>38)</sup>.

<sup>35)</sup> Filip J., „Praveke Ceskoslovensko“, str. 209, ryc. 51. fig. 10, 12 i 16.

<sup>36)</sup> Durczewski Z., „Grupa...“, II, tabl. XLIX, fig. 40, 43 i in.

<sup>37)</sup> Richthofen B., Op. cit., tabl. 10, fig. f (brak tyłko ucha).

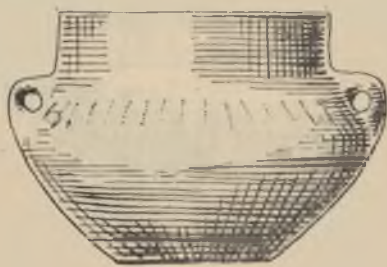
<sup>38)</sup> Filip J., L. c., fig. 9 (z Piuchov k. Hradca Král.).



Odmiennie uformowany jest obraz z Wietrzna, będący raczej dzbanuszkim, niż dzbanem, gdyż jego wysokość nie dosięga 10 cm. Składa się on z silnie lecz równomiernie wydętego brzuśca, cylindrycznej szyjki i wyniesionego ponad krawędź taśmowatego ucha. Brzusiec zdobiony nalepiane ukośnie żeberka, czyniące wrażenie rzadkiego, lecz głębokiego żłobkowania (ryc. 69).

Bliskich analogii do tego dzbanuszka nie ma<sup>39)</sup>. Jako tymczasową chronologię można by przyjąć IV okres brązu.

d) Za pewną odmianę amfor można uważać takie okazy naczyń, jak z grobu 7 z Bachorza (ryc. 71), które jednak ze względu na swoją przysadzistość noszą zwykle miano czarek. Okaz z Bachorza jest stosunkowo



Ryc. 71.

**Bachorz**, pow. Brzozów. Naczynie zdobione w górnej partii brzuśca płytkimi pionowymi żłobkami; z grobu 7. (wg. W. Radiga).

duży, ozdobiony w górnej partii brzuśca krótkimi, promienistymi żłobkami.

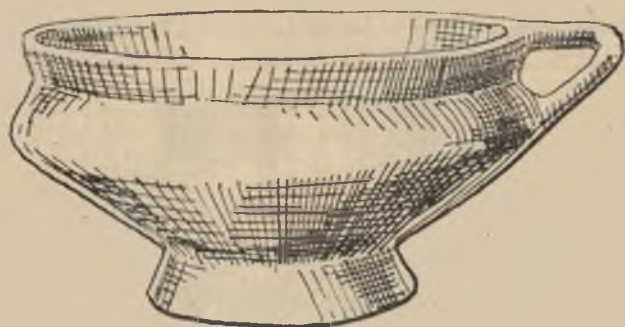
Publikujący go W. Radig datuje go na IV okres brązu; czyni to jednak ze słusznym zastrzeżeniem.

e) Bardzo ciekawym, lecz nader rzadko spotykanym typem ceramiki wczesnołużyckiej są naczynia na pustej nóżce. Znamy je z dwóch okazów, obu pochodzących z jednej miejscowości, mianowicie z Jastrzębca, pow. Stopnica (Busko). Jak już wspomniano (rozdział III) naczynia te zdają się być reliktem kultur wstęgowych i — podobnie jak tamte — wykazują znaczną różnicę w kształtach, szczególnie w smukłości. Widzimy bowiem na pustej nóżce (mniej lub bardziej wysokiej) czarę waniankowatą oraz kielichowatą, bardziej wąskootworową. O ile ze skąpych na razie znalezisk późnołużyckich wnosić można, ten rodzaj naczyń

<sup>39)</sup> Pewnych podobieństw można się doptrywać w czerpaku ze Smolic, pow. Łęczyca (Kozłowski L., „Wczesna, starsza...“, tabl. IX, fig. 4).

w okresach V i halsztackim tudzież lateńskim występować będzie również sporadycznie.

f) Do rzędu rzadkich okazów zaliczyć nadto należy naczynia zasobowe, które znamy — niestety bardzo fragmentarycznie — ze stanowiska w Raciborsku. Na podstawie zachowanych ułamków ceramiki przypuszczać wolno, że kształt ich przypominał amfory (cylindryczna szyja) bezuche. Rozmiary okazów i grubość ścian były mniej więcej dwu- lub trzykrotnie większe od przeciętnie spotykanych w grobowej ceramice. Naczynia zasobowe są charakterystyczne dla ceramiki, znajdowanej



Ryc. 72.

Iwanowice, pow. Miechów. Naczynie z grobu ciałopalnego.  
(wg L. Kozłowskiego).

w osadach (np. na Śląsku w Ligocie Wielkiej, pow. Koźle)<sup>39a)</sup>, ale niekiedy — na Śląsku środkowym — występują na cmentarzyskach<sup>39b)</sup>.

g) Odrębne miejsce wśród okazów ceramiki zajmują podkładki, zwane też krążkami, talerzami lub plackami. Są one pospolite w późnych fazach rozwoju kultury łużyckiej i noszą zazwyczaj jednostronnie ornament palcowy (paznokciowy). J. K o s t r z e w s k i pisząc o rozwoju kultury łużyckiej w okresie halsztackim („Prasłowiańszczyzna“, Poznań 1946, str. 85) twierdzi że „upowszechniają się w tym czasie talerze krążkowate, znane na Śląsku i w Czechach już w V okresie epoki brązowej, służące jako podkładki przy pieczeniu placków w popiele (podpłomyków)“. Wydaje się jednak, że na obszarze górnego Powiśla są podstawy do przyjmowania istnienia tej formy ceramicznej już we wczesnym stadium rozwojowym kultury łużyckiej. Oto bowiem znalazły się takie okazy na terenie cmentarzyska w Zofipolu i w Witowie. Rzecz

<sup>39a)</sup> Nachr. f. d. Vorz. X, 1934, str. 16.

<sup>39b)</sup> Np. Michałonie, pow. Wrocław, Jordanów, pow. Dzierżoniów, grób 74. (K l e m a n n O., Op. cit., str. 12—13).

inna, że ornament zdaje się być nieco odmienny. W Zofipolu bowiem widzimy motyw tekstylny wzgl. miotełkowy <sup>39c</sup>) (ryc. 77), w Witowie — motyw linearny, przypominający bardzo deseń na ułamku podkładki z jamy II pod Solczą w Rosiejowie. Wynikałoby z tego, że podkładki gliniane są na górnym Powiślu formami bardzo dawnymi a jednocześnie długotrwałymi. Zmienny jest w nich jedynie ornament: wpierw linearny, później paznokciowy.

h) Ostatnią wreszcie formę naczyń stanowią kombinacje paru form. I tak z Bachorza <sup>40</sup>) (grób 15) znamy rodzaj dzbanka bezuchego, zdobionego na zaokrąglonym brzusku szerokim, skośnym żłobkowaniem. Szyja jest prawie cylindryczna, u jej nasady widoczny guz-uchwyt, jak gdyby relikt ucha (ryc. 76).

R a d i g datuje ten okaz na IV okres <sup>41</sup>).

Z Iwanowic znowu pochodzi naczynie, podobne do głębokiej miski z uchem, osadzonej na niewysokiej nóżce (ryc. 72). Okaz ten, mający



Ryc. 73.

**Marszowice, pow. Miechów. Naczynie z grobu ciepłopalnego.**

odpowiedniki w ceramice wczesnołużyckiej na Morawach <sup>42</sup>). datowany jest przez ogół zabytków cmentarzyska iwanowickiego na III okres brązu.

Zupełnie już marginesowo warto wspomnieć o pewnej formie ceramicznej, której klasyfikacja chronologiczna następuje z trudnością, przede wszystkim z powodu sporadycznego występowania tego typu naczyń. Chodzi tu mianowicie o czarke prawie półkulistą z silnie wgiętą do środka krawędzią, którą znamy z Pobiednika, pow. Miechów i zaliczamy (Przegł. Arch. IV, str. 248, 11; Durczewski Z., Op. cit., I, str. 167)

<sup>39c</sup>) Kto wie, czy fragment podkładki z Żernik (pow. Stopnica-Busko), z ornamentem plecionkowym (por. Światowit I, str. 61, ryc 45) nie pochodzi z wczesnej fazy rozwoju kultury łużyckiej.

<sup>40</sup>) Radig W., Op. cit.

<sup>41</sup>) L. c.

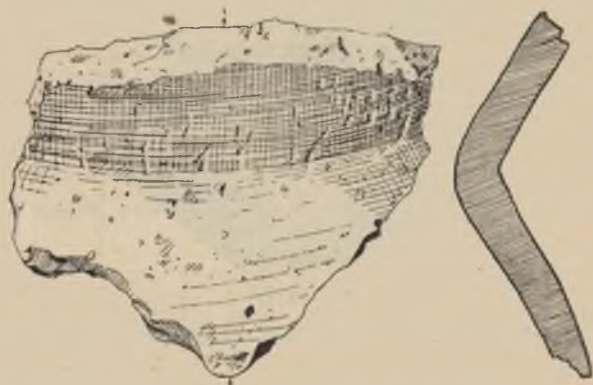
<sup>42</sup>) Filip J., l. c., fig. 12 (z Pouchov).

do rzędu zabytków późnołużyckich. Otóż znalezienie dwóch fragmentów podobnej czarki na cmentarzysku w Zofipolu (co prawda luźnie), znanym nam z występowania zabytków III i IV okresu epoki brązu nasywa wątpliwości co do słuszności zaliczania tego typu naczyń do fazy późnołużyckiej. Ścisłe zaszeregowanie chronologiczne będzie możliwe z chwilą znalezienia owych czarek w dobrze datowanych zespołach zabytków. Z tego też względu musimy się tu ograniczyć jedynie do zwrócenia uwagi na ten ciekawy rodzaj ceramiki.

## II. Broń i narzędzia

### 1. Miecze

Głównym, a zarazem najokazalszym, rodzajem broni są miecze. Z górnego Powiśla znamy ich stosunkowo sporą (w porównaniu z innymi ziemiami Polski) ilość, mianowicie sześć względnie siedem egzemplarzy.



Ryc. 74.

**Raciborsko, pow. Kraków.** Fragment dużego naczynia (zasobowego) o cylindrycznej szyi (z osady).

Występowały one pojedynczo i luźnie, czyli nie wchodziły w skład znalezisk gromadnych — skarbów<sup>43)</sup>. Pominąwszy niepublikowany i zaginiony okaz miecza wykopanego w okolicy Biecza<sup>44)</sup>, posia-

<sup>43)</sup> Być może, że część składową skarbu stanowił jedynie miecz z Kobiernic, pow. Biała, jak o tym możnaby suponować z notatki archiwalnej (prof. Demetriewicza, por. dane w materiałach pod hasłem „Kobiernice“), że w miejscu znalezienia miecza „już uprzednio podobnego rodzaju zabytki przypadkowo odkrywano“.

<sup>44)</sup> Por. uwagi w materiałach. Warto tu marginesowo nadmienić, że w Muzeum kórnickim znajdował się przed ostatnią wojną miecz brązowy typu węgierskiego z osobno odlaną małą rękojeścią, opatrzoną owalną tarczką i guzkiem; imadło rękojeści po-



damy z lewobrzeża Wisły jeden (Wyciąże, pow. Kraków), z prawobrzeża zaś pięć okazów (Lesko, Wysowa, ok. Krościenka, Limanowa, Kobiernice). Wszystkie, poza okazem z okolic Krościenka, znane były w literaturze od dawna. Dobre zestawienie i omówienie ich zawdzięczamy Wł. Antoniewiczowi<sup>45)</sup>. Głównie dzięki jego opracowaniu możemy je dość dokładnie datować. Za najstarszy, pochodzący być może z początku III okresu epoki brązu, uchodzi miecz z Wysowej, pow. Gorlice, posiadający bogato zdobioną rękojeść z owalną gałką, najzupełniej podobny do typów znajdowanych licznie na Węgrzech już od



Ryc. 75.

**Raciborsko, pow. Kraków. Ułamki ceramiki, znalezionej w osadzie.**

II okresu brązu<sup>46)</sup>. Nieco późniejszy, ale jeszcze zaliczający się do III okresu jest miecz z Kobiernic, trochę skromniej ornamentowany (ryc. 80), mający również wiele analogii na Węgrzech<sup>47)</sup>. Z pogranicza III i IV okresu

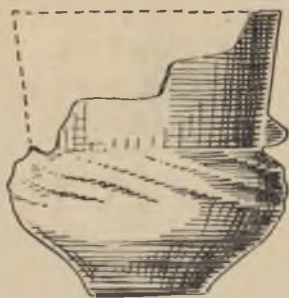
dzielone było trzema lekkowypukłymi paskami na trzy pola. Miecz ten, sygnowany nr. 80, pochodził z nieznanego miejsca w b. Galicji. Opublikował go (słusznie odnosząc do III okr. brązu) ks. Majkowski E. („Dwa miecze z młodszej (!) epoki brązu w Muzeum kórnickim“. PA II, z. 3, 1925, str. 315—316). Wobec faktu, że w muzeach b. Galicji nie ma miecza znalezionego w Bieczu, nasuwa się przypuszczenie, że mógł on zawędrować do Kórnik, darowany przez ks. Siemieńskiego właścicielowi zbiorów kórnickich, ks. Wł. Zamoyskiemu.

<sup>45)</sup> Antoniewicz Wł., *Miecze znalezione w b. Galicji*. PA I, 1919, t. II, 1922, 11.

<sup>46)</sup> Antoniewicz Wł., L. c., oraz m. in. Aberg N., *Bronzezeitliche und Früheisenzeitliche Chronologie*. V, str. 9, ryc. 3 (skarb z Forró, kom. Abaúj).

<sup>47)</sup> Op. cit. Wiele podobieństw wykazują zwłaszcza miecze z takich skarbów węgierskich, jak: Zsúta, kom. Abaúj (Hampe! J., *Alterthümer...*, tabl. C I, C II) lub z Ker, kom. Somogy (Op. cit., tabl. CXIX, 28).

brązu pochodzi okaz z Wyciąża<sup>48)</sup>, natomiast miecze z Limanowej i Leska przynależą niewątpliwie do IV okresu. Od poprzednich różnią się one przede wszystkim miseczkowatą gałką na rękojeści, a pozatem odmienną, obfitszą ornamentyką. Podobne typy przetrwały w głąb V okresu brązu, tak, że datowanie ich na pełny IV okres wcale nie jest późne<sup>49)</sup>. Ostatni okaz z okolic Krościenka, nie publikowany dotąd, nie da się niestety umieścić w ramach schematu chronologicznego, gdyż brak mu rękojeści, stanowiącej najlepszą w tym względzie wskazówkę. Z otworków na rękojeść, umieszczonych na bocznych występach klingi,



Ryc. 76.

**Bachórz, pow. Brzozów. Naczynie skośnie żłobkowane z grobu 15.  
(wg. W. Radiga).**

można domyślać się, że był to miecz podobny do poprzednich, a więc typu węgierskiego, z częstości zaś występowania mieczy węgierskich przypuszczać należy, że może on pochodzić najprędzej ze środkowego i młodszego okresu epoki brązu (ryc. 82).

O węgierskim pochodzeniu przedstawionych powyżej mieczy świadczy nie tylko kształt i ornamentyka, tudzież typowa, mała rękojeść, ale i samo rozmieszczenie znalezisk. Oto poza jednym znaleziskiem z Wyciąża<sup>50)</sup>, wszystkie inne leżą bądź na przełęczach karpackich, bądź nieco poniżej nich, nad rzekami, na historycznych szlakach handlowych polsko-węgierskich (por. ryc. 83).

<sup>48)</sup> Antoniewicz Wł., Op. cit., str. 35–36. Por. Hampel J., Op. cit., tabl. Cl.XVIII—Cl.XXI, CLXXVI—CLXXIX.

<sup>49)</sup> Por. Sulimirski T., Bronzy Małopolski Środkowej, str. 48. Bardzo zbliżone typy z IV okresu brązu pochodzą ze skarbu Haydu—Böszörmény na Węgrzech (por. Aberg N., Op. cit., str. 87, ryc. 162, fig. 2 i 3).

<sup>50)</sup> Na mapce Antoniewicz a Wł., Op. cit., str. 41, ryc. 13, mylnie oznaczono Wyciąże (m. 10) na prawym brzegu Wisły. Mapa ta obejmuje ogółem osiem miejscowości z naszego terenu, lecz uwzględnione są na niej także starsze i młodsze znaleziska, jak Żywiec, Niezajna, pow. Brzesko i Rożubowice, pow. Przemyśl.

Fakt ten jest godny uwagi, gdyż razem z innymi znaleziskami stanowić będzie niepośledni element rekonstrukcji stosunków panujących w owym czasie w dorzeczu górnej Wisły.

## 2. Groty

Drugim ważnym rodzajem broni są groty. Znamy je z kilku miejscowości po jednym egzemplarzu, mianowicie z Biskupic, Marcinkowic, Kamienia, Przemyśla i ze Zwiężycy, nie licząc dwu okazów z zaginionego skarbu w Rogowie. Wspólną cechą wszystkich okazów stanowi liściowate ostrze i osadzenie na tulei, w której znajdują się otworki dla umocowania na drzewcu. Ale poza tym widzimy w nich pewne odrębności indywidualne, zaznaczające się głównie w proporcji poszczególnych



Ryc. 77.

**Zofipole**, pow. Miechów. Fragment podkładki glinianej (talerza) z ornamentem plecionkowym wzgl. miotłkowym; znalez. luźnie na terenie cmentarzyska.

części. I tak (por. ryc. 84) najbardziej przysadzistą formę posiada grot z Marcinkowic, nieco smuklejszą ma okaz z Biskupic, potem idzie okaz z Przemyśla, wreszcie ze Zwiężycy i Kamienia. Ostrza grotów z tych ostatnich miejscowości upodabniają się do liści wierzbowych. Fragment grotu ze Zwiężycy posiada na tulei wąskie występy — skrzydełka, przebiegające na osi ostrza (ryc. 86), tuleja zaś grotu z Przemyśla ozdobiona jest u dołu kilkoma liniami poziomymi.

Najbardziej ciekawy i stosunkowo rzadki typ reprezentuje okaz z Kamienia, opatrzony wąską strudziwą, biegnącą środkiem ostrza niemal od szczytu aż po tuleje (ryc. 85).

T. Sulim irski, opisując podobne trochę groty z Żupawy, pow. Tarnobrzeg, usiłuje wytłumaczyć powstanie takiej strudziwy przez „coraz to większe zbliżanie do siebie żeberek, w jakie były zaopatrzone niektóre

groty łużyckie, a które na starszych egzemplarzach biegły równolegle po obu bokach przedłużenia tulejki, np. Radzim<sup>51)</sup>.

Czy rzeczywiście taka jest geneza strudziny — trudno orzec, gdyż w tej chwili rozporządzamy zbyt szczupłą jeszcze ilością materiału porównawczego.

Chronologiczna klasyfikacja poszczególnych okazów nie jest łatwa ze względu na to, że groty należą do zabytków o długotrwałej, mało zmieniającej się formie. Główne oparcie dla limitacji czasowej znajdujemy tu w skarbach, w skład których groty te wchodzi.

Grot z Biskupic<sup>52)</sup> datowany jest przez zespół zabytków tamtejszego skarbu na koniec IV okresu epoki brązu. Podobnie mniej więcej można datować okaz z Marcinkowic<sup>53)</sup> i Przemyśla<sup>54)</sup>.

W odniesieniu do innych okazów musimy powstrzymać się od chronologicznego zaszeregowania, gdyż stanowią one znaleziska luźne.

Niczego konkretnego nie można niestety powiedzieć również i o grotach z zaginionego skarbu z Rogowa z powodu bardzo niejasnego ich opisu. Sądząc po zachowanej siekierce z tulejką mogłyby owe groty pochodzić z końca IV okresu. Ale to tylko domysły.

W rozmieszczeniu terytorialnym omówionych grotołów rzuca się w oczy — poza jednym wypadkiem (Biskupice) — występowanie ich nad większymi rzekami. Fakt ten sugeruje związek z przebiegiem (a może i strzeżeniem) szlaków komunikacyjnych, zwłaszcza z południa ku północy.

Czy groty te były miejscowym produktem, czy importem — nie wiemy. Szeroki zasięg podobnych typów w środkowej i zachodniej Europie w ciągu całej niemal epoki brązu nie rozjaśnia zbyt wiele problemu, choć zdecydowanie wyklucza lokalność (oryginalność) form. Być może, była to powszechna forma, ale tworzona na miejscu.

<sup>51)</sup> Sulim irski T., *Bronzy Małopolski Środkowej*, str. 50.

<sup>52)</sup> Dość podobny egzemplarz grotu posiadającego tylko trzy żeberka znajduje się w Muzeum Archeol. PAU w Krakowie (nr 1389/2). Pochodzi on jednak z nieznaney miejscowości.

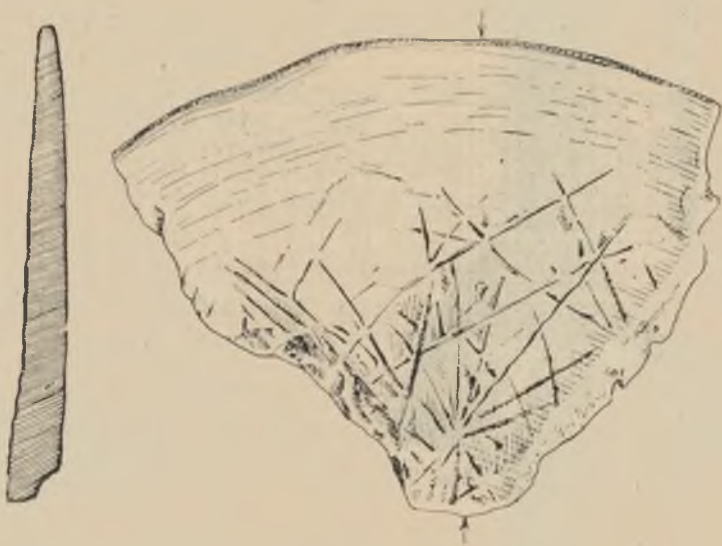
<sup>53)</sup> Durczewski Z., „Grupa...“ I, str. 111, datuje grot z Biskupic wraz z całym skarbem na IV/V okres, z Marcinkowic zaś na okres Hallstatt D.

<sup>54)</sup> Kozłowski L., „Wczesna, starsza...“, str. 53 i 101 oraz Sulim irski T., *Op. cit.*, str. 45–47 zaliczają zespół zabytków z Przemyśla do „młodszej epoki brązowej“ zwłaszcza do IV okresu. Kostrzewski J. zaś początkowo (*Z badań...*, str. 216) do III okresu, później (*Od mezolitu...*, str. 238) również do IV okresu.



## 3. Siekierki

Na pograniczu pomiędzy bronią a narzędziami stoją siekierki brązowe, znajduwane na naszym obszarze wcale nierzadko. Mamy ich dziś ogółem 35 egzemplarzy, nie licząc nigdyś odkrytych i zaginionych okazów, jak np. z Krosna, Szlachtowcej, pow. Nowy Sacz, Rogowa (2 sztuki) czy Piestrza, pow. Pińczów (23 sztuki), dzięki którym liczba ta przynajmniej podwoiłaby się. Ta obfitość siekierek wskazuje na ich szerokie zastosowanie i powszechność użycia, zwłaszcza, jeśli się zważy, że występują one nie tylko w skarbach, ale i jako znaleziska luźne (np. Kraków, Husów, Miedzianka)



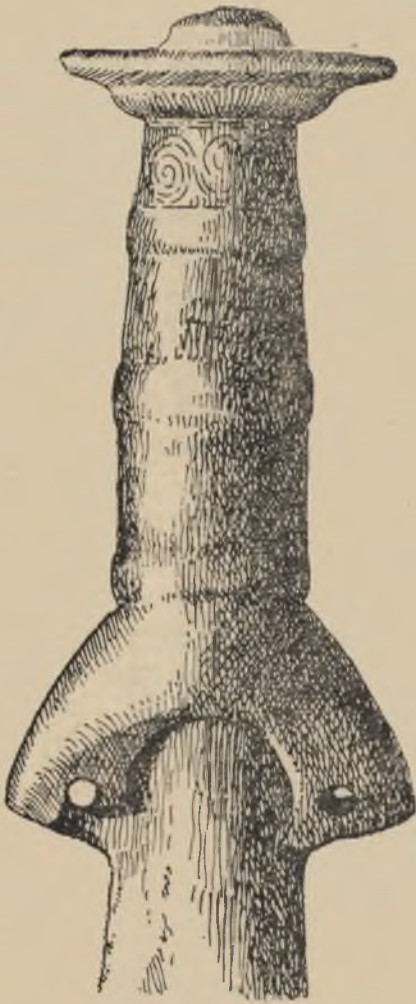
Ryc. 78.

**Piesterzec**, pow. Stopnica (Busko). Fragment podkładki glinianej krążka z ornamentem linearnym.

Pod względem typologicznym możemy wyróżnić cztery zasadnicze odmiany siekierek brązowych, a mianowicie:

- 1) siekierki z wysokimi brzegami,
- 2) „ z piętą typu wielkopolskiego,
- 3) „ „ lejkowatą typu czeskiego (łużyckiego),
- 4) „ z tulejką i uszkiem.

Siekierki z podniesionymi brzegami należą na górnym Powiślu w środkowym i młodszym okresie epoki brązu do wielkich rzadkości. Znamy bowiem jeden tylko okaz tego typu ze skarbu w Maćkówce, pow.



Ryc. 80.

**Kobiernice, pow. Biała.**  
Rękojeść miecza brązowego, znale-  
zionego luźnie.



Ryc. 79.

**Dzików, pow. Tarnobrzeg.**  
Amfora bezucha z grobu ciałopalnego  
(wg W. Demetrykiewicza).



Ryc. 81.

**Kobiernice, pow. Biała.** Ornament  
gałki miecza.

Przeworsk. Posiada on kształt wąskiego prostokąta, rozszerzonego na krótszym, wygiętym łukowato boku. W przekroju podłużnym przybiera formę łódkowatą, w poprzecznym — niskiej litery H<sup>55</sup>). Ponieważ w III—IV okresie typ ten jest niemal wszędzie wyrugowany na rzecz

<sup>55</sup>) Opis wedle reprodukcji u Sulimirskiego T., *Bronzy Małopolski Środkowej*, tabl. III, 1.

typów innych, przedstawionych poniżej, przeto wolno przypuszczać, że okaz z Maćkówki stanowi w skarbie jedynie relikwiarz ubiegłych okresów a nie narzędzie używane przez człowieka w środkowym, a tym bardziej młodszym okresie epoki brązu <sup>56)</sup>.

Siekierki z piętą typu wielkopolskiego reprezentowane są na naszym obszarze również przez jeden tylko odosobniony okaz pochodzący z Miedzianki, pow. Kielce. Okaz ten — pospolity, jak wskazuje nazwa, na terenach Wielkopolski — posiada kształt wydłużony, lekko rozszerzający się przy łukowatym ostrzu, brzegi facetowane i piętę prostokątną. Wobec braku podobnych znalezisk nad górną Wisłą możnaby podejrzewać, że stanowi on import z Wielkopolski, lecz nie jest również wykluczone, że jest tylko miejscową kopią, wykopaną wedle sprowadzonego wzorca, tym więcej, że w miejscu jego znalezienia, Miedziance, występują złoża miedzi.

Siekierki z piętą lejkowatą typu czeskiego (łużyckiego) <sup>57)</sup> znane są tu w znacznie większej ilości. Od typu poprzednio opisanego różnią się piętą rozszerzającą się w kierunku środka siekierki i tworzącą tutaj, na płaszczyźnie ostrza, małe lejkowate oparcie dla drzewca. Ten typ, szeroko rozpowszechniony w II i III okresie epoki brązu nie tylko na terenie Czech, ale i na górnym i środkowym Śląsku <sup>58)</sup>, częściowo i Węgrzech <sup>59)</sup> i Polsce zachodniej <sup>60)</sup>, zdaje się być w Małopolsce silnie zdomowiony. Trwanie jego można tu wyznaczać od przełomu okresu II—III w głąb okresu IV na podstawie świadectw takich, jak współwystępowanie tego typu z jednej strony w skarbie rożnowskim, zawierającym otwarte bransolety o kolistym przekroju z nacięciami, charakterystyczne dla okresu II <sup>61)</sup>, z drugiej zaś w skarbach z Witowa i Chruszczyny Małej,

---

<sup>56)</sup> W Muzeum Archeologicznym PAU w Krakowie znajduje się parę siekierok z podniesionymi brzegami (nr 1149, 1150, 3357, 7651), lecz miejsce ich znalezienia jest nieznane.

<sup>57)</sup> Wedle terminologii Kozłowskiego L., „Wczesna, starsza...“, str. 47.

<sup>58)</sup> Richthofen B., „Die altere Bronzezeit in Schlesien“, str. 111.

<sup>59)</sup> Hampel, „Alterthümer...“. passim.

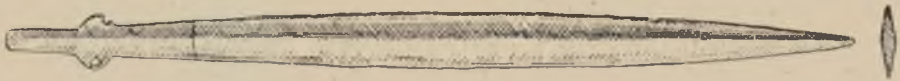
<sup>60)</sup> Np. znalezisko z Ulan, pow. Turek (w Muzeum Archeologicznym PAU w Krakowie, nr 8605).

<sup>61)</sup> Odnośnie datowania skarbu z Rożnowa zdania są — właśnie z uwagi na siekierkę — podzielone. Żurawski J., zaliczył do III okresu (Skarby halszt. okresu..., str. 90), co Kozłowski L., (Wczesna, starsza..., str. 47, 51) określił jako „błędne“. Kostrowski J., (PA IV. 1929, str. 15—16) poprawnie znowu na III okres, później jednak (1948) „Od mezolitu...“, tabl. 65, fig. 14, 21 i objaśnienia) powraca do dawnej klasyfikacji Kozłowskiego. Ze względu na fakt, że wszystkie małopolskie okazy siekierok tego typu noszą piętno zdecydowanie późniejszych znalezisk (III—IV okres) skłonny jestem datować skarb z Rożnowa na pełny III okres.

pow. Pińczów, w których widzimy szereg przedmiotów o charakterze późniejszym, typowym dla okresu IV, a nawet częściowo i V <sup>62)</sup>.

Jak z powyższego widać, siekierki z piętą lejkowatą typu czeskiego (łużyckiego) towarzyszą kulturze łużyckiej na górnym Powiślu w najwcześniejszej fazie jej rozwoju.

Znamy je z 10 dochowanych okazów, mianowicie: z 5 egzemplarzy z Trzciany, pow. Rzeszów (ryc. 117), 2 z Witowa, pow. Pińczów (ryc. 123 a-b) i po jednym z Rożnowa (ryc. 87), pow. Nowy Sącz, Chruszczyny Małej (ryc. 88) i Piestrza (ryc. 89), pow. Pińczów. Ale liczba ta, ustępująca ilości znalezionych siekierok z tulejka (późniejszych) nie obrazuje rzeczywistego umasowienia — jak byśmy nazwali — opisywanego typu. Dość wspomnieć, że skarb brązowy z Piestrza zawierał ogółem 24 siekierki (rozgrabione przez znalazców), z których tylko jeden egzemplarz jest tu wliczony.



Ryc. 82.

Ostrze i uchwyt do rękojści miecza brązowego, znalezione go w okol. Krościenka.

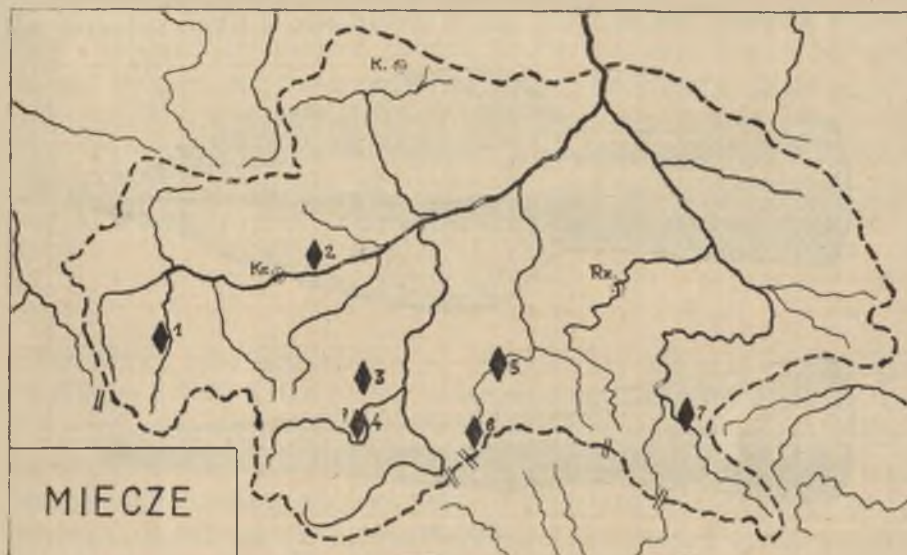
W zasięgu terytorialnym omawianego typu siekierok uderza: po pierwsze, szersze rozprzestrzenienie ich aniżeli mieczy czy grotów, po drugie wyraźne skupienie w zachodniej części dorzecza górnej Wisły, tak, że skarb z Trzciany, pow. Rzeszów, stanowi najdalej ku wschodowi wysunięte znalezisko.

Siekierki z tulejka i uszkiem reprezentowane są najliczniej, bo przez: 5 egzemplarzy z Maćkówki, 3 z Biskupic, pow. Miechów, 2 z Ojcowa, pow. Olkusz, 2 z Korczyna, pow. Pińczów, oraz po jednym z następujących miejscowości: Trzciana, Kraków (Salwator) Marchocice, pow. Miechów, Witów, Jarosław, Motkowice, pow. Jędrzejów, Przemyśl, Rogów, Husów, pow. Łańcut, Chruszczyna Mała, Marcinkowice, pow. Nowy Sącz. Ogółem zatem mamy 23 okazy. Liczba ta powiększyłaby się znacznie, gdybyśmy dodali zaginione okazy ze skarbu w Szlachtowej i Naszacowicach, pow. Nowy Sącz oraz z Rogowa, pow. Pińczów.

<sup>62)</sup> Por. materiały pod odnośnymi hasłami. Słusznie podnosi Kostrzewski J., „Od mezolitu...“, str. 236, że tutejsze siekierki z piętą typu czeskiego „przetrwały przeżytkowo w głąb okresu IV“.



W obrębie typu siekierki z tuleją możemy wyróżnić pewne odmiany. Polegają one na uformowaniu głowicy (wokół otworu), ornamentyce, a wreszcie wielkości okazów. Przy równo ściętej głowicy widzimy najczęściej żeberka poziome (równoległe do krawędzi otworu) w ilości od 1 do 3 (Korczyn, Rogów, Jarosław itp.). Takie żeberka biegną również w okazach mających łódkowate wygięcie (Maćkówka, Marchocice, pow. Miechów <sup>63</sup>), ale są rzadsze, niekiedy w ogóle ich brak; w tych wypadkach widzimy silne ścięcie ukośne krawędzi głowicy. Jako przykład posłużyć może okaz



Ryc. 83.

z Husowa lub Biskupic <sup>64</sup>). Takie silne profilowanie krawędzi towarzyszy zazwyczaj mniej lub więcej wyniosłemu dzióbkowi, czyli podniesieniu i wysunięciu ku przodowi części krawędzi, leżącej na przeciw uszka. Najwyraźniej widoczne jest to w jednej z siekierok z Maćkówki <sup>65</sup>).

Większość okazów jest nieornamentowana, część jednak nosi ślady skromnego zdobienia. Zawiera się ono — poza wspomnianymi już żeberkami — w trójkątach (a raczej kątach) potrójnych, wsuwanych w siebie, opierających się o krawędź i wierzchołkiem zwróconych ku ostrzu. W jednym wypadku (ok. Jarosławia) wierzchołki te są zaokrąglone. Czasami dochodzi jeszcze kółko (względnie dołek), umieszczane wewnątrz

<sup>63</sup>) Por. u Sulimirskiego T., Op. cit. tabl. III, fig. 4, 12.

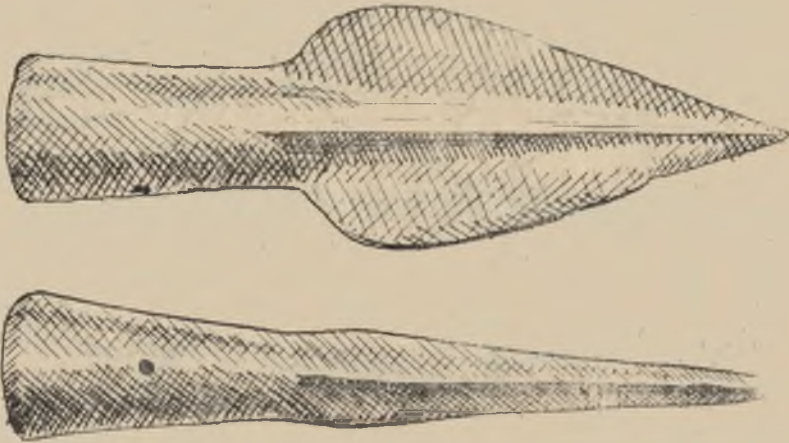
<sup>64</sup>) Tamże, fig. 6, 7.

<sup>65</sup>) Tamże, fig. 3.

trójkątów. Znany też jeden wypadek ornamentu trójkątów wypukłych (Maćkówka).

Ostrza są zwykle równe lub lekko łukowate i schodzą się z brzegami siekierki pod kątem prostym. Zaokrąglenia są nieznaczne. Jedynie okaz z Husowa posiada bardzo silne zaokrąglenie, niespotykane w żadnym okazy z terenów polskich i sąsiednich.

W wielkościach poszczególnych okazów nie dostrzegamy różnic zasadniczych. Wszystkie siekierki są mniej więcej jednakowe. Średnia ich długość 12 cm. Odchylenia od tej normy zdarzają się wyjątkowo i idą raczej w kierunku malenia. Do takich wyjątkowo małych siekierek zali-



Ryc. 84.

**Marcinkowice**, pow. Nowy Sącz. Grot brązowy z liściowatym ostrzem i tuleją z otworkiem (ze skarbu).

czyć należy egzemplarz z Przemyśla. Jest on całkowicie miniaturowy (5,5 cm długości) i służył zapewne jako zabawka dziecięca, względnie przedmiot, związany z odbywaniem jakichś praktyk religijnych.

Do wszystkich typów (może jedynie z wyjątkiem okazu z Husowa) posiadamy najzupełniej ściśle we wszelkich szczegółach analogie z terenów węgierskich, rumuńskich i słowackich. Cytowanie podobieństw do poszczególnych okazów jest zatem zbyteczne <sup>66)</sup>.

Omawiane siekierki brązowe odpowiadają chronologicznie zakarpacim typom z końca III i całego IV okresu. Możliwe jest, że na naszym terenie były one w powszedniejszym użyciu dopiero w IV okresie, po wy-

<sup>66)</sup> Przykładowo tylko można powołać się na podobieństwa do siekierek z takich miejscowości jak: Aranyos, kom. Borsod, Kajnyikfalva, kom. Bikar i Maros — Ujvar (Hampel J., Op. cit., tabl. 206 i 207).

parciu siekierek z pietką typu czeskiego. Ale z drugiej strony należy pamiętać, że przenikanie wytworów z południa nie było znów tak powolne, jak zwykło się przyjmować a współwystępowanie obu form siekierek w jednym znalezisku ma miejsce niejednokrotnie na naszych terenach (Trzciana, Witów itd.) i na terenach sąsiednich<sup>67)</sup>.

Co się tyczy kwestii pochodzenia siekierek z tuleją i uszkiem, to można przypuszczać, że — wobec wspomnianych analogii i częstej ich obecności w skarbach zawierających przedmioty importowane z Węgier, — w przytłaczającej większości wypadków nie reprezentują one okazów rodzimej, miejscowej produkcji, lecz są importem z południa, głównie z Węgier, częściowo ze Słowaczyny (siekierki z dzióbkami)<sup>68)</sup>.

Że jednak istniał w Małopolsce jakiś lokalny przemysł odlewniczy, którego wytworami były m. in. siekierki, o tym świadczy okaz z Krakowa (z Salwatora, koło Norbertanek), będący produktem niewykończonym, zepsutym w trakcie roboty i porzuconym.

#### 4. Noże

Ten rodzaj zabytków, stojący — podobnie jak siekierki — na pograniczu między bronią a narzędziami (obojętne, czy użytku domowego, czy sakralnego) reprezentowany jest bardziej niż skromnie, bo tylko przez jeden okaz, znaleziony w Czudcu, w pow. rzeszowskim (ryc. 92). Przedstawia się on w formie niedużego, lekko przegiętego „płomieniście“ ostrza brązowego, zakończonego od strony rękojeści krótkim uchwytem z otworami na nity. Oznacza to, że posiadał on niegdyś jeszcze okładzinę — drewnianą, lub inną. Żadnych motywów zdobniczych nie ma.

Oznaczenie chronologii i pochodzenia tego noża nie jest łatwe, — po pierwsze dlatego, że okaz stanowi znalezisko luźne, po drugie zaś ze względu na dość rzadkie występowanie tego typu zabytków na ziemiach polskich i obcych. W Polsce w ogóle brak zupełnie analogicznych okazów. Niejakie podobieństwa znajdujemy na Śląsku w IV okresie ep. brązu<sup>68a)</sup> na Podolu w kulturze wysockiej<sup>68b)</sup>, w Siedmiogrodzie (tu wraz

<sup>67)</sup> Na Węgrzech np. w Rohod, kom. Szabolcs, na Śląsku w Sudole, pow. Racibórz (por. Aberg N., *Bronzezeit u. früheisenzeit. Chronologie*, str. 94 i 95, ryc. 173, 174).

<sup>68)</sup> Por. Kostrzewski J., „Pradzieje Polski“, str. 105.

<sup>68a)</sup> Petersen E., *Die geschweiften Bronzemesser in Schlesien. (Altschlesien XII, str. 220—224).*

<sup>68b)</sup> Np. w Jasionowie, pow. Złoczów. (Sulimirski T., *Kultura wysoka* tabl. XXVII, fig. 8; okaz z Jasionowa różni się od noża z Czudca jedynie umieszczeniem otworków (trzy otworki rzędem w rowku)

z siekierkami tulejkowymi z motywem kątów wsuwanych w siebie) <sup>68c</sup>) wreszcie w zachodniej Europie, najczęściej w III i IV okr. ep. brązu <sup>68d</sup>), Dane te zdają się przeniawiać za odnoszeniem naszego noża do IV okresu brązu. Ale to jest jedynie prowizoryczne zaszeregowanie, wymagające kontroli.

## 5. Sierpy

Typowym narzędziem są sierpy brązowe. Znamy je na górnym Powiślu z siedmiu egzemplarzy, zgrupowanych w trzech skarbach: z Biskupic, Błogocic, pow. Miechów i Sokoliny, pow. Pińczów. Okazy z Biskupic i Błogocic są do siebie bardzo podobne: posiadają na łuku zewnętrznym żeberka i guzki na tęym końcu <sup>69</sup>). Nieco odmienne są sierpy (dwa) ze Sokoliny, zaopatrzone ponadto w żeberko, biegnące od środka okazu ku tępemu końcowi, oraz występy odlewnicze na łuku zewnętrznym. Zgiecie łuku w poszczególnych okazach jest rozmaite (por. ryc. 93).

Sierpy z guzami są forma starą, występującą nierzadko w Europie środkowej i zachodniej w II okresie epoki brązu <sup>70</sup>). Na Węgrzech najpospolitsze są w III—IV okresie <sup>71</sup>), nieco późniejsze zdają się być na Śląsku <sup>72</sup>).

Nasze typy nie trudno jest datować, nie tylko ze względu na liczne analogie z Węgrami, ale i dzięki ich występowaniu w skarbach złożonych z innych przedmiotów. I tak wolno dwa egzemplarze z Błogocic odnosić do III okresu, a trzy z Biskupic i dwa z Sokoliny do IV <sup>73</sup>).

<sup>68c</sup>) Ze skarbu w Mezökopus (Aberg N., Op. cit., str. 46, ryc. 74).

<sup>68d</sup>) Np. z Côte-d'Or (Dechelette J., Manuel... II str. 92, fig. 10). z Wyl (Forrer E., Op. cit., str. 121, tabl. 32, fig. 23). Pewne podobieństwo można zauważyć już w nożach w czesnobrązowych, np. w okazy z Saône (Forrer E. Op. cit., str. 482, fig. 392).

<sup>69</sup>) Dobre reprodukcje sierpów z Biskupic i Sokoliny daje Durczewski Z., Op. cit., tabl. CIV, CVI.

<sup>70</sup>) Np. w St. Lorenzenberg koło Altenried (Forrer R., Reallexikon..., 1907 str. 121, tabl. 31, fig. 27).

<sup>71</sup>) (Hampel J., Op. cit., tabl. CXIV, fig. 5—6, 8, 9, tabl. CXX, fig. 10—19, CXLIII (Szolnok—Doboka), CXLVII 1—38 i CXLVIII 1—34 (Alsó—Fejér), CLII (Tolna). CLIV, CLV (Zala), CLVII (Heves).

<sup>72</sup>) Schlesiens Vorzeit IV, str. 17, ryc. 9, str. 25, ryc. 24—5, IV, str. 365, ryc. 3—5.

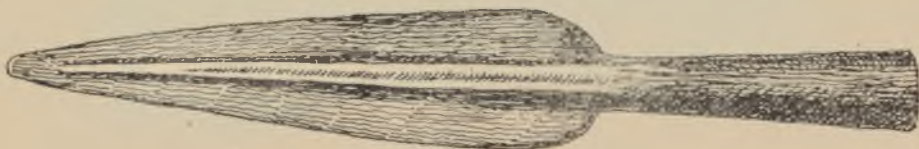
<sup>73</sup>) Durczewski Z., Op. cit. datuje oczywiście sierpy z Sokoliny na V okres, gdyż cały skarb z tej miejscowości uważa za pochodzący z tego okresu (t. I, str. 114).



## 6. Kowadło

Do rzędu zabytków narzędzi zaliczyć również należy jedyny w swoim rodzaju na terenie górnego Powiśla i Polski okaz kowadła z brązu, znaleziony w Przemyślu. Korpus jego posiada kształt dużej i grubej siekiery płaskiej, posiadającej na dłuższych bokach po cztery czworokątne występy — uchwyty, umieszczone po dwa, jeden nad drugim (ryc. 94).

Bliższych analogii do kowadła z Przemyśla brak. T. Sulimirski powiada<sup>74)</sup>, że w zachodniej Europie kowadła poczynają pojawiać się w III okresie brązu, lecz posiadają całkowicie odmienny kształt, bardziej zbliżony do obecnych.



Ryc. 85.

**Kamień.** Grot brązowy z liściowatym ostrzem i dwoma żeberkami, tworzącymi strudzinę na nim; znal. luźnie (wg J. Żurowskiego).

Ze względu na zabytki towarzyszące kowadłu (miniaturowa siekierka, grot, guzy) możnaby je odnosić do młodszego okresu epoki brązu, kto wie nawet, czy nie do przełomu okresów III/IV. Kwestii, czy mamy tu do czynienia z importem, czy też miejscowym wytworem — rozstrzygać na razie nie możemy. Niemniej sam fakt znalezienia kowadła na naszym terenie wskazuje, że musiał istnieć lokalny przemysł metalowy.

## III. Ozdoby

Ogromna część, a ściślej przytłaczająca większość znanych nam znalezisk luźnych i pochodzących ze skarbów z omawianych dwu okresów brązu — to ozdoby, w szczególności ozdoby stroju. Wykazują one cały szereg rozmaitych odmian. Przyjrzyjmy się im po kolei.

## 1. Paciorki

Bardzo pospolitą, a zarazem i bardzo starą formę stanowią skręty spiralne, zw. salta leone, wykonane z mniej lub bardziej grubego drutu brązowego. Znamy ich ogromną ilość, lecz zawartą w czterech skarbach,

<sup>74)</sup> Op. cit., str. 46.

mianowicie w Żydowie (127 sztuk), Radymnie (10), Błogocicach (ok. 50) i Marcinkowicach (9). W datowaniu nie przedstawiają one dobrej wskazówki chronologicznej ze względu na swą ogromną długotrwałość (od neolitu do początku żelaza). Przez towarzyszące im zabytki w trzech pierwszych skarbach datowane są na III okres, w ostatnim zaś (Marcinkowicach) chyba na IV. W tym skarbie widzimy ponadto nanizanie skrętów na dwa druciki (por. ryc. 95).

Wspomniany skarb w Marcinkowicach dostarczył nam jeszcze innej ciekawej odmiany paciorków brązowych. Są to paciorki z bardzo grubego



Ryc. 86.

**Zwięczyca**, pow. Rzeszów. Grot brązowy z liściastym ostrzem, silnie zniszczony; znaleziony luźnie.

drutu (a raczej z kawałka brązu, grubości 2—4 mm) przypominające koraliki o średnicy 6—9 mm i zaokrąglonym profilu (ryc. 95). W skarbie znalazły się one w dużej ilości (138 sztuk) i przeważnie — wskutek długiego leżenia w nanizaniu — były sklejone ze sobą patyną, tworząc mniej lub więcej długie rurki.

Jeszcze inną odmianą paciorków znamy z grobu popielnicowego (sk. 115) z Zofipola, pow. Miechów. Posiadały one formę drobnych, paromilimetrowych skrawków blachy brązowej, skręconych kolisto i nawleczonych na nitkę. Ta odmiana pochodzi z końca III lub początku IV okresu.

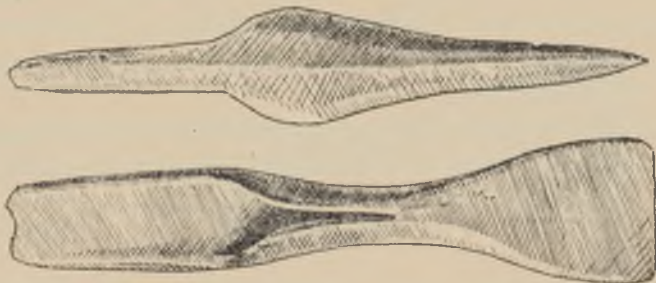
Dla wyczerpania rodzajów paciorków wspomnieć jeszcze należy o paciorkach ze szkła i bursztynu (ryc. 96), jakie dochowały nam skarby z Błogocic pow. Miechów i Żydowa (pow. Stopnica). W przeciwieństwie do skrętów brązowych — salta-leone mogących być wytworem miejscowym, zarówno paciorki szklane, barwy niebieskiej i zielonej (znane ogółem w 13 egz.), jak i bursztynowe — stanowią przedmioty importowane. Pierwsze pochodzą najpewniej z Egiptu, gdzie je wyrabiano już w II okresie brązu, drugie (10 sztuk) wskazują na wybrzeże Bałtyku, jako miejsce pochodzenia. W wymienionych skarbach można je datować na III okres, być może nawet na jego początek. Prócz tego 5 wzgl. 6 paciorków szklanych

znaleziono w Borkach, pow. Stopnica, prawdopodobnie na terenie cmentarzyska <sup>74a</sup>). O chronologii tych znalezisk niczego pewnego na razie powiedzieć nie można, gdyż materiał jest niedostępny (por. dane w „Materiałach”).

W skarbie z Żydowa znalazł się nadto jeszcze jeden rodzaj paciorków w postaci muszelki z otworem (ryc. 97). Jest to rodzaj bardzo stary, bo sięgający w głąb neolitu. Występuje między innymi w kulturze morawskiej ceramiki malowanej <sup>75</sup>).

## 2. Naszyjniki brązowe

Naszyjniki znane u nas z 5 skarbów: Biskupic (2 fragmenty) Maćkówki (5 całych okazów), Przędzela, pow. Nisko (3) i okolic Rzeszowa (1), oraz z jednego znaleziska luźnego z okolic Krakowa.



Ryc. 87.

**Rożnów, pow. Nowy Sącz. Siekierka z piętą typu czeskiego.**

Wykazują one znaczne różnice w kształcie i ornamentyce. Fragmenty z Biskupic są z drutu pojedynczego dość grubego, słabo zwężającego się ku końcom, zagiętym w uszka i noszą ślady głębszych żłobków ukośnych <sup>76</sup>).

Zbliżony nieco do tego typu jest naszyjnik z okolic Krakowa, jeden z najokazalszych okazów na górnym Powiślu <sup>77</sup>). Posiada on kształt kołisty, cienkie końce, zachodzące na siebie haczykowato i szerokie skośne żłobkowanie. Tym żłobkowaniem przypomina bransolety z Sokoliny, Krzysztoforzyc, pow. Kraków i analogicznych okazów śląskich i wielko-

<sup>74a</sup>) Światowit III, str. 143—4.

<sup>75</sup>) Np. znalezisko ze Złotej, pow. Sandomierz.

<sup>76</sup>) Dobre reprodukcje u Durczewskiego Z., „Grupa...“, II, tabl. CI.

<sup>77</sup>) Okaz ten przechowywany jest w Wiedniu; pierwszą dobrą reprodukcję dał (1934) Żurowski I., „Dwa skarby...“, str. 126, ryc. 3.

polskich i dlatego można by go — oczywiście z zastrzeżeniem — odnosić do IV okresu brązu.

Zupełnie odmienne są pozostałe okazy. I tak: naszyjniki z Maćkówki są grube, cienkie z tępyimi otwartymi końcami (przypominają nieco bransolety) zdobione grupami skośnych i poprzecznych nacięć. Ornamentyką zbliżają się do nich okazy z Przędzela i Rzeszowa; posiadają one jednak cieńsze końce.

Do grupy naszyjników zaliczane wreszcie bywają niektóre okazy „małych naszyjników“ z podwójnego drutu, podobne do znanego powszechnie okazu z Praszki<sup>78)</sup>. Ten typ jednak z uwagi na wielkość podciągam pod miano bransolet.

Oceniając ogólnie omówione okazy małopolskich naszyjników brązowych, musimy stwierdzić ich w dużym stopniu swoisty charakter. Odnosi się to szczególnie do naszyjników z Maćkówki, bardzo zbliżonych do typowo lokalnych, grubych kręgów brązowych (zwanych również niekiedy naszyjnikami) nigdzie poza terenami Małopolski nie spotykanych. Te dane zdają się wskazywać, że przynajmniej część naszyjników należy uważać za produkt miejscowy<sup>79)</sup>.

Ornamentyka i współwystępowanie z innymi, lepiej datowanymi za-  
bytkami, pozwala odnosić je do końca III i całego IV okresu epoki brązu.

### 3. Kręgi brązowe

Ta oryginalna forma ozdób bogato zdobiona nacinaniami, znana z 7 miejscowości: Przędzel, Kańczuga, Wójcza, Maćkówka, Pełkinie, Sieniawa, Międzygórz — została już wyczerpująco omówiona przez Żurowskiego J., w studium: — „Skarb brązowy z Wójczy i naszyjniki typu Sieniawy“<sup>80)</sup>. Nie ma zatem potrzeby ponownie zajmować się tą sprawą. Należy tylko zwrócić uwagę na jedyny punkt sporny, mianowicie — datowanie.

Podczas gdy J. Kostorzewski i J. Żurowski przyjmowali początkowo dla kręgów III okres brązu<sup>81)</sup>, to Kozłowski L. odniósł je do „późnej epoki brązowej“, ściślej do IV okresu<sup>82)</sup>. Do takiej klasyfikacji chronologicznej skłonił się ostatnio J. Kostorzewski<sup>83)</sup>. Trudność cała polega na braku bliższych analogii na ziemiach polskich i są-

<sup>78)</sup> Por. ZOW. VI, 1932, z. 4, str. 62.

<sup>79)</sup> Za takie uważają je zgodnie wszyscy badacze polscy.

<sup>80)</sup> PA II, z. 2, 1925, str. 303—309.

<sup>81)</sup> Żurowski J., l. c.; Kostorzewski J. „Z badań...“, str. 215—16 i in.

<sup>82)</sup> Kozłowski L. „Wczesna, starsza...“, str. 52, 53, 101.

<sup>83)</sup> „Od mezolitu...“, str. 237.



siednich. Nie jest jednak wykluczone, że kręgi te istniały u nas zarówno w okresie III (Wójcza) jak i w IV. Ich zasięg wydaje się być szerszy niż przyjmuje T. Sulimirski i inni, tzn. nie ogranicza się tylko do wideł Sanu i Wisły, lecz sięga i po wyżynę Małopolską. Warto tu nadmienić, że przed I wojną światową znaleziono ponoć w Tarnowie część kręgu brązowego, przechowywanego później w Muzeum Czartoryskich w Krakowie <sup>84</sup>).

#### 4. Bransolety

Bransolety stanowią jedną z najliczniejszych grup ozdób na górnym Powiślu. Z omawianych tu okazów znamy jedynie bransolety brązowe, przy czym wszystkie one pochodzą ze skarbów. Najwięcej dostarczył skarb



Ryc. 88.

**Chruszczyna Mała**, pow. Pińczów. Siekierka z piętka typu czeskiego.

z Maćkówki (ponad 20), po kilka sztuk skarby z Biskupic, Błogocic, Przędzela, Marcinkowic i Witowa, a wreszcie po parę Rożnów, Sieniawa i Rzeszów.

Bransolety można podzielić na szereg typów, w obrębie których dałoby się wyróżnić jeszcze wiele odmian — tak, że dla dokładnego ich omówienia trzeba by poświęcić specjalne studium. Ponieważ przekracza to ramy niniejszej pracy przeto musimy ograniczyć się do pobieżnego jedynie przeglądu najogólniejszych typów. Za takie — abstrahując od dotychczasowych podziałów — można przyjąć:

- 1) Bransolety otwarte,
- 2) „ z końcami stykającymi się,
- 3) „ z końcami zachodzącymi na siebie,
- 4) „ spiralne.

<sup>84</sup>) Por. materiały.

Typ pierwszy reprezentuje bodajże najstarsze stadium rozwojowe bransolet, charakterystyczne zwłaszcza dla II i III okresu brązu<sup>85</sup>). Do niego należą: 2 okazy z Rożnowa, grube, zdobione nacięciami, oraz 3 z Żydowa (część, ryc. 98)<sup>86</sup>). Stanowią one niewątpliwie produkt miejscowy. Z nich wytwarzają się później zamknięte bransolety strzemińniowate, prototyp grubych, ciężkich kręgów typu Sieniawy.

Typ drugi, przypuszczalnie późniejszy przedstawiają bransolety z Błogocic (4), Żydowa (2) i Rzeszowa (1), bogato ornamentowane. Tu także dochodzą małe bransolety o przekroju czworokątnym (poprzednie miały przekrój okrągły), znane w trzech egzemplarzach: 2 z Maćkówki i 1 z Marcinkowic.

Typ trzeci, mianowicie bransolety z końcami zachodzącymi na siebie, reprezentowany jest najliczniej, bo przez 16 egzemplarzy z Maćkówki, 6 z Biskupic, 4 z Witowa, 2 z Rzeszowa, 3 z Sieniawy, 6 z Przędzela i z Motkowic. Znaczna część tych bransolet jest obficie ornamentowana z Sieniawy i Maćkówki) nacięciami kreskowymi lub żłobkami spiralnymi. (szczególnie z Sieniawy i Maćkówki) nacięciami kreskowymi lub żłobkami spiralnymi, inne znowu zrobione są z cienkiego drutu i nieornamentowane, np. Witów. Stanowią niewątpliwie produkt miejscowy.

Typ ostatni, czyli bransolety spiralne, jest na naszym terenie stosunkowo rzadko spotykany. Znamy go bowiem na ogół z 2 okazów — z Maćkówki. Są one wykonane z grubej taśmy brązowej o przekroju daszkowatym. Czy rzeczywiście — jak mniema Sulimirski — stanowią one ogniwo końcowe w łańcuchu typologicznym bransolet — można powątpiewać. Na Śląsku bowiem występują one nierzadko już w II okresie brązu<sup>87</sup>).

Do rzędu bransolet zaliczyć wreszcie można pewne typy traktowane dotąd jako naszyjniki. Przedstawiają się one jako owalny lub kolisty skręt z podwójnego, skręcanego dookoła swej osi, drutu, zakończonego z jednej strony pętlą (uszkciem), z drugiej haczykiem. W paru miejscach druty złączone są ze sobą blaszkowatą skuwką (obraczka). Ten typ, rozpowszechniony w zachodniej Europie w IV okresie brązu<sup>88</sup>), w Polsce zaś IV—V (Praszka, Laski, Opatów)<sup>89</sup>), występuje na górnym Powiślu

<sup>85</sup>) Bardzo ciekawą próbę wywodu typologii bransolet daje Sulimirski T., *Op. cit.*, 40 n.

<sup>86</sup>) Żurowski J., (Skarb brązowy z Żydowa. WA, VII, str. 90—91) jest zdania, że te bransolety są najpóźniejszymi przedmiotami w całym skarbie

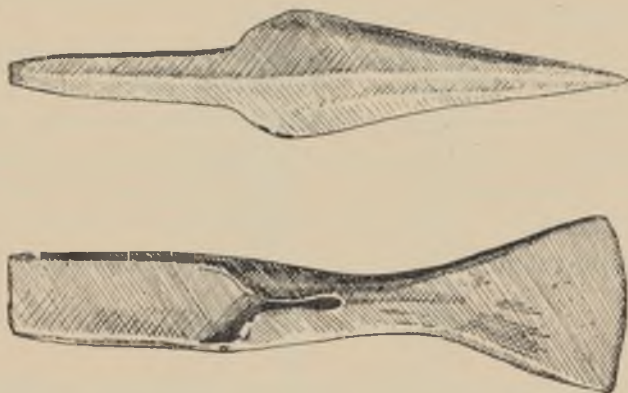
<sup>87</sup>) Richthofen B., *Op. cit.*, tabl. 16, fig. 7; tabl. 23, fig. b. c.

<sup>88</sup>) Por. Ebert N., „Reallexikon der Vorgeschichte“. Kostrzewski J., „Od mezolitu...“, str. 237.

<sup>89</sup>) Kostrzewski J., L. c. i 247.

w dwóch skarbach, mianowicie w Maćkówce (4 sztuki, w czym 1 cała i Witowie (1 szt.) oraz na cmentarzysku w Marszowicach (1 szt.) ryc. 108). Za zaszeregowaniem go do rzędu bransolet przemawia głównie mały rozmiar, szczególnie widoczny w okazie z Witowa, choć nie jest wykluczone, że większe okazy służyły jako naszyjniki.

Wydaje się, że z uwagi na wczesny charakter innych przedmiotów współwystępujących w skarbie z Maćkówki i Witowa, oraz na wspomniane analogie zachodnio-europejskie, najślusniej będzie datować te bransolety (naszyjniki) na IV okres brązu.



Ryc. 89.

**Plestrzec, pow. Pińczów.** Siekierka z piętką typu czeskiego, stanowiąca ostatni okaz z odkopanego w tej wsi skarbu siekierek brązowych.

## 5. Naramienniki

Bardzo niekiedy zbliżone kształtem i ornamentyką do bransolet są naramienniki. Zwłaszcza dwa główne typy, jakie wśród nich wyróżniamy:

- 1) naramienniki koliste zamknięte (względnie ze stykającymi się końcami) oraz
- 2) naramienniki spiralne z taśmy brązowej.

Typ pierwszy jest nam dobrze znany z dwu skarbów: w Sokolinie, gdzie znaleziono 42 okazy, i w Krzysztoforzycach, skąd do niedawna było jeszcze 8 okazów. Naramienniki z tych skarbów są całkowicie identyczne. Posiadają formę grubych kółek z kwadratowej sztabki brązowej skręconej dookoła swej osi. Końce bądź stykają się ze sobą, bądź całkiem ich nie widać skutkiem połączenia się. J. Żurowski<sup>90)</sup> i Z. Dur-

<sup>90)</sup> Żurowski J., „Dwa skarby...“, str. 127—131.

czewski<sup>91</sup>), uważają te skarby za późnobrazowe, pomimo, że znają i cytują analogie wcześniejsze na Śląsku i na Węgrzech<sup>92</sup>). J. Kostrzewski natomiast odnosi je słusznie do IV okresu brązu<sup>93</sup>).

Typ drugi, naramienniki spiralne z taśmy brązowej, znany z jednego egzemplarza całego i z fragmentów drugiego (ryc. 103, 104–5) z Marcinkowic. Widzimy tu 7–8 zwojów o przekroju trójkąta równoramiennego o bardzo małej wysokości (niski z żeberkami na szczycie) Jest to typ występujący na Węgrzech często w II–III okresie brązu<sup>94</sup>), i z tego tytułu może być u nas śmiało odnoszony do III okresu.

Typem trzecim są:

3) naramienniki z tarczami spiralnymi.

Znany je z 12 egzemplarzy ze skarbów w Błogocicach, Żydowie, Wójczy, Rzeszowie i Maćkówce. Są to duże, ciężkie zwoje cylindryczne z grubego drutu o przekroju czworokątnym, zaopatrzone w dwie płaskie spirale. Pojawiają się we wczesnym okresie brązu w Europie środkowej<sup>95</sup>), lecz wykonywane są wtedy z drutu okrągłego. Dominują w okresie III. Do tej doby też, a częściowo i do okresu IV wolno je odnosić na górnym Powiślu i domyślać się ich lokalnego pochodzenia.

## 6. Tarczki -- spiralne

Pod tę kategorię zabytków podciągam przedmioty wykonane z drutu brązowego, czworogrannego, zwiniętego w tarczką z odstającym kawałkiem drutu prostego (ułamany). Znamy pięć egzemplarzy tego typu, lecz cztery są niekompletne. Jeden (cały) pochodzi ze zrujnowanego cmentarzyska popielnicowego w Marszowicach, pow. Miechów (ryc. 108c), drugi ze znaleziska luźnego w Urzejowicach, pow. Przeworsk (ryc. 107),

<sup>91</sup>) Durczewski Z., „Grupa...“, str. 44 i 95.

<sup>92</sup>) Nawiasowo dodani, że dobre reprodukcje analogicznych naramienników z Węgier podaje Forrer R., Op. cit., str. 121, tabl. 31, nr 31.

<sup>93</sup>) Kostrzewski J., „Od mezolitu...“, str. 236. W Wielkopolsce podobne okazy znalazły się m. in. w skarbie ze Smoszewa, pow. Krotoszyn (Durczewski Z., „Powiat krotoszyński w czasach przedhistorycznych“, PA, IV, z. 3, 1932, str. 215, ryc. 20, 24) i z Mącznik, pow. Środa, (Kostrzewski J., „Skarb brązowy z Mącznik w pow. średzkim. odkryty w r. 1818“, PA I, 1919, str. 52, fig. 2). Czy nasze naramienniki stanowią wyrób miejscowy, czy też są importem — trudno orzec. J. Kostrzewski („Pradzieje Polski“, 1947, str. 105) skłania się do zaliczenia ich do typów lokalnych.

<sup>94</sup>) Por. Aberg N., Vorgeschichtliche Kulturkreise in Europa, tabl. XIII, fig. 3, 4 i 6. Tam posiadają jeszcze tarczkę spiralną, często z tutulusem.

<sup>95</sup>) Np. na Śląsku w Trzebnicy (Richthofen B., Op. cit., tabl. 21, fig. g). Atoniewicz W., (Altschlesien V, 1934, str. 163, ryc. 4); Kostrzewski J. i Niesiołowska A., (P. A. VIII, str. 30 n.



trzeci z rzekomego skarbu w Przemyślu, dwa dalsze zaś ze skarbu w Radymnie. Czy typ ten stanowi samoistny rodzaj ozdób — jak zdają się świadczyć podobne okazy (elementy ozdób) ze skarbów w Forro, Rimaszombat lub Nagy-Hangos na Węgrzech (II okres brązu)<sup>96</sup>, — czy też jest po prostu fragmentem takich ozdób jak szpila z tarczową spiralną główką, naramiennik lub fibula okularowa — trudno rozstrzygnąć definitywnie. Podobnie trudno jest kusić się o dokładne datowanie, zwłaszcza okazu z Urzejowic (wiek okazu z Marszowic określa zespół zabytków cmentarzyska, okazów z Przemyśla i Radymna — towarzyszące im przedmioty ze skarbów).



Ryc. 90.

**Kraków.** Siekierka brązowa z tuleją, znaleziona luźnie na Salwatorze. Okaz niewykończony, z jednej strony (niewidocznej) uszkodzony przez przedziurawienie, tu widoczne wadliwe odlanie uszka.

## 7. Pierścionki

Ze względu na rodzaj materiału wyróżniamy w omawianej dobie na górnym Powiślu dwie grupy pierścionków:

- 1) pierścionki brązowe,
- 2) „ „ złote.

Okazów pierwszej grupy znamy ogółem 6, a to: 3 z Rzeszowa, 2 z Marcinkowic i 1 z Błogocic.

Pierścionki z Rzeszowa są najokazalsze, wykonane z okrągłego drutu, skręconego spiralnie i zwiniętego na obu końcach w niewielkie tarczki. Typ prymitywniejszy reprezentuje okaz z Błogocic, będący je-

<sup>96</sup>) Aberg N., Vorgeschichtliche Kulturkreise in Europa, tabl. XIII, fig. 3, 4, 6.

dynie spiralą pięcioletnią, bez tarczki. Bardzo zbliżone do niego są okazy z Marcinkowic, posiadające przytem zwój powrotny. charakterystyczny dla początków epoki brązu. Niewątpliwie mamy w tym wypadku do czynienia ze starym importem z południa względnie z zachodu (z kręgu kultury unietyckiej). Natomiast odnośnie poprzednio opisanych pierścionków przypuszczać można, że stanowią wyrób miejscowy. w Błogociicach (ryc. 109) z III okresu. w Rzeszowie z IV<sup>97</sup>).

Pierścionki złote reprezentowane są przez 2 okazy: jeden z Łętowic, pow. Brzesko, drugi z Włostowic, pow. Pińczów. Okaz z Łętowic przedstawia się<sup>98</sup>) w formie 3,5 zwoju grubego drutu. cieniejącego ku końcom. Ścisłejszych analogii do tego typu brak.

Drugi pierścionek, z Włostowic, składał się z 3 zwojów cylindrycznych z podwójnego drutu złotego. Jego przynależność do omawianego czasokresu (III—IV okres) zdaje się być pewna dzięki istnieniu analogicznych okazów w Wielkopolsce (Kaczory, Witkowice, Brzezine, okol. Śremu<sup>99</sup>).

## 8. Szpile

Szpile (nb. brązowe) omawianej doby znamy na górnym Powiślu w trzech zasadniczych odmianach, a to:

1) szpila ze zgrubiałą, poprzecznie żebrowaną główką, dochowana w jednym egzemplarzu pochodzącym z grobu popielnicowego w Książnicach Wielkich, pow. Pińczów (ryc. 110). Ścisłe analogie posiadamy z II—III okresu ze Śląska (Tepliwoda, pow. Munsterberg)<sup>100</sup>), a z III — z Wielkopolski (Stanomin, pow. Inowrocław)<sup>101</sup>). Nasz okaz pochodzi niewątpliwie z III okresu.

2) szpila z poziomą tarczową główką. Ta odmiana reprezentowana jest przez 2 okazy z cmentarzyska w Iwanowicach (ryc. 111) datowanego na III okres brązu 2 z cmentarzyska w Wojciechowie. pochodzącego w odkopanej części z IV okresu. Szpile te są przeważnie nieornamentowane,

<sup>97</sup>) Być może również, że do tej grupy zabytków zaliczyć należy mały zwój spiralny z Biskupic (por. Durczewski Z., Op. cit., tabl. CIV. fig. 3).

<sup>98</sup>) Por. materiały.

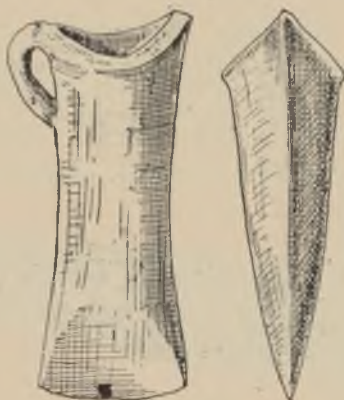
<sup>99</sup>) Koszrewski J., „Skarb złoty z Kaczorów, pow. chodzieski“, WA VI. 1921, str. 109, oraz — Wielkopolska, 1923, str. 64—65. Kozłowski L., „Wczesna, starsza...“, str. 51, 53. 129, datuje skarb z Włostowic na II okres brązu i zalicza do kultury przedłużyckiej. Koryguje to później Koszrewski J., I, II i III... (PA IV, str. 16).

<sup>100</sup>) Richtofen B., Op. cit., tabl. 13 d. por. uwagi o naczyniach

<sup>101</sup>) Kozłowski L., „Wczesna, starsza...“, tabl. X, fig. 3. Koszrewski J., („Pradzieje Polski“, str. 93. podejrzewa, że szpila ta może być importem z Wielkopolski).

wyjątkowo tylko (Wojciechów) spotyka się motyw linearny poziomy na brzegu (grubości) tarczki. Typologiczne analogie znajdujemy na Śląsku <sup>101a</sup>), tutejsze szpile mogą być jednak wyrobem miejscowym.

3) Szpila z wielką główką, złożoną z krążków umieszczonych jeden nad drugim znana jest z jednego tylko okazu ze skarbu w Maćkówce. Krążki te, w ilości 11, szersze są w części górnej szpili, węższe w dolnej. Górny krążek wraz ze szczytem szpili zdobiony jest pasmami ukośnych i poziomych nacięć. Analogiczne typy znane są w południowych Węgrzech i zaliczane do IV okresu brązu <sup>102</sup>).



Ryc. 91.

**Marcinkowice, pow. Nowy Sącz. Siekierka brzoza z tulejką; znaleziona luźnie.**

Pewną modyfikacją (mogąca stanowić osobną odmianę) opisanego typu jest szpila znana w dwóch okazach z tegoż skarbu w Maćkówce, z główką w kształcie dwóch stożków skierowanych ku sobie wierzchołkami i przedzielonych krążkiem. Na krawędziach główki oraz tuż pod nią widoczne są nacięcia. Analogie typologiczne i chronologiczne — jak poprzednio.

## 9. Tarczki blaszane stożkowate

Tarczki wypukłe z blachy brzozej stanowiły przypuszczalnie rodzaj napierśników, naszywanych na materiał tkany lub pancerz skórzany. Zaliczanie ich do części uprzęży końskiej <sup>102a</sup>) jest słabo ugruntowane.

<sup>101a</sup>) Altschlesien X. 1941, str. 14—15, ryc. 152, 162 Kleemann O. Op. cit

<sup>102</sup>) Podaję za Sulimirskim T., Op. cit., str. 29.

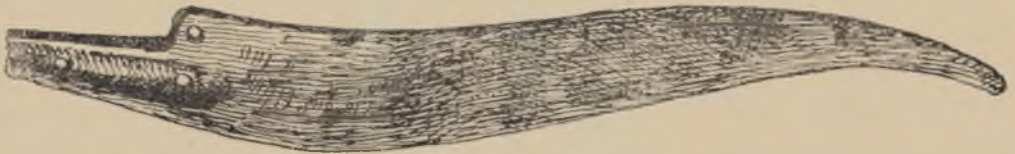
<sup>102a</sup>) Durczewski Z., Grupa... I, str. 116.

Znamy je z 14 okazów, zgromadzonych w czterech skarbach, a to: w Maćkówce, Marcinkowicach, Radymnie i Biskupicach.

Przedstawiają one formę niskich stożków, większych lub mniejszych, kolistych lub (rzadziej) owalnych. Zdobione są przeważnie wykuwanymi od wewnątrz punktami, ułożonymi w 2 lub 3 kręgi przy krawędziach (por. ryc. 112—3). Czasami owe punkty sięgają nieco wyżej i układają się w cztery czworoboki (Radymno)<sup>103</sup>). Stanowią typową formę dla terenów Węgier i Słowacji, występującą tam już od I okresu brązu<sup>104</sup>).

Nieco odmiennie uformowane są tarczki z Maćkówki (2 egzemplarze). Zamiast wybijanych punktów biegną tu trzy koliste wałeczki również wykuwane od wewnątrz. Wierzchołek tarczki jest guzowato wyniesiony. Od spodu przytwierdzone jest maleńkie uszko taśmowate. Ten typ nie posiada na Węgrzech wielu odpowiedników<sup>104a</sup>).

Można przypuszczać, że wobec istnienia wczesnych analogii do naszych tarczki na południu, wolno je odnosić najpóźniej do IV okresu brązu.



Ryc. 92.

**Czudec**, pow. Rzeszów. Nóż brązowy bez rękojeści, znaleziony luźnie.  $\frac{1}{2}$ , w. n.

## 10. Guzy (tutulusy)

Osobną pozycję wśród ozdób zajmują guzy brązowe, zróżnicowane u nas na dwa główne typy. Są to:

- 1) guzy pojedyncze, płaskie, niekiedy lekko wypukłe z uszkami u spodu, znane z 12 egzemplarzy w skarbie z Żydowa i 1 okazu z cmentarzyska (?) w Borkach, oraz
- 2) guzy sponowe, złożone z lekko wypukłej okrągłej płytki górnej i mniejszego nieco kółka dolnego, połączonych ze sobą czterema słupkami o przekroju kwadratowym. 4 okazy takich guzów znamy ze znaleziska z Przemyśla.

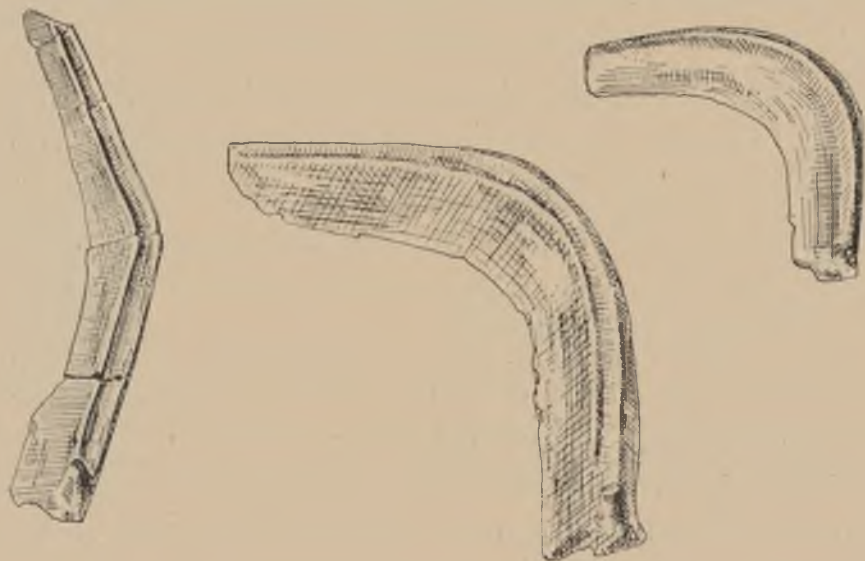
<sup>103</sup>) Por. u Sulimirskiego. Op. cit., tabl. I, fig. 6, oraz opis na str. 12.

<sup>104</sup>) Por. Hampel J., Op. cit., tabl. CCXXIV fig. 14, CXVIII 12, CCIX 41, LV 4, 5 itp. Na te same reprodukcje powołuje się Sulimirski, Op. cit., str. 28 ods. 2.

<sup>104a</sup>) Sulimirski T., L. c. wcale ich nie zna. Wydaje się wszakże, że znajdują się one, ale w dość znikomej ilości, (np.: w skarbie z Kurd (Aberg N., Op. cit., tabl. XV, fig. 8) lub z Kenderes (Hampel J., Op. cit., tabl. CLVIII, fig. 22 a b).



Oba rodzaje guzów są mniejsze od tarczek stożkowatych, przedstawiają typ na wskroś południowy, przy czym — rzecz godna uwagi — pierwszy nosi charakter węgiersko-słowacki<sup>105</sup>), drugi natomiast nie posiada analogii na Węgrzech<sup>106</sup>). Pierwszy też można śmiało datować na III okres, podczas gdy drugi będzie późniejszy, przypuszczalnie z IV okresu.



Ryc. 93.

Trzy sierpy brązowe: pierwszy i ostatni z **Błogocic**, środkowy z **Biskupic**, pow. Miechów.

## 11. Kolce

Za pewną modyfikację guzów brązowych wolno uważać kolce, zwane też często — choć niezbyt szczęśliwie — wisiorkami. Są to guzy stożkowe z wierzchołkiem wyciągniętym w długi kolce przeważnie pełny, przy większych okazach czasami pusty.

Pierwszy rodzaj, tj. małe okazy z pełnym kolcem, spotykamy w dużej ilości w dwóch skarbach, mianowicie około 200 sztuk w Radymnie i 70 sztuk w Marcinkowicach. Poza tym prawdopodobnie 2 kolce zna-

<sup>105</sup>) Z terenów czeskich wiele analogii do tych guzów znajdujemy w ostatniej pracy Filipa J., „Pravěkè Ceskoslovensko“, 1948, tabl. 25.

<sup>106</sup>) Sulimirski T., Op. cit., str. 47. Na terenach polskich guz taki znalazł się w skarbie z Roska, pow. Wieluń (L. c. oraz Kostrzewski J., „Wielkopolska...“ w. II, ryc. 276).

lazły się na cmentarzysku w Borkach, pow. Stopnica (Busko). U nasady tych kołców widzimy dwa przeciwległe otworki (ryc. 114). Rodzaj drugi znany jest ze znacznie mniejszej ilości egzemplarzy, bo tylko z 4 — z Radymna. Odznacza się on, jak wspomniano, większymi rozmiarami (przeszło dwa razy większy) oraz tępym, zgrubiałym na końcu, pustym kołcem. U nasady widzimy tylko jeden otwór<sup>107)</sup>.

Przeznaczenie tych kołców jest dotychczas niejasne. Najbardziej prawdopodobne wydaje się, że były one naszywane na pancerz lub pas skórzany. Za takim przypuszczeniem przemawia bowiem z jednej strony występowanie otworków u nasady kołców, z drugiej zaś znalezienie w Marcinkowicach (rok 1941) przy kołcach kawałka grubej skóry<sup>108)</sup>. Natomiast tłumaczenie, że służyły one jako wisiorki<sup>109)</sup> nie posiada silniejszego ugruntowania. Ze względu na fakt, że kolce znajdowane były dość często na Węgrzech (Sulimirski T., l. c.) można je uważać za przedmiot stamtąd importowany, tym więcej, że skarby, w których skład wchodzi, noszą charakter wybitnie węgierski.

Co się tyczy chronologii kołców, to bezwątpienia odnosić je wolno do III okresu brązu. Takie datowanie pozostaje w zgodzie z wiekiem innych przedmiotów współwystępujących z kołcami w skarbie z Radymna, a nie przeszkadza jednocześnie, ani nie podważa faktu, że drugi skarb zawierający omawiane kolce z Marcinkowic może być późniejszy, z IV okresu. Należy bowiem pamiętać, że pomiędzy czasokresem używania jakiegoś przedmiotu a dobą jego zakopania do ziemi może zachodzić duża niekiedy różnica.

## 12. Wisiorki

Do rzędu rzeczywistych wisiorków zaliczyć należy przede wszystkim bardzo ciekawy okaz z Zofipola, znaleziony luźno w r. 1948 na terenie cmentarzyska kultury łużyckiej z III--IV okresu epoki brązu (ryc. 116).

Składa się on z dwu założonych na siebie pod kątem prostym wąskich obręczy z blachy brązowej (analogia: skrzyżowanie na biegunach globu ziemskiego południków 0 i 90), przebitych w miejscach skrzyżowania osią pionowego kawałka drutu. Dwa dalsze druty, skrzyżowane ze sobą poziomo, przebijają obręcz na największej średnicy („równiku“). Koń-

<sup>107)</sup> Por. Sulimirski T., Op. cit., tabl. I, fig. 7 oraz opis na str. 12.

<sup>108)</sup> Por. materiały. Rzecz inna, że skóra ta mogła pochodzić z sakwy, w której złożony był skarb

<sup>109)</sup> Tak je nazywa Kostrzewski J., „Z badań...“, str. 216. Kozłowski L., „Wczesna, starsza...“, str. 100, 137 i Sulimirski T., Op. cit., str. 12 i n.

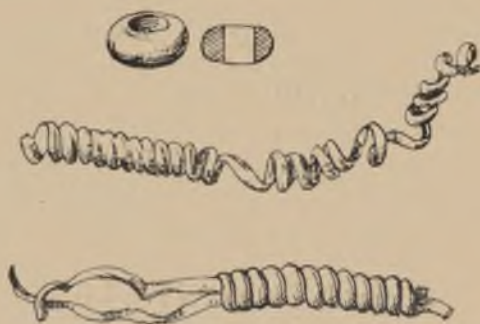
ce drutu wystające poza obręcz zawinięte są w pętle, z których (poza szczytową) zwisają romboidalne wisiorki. Wisiorki te złożone są z dwu przylegających do siebie blaszek z wytłoczoną od wewnątrz półkulistą wypukłością i przymocowane do siebie i do pętli drutu cienutkim drucikiem, przechodzącym przez umieszczony na szczycie rombu otworek.

Ta niewątpliwie piękna ozdoba nie posiada ani w Polsce ani na innych terenach żadnej bliższej analogii. Dalekich podobieństw -- jeśli chodzi o wisiorki romboidalne -- możnaby dopatrywać się w zapinkach,



Ryc. 94.

**Przemysł, m. pow.**  
Kowadółko brązowe.



Ryc. 95.

**Marcinkowice, pow. Nowy Sącz.**  
Paciorek z brązu i skręty spiralne z cienkiego drutu brązowego (ze skarbu)

rozpowszechnionych szczególnie w III okresie brązu na Węgrzech, w Siedmiogrodzie i w Czechach<sup>110</sup>). Ale wisiorki to tylko jeden element ozdoby. Pozostałe elementy są w układzie takim, jak w Zofipolu, całkowicie nieznane.

Fakt ten utrudnia datowanie, ale jednocześnie zdaje się przemawiać za rodzimością opisanej formy ozdoby nad górną Wisłą. Z uwagi na okoliczność, że cmentarzysko w Zofipolu pochodzi z III—IV okresu epoki brązu możnaby wnosić, że i ozdoba pochodzi z tego czasokresu.

Poza unikatowym pod względem formy wisiorkiem z Zofipola posiadamy jeszcze jedną ozdobę (czy też fragment ozdoby), którą przypuszczalnie należy podciągnąć pod miano wisiorka i zaliczyć do III—IV

<sup>110</sup>) Np. okazy z Suseni w Siedmiogrodzie, Katerinky koło Opawy, Dolany koło Ołomuńca itp. (por. Aberg N., *Vorgeschichtliche Kulturkreise in Europa*, tabl. XIV, fig. 10, 17; Filip J., „*Pravěkè Ceskoslovensko*, tabl. 20, fig. 16, 17, 22).

okresu epoki brązu. Jest to okaz z Marcinkowic, posiadający kształt małej sztabki z trzema otworkami i dwoma narożnymi wyrostkami, przypominającymi ptasie protomy (por. ryc. 118). J. Żurowski, dzięki któremu okaz ten dostał się do muzeum, datuje go — wraz z innymi przedmiotami skarbu — na wczesny okres żelaza (Hallstatt D) <sup>111</sup>). Takie datowanie zasugerowało J. Żurowskiemu podobieństwo występów narożnych sztabki do ptasich protomów, znanych w kręgu tzw. kultury halsztackiej <sup>112</sup>). Czy jednak takie zaszeregowanie chronologiczne jest słuszne — można mieć poważne wątpliwości. Rodzą się one po zapoznaniu się z pełnym inwentarzem skarbu z Marcinkowic, obejmującym — jak zdołaliśmy prześledzić — przedmioty daleko wcześniejsze, bo sięgające z całą pewnością II okresu brązu. Potęguje je jeszcze fakt, że ptasie protomy nie są wyłącznie rekwizytem kultury czy okresu halsztackiego. Znamy je przecież z daleko wcześniejszej doby, bo z III okresu brązu, np. z Saksonii <sup>113</sup>).



Ryc. 96.

**Błogocice, pow. Miechów. Dwa paciorki szklane z otworkami różnej wielkości (ze skarbu).**

Ze względu na przytoczone fakty wydaje się słuszne cofnięcie datowania J. Żurowskiego na rzecz wcześniejszego okresu, co najmniej IV (nie zapominając oczywiście, że jest to hipoteza robocza).

Trzecią wreszcie, ostatnią, odmianę wisiorka stanowi ozdoba, wykonana z blaszki brązowej w kształcie trójkąta, z kółkiem do zawieszania (ryc. 108) (taki przynajmniej był jej prototyp). Pochodzi ona z cmentarzyska w Marszowicach, pow. Miechów, na którym występują zabytki z IV—V okr. epoki brązu. Przypomina nieco sprzączki-klamerki, lecz z faktu, że podobne okazy znajdujemy często przy naszyjnikach <sup>113a</sup>), możemy je — i musimy — uważać za wisiorki.

Z. Durczewski w swej pracy o grupie górnośląsko-małopolskiej kultury łużyckiej stwierdza brak omawianego rodzaju ozdób na sąsiednich terenach kultury łużyckiej i przyjmuje, że „są więc rodzimym wy-

<sup>111</sup>) Żurowski J., „Skarby halszt. okr.„, str. 36.

<sup>112</sup>) Przyznaie to sam autor w cytowanym miejscu.

<sup>113</sup>) Skarb z Lutzkendorf koło Kwerfurtu (Aberg N., Vorgeschichtliche Kulturkreise in Europa, tabl. XIV, fig. 29).

<sup>113a</sup>) Np. w Mnikowie, pow. Kraków, Facimiechu i in.



tworem grupy górnośląsko-małopolskiej, a że skupiają się wyłącznie w podgrupie krakowskiej, stanowią zatem jej wyłączną własność". Datuje je na okres Hallstatt C <sup>113b</sup>).

Nie wykluczając możliwości przetrwania tych wisiorków do okresu halsztackiego, stwierdzić jednak należy, że na zachodzie Europy stanowią one dość częste znaleziska, datowane przez towarzyszące im przedmioty na IV okres brązu <sup>113c</sup>). Ta okoliczność zdaje się przemawiać za traktowaniem naszego okazu (i późniejszych) nie tyle za rodzimy wytwór, ile raczej za miejscowe naśladownictwo wzorów obcych (jeżeli nie przedmiot importowany z zachodniej Europy), pojawiające się przy końcu wczesnej fazy rozwojowej kultury łużyckiej.

### 13. Zapinka

Ostatnią formą ozdób jest zapinka brązowa płytowa, pochodząca z Motkowic, pow. Jędrzejów (ryc. 115). Składa się z płytki w kształcie elipsy, której końce wyklepane są na drut. zwinięty w tarczki. Okaz z Motkowic jest silnie uszkodzony, brak w nim bowiem jednej tarczki i szpili, służącej do przypinania zapinki do szat. Ornament, składający się z koncentrycznych kółek, ułożonych potrójnie (trzy kółka, jedno nad drugim, parę mniejszych kółek) w środku płytki, oraz grupy pionowych kresek i punktów po bokach, jest bardzo źle widoczny. Ten typ zapinki należy zaliczyć do wyróżnionego przez Sprockhoffa typu spindlersfeldzkiego, który powstał nad środkową Łabą i Hawolą w II okresie brązu, stanowi dla tamtych terenów formę przewodnią w III okresie, w IV zaś posiada szeroki zasięg <sup>113d</sup>). Analogie z terenów czeskich i słowackich przemawiają za datowaniem tej zapinki na okres IV <sup>113e</sup>).

## IV. Inne zabytki

Pod tę kategorię podpada zgoła niewiele zabytków, — jedynie trzy — których nie można podciągnąć ani pod miano „bronii i narzędzi“, ani „ozdób“. Są to: naczynia brązowe fragment uprząży (?) oraz skóra.

<sup>113b</sup>) Durczewski Z., Grupa... I, str. 106.

<sup>113c</sup>) Por. Dechelette J., Manuel... II, str. 334. fig. 131; Forrer E., Op. cit., str. 123, tabl. 34, fig. 6—7. Nie jest wykluczone, że i przytaczany przez Z. Durczewskiego przykład późnołużyckiego naszyjnika z omawianymi wisiorkami z Mnikowa, pochodzi z IV okr. brązu.

<sup>113d</sup>) Sprockhoff E., „Die Spindlersfelder Fibel“. Marburger Studien. 1938, str. 205 n.

<sup>113e</sup>) Np. z Domaniża, okr. Pov. Bystrica. Lubina, okr. Nove Mesto, Jenvovice itd. (Willvonseder K., „Eine Spindlersfelder Fibel von Lubina in der Slowakei“. Germania XV, 1941, str. 6—10.

## 1. Naczynia brązowe

Do dziś zachowało się jedno tylko całe naczynie z brązu, pochodzące ze skarbu w Biskupicach. Poza to znamy kilka fragmentów naczyń z Radymna oraz wzmianki o istnieniu naczyń w Furmanach, pow. Tarnobrzeg i Błogicicach, pow. Miechów <sup>114</sup>).

Okaz z Biskupic posiada kształt niewielkiego czerpaka wykonanego z cienkiej blachy brązowej. Lekko wypukły w dolnej partii brzusia; załamując ostro, cofa ku środkowi, by wkrótce równie ostro załamać się dwa razy ku stronie zewnętrznej. Ucho taśmowate przymocowane jest czterema nitami, dno lekko wklęsłe. Przy krawędzi oraz poniżej załamania brzuśca występują rzędy dużych guzków wytłaczanych od wewnątrz. Podobne guzki, lecz znacznie drobniejsze, oraz grupa linii pionowych zdobią ucho.



Ryc 97.

**Żydów**, pow. Stopnica (Busko). Paciorek szklany, bursztynowy oraz muszelka z otworkiem (ze skarbu).

Zupełnie podobne naczynia czerpakowate wchodzą w skład skarbów węgierskich z IV okresu brązu <sup>115</sup>). Taką też chronologię należy przyjąć dla okazu z Biskupic.

Z zachowanych fragmentów naczynia ze skarbu w Radymnie można stwierdzić, że było ono znacznie większe od wyżej opisanego (średnica samego dna wynosiła ponad 30 cm, gdy w poprzednim — 3,2 cm), nie posiadało ornamentyki ścian, jedynie dno ozdobione było rowkami i nacięciami <sup>116</sup>).

O zaginionych naczyniach z Furman i Błogocic trudno cokolwiek powiedzieć na podstawie skąpych wzmianek w literaturze. Odnośnie Błogocic można nawet wątpić, czy w ogóle było to naczynie brązowe.

<sup>114</sup>) Por. cyt. literaturę pod odnośnymi hasłami w materiałach.

<sup>115</sup>) Np. ze skarbów w miejscowościach: Hajdu—Boszormény, kom. Hajdu (Hampel I., Op. cit., tabl. LXV 1a), Breznobánya, kom. Zolyom (Op. cit., LXIV 2a), Hajdu—Sámson (Aberg N., Op. cit., tabl. XVI, fig. 10) Na terenach czeskich pojawiają się nieco później (Jensovicek, Mělnika, 2 okazy. Por. Aberg N., L. c., Filip J., „Pravěkè Ceskoslovensko“, tabl. 26, fig. 1). Na Słowaczczyźnie Dubica n/Wagiem, okr. Ilava. (Eisner J., Slovensko z praveku, tabl. XXXIX, 2 ab).

<sup>116</sup>) Wedle opisu Sulimírskiego T., Op. cit., str. 13

## 2. Fragment uprzęży (?)

Z Motkowic pochodzi ciekawy zabytek brązowy o jasnej, wodnej patynie, posiadający kształt trójkątnej płytki z lekko widocznymi żeberkami po brzegach i w środku przyczepionej do niewielkiej rurki z grubszej blachy brązowej. Zabytek ten dostał się do Muzeum Archeologicznego PAU wespół z innymi brązowymi przedmiotami z Motkowic, które datować można na IV—V okres brązu, co zdaje się przemawiać za traktowaniem i przedstawianego okazu jako współczesnego tamtym. Z kształtu wnosząc mógł by to być fragment uprzęży, jednakże stwierdzić należy, że z omawianego okresu podobnych okazów w ogóle nie mamy i dlatego przypuszczenie to jest na razie jedynie domysłem.



Ryc. 98.

**Żydów**, pow. Stopnica, (Busko). Ciężkie bransolety brązowe, obficie ornamentowane (ze skarbu)

## 3. Skóra

Wśród rozmaitych przedmiotów skarbu z Marcinkowic, zwłaszcza przy kołcach, znalazł się niewielki fragment grubej skóry zwierzęcej. Wymiary: ok. 30 x 30 x 4 mm. Czy był to kawałek pancerza skórzanego, czy sakwy, w której zdeponowano skarb — trudno rozstrzygnąć. Bardziej prawdopodobną wydaje się wszakże druga ewentualność.

## V. Osady otwarte i obronne

Na tę kategorię zabytków składa się część poprzednio zanalizowanych źródeł figuralnych występujących jednakże w tak ścisłym powiązaniu z danymi odcinkami terenu, że można je przyjmować za ślady dłuższego pobytu człowieka, za ślady zamieszkiwania przezeń owych miejsc. Ponie-

waż zabytki brązowe zgrupowane w większych ilościach (skarby), czy też występujące luźnie, stanowić mogły przedmiot w niewiadomym czasie importowany, dlatego też osady wytycza nam przede wszystkim ceramika leżąca in situ, będąca wytworem miejscowym, pospolitym, nader rzadko przewożonym z miejsca na miejsce.

a) Osady otwarte. Brak systematycznych badań terenowych jest przyczyną, że nie mamy na górnym Powiślu zasadniczo ani jednego stanowiska, które możnaby z całą stanowczością zaliczyć do rzędu osad wczesnołużyckich. Z pewnym zastrzeżeniem może tu jednak wchodzić w rachubę stanowisko w Raciborsku, badane krótko (sondażowo) przez



Rys. 99.

**Błogocice, pow. Miechów. Ciężkie bransolety brązowe, ornamentowane (ze skarbu).**

T. Reymana w roku 1938. Natrafiono tam na liczne fragmenty naczyń, niekiedy bardzo dużych, czyniących wrażenie zasobowych, przeważnie przepalonych w ogniu, rozrzuconych bezładnie na podmokłej łączce.

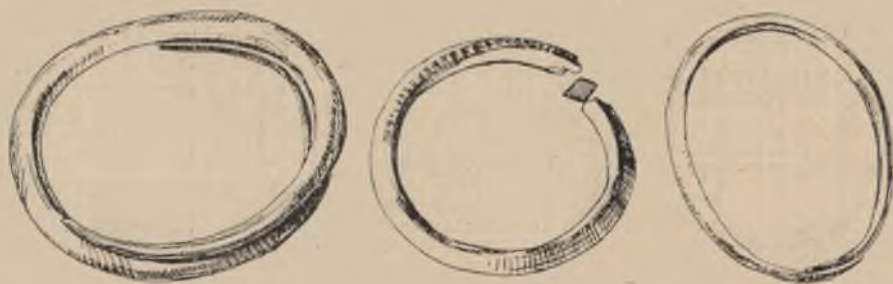
Ponieważ charakter i rozmieszczenie ceramiki zdaje się wykluczać tłumaczenie stanowiska jako zrujnowanego cmentarzyska (tym bardziej, że w innym miejscu w tej wsi wykopano szereg naczyń grobowych) przeto wolno podejrzewać, że mamy tu do czynienia ze śladami osady. Analiza typologiczna ceramiki tego stanowiska pozwala datować go na III okres brązu (por. wyżej).

Z faktu, że teren występowania ceramiki jest podmokły, możnaby ponadto wnosić, że klimat ówczesny był suchszy od obecnego. Gdyby dalsze systematyczne badania w Raciborsku zdołały przypuszczenie po-



wyższe potwierdzić, uzyskalibyśmy ciekawy i ważny przyczynek do poznania warunków bytowania ludności kultury łużyckiej w środkowym okresie brązu na górnym Powiślu. Warto dodać, że podobne spostrzeżenia odnośnie klimatu IV okresu poczynił R. Jakimowicz w osadzie Orchów, pow. Łask<sup>117)</sup>; są one zgodne z wynikiem badań Gamsa nad stosunkami klimatycznymi przedhistorycznej Europy<sup>118)</sup>.

Przyczyna znikomych śladów osad na naszym terenie tkwi nie tylko w skromnych dotąd rozmiarach badań archeologicznych, ale i przypuszczalnie w konstrukcji domostw ówczesnej ludności i w związanych z tym możliwościach zachowania się śladów. Po prostu jeśli przyjmiemy (a jest to wobec współczesnych i innych analogii najzupełniej możliwe) istnienie naziemnych drewnianych chat o konstrukcji węglowej, tedy nie



Ryc. 100.

**Marcinkowice**, pow. Nowy Sącz. Bransolety (kółka) brązowe, wchodzące w skład większego skarbu: pierwsza z grubszego drutu, okrągłego o zwężających się końcach zwiniętego w półtora zwoju, zdobiona grupami ukośnych nacięć, druga z czworokątnego drutu ze stykającymi się (pierwotnie) końcami zdobiona karbowaniem, trzecia z drutu z zewnątrz wypukłego, od wewnątrz płaskiego, z końcami zachodzącymi na siebie.

dziwnego, że ziemia szczątków domostw dochować nie mogła. Zresztą i na innych terenach Polski ilość osad wczesnołużyckich jest nader skąpa. Dość wspomnieć, że na odzyskanym Śląsku, stosunkowo dobrze zbadanym, było w roku 1934 na ogółem około 400 stanowisk z III okresu brązu — tylko kilka osad (w tym parę tak niepewnych, jak Raciborsko)<sup>119a)</sup>.

b) **O s a d y o b r o n n e** (grodziska). I na tym odcinku brak systematycznych badań uniemożliwia wysnucie pewniejszych wniosków od hipotez, tym więcej, że dotychczas panuje (zresztą na razie uzasadnione) w naszej nauce przekonanie o późniejszych, sięgających gdzieś V okresu,

<sup>117)</sup> Por. Kostrzewski J., „Od mezolitu...“, str. 235.

<sup>118)</sup> Gams H., Op. cit.

<sup>119a)</sup> Kleemann O., Op. cit., str. 7.

narodzinach osad obronnych ludności w kulturze łużyckiej. Analiza typologiczna materiału ceramicznego z dwóch zwłaszcza stanowisk, położonych na miejscach z natury obronnych (kulminacje, woda), mianowicie z grodziska w Marcinkowicach oraz grodziska we Wietrznie, zdaje się wskazywać, że liczenie się z możliwością powstawania osad obronnych czyli grodów już w ciągu IV okresu brązu jest przynajmniej w pewnym stopniu uzasadnione.

Jak wykazały próbne badania w Marcinkowicach w 1941 r. grodzisko posiada charakter bezwzględnie łużycki i jest śladem grodu, „wzmocnionego systemem trzech rowów współśrodkowo biegnących“<sup>118b</sup>). Gro-



Rys. 101.

**Marcinkowice**, pow. Nowy Sącz. Skręty z okrągłego drutu brązowego (ze skarbu).

dzisko we Wietrznie, naukowo nie badane, posiada doskonale widoczne (choć częściowo w roku 1948 zniszczone) trzy owalne wały, długości: 250, 160, 140 i 80 m<sup>118c</sup>). O konstrukcji wałów niczego na razie powiedzieć nie można.

Oba grodziska leżą na linii szlaków, wiodących ku Węgrom, co nasuwa przypuszczenie, że wzniesione grody służyły do strzeżenia owych szlaków. Jest również bardzo prawdopodobne, że stanowiły siedzibę jakichś władców plemiennych.

Rozstrzygnięcie przynależności chronologicznej tych obiektów i podparcie tezy powstawania grobów łużyckich już w IV okresie brązu zależy od przeprowadzenia większych metodycznych badań terenowych. W związku z dezyderatem planowych prac badawczych warto ponadto

<sup>118b</sup>) Sprawozdanie R. J a m k i (Archiwum Muz. Archeol. PAU).

<sup>118c</sup>) WA XIII, 1935, tabl. XLVIII.

zwrócić uwagę na takie — przypuszczalne — grodziska, jak: Kraków—Wawel i Tyniec (Grodzisko, Opactwo, Winnica), pow. Kraków, leżące na najdogodniejszej od strony wsch. przeprawie przez Wisłę, dalej Jadowniki Górne, pow. Brzesko i Stradów, pow. Pińczów.

#### IV. C m e n t a r z y s k a

Drugim ważnym rodzajem stanowisk wczesnołużyckich są zwarte zespoły grobów czyli cmentarzyska (nb. słuszniejsze byłoby określanie ich mianem cmentarzy, gdyż cmentarzysko to zniszczony cmentarz).

Ogólna ich liczba wynosi 19 z czego pewnie datowanych jest 15, niepewnych zaś 4. Liczba ta — szczupła w porównaniu z ilością współczesnych cmentarzysk, odkrytych na Śląsku, czy w Wielkopolsce nie wyda się wcale małą, jeśli się zważy, że do niedawna wyrażała się cyfra... 1 (Iwanowice)<sup>119</sup>). Dzięki analizie znajdujących na cmentarzysku form ceramiki i zabytków z brązu, możemy przeprowadzić prowizoryczną klasyfikację chronologiczną cmentarzysk, uzyskując dla:

III okr. brązu — 5 stanowisk pewnych, a to:

Iwanowice,  
Książnice Wielkie,  
Łęzkowice,  
Witów,  
Zofipole,

oraz jedno niepewne: Borki.

IV okr. brązu — 10 stanowisk pewnych:

Bachórz,  
Dzików,  
Furmany,  
Janina,  
Marszowice,  
Miechów,  
Raciborsko,  
Wawrzeńczyce,  
Wojciechów,  
Zofipole,

oraz trzy niepewne: Borki, Jastrzębiec, Makocice.

<sup>119</sup>) W najnowszym podręczniku „Pradziejów Polski“ uwzględnia J. Kostrzewski oprócz cmentarzyska w Iwanowicach opublikowane przez ks. J. Motykę stanowisko grobowe w Łęzkowicach (w tekście podano „Ząbkowice, pow. Bochnia“; jest to prawdopodobnie omyłka drukarska.

Rzecz naturalna, że te dane cyfrowe nie mogą jeszcze być brane w rachubę przy rozważaniu kwestii gęstości osadnictwa na górnym Powiślu; po każdym roku badań terenowych wolno oczekiwać dalszego wzrostu liczby cmentarzysk.

Nie można również kusić się jeszcze o pozyskiwanie danych demograficznych dla poszczególnych skupisk ludzkich reprezentowanych przez pojedyncze cmentarzyska, ponieważ żadne z nich nie zostało w pełni zbadane. W jednym wypadku tylko (Zofipole) zdołano uchwycić szerokość pola pochówkowego, wynoszącą około 70 m.



Ryc. 102.

**Witów**, pow. Pińczów. Bransoleta wzgl. naszyjnik brązowy typu zachodnio-europejskiego z podwójnego drutu skręconego dokoła swej osi, oraz druga bransoleta z drutu okrągłego, niezdobionego, z cieniejącymi końcami zachodzącymi na siebie

Małopolskie cmentarzyska III i IV okresu brązu są płaskie i leżą przeważnie (zwłaszcza w III okr.) na lessach, w przeciwieństwie do cmentarzysk dohy późniejszej, leżących z reguły na glebach piaszczystych<sup>120</sup>).

Obrządek pogrzebowy jest wszędzie jednolity, mianowicie ciałoopalny. Wprawdzie w Zofipolu odkryty został — parokrotnie już wzmiankowany — grób zbiorowy — szkieletowy, ale jego przynależność kulturowa i chronologiczna jest niejasna.

<sup>120</sup>) Przykładem może tu być cmentarzysko późnołużyckie w Konaszówce, pow. Miechów, położone na gruncie piaszczystym.



Z uwagi na formę grobów możemy wyróżnić:

- a) groby rzeczywiste czyli popielnicowe,
- b) „ symboliczne (kenotafie), nie zawierające śladów szczątków zmarłego.

Rodzaj pierwszy jest znacznie pospolitszy od drugiego, występuje zarówno w III jak i w IV okresie. Grób stanowi jama (przeciętnie 60 cm głęboka), w środku której umieszczona jest popielnica z przepalonymi kośćmi zmarłego, nakryta z reguły misą. Wyjątek stanowi grób z Dzikowa, w którym kości zsypane były na kupkę, nakrytą odwróconą dnem do góry popielnicą.

Najczęstszym typem popielnicy jest waza dwustożkowata, bezucha, oraz amfora, rzadszym naczynie jajowate i esowate, wyjątkowo zaś inne



Ryc. 103.

**Marcinkowice**, pow. Nowy Sącz. Taśma brązowa, kolisto zwinięta z dwoma otwórkami na jednym końcu (fragment naramieunika czy bransolety); ze skarbu.

formy. Wyposażenie grobowe jest albo bardzo skromne, składające się z jednego naczynia czasami szpili, lub innej drobnej ozdoby, albo w ogóle brak (Iwanowice, Borki, Marszowice itd.). Często też naczynia grobowe są potłuczone (Zofipole).

Groby są jednostkowe, czyli zawierają szczątki jednego tylko osobnika.

Drugi rodzaj grobów — kenotafie, czyli groby symboliczne — występuje na górnym Powiślu rzadko i ograniczony jest wyłącznie do IV okresu brązu. Ani przedtem, ani potem go nie spotykamy. Groby symboliczne znane z trzech miejscowości (Raciborsko, Wawrzeńczyce i Zofipole), zawierają zwykle po kilka sztuk ceramiki starannej roboty.

Są one związane z jakimś kultem zmarłych — być może osób poległych z dala od stron rodzinnych — względnie stanowią ślady praktyk wotywnych.

Zarówno opisane groby popielnicowe, jak i symboliczne występują na innych obszarach, zajmowanych przez kulturę łużycką; tam jednak wykazują one — zwłaszcza rodzaj pierwszy — znacznie więcej urozmaicenia <sup>121</sup>). Być może, że jest to wynikiem lepszego zbadania stanowisk.

Na naszym terenie godne badań zwłaszcza jest cmentarzysko w Borkach i Witowie, na których widzimy formy z okresu III, oraz przypuszczalnie IV—V. Ciekawe byłoby nadto zbadanie cmentarzyska w Raciborsku, reprezentowanego dotąd przez formy z IV okresu i stwierdzenie, czy nie ma tam grobów z okresu III czyli współczesnych osadzie. Rzecz naturalna, że i kontynuacja wykopalisk w Zofipolu dała by ważne rezultaty, gdyby udało się uchwycić długość tamtejszego cmentarzyska.

Należałoby wreszcie wszcząć przynajmniej zwiadowcze badania na Podkarpaciu dla stwierdzenia, czy nie było tam osadnictwa wczesnołużyckiego (np. na cmentarzysku we wsi Rdziostów, które leży w pobliżu grodziska marcinkowskiego i może być jemu współczesne, lub we wsi Grodzisko, w pow. jasielskim, gdzie istnieje grodzisko i cmentarzysko niebadane <sup>122</sup>).

## VII. S k a r b y

Określeniem „skarby“ obejmujemy zabytki, będące ongiś wartościowymi dla człowieka przedhistorycznego przedmiotami, złożonymi przezeń celowo (z reguły w większej ilości) w ziemi <sup>123</sup>).

Poszczególne przedmioty, wchodzące w skład skarbów małopolskich, poznaliśmy stosunkowo dokładnie przy omawianiu ozdób i innych zabytków. Nie ma zatem potrzeby szerzej ich tutaj traktować, warto natomiast dokonać sumarycznego przeglądu ilości, rozprzestrzenienia chronologii i charakteru skarbów.

Ogółem znamy z III i IV okr. epoki brązu 24 skarby (w tym 2 niepewne), złożone niemal wyłącznie z przedmiotów brązowych. Wliczone są tu również dwa sporadyczne znaleziska złote (Włostowice i Łętowice). Być może też, że należało tu zaliczyć okazy mieczy, znalezionych w ilości

<sup>121</sup>) Ciekawe uwagi o odmianach grobów popielnicowych śląskich podaje Kleemann O., Op. cit. pasim.

<sup>122</sup>) Spr. PAU XI IX, 1948, nr 3. str. 169.

<sup>123</sup>) Nawiasem dodam, że określenie to nie wydaje mi się ani ścisłe ani szczęśliwe — (ze względów praktycznych). Posługiwanie się nim wobec nie-prehistoryka bywa niejednokrotnie przyczyną kłopotliwych sytuacji (skojarzenie z pojęciem drogocЕННОści w znaczeniu dzisiejszym, a co za tym idzie — zatajenie przez znalazców zabytków, próbowanie „szlachetności“ materiału, handlowanie itp.). Lepsze jest już francuskie „Depôt“, niemieckie „Depotfund“ lub „Bronzeverwahrfund“ czy nawet czeskie „hromadny nalez“

7 egzemplarzy na górnym Powiślu; w takim wypadku liczba skarbów powiększyła by się znacznie i stanowiła by lwią część zabytków omawianego okresu.

Dzięki analizie poszczególnych form przedmiotów wchodzących w skład skarbów, stwierdziliśmy, że większość ich jest pochodzenia południowego, zwłaszcza węgierskiego. To spostrzeżenie znajduje uzupełnienie w kartogramie skarbów (por. mapę) wielce w tym względzie instruktywnym. Oto widzimy, że skupiają się one na urodzajnych ziemiach lewobrzeża wiślanego na prawobrzeżu zaś rozsiane są niemal wyłącznie na liniach rzek takich jak: Dunajec i San z Wisłokiem. Są to linie starych szlaków handlowych z południa.

Co do kwestii chronologii skarbów — to kierując się zasadą, iż całość zabytków jest datowana zawsze przez najpóźniejszy okaz — po skontrolowaniu wszystkich przedmiotów zespołów — otrzymamy w rezultacie następujące zestawienie:

S k a r b	O k r e s	S k a r b	O k r e s
Biskupice . . . . .	IV	Radymno . . . . .	III—IV
Błogocice . . . . .	III	Rogów . . . . .	IV
Chruszczyna Mała . . . . .	IV	Rożnów . . . . .	III
Korczyn . . . . .	IV	Rzeszów . . . . .	III—IV
Krzysztoforzyce . . . . .	IV	Sieniawa . . . . .	III—IV
Łętowice . . . . .	III ?	Sokolina . . . . .	IV
Maćkówka . . . . .	IV	Szchlachtowa . . . . .	IV ?
Marcinkowice . . . . .	III—IV	Trzciana . . . . .	III—IV
Naszacowice . . . . .	IV ?	Witów . . . . .	IV
Piastrec . . . . .	III	Włostowice . . . . .	III
Przemysł . . . . .	IV	Wójcza . . . . .	III—IV
Przędzel . . . . .	IV	Żydów . . . . .	III

Konieczne jest tu jednak przypomnienie, że tabelę powyższą należy traktować jako prowizoryczną, gdyż — powiedzmy sobie otwarcie — ścisła limitacja czasowa wielu przedmiotów, wchodzących w skład skarbów, a przez to niektórych całych skarbów, jest niekiedy niemożliwa do przeprowadzenia. Trudności w datowaniu pociągają za sobą znaczne czasami rozbieżności w klasyfikacji chronologicznej, dokonywanej przez badaczy. Jako przykład wymienić można sprawę skarbów w Maćkówce i Marcinkowicach.

Otóż zespół zabytków z Maćkówki datowany był — pominąwszy dawniejszych autorów — przez J. Żurowskiego na III okres brą-

zu<sup>124</sup>), przez Wł. Antoniewicza na III—IV<sup>125</sup>), przez T Sulimirskiego na — V<sup>126</sup>), przez J. Kostrzewskiego na IV<sup>127</sup>), wreszcie ostatnio przez K. Jażdżewskiego znowu na III<sup>128</sup>)!

Skarb z Marcinkowic (a raczej jego drobną część — 3 przedmioty) odnosił J. Żurowski do okresu halsztackiego<sup>129</sup>), Z. Durczewski — również do halsztackiego<sup>130</sup>), ostatnio — już wszystkie przedmioty — R. Janką do okresów III—IV<sup>131</sup>).



Ryc. 104.

**Marcinkowice**, pow. Nowy Sącz. Naramiennik z taśmy brązowej (ze skarbu).

W niniejszej pracy oba skarby zaliczono do IV okresu epoki brązu z uwagi przede wszystkim na najpóźniejszy okaz, w nich występujący, mianowicie bransoletkę owalną o przekroju czworokątną, mogącą pochodzić z IV okresu (choć znamy takie same okazy z III okresu na Węgrzech, np. z Rakos-Palota<sup>132</sup>) i wisiorek o ptasich II- -III—IV motywach.

<sup>124</sup>) Żurowski J., Skarb br. z Wójczy..., str. 306.

<sup>125</sup>) Antoniewicz J., Skarb br. z Wójczy..., str. 306.

<sup>126</sup>) Sulimirski T., Skarby..., str. 45.

<sup>127</sup>) Kostrzewski J., Od mezolitu..., str. 238, tabl. 71.

<sup>128</sup>) Jażdżewski K., O początkach, str. 143.

<sup>129</sup>) Żurowski J., Skarby halszt. okr., str. 84.

<sup>130</sup>) Durczewski Z., Grupa... I, str. 135.

<sup>131</sup>) Sprawozdanie z badań w Marcinkowicach, 1941 r. (Archiwum Muzeum Archeologicznego PAU).

<sup>132</sup>) Hampel J., Op. cit., tabl. LXXXVI, fig. 4.



Na zakończenie tych uwag o skarbach jeszcze kwestia ich charakteru. Otóż znajduwanie w ziemi licznych nieuszkodzonych przedmiotów, złożonych przez ówczesnych ludzi, można sobie dwojako tłumaczyć: albo jako ślad jakichś czynności wotywnych (kultowych) albo też jako niepodjęte przez człowieka z powodu nieszczęśliwych wypadków rzeczy. Rzecz naturalna, by móc z większą pewnością decydować w poszczególnych przypadkach o charakterze skarbu, konieczne jest stwierdzenie warunków jego znalezienia (co w odniesieniu do dawniejszych znalezisk jest trudne).

Spośród skarbów małopolskich możnaby — z dużą dozą rezerwy — uważać jedynie zabytki z Trzciany, pow. Rzeszów, i ewent. z Marcinkowic, za pozostałości po zabiegach wotywnych. W Trzcianie bowiem mieliśmy do czynienia z zatopieniem skarbu w bagnisku, grodzisko marcinkowickie zaś mogłoby uchodzić za miejsce kultowe. Ale to jedynie przypuszczenie. Raczej słuszniejszą wydaje się wykładnia, wedle której skarby są ukrytymi w ziemi podczas wojennych niepokojów wartościowymi dla ówczesnego posiadacza (wzgl. handlarza) przedmiotami.



Ryc. 105.

**Marcinkowice**, pow. Nowy Sącz. Skręty z taśmy brązowej o przekroju daszkowatym (część naramiennika?).

## R o z d z i a ł V

## Zarys rekonstrukcji

W poprzednich rozdziałach, zwłaszcza w III i IV, mieliśmy możliwość poznania lokalnych wątków genetycznych kultury łużyckiej i prześledzenia jej śladów materialnych ze środkowego i młodszego okresu epoki brązu. Dzięki temu zarysowały się przed naszymi oczyma dość wyraźnie poszczególne części składowe obrazu początkowych stadiów rozwojowych omawianej kultury w dorzeczu górnej Wisły. Dla uzyskania całościowej rekonstrukcji tego obrazu wypada jeszcze zebrać i odpowiednio zestawić ważniejsze wyniki (dla przejrzystości ujęte w punkty) dotychczasowych rozważań:

I. Kwestia pochodzenia kultury łużyckiej na górnym Powiślu.

1) Wysunięta przez L. Kozłowskiego, a podtrzymywana przez niemal wszystkich polskich badaczy teoria inwazji ludności kultury łużyckiej z Moraw lub Śląska do Małopolski nie posiada w przedstawionym materiale faktycznym żadnego silniejszego oparcia.

2) Pojawiająca się w III okresie brązu kultura łużycka wykazuje na górnym Powiślu przetrwanie wielu starych, lokalnych form, widocznych zwłaszcza w ceramice. Obok silnych reliktyw kultury trzcinieckiej (naczynia jajowate, ornamentyka plastyczna i linearna) oraz słabszych kultury przedłużyckiej (amfory z cylindryczną szyją) i komarowskiej (czerpaki), dostrzegamy przeżytki eneolitycznych kultur wstęgowych, przede wszystkim kultury ceramiki promienistej (misy, czerpaki, karbowanie załomu), wreszcie pewne formy i cechy współcześnie szeroko rozpowszechnione, rzecz kosmopolityczne (żłobki, guzy etc.).

Nowy obrządek pogrzebowy ludności „łużyckiej“ — ciałopalenie — jest upowszechnieniem prądów nurtujących od schyłku neolitu zarówno w kulturach Europy zachodniej, jak i wschodniej. Najsilniej może zaznacza się w starszym okresie brązu w kulturze komarowskiej, sąsiadującej bezpośrednio w czasie i przestrzeni z kulturą łużycką.

3) Fakty te, zestawione z przytoczonymi ostatnio (1947—1948) przez S. Noska i K. Jażdżewskiego przykładami wczesnego zażebiania się kultury trzcinieckiej i łużyckiej, zdają się przemawiać za wzrastaniem kultury łużyckiej z miejscowego podłoża na drodze skrzy-

żowania się dwóch głównych kultur: trzcinieckiej i przedłużyckiej, i wchłonięcia niektórych starych, eneolitycznych elementów.

4) Ponieważ teren górnego Powiśla był częścią pogranicza wspomnianych dwóch głównych zrębów kulturowych, na którym wystąpiły wczesne formy o charakterze przejściowym: trzciniecko-łużyckim, przeto można przypuszczać, że stanowił on część kolebki kultury łużyckiej (por. ryc. 13).

II. Zasięg terytorialny kultury łużyckiej na górnym Powiślu nie łatwo jest odtworzyć wobec nader skąpych jeszcze danych materiałowych.



Ryc. 106.

Naramienniki z tarczami spiralnymi o czworogrannym przekroju, zdobione karbami i ukośnymi liniami. Na lewo okaz z **Wójczy**, na prawo z **Żydowa**, pow. Stopnica (Busko).

1) Jeśli zasięg ten zidentyfikujemy wyłącznie z rozprzestrzenieniem dobrze datowanych stanowisk grobowych i osad, to w III okresie brązu możemy mówić o zajęciu przez omawianą kulturę czterech jedynie powiatów, a to miechowskiego, pińczowskiego, bocheńskiego i krakowskiego. Można jednak podejrzewać, że zasięg ten był daleko szerszy, jeśli się zważy, że istnieją w tym czasie poszlaki osadnictwa w stopnickim (Borki) i nad środkowym Dunajcem (Marcinkowice). Za takim przypuszczeniem przemawia ponadto z jednej strony fakt gęstszego zaludnienia lewobrzeża wiślanego w poprzedniej dobie (I- II okres brązu), z drugiej zaś występowanie w III okresie tzw. skarbów i znalezisk luźnych w pobliżu gór Świętokrzyskich (Miedzianka), w okolicach Rzeszowa i Tarnowa (Trzciana, Łętowice) i na Podkarpaciu (Wysowa, Rożnów, Kobiernice).

Dane powyższe, aczkolwiek bardzo jeszcze fragmentaryczne, zdają się przemawiać za istnieniem jednolitego, choć — być może — niezupełnie zwartego zasięgu kultury łużyckiej w III okresie brązu prawie na całym obszarze dorzecza górnej Wisły.

2) W IV okresie brązu wzrasta liczba stanowisk świadczących o zasiedleniu przez ludność kultury łużyckiej całego górnego Powiśla <sup>1)</sup>. Znajdujemy je znowu w powiecie miechowskim, pińczowskim i krakowskim, a nadto w kieleckim, stopnickim, brzozowskim (Bachórz n/Sanem), krośnieńskim (Wietrzno), oraz prawdopodobnie w nowosądeckim (Marcinkowice). Liczne skarby i znaleziska luźne o charakterze częściowo „łużyckim“ występują niemal we wszystkich powiatach omawianego terenu.

3) W świetle tych materiałów wydaje się po pierwsze — że opanowanie przez kulturę łużycką Podkarpacia i dorzecza Sanu nie nastąpiło w V okresie brązu — jak przyjmują niektórzy badacze — lecz znacznie wcześniej, w okresie IV, a może nawet w III, — po drugie — że wyodrębniona przez T. Sulimierskiego i J. Kostrowskiego „kultura środkowo-małopolska“ zwana ostatnio „kulturą tarnobrzeską“, nie stanowi samodzielnej jednostki kulturowej IV okresu brązu, lecz po prostu jest odłamem, powiedzmy: grupą kultury łużyckiej, odznaczającą się pewnymi lokalnymi odmianami przedmiotów brązowych <sup>2)</sup>. Grupa ta, podobnie jak inne tutejsze odłamy kultury łużyckiej, wykazuje nieprzerwany rozwój od (być może) III okresu epoki brązu aż do okresu V: halsztackiego, kiedy to — pod nazwą grupy tarnobrzeskiej kultury łużyckiej — znaczy się licznymi cmentarzyskami w widłach Wisły i Sanu na terenach dalszych.

4) Rzut oka na kartogram stanowisk uwidacznia nam brak osadnictwa wczesnołużyckiego w pasie pogranicznym dorzecza górnej Wisły, czyli w pasie przy-wododziałowym, przy jednoczesnym istnieniu stosunkowo dużego zagęszczenia stanowisk na obszarach centralnych omawianego terenu, gdzie występują ziemie urodzajniejsze oraz większe strugi wodne. Jest to dowód silnego uzależnienia osadnictwa wczesnołużyckiego od czynników geograficznych z kartogramu stanowisk i analizy materiału — można by nieśmiało domyślać się powstawania dwóch względnie trzech centrów osadniczych (może zaczątków grup kulturowych): podkrakowskiego, tarnobrzesko-przemyskiego i podkarpackiego.

III. Ciągłość osadnictwa ludności kultury łużyckiej na omawianym obszarze od chwili pojawienia się aż do schyłku tej kultury stanowi problem ważny choćby dlatego, że — dotąd skrupulatniej nie rozpatrzo-

<sup>1)</sup> Mówiąc o zasiedleniu całego górnego Powiśla mam na myśli nie spistość osadnictwa, które niewątpliwie wykazywało ogromne luki, zwłaszcza na Podkarpaciu, ale raczej sferę wpływów kultury łużyckiej; na terenach tych nie widzimy żadnej innej kultury.

<sup>2)</sup> Podobnego zdania jestem o tzw. kulturze ulwóweckiej, występującej nad środkowym (częściowo i górnym) Bugiem w IV okresie brązu. Liczne podobieństwa do kultury łużyckiej przemawiają za traktowaniem jej jako grupy tej kultury.



ny — był powodem powstania hipotezy powtórnej kolonizacji Małopolski przez element „łużycki“ ze Śląska (Z. Durczewski).

1) Pomimo braku systematycznie zbadanych cmentarzysk i osad można na podstawie przeprowadzonej tu analizy materiału faktycznego kilku stanowisk stwierdzić istnienie nieprzerwanego osadnictwa ludności kultury łużyckiej, przynajmniej w następujących punktach dorzecza górnej Wisły:

- w Zofipolu, pow. Miechów -- w okresach III- IV,
- w Iwanowicach, pow. Miechów — w okresach III—...-V,
- w Witowie, pow. Pińczów — w okresach III—IV(?) — V (halsztat.),
- w Raciborsku, pow. Kraków — w okresach III—IV,
- w Marszowicach, pow. Miechów — w okresach III/IV--V,
- w Bachórze, pow. Brzozów — w okresach IV—V,
- w Janinie, pow. Stopnica (Busko) — w okr. IV — (?) laten.



Ryc. 107.

**Urzejowice, pow. Przeworsk.** Tarczka ze zwiniętego spiralnie drutu brązowego o przekroju czworokątnym; znal. łuźnie.

2) Fakt ten, potwierdzający przypuszczenia S. Noska<sup>3)</sup>, znajduje niewątpliwie dalsze poparcie na drodze metodycznie przeprowadzonych badań terenowych. W chwili obecnej wydaje się celowe i pilne wszczęcie kontrolnych prac badawczych szczególnie na takich stanowiskach jak Iwanowice, Witów, Borki, Rdziostów (pow. Nowy Sącz), Marszowice, oraz kontynuacja badań w Raciborsku i Zofipolu.

3) Rozległość wielu cmentarzysk (Marszowice, Bachórz itd.) dowodzi, że należy się liczyć z gęstym zasiedleniem górnego Powiśla w środkowym i młodszym okresie epoki brązu, wobec którego obfitość grobów w okresie V i halsztackim nie musi być tłumaczona napływem nowych elementów etnicznych.

IV. Kultura materialna, duchowa i społeczna ludności górnego Powiśla w III i IV okresie epoki brązu może być jedynie fragmentarycznie zrekonstruowana. Przyczyna tego tkwi nie tyle w ubo-

<sup>3)</sup> Nosek S., Wyniki badań prowadzonych na cmentarzysku kultury łużyckiej w Opatowie, pow. częstochowski, 1945, str. 306. Por. też cytaty w rozdziale II nin. pracy.

stwie lokalnych zabytków, ile raczej w fakcie, iż nie każde zjawisko znajduje odzwierciedlenie w źródłach poszukiwanych na drodze archeologicznej. I tak:

1) W kulturze materialnej możemy dostrzec tylko pewne rysy gospodarki i rzemiosła bytującej tu ludności. Z wybitnego skupienia się stanowisk wczesnołużyckich na gruntach urodzajnych, szczególnie na lessach, wolno przypuszczać, że głównym zajęciem mieszkańców było rolnictwo. Być może, że w okolicach lesistych, na Podkarpaciu, stosowana była gospodarka przerzutno-żarowa, polegająca na wypalaniu pewnego odcinka lasu dla wzięcia go pod uprawę rolną i przenoszeniu się na odcinek nowy po wyjałowieniu poprzedniego. Niestety, brak zbadanych osad i występujących w nich szczątków botanicznych i zwierzęcych uniemożliwia dokładniejsze poznanie charakteru gospodarki i ważnego jej składnika — hodowli bydła (która niewątpliwie istnieć tu musiała, skoro istniała na innych terenach objętych zasięgiem kultury łużyckiej <sup>4</sup>).

2) Z rzemiosł uchwytnie jest przede wszystkim garncarstwo, wykazujące niewątpliwie szeroki zakres produkcji, obliczonej na zaspokojenie potrzeb gospodarczych (naczynia kuchenne i zasobowe) tudzież rytualnych (popielnice i przystawki grobowe). Ilość naczyń na cmentarzyskach kultury łużyckiej jest duża, nie mająca analogii w żadnej dawniejszej kulturze. Pomimo braku koła garncarskiego, poziom techniczny ceramiki jest wysoki, zarówno na odcinku wykończenia okazu, jak i wypału. W materiale — tworzywie uderza powszechne stosowanie domieszek schudzających (piasku), w kształtach widoczne zachowywanie proporcji poszczególnych elementów, w ornamentyce umiar i dostosowanie do tektoniki naczynia. Należy tu podkreślić obecność ceramiki guzowej oraz podkładek glinianych — form dotychczas na górnym Powiślu nieznanymi.

Kwestię powiązań społecznych garncarstwa trudno rozstrzygać. Być może, że istotnie — jak przyjmuje większość badaczy — nie było w owej dobie odrębnej grupy ludzi trudniącej się zawodowo wyrobem ceramiki, lecz umiejętność ta przypadała w udziale kobietom i nie wykraczała poza ramy produkcji obliczonej na zaspokojenie potrzeb rodziny czy gospodarstwa. Wnioskowanie na podstawie odcisków paznokci na podkładkach (talerzach) glinianych nie może tu mieć zastosowania z tego prostego względu, że dochowane fragmenty podkładek nie noszą ozdób paznokciowych, tylko plecionkowo-miotelkowe (Zofipole, por. ryc 77). Wolno natomiast przypuszczać, że nie było handlu ceramiką.

<sup>4</sup>) Np. wieś Buk pod Berlinem, Biskupin itp.

Budownictwo mieszkań (chat) jest nam całkowicie nieznane z powodu braku badań nad osadami. Sądząc na podstawie danych z innych okolic, można by domyślać się istnienia tu budowli węglowych. Ale to tylko domysł. Co do osad obronnych, czyli grobów, to tyle tylko stwierdzić możemy, że posiadamy ślady obwałowań potrójnych i poczwórnych z dwóch grodów, pochodzących być może z IV okresu brązu: Marcinkowic, pow. Nowy Sącz i Wietrzno, pow. Krosno.



Ryc. 108.

**Marszowice, pow. Miechów.** Zabytki brązowe z cmentarzyska ciałopalnego: uszkodzony wisiorek z blachy, skręt tarczowaty z drutu okrągłego, fragmenty naszyjnika wzgl. bransolety ze skośnie żłobkowanego drutu.

c) O miejscowym odlewnictwie świadczy występowanie pewnej ilości swoistych, nigdzie poza górnym Powiślem nie spotykanych, wyrobów brązowych w postaci grubych kręgów, bogato ornamentowanych, naszyjników itp., oraz znalezienie kowadła brązowego (Przemyśl) i niedokończonego wyrobu siekierki tulejkowej (Kraków—Salwator). Przemawiałoby za nim nadto istnienie w Małopolsce złóż miedzi. Jednak wobec braku na tym obszarze drugiego składnika aliażu brązowego — cyny, wreszcie ogromnej przewagi znalezisk przedmiotów brązowych importowanych z południa, przede wszystkim z Węgier, należy przypuszczać, że

lokalny przemysł odlewniczy nie był silnie rozwinięty i nie wytrzymał konkurencji z wyrobami obcymi.

W świetle przedstawionych materiałów faktycznych z III i IV okresu epoki brązu znajduje poparcie spostrzeżenie J. Kostrzewskiego<sup>5)</sup>, że Polska południowa była wówczas zalewana wyrobami węgierskimi i stąd czyniła wrażenie jak gdyby prowincji węgierskiej.

Jest bardzo prawdopodobne, że mogli istnieć obcy wędrowni odlewnicy, wykonujący na miejscu przedmioty brązowe z dostarczonego materiału (przetapianie starych, zniszczonych przedmiotów). Rzecz dziwna tylko, że nie znalazła się dotąd na omawianym terenie ani jedna forma odlewnicza.



Ryc. 109.

**Błogocice, pow. Miechów. Skręt brązowy pięciozwojowy (ze skarbu).**

d) O górnictwie miedzi, tudzież ołowiu, srebra i soli nie mówią nam żadne znaleziska mimo, iż wydobywanie tych kopalin, zwłaszcza soli i miedzi, miało przypuszczalnie miejsce w owym czasie w Małopolsce<sup>6)</sup>.

e) Na drodze analizy typologicznej, kartowania zabytków i ustalania ich terenów macierzystych, dochodzimy do wykrycia śladów komunikacji i handlu na górnym Powiślu.

Główne lądowe szlaki komunikacyjne ze wschodu ku zachodowi wyznacza nam jeden pas lessów (co prawda miejscami przerywany), sięgający od Przemyśla do Krakowa i dalej — ku Bramie Morawskiej, — drugi zaś ciągnący się lewym, wysokim brzegiem Wisły od Sandomierza na Kraków, Bramę Morawską, Morawy i Śląsk. Pasy te usiane są różnorakimi zabytkami. Szlaki, wiodące z południa ku północy, wytyczone były przez suche brzegi rzek, przede wszystkim Dunajca i Sanu, oraz przez przełęcz karpackie. Wzdłuż rzek tych, na przedłużeniu linii przełęczystych wystąpiły liczne znaleziska. Śladów używania dróg wodnych nie posiadamy, bo trudno o nie, nie mniej komunikacja rzeczna — szczególnie

<sup>5)</sup> Kostrzewski J., „Z badań...“, str. 11, 22.

<sup>6)</sup> Warto nadmienić, że grudka soli kamiennej została znaleziona na stanowisku prawdopodobnie późnołużyckim w Pobiedniku, pow. Miechów, podczas badań prowadzonych tamże przez T. Reymana w 1930 r. (Por. Mat. preh. I. 1934, str. 42–43).



w dół rzeki — jest wobec niewątpliwie gorszych niż obecnie dróg łądowych najzupełniej prawdopodobna.

Znaleziska, znaczące nam przebieg arterii komunikacyjnych, stanowią jednocześnie w dużej mierze dowody stosunków handlowych. Najliczniejsze są ślady handlu z Węgrami, datujące się — pominiawszy dobę neolityczną i wczesnobrązową — od chwili pojawienia się kultury łużyckiej w Małopolsce i trwające przez cały omawiany czasokres. Śladami tymi są importy brązowe w postaci mieczy, siekierek, tarczek blaszanych, naramienników i wielu innych przedmiotów z zakresu broni, narzędzi i ozdób. Co eksportowano z terenu górnego Powiśla do Węgier i innych krajów — nie wiadomo (może sól, ołów, tkaniny?). Znajdowanie przedmiotów pochodzenia (wzgl. typu) czeskiego i zachodnio-polskiego (siekierki, bransolety ze skręconego drutu, zapinki płytowe) pozwala domyślać się istnienia jakichś stosunków handlowych z zachodem i północą. Brak natomiast wyraźniejszych śladów kontaktów i handlu ze wschodem (motywy ornamentacyjne kultury komarowskiej na ceramice są w tym względzie niewystarczające).



Ryc. 110.

**Książnice Wielkie.** Szpila brązowa z żebrowaną główką; z grobu ciałopalnego.

2) Kultura duchowa (umysłowa) ówczesnej ludności posiada w zachowanym do dziś i dostępnym materiale archeologicznym zgoła ułamkowo i niewystarczające odbicie. Czy bujne i huczne było życie społeczeństwa, czy i w jakim stopniu różniło się ono od życia innych współczesnych grup ludności, jakie były zwyczaje, pieśni, kalendarz itd., — tego nie wiemy i przypuszczalnie nie dowiemy się nigdy.

a) Możemy podpatrzeć jedynie pewne fragmenty wierzeń religijnych i magii, związanych z kultem zmarłych i życiem pozagrobowym. Widzimy więc wyraźne rozpowszechnienie ciałopalenia zmarłych, umieszczanie spalonych szczątków w glinianych popielnicach, wyposażanie nieboszczyków na drogę pośmiertną w naczynia z jadłem i w skromne przedmioty brązowe (szpile), wreszcie grzebanie na wspólnych rozległych cmentarzach. Gdyby udało się stwierdzić, że zagadkowa mogiła zbiorowa z Zofipola pochodzi rzeczywiście z III—IV okresu epoki brązu — mielibyśmy dowód przeżywania się starych, neolitycznych jeszcze form pochówku szkieletowego (pozycja skurczona, może wiązanie zmarłego z obawy przed pośmiertnymi wędrowkami), istnienia grobów

zbiorowych i odbywania styp pogrzebowych, podobnie, jak to w owej dobie obserwujemy na innych terenach zajętych przez kulturę łużycką (np. w Wielkopolsce). Interesujące jest ponadto stwierdzone przede wszystkim na cmentarzysku w Zofipolu występowanie otworów w dnach popielnic. Niewątpliwie mamy tu do czynienia z zabiegiem magicznym, czynionym -- być może -- w celu ułatwienia wyjścia duszy zmarłego z popielnicy. Zabieg ten występuje nierzadko w ceramice grobowej środkowego okresu brązu na ziemiach Śląska („Seelenloch“) i w Czechosłowacji.

Godne uwagi jest też występowanie ceramiki grobowej, układanej pieczołowicie w ziemi, nie wykazującej jednak żadnych śladów szczątków zmarłego (Wawrzeńczyce, Raciborsko, Zofipole). Takie symboliczne groby (kenotafie) specyficzne są dla IV okresu brązu. Nie widzimy ich ani przedtem ani potem. Istnienie ich tłumaczyć można czcياً dla zmarłych poza krajem (poległych na wojnie itp.<sup>7</sup>).

W związku z wierzeniami religijnymi należy jeszcze zwrócić uwagę na możliwość tłumaczenia znajdowania większej ilości nieuszkodzonych, cenniejszych przedmiotów, czyli tzw. skarbów, jako śladów czynności kultowych, wotywnych (zatonienie skarbu w bagnie w Trzcianie lub złożeniu na grodzisku w Marcinkowicach, gdzie mogło być miejsce kultowe).

b) Upodobania i umiejętności artystyczne ówczesnych mieszkańców górnego Powiśla, możemy częściowo ocenić na podstawie rodzajów zdobnictwa ceramiki i przedmiotów brązowych. W ceramice widoczne są obok motywów ogólnolużyckich, a nawet dalszych, powiedzmy: europejskich (guzy, żłobki koliste i ukośne), pewne cechy swoiste, jak karbowanie ostrego załomu, czy wzory jodełkowe, które ograniczają się początkowo jedynie do południowych stref kultury łużyckiej, a dopiero później rozszerzają się na inne tereny. Poza tym spotyka się czernienie (być może grafitowanie) naczyń, przejęte przypuszczalnie z południowego zachodu. Godne uwagi jest nadto bogactwo form ceramiki przy równoczesnym zachowaniu proporcji poszczególnych członów i umiaru w ornamentyce.

W zakresie wyrobów metalowych możemy zauważyć lubowanie się w bogatym zdobnictwie linearno-kątowym (będącym niechybnie odpowiednikiem podobnej ornamentyki na ceramice). Występuje ono szczególnie na grubych, ciężkich krągach z brązu oraz na zbliżonych do nich naszyjnikach z cienkimi końcami (np. Rzeszów, Maćkówka), które stanowią zapewne wytwór miejscowych rzemieślników. Nie do pominięcia jest również rzucające się w oczy zamiłowanie do ozdób stroju i świeci-

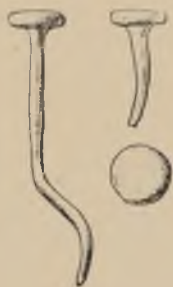
---

<sup>7</sup>) Podobne groby znamy z terenów Śląska (por. Kleemann O. Die mittlere Bronzezeit in Schlesien, str. 11).

dełek (z niespatynowanego brązu), w lwiej części pochodzenia węgierskiego. Ciekawe jest tu znalezienie niespotykanej nigdzie niewątpliwie wykwintnej ozdoby, mianowicie wisiorka z blaszek i drutu brązowego (Zofipole).

3) Kultura społeczna. Na tym ważnym odcinku życia ludności „łużyckiej“ górnego Powiśla możemy zaobserwować parę interesujących szczegółów.

a) Zupełny brak różnic w uformowaniu i wyposażeniu grobów zdaje się wskazywać na brak wybitniejszego uwarstwiania socjalnego ludności. Z drugiej jednak strony musimy pamiętać o istnieniu zagadkowej mogiły w Zofipolu, będącej grobem zbiorowym, szkieletowym, że śladami stypy,



Ryc. 111.

**Iwanowice**, pow. Miechów. Szpile brązowe z tarczowatą, płaską główką; z cmentarzyska ciałopalnego. (wg L. Kozłowskiego).

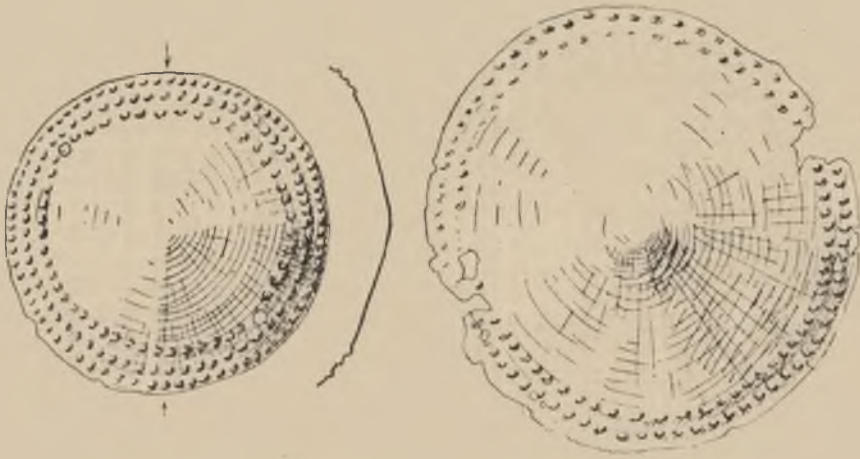
w którym tylko jeden osobnik zdaje się być pogrzebany normalnie, inne zaś czynią wrażenie szczątków ludzi wrzuconych żywcem do grobu. Kto wie zatem, czy grób ten nie jest odzwierciedlaniem istnienia jakiejś odrębności społecznej ludzi w nim pogrzebanych (pan, pochowany ze służbą i psem przy stypie?).

Za istnieniem różnic socjalnych w społeczeństwie „łużyckim“ na górnym Powiślu przemawia dobitnie możliwość datowania najstarszych grodów na IV okres brązu, co równa się potrzebie wzięcia pod uwagę możliwości narodzin jakiejś organizacji grodowej, jakiejś władzy plemiennej. Rzeczą przyszłych badań będzie stwierdzenie stopnia słuszności tego przypuszczenia.

Stwierdzenie znajomości takich rzemiosł, jak odlewnictwo brązu, a może i bednarstwo, ciesiołka itp., każe przypuszczać, że istniała w tym czasie odrębna warstwa, — powiedzmy ściślej: grupa rzemieślników. Niewątpliwie byli też i kupcy wędrowni, handlujący wyrobami przemysłu węgierskiego i jakimiś, nieznanymi nam artykułami pochodzenia lokalnego (może sole?).

b) Związanego z omawianymi kwestiami problemu bogactwa tutejszej ludności, i jej względnej — w odniesieniu do innych współczesnych grup kultury łużyckiej — zamożności, nie można niestety przy obecnym zasobie materiałów należycie ocenić. Próba takiej oceny dokonana ostatnio przez K. J a ż d ż e w s k i e g o wydaje się być chybioną<sup>8)</sup>.

4) W związku z problemami społecznymi należy jeszcze wspomnieć o wojskowości, której śladów możnaby dopatrywać się w istnieniu miejsc obronnych (Wietrzno, Marcinkowice, może też Kraków,



Ryc. 112.

**Marcinkowice**, pow. Nowy Sącz. Tarczki stożkowe z blachy brązowej, zdobione potrójnymi i podwójnymi rzędami wybitych od wewnątrz punktów (ze skarbu).

Jadowniki Górne, pow. Brzesko, Stradów, pow. Pińczów), strzegących być może szlaków handlowych, — wreszcie w licznie znajdowanych za-

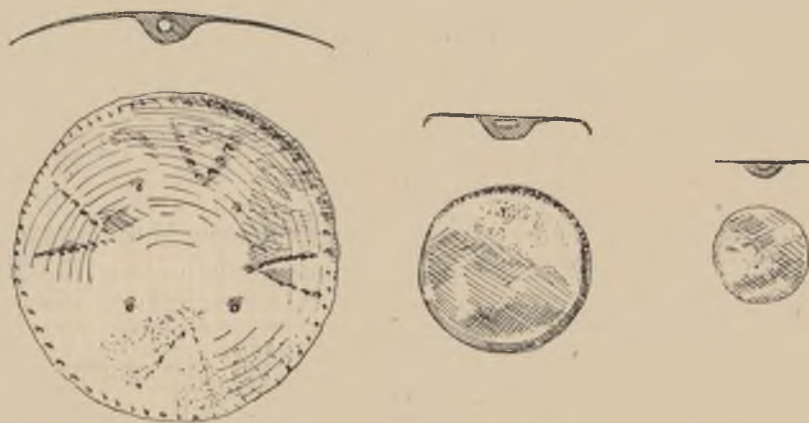
<sup>8)</sup> J a ż d ż e w s k i K., (O początkach..., str 113 n) twierdzi, że Małopolskę (m. in.) zaliczyć należy do „terytoriów peryferycznych“ kultury łużyckiej, które odznaczają się ubóstwem, wynikłym z powodu „oddalenia od własnego centrum, czy też... odległości od obcych ośrodków (trackiego, ilirskiego czy skandynawskiego)“, oraz słabszym zaludnieniem i mniejszym znaczeniem politycznym, aniżeli „dolnośląsko-zachodniowielkopolsko-brandenbursko-saskie jądro“ omawianej kultury.

Na marginesie tych twierdzeń należy zauważyć, że primo — bogactwo tzw. centrum czy „jądra“ kultury łużyckiej jest problematyczne; secundo — Małopolska nie tylko nie była oddalona od takich ośrodków kulturowych, jak tracki i ilirski, lecz leżała znacznie bliżej nich, aniżeli tereny tzw. jądra (z trackim, czyli z Węgrami, sąsiadowała bezpośrednio); tertio — opieranie wniosków o gęstości zaludnienia na ilości stanowisk posiada bardzo kruche podstawy; quarto — teza o znaczeniu politycznym poszczególnych grup kultury łużyckiej wydaje się zgoła teoretyczna.



bytkach broni, jak mieczy i grotów. Kwestia ta rysuje się jednak — przy dzisiejszym stanie badań — bardzo mgliście. Stąd też dezyderat przeprowadzenia systematycznych prac badawczych w terenie, głównie na wspomnianych grodziskach, wydaje się być uzasadnionym i pilnym.

V. **P r o b l e m e t n i c z n y.** Na zakończenie powyższego zestawienia wyników pracy godzi się jeszcze wspomnieć o możliwościach nawiązań etnicznych małopolskiej ludności kultury łużyckiej, którymi — z racji ich gruntownego rozważania przez przedstawicieli rozmaitych dyscyplin w odniesieniu do całej kultury łużyckiej, oraz regionalnego, rzecz można, pokroju niniejszej pracy — dotąd nie zajmowaliśmy się. Otóż przy dzi-



Ryc. 113.

**Żydów**, pow. Stopnica (Busko). Trzy guzy z brzozy i uszkami od strony wewnętrznej; w okazie pierwszym ornament z wybitych punktów (ze skarbu).

siejszym stanie badań nad tym problemem zdaje się nie ulegać wątpliwości, że etnicznym odpowiednikiem kultury łużyckiej w ogólności był w omawianym czasokresie element prasłowiański, a nie ilirski czy północno-ilirski, jak uparcie twierdzą niektórzy naukowcy niemieccy. Przyczynkiem, jaki do tego problemu wnosi niniejsza praca, jest możliwość lokalizacji najstarszych form kultury łużyckiej na pograniczu kultur: trzcinieckiej i przedłużyckiej II okresu brązu, czyli gdzieś pomiędzy Wisłą a Wartą. To przesunięcie ku wschodowi tzw. kolebki kultury łużyckiej przeczy bowiem koncepcji łączenia tej kultury z elementem ilirskim, stwierdzonym historycznie na terenach leżących daleko na południowym-zachodzie.

### Noty uzupełniające

Po ukończeniu niniejszej pracy i oddaniu jej do druku udało mi się pozyskać nieco nowych materiałów, oświetlających w pewnym stopniu rozważane zagadnienie. Równocześnie ukazał się na półkach księgarskich „Atlas do pradziejów Słowian“ — K. Jażdżewskiego, ujmujący kartograficznie m. in. zasięgi kultury łużyckiej w poszczególnych okresach, od okr. III począwszy. Korzystając ze sposobności przeprowadzania korekty drukarskiej pracy, pozwoliłem sobie poczynić w związku z owym nowym materiałem faktycznym i „Atlasem“ parę krótkich uwag uzupełniających.

#### I.

1) Na wiosnę i latem br. prowadziłem z ramienia Muzeum Archeolog. PAU w Krakowie prace badawcze na terenie Igołomi, w pow. miechowskim. Rezultatem badań było m. in. odkrycie pierwszego w Polsce pewnego grobu szkieletowego kultury ceramiki promienistej. Zmarły leżał na lewym boku w pozycji skurczonej, z rękoma opartymi na kolanach, głową zwrócony w kierunku południowo-zachodnim; wyposażenie grobowe składało się z sześciu rozmaitych naczyń. Na uwagę zasługuje tu okoliczność, że wśród ceramiki grobowej, b. dobrze zachowanej, występują formy, które pojawiają się później w kulturze łużyckiej. Szczególnie ciekawy jest — poza misami, o których już była mowa w nin. pracy — okaz czarki dwustożkowej o zaokrągłym profilu spotykany nierzadko w zespołach grobowych „łużyckich“ (co prawda w późniejszych okresach od tu omawianych).

Niemniej ciekawe jest stwierdzenie form pochowku ludności kultury ceramiki promienistej, o którym nie mieliśmy dotąd pewnych wiadomości. Wraz z tym uzyskuję dodatkowe oświetlenie rozważania przynależności kulturowej i powiązań typologicznych zagadkowej mogiły w Zofipolu.

Równocześnie wspomnieć muszę o jeszcze jednym niepodrzednym dla naszych rozważań odkryciu w Igołomi. Oto prowadząc zwiadowcze prace wykopaliskowe w pobliżu miejsca późniejszego odkrycia grobu szkieletowego (na ogrodzie pałacowym, w odległości około 15 m) natrafiłem na zespół naczyń kultury ceramiki promienistej, nie związany z żadnym rzeczywistym grobem ani osadą, umieszczony w ziemi celowo, w półkolistym wzgl. kolistym układzie. Zespół ten składał się z większego

czerpaka, ornamentowanego promieniście, oraz z pięciu małych czerpaków niezdobionych, ułożonych wokół niego. Znaleziska tego nie sposób tłumaczyć inaczej, niż jako śladu jakichś czynności wotywnych, przypuszczalnie związanych z czcią zmarłych. Mielibyśmy zatem do czynienia z grobem symbolicznym (cenotafem), znanym nam w kulturze łużyckiej w IV okresie brązu z sąsiadujących z Igołomią wsi Wawrzeńczyc i Zofipola. Jest to równoznaczne ze stwierdzeniem, że groby symboliczne, występujące w kulturze łużyckiej, mogą być kontynuacją zamierzonych praktyk kultowych, istniejących na górnym Powiślu w eneolitycznej kulturze ceramiki promienistej.

2) Podczas kampanii wykopaliskowej w m. Igołomia złożył na moje ręce kierownik gospod. miejscowej stacji doświadczalnej PIGW, p. Franciszek Jordan, fragment naczyń kultury ceramiki promienistej (ryc. 120—



Ryc. 114.

**Marcinkowice, pow. Nowy Sącz. Kołec brązowy, osadzony na blaszkowatej podstawie z otworem (ze skarbu).**

122), wykopane przypadkowo przy pracach gospodarczych w odległości ca 300 m od badanego odcinka. Uzupełniają one ilościowo małopolskie zabytki tego typu (por. Witkowice, ryc. 9), i stanowią jeszcze jedną bardzo bliską analogię do wczesnołużyckich mis na załomie karbowanych, (por. Iwanowice, Zofipole).

3) Dzięki uprzejmości dra G. Leńczyka miałem możliwość oglądać ceramikę kultury łużyckiej, wykopaną przezeń podczas tegorocznych badań na wzgórzu opactwa w Tyńcu n/Wisłą, pow. Kraków. W ceramice tej przeważają typy późnołużyckie, niemniej jednak są też fragmenty o charakterze wcześniejszym (misy-czarki), nawiązujące wyraźnie formą do niektórych naczyń kultury ceramiki promienistej.

4) Prowadząc próbne badania w pow. miechowskim, w gm. Wawrzeńczyce, oglądałem niewielki zbiór pomocy szkolnych przy szkole podst. w Stręgorzycach, gdzie odszukałem naczynieko wazowate z ornamentem jodełkowym, czarne (grafitowane?), nieco uszkodzone. pochodzące z Wawrzeńczyce; zostało ono wykopane podczas naprawy wału wiślanego, ok. 1930 r., a więc razem z zabytkami, przechowywanymi przez ks. Boratyńskiego.

## II.

Jako uzupełnienie wykazu stanowisk późnołużyckich, umieszczonego w „Dodatkach“, podaję cztery dalsze, nowe stanowiska, odkryte w bieżącym roku:

## 1) Igołomia, pow. Miechów

Fragmety podkładki glin, z ornamentem paznokciowym na terenie ogrodu pałacowego. Materiał w Muz. Archeol. PAU.

## 2) Nagłowice, pow. Jędrzejów

Cmentarzysko ciałopalne w lesie zw. „Wypalanki“ Naukowo nie badane.

## 3) Oksa, pow. Jędrzejów

Istnieć tu ma cmentarzysko ciałopalne za dawną gorzelnią, w północno-zachodniej części wsi. Popielnice wykopywał leśniczy Opieł.

## 4) Opatowice, pow. Jędrzejów

Cmentarzysko późnołużyckie na terenie podworskim. Fragmenty popielnicy w Muz. Archeolog. PAU.

## III.

Wśród nowości wydawniczych z zakresu prehistorii w związku z omawianym w niniejszej pracy problemem pozostaje nowe, cenne, zaiste ponierskie opracowanie kartograficzne rozwoju terytorialnego Słowian, dokonane przez K. J a ż d ż e w s k i e g o; „Atlas do pradziejów Słowian“ (Łódź 1949, cz. I mapy, cz. II tekst).

Zasięgi kultury łużyckiej na górnym Powiślu obrazują nam mapy 1 i 2 (należy zaznaczyć, że autor stoi na gruncie prasłowiańskości tej kultury, stąd uwzględnienie jej w atlasie). Zasięg w III okresie epoki brązu nie różni się niczym od znanych już nam ostatnich kartogramów, przedstawianych przez tego autora. Nowością — należy przyznać: słuszną — jest zaznaczenie intensywniejszym kolorem zasięgu faktycznego (na wschodzie mniej więcej po Nidę) w odróżnieniu od zasięgu domniemanego (środkowa Wisła, dolny San), znaczonego barwą słabszą. Tu zauważyć należy, że — podobnie jak w pracy o początkach kultury łużyckiej — nie uzasadnia autor bliżej takiego, a nie innego, przeprowadzenia granicy zasięgu, ograniczając się jedynie do uwagi, że „na ziemiach tych spotykamy w poprzednim okresie kulturę przedłużycką i trzcinięcką, z których rozwinęła się kultura łużycka (str. 34).



W IV okresie brązu znaczy K. J a ż d ż e w s k i kulturze łużyckiej w dorzeczu górnej Wisły zasięg niewiele różniący się od zasięgu z poprzedniego okresu. Widzimy bowiem nieznaczne rozszerzenie (około 10—20 km) na południu na lewym brzegu Wisły, przy czym jedynie na terenach Nadsania przesuwają się bardziej na południe, mniej więcej po Przemyśl (mapa 2).

Wydaje mi się, że w świetle przedstawionych w niniejszej pracy materiałów trzeba będzie ten zasięg znacznie rozszerzyć w kierunku południowym, bodajże na całe Podkarpacie po linię środkowego i górnego Sanu.

Niezmiernie ważnym dla naszych rozważań jest inny fakt, mianowicie stanowisko K. J a ż d ż e w s k i e g o w kwestii tzw. kultury środ-



Ryc. 115.

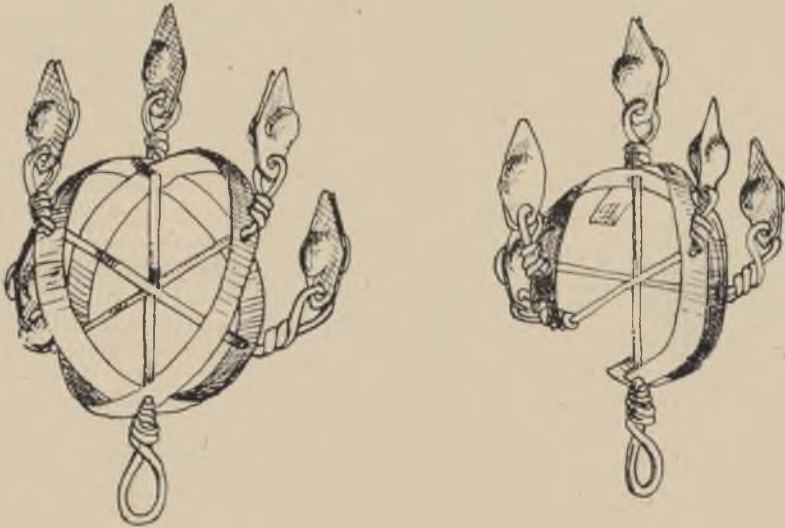
**Motkowice**, pow. Jędrzejów. Uszkodzona zapinka płytowa, ornamentowana (w rekonstrukcji rysunkowej niepotrzebnie zaznaczono zgięcie drutu przy tarczce, w miejscu, gdzie osadzona była szpila).

kowo-małopolskiej, rozwijającej się rzekomo na naszym obszarze w IV okresie brązu. Otóż stanowisko to jest najzupełniej zgodne z wynikami, przedstawionymi w niniejszym studium, co jest o tyle ciekawsze, że autor nie rozporządzał jeszcze taką ilością materiału (zwłaszcza ceramiki grobowej), jaką tu przedstawiono<sup>1)</sup>. Warto przytoczyć zdanie K. J a ż d ż e w s k i e g o dosłownie:

„Za „łużyckim“ charakterem grupy kulturowej środkowo-małopolskiej przemawiają następujące względy, choć nie znamy na razie z jej obszaru ceramiki z IV okresu epoki brązu, która miałaby tu znacznie decydujące. Otóż już w III okresie brązu występują tu skarby wyrobów brązowych typowo „łużyckich“, w V zaś okresie tej epoki mamy na tym samym obszarze, który zajmuje grupa środkowo-małopolska w IV okresie, tylko w nieco szerszych granicach, grupę tarnobrzeską kultury łużyckiej. Znaleźiska gromadnie ozdób, broni i narzędzi brązowych, które stanowią podstawę do wydzielenia tej grupy, mają charakter mieszany

<sup>1)</sup> Podobnie wypowiada się o tzw. kulturze ulwóweckiej, str. 40.

„łużycko-tracki“ z dodatkiem elementów lokalnych. Jeśli wziąć pod uwagę, że grupa ta położona jest na pograniczu kultury łużyckiej i trackiej, w dodatku u zbiegu szlaków wodnych, którymi szedł handel z obszaru kultury trackiej, to nie zdziwi nas wcale liczny udział brązów trackich w tych skarbach. Jeśli tedy w widłach Wisły i Sanu już od III okresu epoki brązu stale występują liczne brązu „łużyckie“ obok trackich, to przy uwzględnieniu małej samodzielności Prasłowian w dziedzinie meta-



Ryc. 116.

**Zofipole**, pow. Miechów. Wisiołek z blaszki i drutu brązowego znaleziony luźnie w pobliżu cmentarzyska ciepłanego.

lurgii i wobec całkowitej ich zależności od dostawy surowca z południa (gotowego brązu czy też miedzi i cyny) wolno nam uważać za rzecz prawdopodobną, że okolicę tę już od III okresu brązu zamieszkiwała ludność prasłowiańska z kulturą łużycką, poddana wpływom trackim. W uzupełnieniu tych uwag dodam jeszcze, że najdalszy zasięg kultury łużyckiej w kierunku południowo-wschodnim wyznacza na razie stanowisko z ceramiką żłobkową, odkryte na jednym z przedmieść Lwowa“ (str. 40—41).

## M A T E R I A Ł Y

### 1. Bachórz, pow. Brzozów

Latem 1940 r. podczas robót ziemnych w ówczesnym pasie granicznym niemiecko-sowieckim, w przysiółku Bachórz—Chodorówce, na parceli karczmarza Mosera Lorbelfelda, natknęli się robotnicy (Karol Bielec, Jan Gaska, Jakub Krupa) na groby popielnicowe kultury łużyckiej. Wiadomość o tym odkryciu dotarła do Muzeum Ziemi Sanockiej w Sanoku, kierowanego podówczas przez Ukraińców (naucz. Getz i Dobriańska) i spowodowała rozkopywanie cmentarzyska. Prowadzili je w jesieni tegoż roku: Getz, Dobriańska oraz St. Stefański. obecny kustosz wspomnianego Muzeum. Rozkopano ogółem 30 grobów. Później, na wiosnę 1941 r., jakieś dorywcze poszukiwania na tym cmentarzysku czynili Niemcy z „Institut für deutsche Ostarbeit“ oraz R. Jamka. Jak z materiałów, złożonych w Muzeum Archeologicznym PAU w Krakowie wnosić można, rozkopano ponadto wówczas co najmniej 32 groby.

Planów sytuacyjnych cmentarzyska i rozmieszczenia poszczególnych grobów brak. Materiał opublikowany został częściowo przez W. Radiga. Publikacja ta obejmuje 30 początkowo rozkopanych grobów, z których materiał znajduje się w Muzeum w Sanoku. Brak natomiast publikacji zabytków, złożonych we wspomnianym muzeum w Krakowie, oraz niewielu popielnic i skorup naczyń, przechowywanych w Muzeum Miejskim w Jarosławiu.

Cmentarzysko w Bachórzcu nosi charakter późnołużyckiego (V okr. ep. br.), pewne groby jednak (z autopsji materiału wynika, że owe. rozkopywane w r. 1940) pochodzą z doby wcześniejszej. Są to opublikowane przez Radiga groby: 3, 4, 7 (?), 15, 19, a pewnie i jeszcze inne, przy nich leżące. Dokładnych planów i notatek polowych — jak wzmiankowano wyżej — brak.

#### Literatura:

Radig W., Das Urnenfeld von Bachorz bei Dynow, Kr. Sanok. (Deutsche Forschungen im Ostem. z. 4, czerwiec 1941, str. 125 n.).

### 2. Biecz, pow. Gorlice.

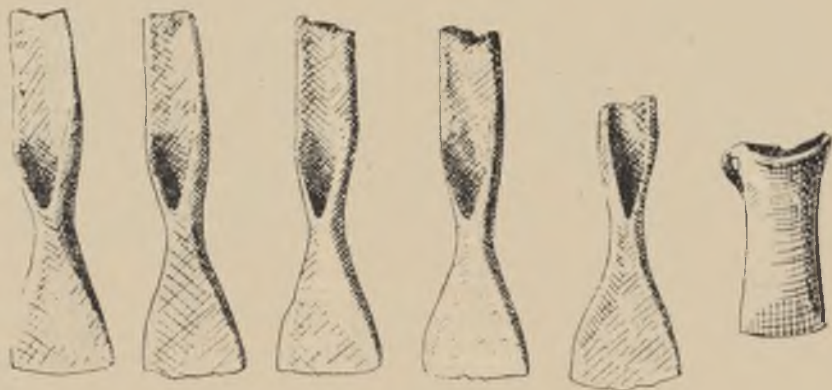
Ponoć przed wojną światową 1914 r. miał hr. Siemiński ze Lwowa w swych zbiorach prywatnych miecz brązowy, znaleziony w rzece Ropie

tuż pod Bieczem. (Wg notatki prof. Demetrykiewicza w archiwum Muzeum Archeologicznego PAU w Krakowie).

Nie publikowany.

### 3. Biskupice, pow. Miechów (gm. Rzerzuśnia).

W r. 1860 na gruncie gospodarza Franciszka Nidro w Biskupicach wykopany został skarb brązowy, który za pośrednictwem Szyca, dziedzica wsi Rzerzuśni, oraz znanego amatora starożytności — hr. Przędzieckiego dostał się do zbiorów Zakładu Prehistorii U. J., przechowywanych obecnie w Muzeum Archeologicznym PAU w Krakowie (n-ry: 788—796, 797—805).



Ryc. 117.

**Trzciana, pow. Rzeszów.** Skarb brązowy, wykopany w r. 1936; pięć siekierek z piętą i jedna z tuleją.

Skarb składa się z następujących przedmiotów <sup>1)</sup>:

- 1) Fragment naszyjnika z drutu okrągłego, zdobionego w części środkowej skośnymi, spiralnymi żłobkami, przy końcach, zagiętych w uszka, gładkiego.
- 2) Fragment naszyjnika, podobnego do poprzedniego, ułamany w połowie i zgięty w kształt bransolety; końce cienkie.
- 3) Kółeczko ze spiralnie skręconego drutu. Ok. 2,5 zwoju.
- 4) Bransoleta, zdobiona skośnymi, spiralnymi żłobkami; końce gładkie, założone na siebie.
- 5) Bransoleta podobna do poprzedniej z jednym końcem ułamanym.

<sup>1)</sup> W literaturze skarb ten figuruje często pod błędnym mianem „skarbu z Rzerzuśni“ W istocie w Rzerzuśni żadnego skarbu nie wykopano.



- 6) Bransoleta podobna do poprzednich, tylko mniejsza, skrecona w dwa zwoje; jeden koniec ułamany.
- 7) Bransoleta otwarta z grubego drutu o soczewkowatym przekroju, zdobiona ukośnymi i poprzecznymi nacięciami (kreski).
- 8) Bransoleta otwarta, mniejsza od poprzedniej, niezdobiona.
- 9) Bransoleta otwarta z taśmy od zewnątrz wypukłej, od środka płaskiej.
- 10) Sierp z guzkiem.
- 11) Sierp z guzkiem, z ułamanym ostrym końcem i żeberkiem, biegnącym wzdłuż grzbietu łukowatego.
- 12) Sierp z wysokim guzkiem i żeberkiem, jak w poprzednim.
- 13) Grof o liściowatym ostrzu, ułamanym przy ostrym końcu; osadzony na tulei, w której znajdują się dwa otwory przeciwległe. Wypukłość tulei biegnie środkiem ostrza aż do jego końca.
- 14) Tarczka stożkowata z cienkiej blachy, ozdobiona na szczycie guzkiem w okół którego biegną dwa koncentryczne kółka złożone z wykuwanych od wewnątrz punktów. Taki sam ornament widoczny jest przy krawędzi tarczki, mamy tu tylko 3 rzędy punktów. Wewnątrz, od spodu umocowany jest uchwyt taśmowaty.
- 15) Naczynie w kształcie głębokiego czerpaka z cienkiej blachy, z ostro profilowanym załomem i podobnym brzegiem, odchylnym na zewnątrz. Przy brzegu i poniżej załomu widoczne wykuwane od wewnątrz punkty-guzki dużej i mniejszej wielkości, ucho taśmowate, przymocowane 4 nitami, zdobione przy brzegach trzema pionowymi liniami i rzędem wykuwanych punktów. Dno lekko wklęsłe. W partii dolnej czerpaka widać małe uszkodzenia.
- 16) Siekierka z tulejką i uszkiem. Przy otworze dwa żeberka.
- 17) Siekierka z tulejką i uszkiem. Przy otworze zgrubienie oraz pionowe żeberko.
- 18) Siekierka z tulejką i uszkiem. Dziobek niski

#### Literatura:

Mat. VI, str. XIII.

Antoniewicz Wł., *Archeologia Polski*, str. 108, t. XXIV.

Sulimirski T., *Bronzy Małopolski Środkowej*, passim.

Kostrzewski J., *Od mezolitu...*, str. 236—37.

Durczewski Z., *Grupa... II*, str. 13—14, tabl. CIV, fig. 1—18.

Ponadto w „Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego“, t. I. znajdujemy wzmiankę, że w Biskupicach istnieje „cmentarzysko pogańskie odkryte przed kilku laty“. W archiwum i magazynach Muzeum Archeologicznego PAU w Krakowie żadnych śladów wiadomości o tym cmentarzysku nie ma.

#### 4. Błogocice, pow. Miechów.

W sierpniu 1903 r. wykopany został w lesie, na pagórku pod Błogocicami skarb brązowy, przechowywany ponoć w takimż naczyniu. Cały skarb, oprócz naczynia, dostał się do Muzeum Narodowego w Krakowie. (Obecnie jako depozyt w Muzeum Archeologicznym PAU). Zawiera on następujące przedmioty: z brązu.

- 1) 5 naramienników z tarczami ślimacznicowymi,
- 2) 4 owalne bransolety (3 otwarte, 1 zamknięta), zdobione nacięciami poprzecznymi i (być może) podłużnymi,
- 3) 2 sierpy z guzami,
- 4) pierścionek spiralny z 5 zwojów.
- 5) kilkadziesiąt paciorków z drutu spiralnie zwijanego, a ponadto: 11 paciorków ze szkła niebieskiego i zielonego (ryc. 96).

#### Literatura:

Mat. VII, str. XI.

Wiad. Numizm.-Archeol. V. 1905. str. 28.

Sprawozd. Dyr. Muz. Narod. w Krakowie za r. 1903, str. 10 i 37, ryc. 6—7 na str. 15 i 16.

Katalog Muz. Narod. w Krakowie, 1907, str. 4, nr 25, i 5 nr 38.

Mat. X, str. 83—84. (opis warunków znal.).

Mat. XII, str. 51

WA VII, str. 84, nr 18.

Kostrzewski J., Z badań... PA II, z. 2, 1924, str. 215.

Sulimirski T., Bronzy Małopolski Środkowej, str. 24.

Richthofen B., Die ältere Bronzezeit in Schlesien, 1926. str. 89, 90.

Kostrzewski J., Od mezolitu..., str. 224—225.

#### 5. Borki, pow. Stopnica (Busko)

W r. 1895 odkryto tu cmentarzysko ciałopalne, częściowo zrujnowane. Czynił na nim dwukrotnie poszukiwania (przed r. 1901) Erazm Majewski. Z tego — zdaje się — cmentarzyska pochodzą zabytki, które opisuje tenże autor w pracy o „Powiecie stopnickim pod względem prehistorycznym“, (W-wa 1901) w sposób następujący:

„**Bronz.** 26 okazów, przeważnie szczątków. W tem części 3-ch zapinek, 2 gwoźdźki krótkie i grube, prawie stożkowate, zrobione z blaszki i opatrzone płaską główką, jedyne podobne okazy w całym powiecie (t. 85, nr 10 i 11). 1 guzik wypukły gładki z uszkiem, kawałki blaszki i szczątki jakiegoś okucia brązowego z dwoma gwoźdźkami i na nich blaszkami. Było to przynitowane do skóry lub jakiegoś znikomego materiału. 1 mały grocik dwuskrzydłowy z tulejką, odlewany (t. 189, nr 50). 1 haftka z drutu bronz.

**Szkoło, masa szkl. i inne materiały.** 5 różnych małych paciorków i jeden wisiorek.

**Glina.** Blisko sto szczątków naczyń glinianych ozdabianych. najrozmaitszej wielkości kształtów i typów, w tem parę glinianych paciorków...“.

Zabytki te, przechowywane przed ostatnią wojną w Muzeum im. E. Majewskiego, znajdują się obecnie w Państw. Muzeum Archeolog. w Warszawie. (Podczas kontroli materiału w zimie 1948/49 nie zdołałem ich odnaleźć).

Literatura:

Światowit III, str. 143—144.



Ryc. 118.

**Marcinkowice**, pow. Nowy Sącz. Ozdoba brązowa (wisiorek?) ze skarbu.

## 6. Chruszczyna Mała, pow. Pińczów.

Po wojnie 1914—1920 r. wykopano we wsi tej skarb, z którego do Muzeum Archeologicznego PAU w Krakowie — za pośrednictwem konserwatora J. Żurowskiego — dostały się:

- 1) siekierka brązowa z piętką, typu czeskiego, lejkowata. Patyna zielona (nr 3383/1),
- 2) siekierka br. z tulejką i uszkiem, posiadająca przy otworze dwa żeberka. Patyna jasno-zielona (nr 3373/2).

Literatura:

Rocznik PAU 1928/29.

Kostrzewski J., Od mezolitu..., str. 236.

## 7. Czudec, pow. Rzeszów

Po I wojnie światowej znaleziony został przez gosp. Karpa (z przysiółka Smolno od Siedliska) na terenie wsi Czudec, nóż brązowy bez rękojeści. Nóż ten, naostrzony przez znalazcę i używany do 'cięcia, posiada ostrze lekko „płomieniste” i niewielki płaski uchwyt z otworkami na trzy nity. Dwa otworki znajdują się w rowkowatym wgłębieniu na uchwycie, jeden zaś na początku ostrza (ryc. 92). Patyna ciemnozielona.

Wymiary: dług. całego okazu — 265 mm, dług. ostrza — 222 mm, maks. szer. ostrza — 29 mm, dług. uchwytu — 43 mm, grub. ostrza — 2—4,5 mm, średn. otworków — 2—3 mm.

Okaz przechowywany jest w Muzeum w Rzeszowie. Nie publikowany.

#### 8. Dzików, pow. Tarnobrzeg.

W latach 80 i 90 XIX w. czynił tu H. Kirkor oraz Wł. Demetrykiewicz poszukiwania prehistoryczne, w wyniku których pozyskało Muzeum Archeologiczne PAU kilka popielnic i liczne fragmenty ceramiki kultury łużyckiej. Zostały one znalezione na terenie ogrodu pałacowego oraz w miejscu, zwanym „Ogniska“, na pograniczu Dzikowa i Tarnobrzegu.

Jedna popielnica, w kształcie wazy bezuchej, o czarnej powierzchni, posiada brzusiec silnie wydęty, prawie ostro załamany i wysoką lejąwą szyję. Na brzuscu widoczny ornament w postaci trójkątów, wypełnionych równoległymi, skośnymi żłobkami. Poniżej tego ornamentu, na samym załamie brzuśca, występuje motyw plastyczny, złożony z nalepionych guzów większych, obok których umieszczone są guzy mniejsze, w ilości od 1 do 3.

Druga popielnica posiada kształt bardziej zaokrąglony i nieco odmienny motyw zdobniczy. Widzimy tu bowiem w górnej partii brzuśca pionowe żłobki, niekiedy przerywane, tworzące szereg dołków, pomiędzy którymi znajduje się sześć symetrycznie rozmieszczonych nalepianych guzów. Szyja prawie całkowicie zniszczona.

Trzecia popielnica jest nieornamentowana i inaczej uformowana. Wydętość brzuśca wypada wyżej, niż w okazach poprzednich, szyja jest krótsza i zakończona krawędzią silnie na zewnątrz wywiniętą w kształcie krezy. W grobie stała ona krawędzią na ziemi, czyli odwrócona była dnem do góry i okrywała spalone kości, zsypane na kupkę. Tym różniła się od poprzednich, stojących w jamie grobowej normalnie, na dnie, i zawierających w swym wnętrzu szczątki zmarłego.

Czwarta popielnica podobna jest bardzo do poprzednio opisanej. Różni się od niej tylko nieco mniejszymi rozmiarami i drobniejszą krezą.

Oprócz wyżej przedstawionych form ceramiki, które opublikował już Demetrykiewicz Wł., znajduje się w Muzeum Archeologicznym PAU trzy dalsze okazy, zbliżone kształtem i ornamentyką do dwu na początku opisanych. Ponadto jest w tymże muzeum wiele fragmentów naczyń o podobnych kształtach i zdobieniu.

#### Literatura:

Zb. I, str. 39.

Demetrykiewicz Wł., Cmentarzyska i osady przedhistoryczne w okolicy Tarnobrzega i Rozwadowa nad Sanem. (Mat. II, str. 136, 137—139 i n.).

Pr. I, str. 76, 88.



## 9. Furmany. pow. Tarnobrzeg.

Podczas poszukiwań prehistorycznych w latach 90 XIX w stwierdził tu Wł. Demetrykiewicz na gruncie gminnym, poza wsią, istnienie rozległego cmentarzyska ciałopalnego kultury łużyckiej, częściowo już wówczas zniszczonego. Z publikacji Wł. Demetrykiewicza trudno się zorientować w ilości odkrytych grobów. Mowa tu tylko o wydobyciu „wielu naczyń potłuczonych i kilku całych“ (str. 142). Popielnice stały w głąb.



Ryc. 119.

**Witów**, pow. Pińczów. Część skarbu brązowego: siekierka z tuleją i bransolety-skręty z okrągłego drutu, zwężającego się ku końcom (w dwu okazach ostatnich widoczne nacinanie).

przeciętnie 50 cm, w piasku, gęsto przy sobie (10–20 cm. czasem dotykały się), przy nich zaś znajdowały się z reguły przystawki w postaci kubka lub czerpaka.

Ceramika z cmentarzyska w Furmanach jest podobna pod względem form i ornamentyki do pobliskiego Dzikowa (por. wyżej). Jednak zarówno formy jak i rodzaje zdobień są tu liczniejsze. Występuje przede wszystkim kilka okazów waz dwustożkowatych o ostrym załomie brzuśca, zdobionych dołkami, lub gładkich, poza tym naczynia jajowate i tu-

lipanowate, mniej lub bardziej smukłe, zdobione szerokimi, pionowymi bruzdami, wazy z lejowatą szyją i cienkimi, pionowymi żłobkami w górnej części brzuśca (u Demetr. fig. 5), wreszcie małe amfory dwuosobne o korpusie prawie cylindrycznym (fig. 3a Demetr.) i czerpaki wzgl. misy z widocznym załomem i uchem.

Okazy znajdują się w Muzeum Archeol. PAU w Krakowie w ilości 9 sztuk całych i wielu fragmentów. Wł. Demetrykiewicz wspomina (str. 142), że parę okazów ceramiki z cmentarzyska w Furmanach posiadał Feliks Gutowski, naczelnik urzędu celnego w Nadbrzeziu. pow. Tarnobrzeg.

Literatura:

Demetrykiewicz W., Cmentarzyska i osady... (Mat. II, 137, 138, 141--148, 151--154).

Pr. I, 75, 76, 88.

Nosek S., Zagadnienie Prasłowiańszczyzny..., tabl. XLII.

### 10. Husów, pow. Łańcut.

W jesieni 1940 r. znaleziona została na terenie tej wsi, tuż pod lasem Oborskiego, siekierka tulejkowa z uszkiem. Końce ostrza siekierki (naróżniki) zaokrąglone, krawędź przy otworze profilowana, powierzchnia gładka, z jednej tylko strony widoczne jest niewielkie odłupanie, szczyrba od uderzenia motyki. Patyna jasnozielona.

Okaz znajduje się w szkole powszechnej w Husowie. Nie publikowany.

### 11. Iwanowice, pow. Miechów. nad Dłubnią.

W latach 1913—1920 w tej wsi, na lessowym wzgórzu. zw. „Wysyłek“, położonym na lewym brzegu rzeczki Minożki, u ujścia jej do Dłubni, prowadził p. Wisznicki, pomocnik L. Kozłowskiego w jego pracach wykopaliskowych w r. 1909, amatorskie wykopaliska. W rezultacie prac tych, niezbyt metodycznie prowadzonych, było odkrycie cmentarzyska ciałopalnego kultury łużyckiej, składającego się (nb. w odkopanej części) z 14 grobów płaskich, bez obstany kamiennej. Każdy grób przedstawiał się w formie jamy (głębokości ich nie znamy), w której ustawiona była popielnica, przykryta misą, z jedną przystawką, lub bez niej (groby: 1—5, 8, 10). Nierzadkie również były groby z jedną popielnicą bez przykrycia i przystawek (gr. 7, 11, 12, 13). Jako popielnice służyły 3 rodzaje naczyń: 1. waza dwustożkowata, na załomie karbowana (ryc. 14), 2. amfora dwuosobna o zaokrąglonym brzuścu, 3. naczynie o esowatym profilu (ryc. 39). Wyjątkowo popielnica był dzban (ryc. 70). Jako przystawki grobowe występowały dzbany i małe amfory. W dwóch grobach znalazły się ponadto szpile z poziomą, tarczowatą główką.

Materiał faktyczny znajduje się w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie. Opublikował go L. Kozłowski.

Literatura:

Kozłowski L., Cmentarzysko ciałopalne łużyckie z III-go okresu epoki bronzowej na uroczysku Wysyłek w Iwanowicach (pow. Miechowski). WA V, 1920, str. 43—55, ryc. 1—15.

Kostrzewski J., Z badań..., PA II, str. 180—181.

Kozłowski L., Wczesna, starsza..., str. 80, tabl. VII.

Antoniewicz Wl., Archeologia Polski, str. 87, tabl.

Kostrzewski J., Od mezolitu..., str. 224—225, tabl.

Nosek S., Zagadnienie Prasłowiańszczyzny..., tabl. XXXVII



Ryc. 120.

**Igołomia**, pow. Miechów. Fragment misy kultury ceramiki promienistej wykopany przypadkowo w roku 1949. Na załomie widoczne karbowanie, poniżej pionowe i ukośne żłobki.

## 12. Janina, pow. Stopnica (Busko).

W Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie znajdują się skorupy naczyń przedhistorycznych, znajdowanych w tej miejscowości. Oprócz skorup ceramiki kultury trzcinieckiej jest tu niemal całe naczynie kultury łużyckiej. Posiada kształt dwustożkowaty, zdobione jest w partii górnej, tuż nad załomem, paroma poziomymi cienkimi liniami.

Literatura:

Światowit III, 1901, str. 134 (wzmianka o grobach).

## 13. Jarosław, m. pow.

W Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej w Przemyślu znajdują się następujące przedmioty brązowe, pochodzące z Jarosławia względnie okolicy:

1. siekierka z tulejką, zdobiona trzema wsuwanymi w siebie kątami o zaokrąglonym wierzchołku (może już z V okr.).

Literatura:

Sulimirski T., Bronzy..., tabl. III, fig. 5.

#### 14. Jastrzębiec, pow. Stopnica.

W niewiadomym czasie znaleziono w tej miejscowości fragmenty ceramiki kultury lużyckiej, między którymi (mało charakterystycznymi) na uwagę zasługują dwa, nieco uszkodzone okazy naczyń na pustej nóżce. Znajdują się w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie.

Literatura:

Światowit I, str. 51.

Światowit III, str. 135.

Nosek S., Zagadnienie Prasłowiańszczyzny..., tabl. XI.III, fig. 1—2.

#### 15. Kamień, pow. Kraków.

W r. 1931 wykopano w tej miejscowości pod powierzchnią starej drogi, wiodącej od wsi ku Wiśle, grot brązowy<sup>2)</sup> o wydłużonym liściowatym ostrzu, opatrzone tulejką z dwoma wybiegającymi z niej ku końcom ostrza cienkimi żeberkami, tworzącymi razem wąską strudzinę. Z jednej strony ostrza jest ona dłuższa, z drugiej nieco krótsza. Tulejka posiada dwa przeciwległe umieszczone otworki. Patyna wodna (ryc. 85).

Grot przechowywany jest w Muzeum Narodowym w Krakowie.

Literatura:

Żurowski J., Dwa skarby..., str. 125, ryc. 1 e.

Durczewski Z., Grupa... II, str. 94 i 111.

#### 16. Kańczuga, pow. Łańcut.

W drugiej połowie XIX wieku znaleziony został w rzeczce Mlecze pod Kańczugą naszyjnik (krąg) brązowy zamknięty, odlany na jądrze glinianym, zdobiony ornamentem, złożonym z linii prostych, pochyłych i motywu jodełkowego. Przechowywany w Muzeum Archeologicznym PAU w Krakowie, jako depozyt Zakładu Prehistorii U. J.

Literatura:

Verhandl. d. Berl. Gesel. f. Anthr., 1883, str. 208.

Mat. IV, str. 81.

Kostrzewski J., Z badań..., str. 216.

Żurowski J., Skarb br. z Wójczy..., str. 305.

Sulimirski T., Bronzy Małopolski Środkowej, str. 19, 34, 64.

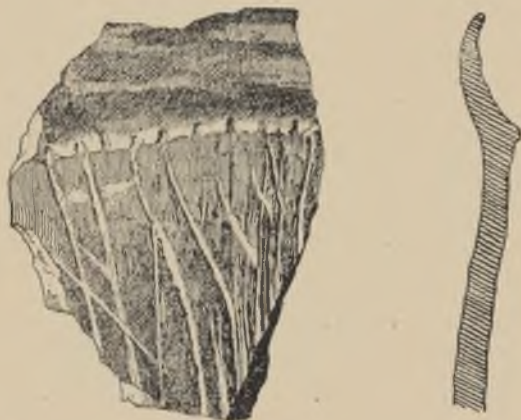
---

<sup>2)</sup> Publikujący to znalezisko Żurowski J. l. c. podaje, że grot wykopano „koło Kamienia, pow. Chrzanów“. Dane te są niejasne, gdyż po pierwsze — wieś Kamień leży w powiecie krakowskim, a nie chrzanowskim (sprostował to już Durczewski Z., l. c.), po drugie — określenie „koło Kamienia“ upoważnia do mniemania, że miejscem znalezienia mogła być wieś Kamień, albo też najbliższa okolica.



## 17. Kobiernice, pow. Biała Krak.

W lipcu 1878 r. znaleziono we wsi tej, pomiędzy Bujakowem a Porąbką, w pobliżu grodziska „Wałek“ („na polu, gdzie już uprzednio podobnego rodzaju zabytki przypadkowo odkrywano“ — not. prof. Demetrykiewicza, archiwum Muz. Arch. PAU) miecz brązowy ze zdobioną rękojeścią, który w r. 1914 sprzedano St. Tomkowiczowi. Dzięki niemu trafił miecz do zbiorów Zakładu Prehistorii U. J.; obecnie przechowy-



Ryc. 121.

**Igołomia**, pow. Miechów. Fragment misy kultury ceramiki promienistej, wykopany przypadkowo w roku 1949. Na załamie widoczne karbowanie, poniżej pionowe i ukośne żłobki.

wany jest w Muzeum Archeolog. PAU w Krakowie, jako depozyt tegoż Zakładu (ryc. 80—81).

## Literatura:

Mat. XIV, str. XXV.

Demetrykiewicz Wł., Vorgeschichte Galiziens. (Öster-ung. Mon. im Wort u. Bild., na str. 121).

Antoniewicz Wł., Miecze... (PA I, 1920, str. 34—35, fig. 6 ab).

Pr. IV, str. 89.

## 18. Korczyn, pow. Pińczów.

Przed I wojną światową znaleziono tu dwie siekiery brązowe, z których jedna zdobiona jest potrójnymi kątami, wsuwanymi w siebie, druga zaś nie posiada żadnego ornamentu. Pierwsza przechowywana jest w Mu-

---

Tymczasem po skontrolowaniu podanego przez samego J. Żurowskiego bliższego określenia miejsca z mapą topograficzną wynika, że grot znaleziony został bezwarunkowo we wsi Kamień.

zeum Czartoryskich w Krakowie, druga w Pastwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie (dawniej w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa: Sulimirski T. miejsca przechowywania podaje odwrotnie).

Literatura:

Sulimirski T., *Bronzy...*, str. 25, 26, tabl. III, 14, 15.

Kostrzewski J., *Od mezolitu...*, str. 236.

### 19. Kraków, m. pow.

W Muzeum Archeologicznym PAU w Krakowie znajduje się siekierka brązowa z tuleją, niskim dzióbkiem, przewężonym uszkiem i dwoma dziurkami poniżej otworu, pochodzącymi z uszkodzenia; powierzchnia okazu chropowata, niewygładzona. Patyna ciemnozielona (ryc. 90). Wymiary: długość 10,6 cm, szer. ostrza 4,1 cm, otwór 2,8 x 3,2 cm.

Okaz ten wykopany został ok. r. 1907—1913 w pobliżu klasztoru SS. Norbertanek na Salwatorze, między mostkiem na Rudawie a „Cichym Kąciem”. Do Muzeum Archeolog. PAU dostał się w r. 1948 z daru Franciszki Weryho-Darowskiej. Nr 7868. Nie publikowany.

Ponadto w zbiorach cesarskich w Wiedniu znajdował się naszyjnik brązowy z grubego drutu czworogrannego, skręcanego dookoła własnej osi, z końcami zachodzącymi na siebie haczykowato. Patyna wodna. Wedle danych archiwalnych wiedeńskich (relacja Wł. Antoniewicza i J. Żurowskiego) pochodzić on ma z okolic Krakowa.

Literatura:

Übersicht d. Sammlungen des Natur- und Kunsthistor. Museums in Wien. Wiedeń 1917.

Antoniewicz Wł., *Zabytki...*, w zbiorach ces. we Wiedniu. (WA V, 1920, str. 93, nr 23).

Żurowski J., *Dwa skarby...*, Pr. I, str. 125, 126, ryc. 3, (tu bardzo dobra reprodukcja okazu).

### 20. Krosno, m. pow.

Przed I wojną światową znaleziono ponoć w Krośnie na wzgórzu zw. „Boczoniec” siekierkę brązową, którą przechowywać miał w zbiorach prywatnych prof. semin. naucz. z Krosna, Franciszek Dąbrowski.

Literatura:

Czapkiewicz B., *Materyały archeologiczne z Galicji Zachodniej*. (Mat. XI, str. 54).

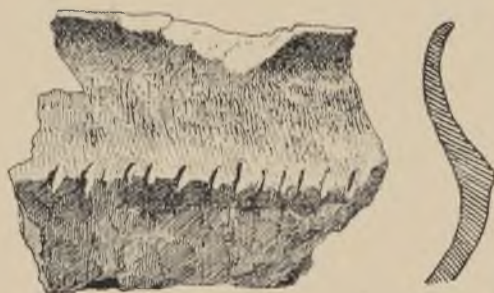
### 21. Krościenko, pow. Gorlice.

W roku 1936 ofiarował prof. Stanisław Nowak Muzeum Archeologicznemu PAU w Krakowie uszkodzony częściowo miecz brązowy, znaleziony w Krościenku, wzgl. najbliższej okolicy.

Miecz ten ułamany jest na dwie części na  $\frac{1}{3}$  długości ostrza, i nie posiada rękojeści. W dwu występach (przedłużenie ostrza), widoczne są dwa otworki dla umocowania rękojeści. Przy brzegach ostrza biegną dwie linie (ryc. 82). Patyna zielona, zachowanie (poza wymienionymi uszkodzeniami) dobre.

Wymiary: długość całego miecza — 67,8 cm; ułamanie na 52,5 cm od końca ostrza; maks. szerokość ostrza — 4,4 cm; maks. grubość ostrza — 0,5 cm. Szer. występów klingi — 4,5 cm.

Okaz nie publikowany.



Ryc. 122.

**Igołomia**, pow. Miechów. Fragment misy kultury ceramiki promienistej, wykopany przypadkowo w roku 1949. Na załamie widoczne karbowanie, poniżej pionowe i ukośne żłobki.

## 22. Krzysztoforzyce, pow. Kraków.

Ok. r. 1922 wykopano w tej miejscowości na polu dworskim, zwanym „Pod kasztanami“, leżącym w pobliżu gruntów wsi Dojazdowa, skarb brązowy, złożony w naczyniu glinianym. Zawierał on nieznaną liczbę naramienników karbowanych ukośnie, z których 6 sztuk ofiarowali w r. 1927 właściciele majątku Krzysztoforzyce Michałowscy do zbiorów Muzeum Archeologicznego PAU w Krakowie (nr inw. 4784). 2 zaś pozostawili u siebie we dworze. Te dwa egzemplarze obecnie zaginęły.

### Literatura:

Spr. PAU. 1927/28.

Żurowski J., Dwa skarby... (Mat. preh. <sup>1</sup>, 1934, str. 127—131, tabl. XXIX).

Durczewski Z., Grupa... II, str. 95.

WA VIII, 1925, str. 85—86.

ZOW III, 1928, z. 3, str. 47.

### 23. Książnice Wielkie, pow. Pińczów.

W r. 1922 ofiarował p. Jan Malarski za pośrednictwem konserwatora dra J. Żurowskiego, Muzeum Archeologicznemu PAU w Krakowie, następujące zabytki, znalezione w Książnicach Wielkich:

- 1) skorupy, pochodzące z 2 popielnic, które, wypełnione kośćmi spalonymi, znalezione przy kopaniu piwnicy na ziemniaki w ogrodzie Józefa Kudelki,
- 2) szpilę brązową z główką poprzecznie żebrowaną (dług. 16,2 cm) ...i fragmenty popielnicy, znalezione przy okazji, w głęb. 40 cm, na sąsiednim polu tegoż włościanina.

Przed paru laty znaleziono tutaj również (zaginioną później) „pikę“ metalową...“ (wg opisu J. Żurowskiego; czy „piką“ nie był aby grot oszczepu?).

Podczas kontroli materiału w Muzeum Archeologicznym PAU w Krakowie w r. 1949 fragmentów ceramiki nie odnalazłem. Szpila (ryc 110) nosi numer 7649.

#### Literatura:

Rocznik PAU 1922/3.

WA VIII, 1925, str. 86, ryc. 2.

Mat. preh. I, 1934, str. 144.

### 24. Lesko, m. pow.

W miejscowości tej (zwanej też. Liszko) wykopano pod koniec XIX w. miecz brązowy typu węgierskiego z miseczkowatą główką rękojeści. Miejsce przechowywania okazu nieznane.

#### Literatura:

Katalog. wystawy... Lwów 1894, str. 21.

Mat. XIV. str. XXV.

Demetrykiewicz W., Vorgeschichte Galiziens, str. 121, (rycina).

Antoniewicz Wł., Miecze...

Sulimirski T., Bronzy Małopolski Środkowej, str. 47—8, 59, 61.

### 25. Limanowa, m. pow.

Z miejscowości tej (a może z okolicy?) pochodzi miecz brązowy typu węgierskiego ze zdobioną rękojeścią miseczkowatą przechowany był przed ostatnią wojną w zbiorach cesarskich w Wiedniu.

#### Literatura:

Mat. XIV, str. XXV.

U w a r o w, Sbornik mialkich trudow, II.

Antoniewicz Wł., Miecze..., str. 35.



WA V, 1920, str. 93, ryc. 20 (tu Antoniewicz Wł. podaje, że miecz pochodzi z okolicy Limanowej).

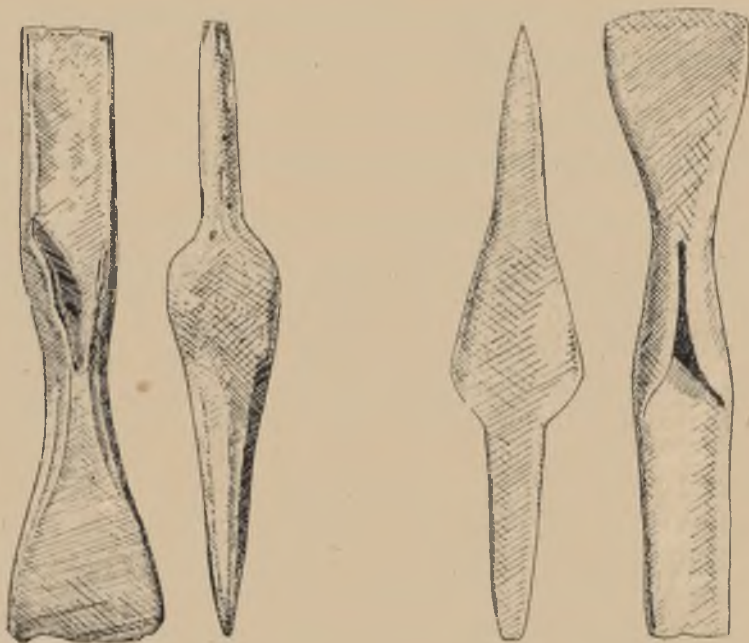
Übersicht d. Samml. d. Naturh. Kunsthist. Museums..., Wiedeń 1917.

Antoniewicz Wł., Archeologia Polski, str. 108.

Pr. IV, str. 80—90, 93, 95—7.

## 26. Łętowice, pow. Brzesko.

Przed I wojną światową wykopano w tej miejscowości skarb złoty. Jest to pierścień złożony z 3,5 zwoju drutu grubego, zwięzającego się nieco



Ryc. 123a

**Witów, pow. Pińczów.**  
Siekierka brązowa z piętka  
(ze skarbu).

Ryc. 123b

**Witów, pow. Pińczów.**  
Siekierka z piętka typu czes-  
kiego (ze skarbu).

ku końcom. Wedle informacji Leona Lepszego, skręt złoty przełamany był na dwie części przez złotnika, od którego pierścień nabyto. Przechowywany jest w Muzeum Archeol. PAU.

### Literatura:

Wiener Prähist. Ztschrift I, 1914, str. 133.

Mat. XI, str. XI.

Pr. IV, str. 84, 90, 93, 95.

### 27. Łęzkowice, pow. Bochnia, nad Rabą.

Na wiosnę 1942 r. podczas kopania dołów na dziedzińcu dworskim w Łęzkowicach natrafiono na głęb. 30 cm na popielnicę z 6 wypukłościami guzowatymi, wytłaczanymi od wewnątrz, obwiedzionymi potrójnymi koncentrycznymi kółkami. Pomiędzy guzami nalepione były pionowe żeberka, opadające z pomiędzy dwóch dołeczków. Barwa popielnicy szaro-czarna, powierzchnia szorstka wskutek domieszki piasku do gliny. Ucha osadzone na przejściu brzuśca w szyję; jedno uszkodzone. Szyja cylindryczna.

Obok popielnicy znaleziony został rdzeń krzemienisty.

Znaleziska te przechowuje u siebie miejscowy proboszcz, ks. J. Motyka.

#### Literatura:

Ks. Motyka J., Z pradziejów Nad-rabia. Światowit XVIII 1947, str. 262—264.

### 28. Maćkówka, pow. Przeworsk.

W roku 1865 podczas przeprowadzania robót melioracyjnych w tej miejscowości wykopano wielki skarb brązowy, przechowywany przed ostatnią wojną w Muzeum Lubomirskich we Lwowie.

Skarb ten zawierał następujące przedmioty:

- 1) wielki krag brązowy (naszyjnik), odlany na jądrze glinianym, zdobiony nacięciami.
- 2— 5) 4 cieńsze, pełne kręgi, ornamentowane,
- 6—10) 5 otwartych naszyjników z końcami zwięzającymi się, zdobionych.
- 11—14) 4 bransolety z podwójnego drutu, skręcanego dookoła swej osi, z jednym końcem w kształcie petli, drugim w kształcie haczyka na nią założonego. Jeden okaz cały, trzy połamane.
- 15) bransoleta ze zwięzającymi się i stykającymi końcami, zdobiona,
- 16—30) 15 bransolet z końcami zwięzającymi się, zachodzącymi na siebie; zdobione.
- 31—32) 2 bransolety o przekroju czworokątnym, z końcami stykającymi się, niezdobione.
- 33—34) 2 bransolety spiralne z taśmy o przekroju daszkowatym i ułamek takiej samej taśmy,
- 35—36) 2 naramienniki z tarczami spiralnymi, ozdobionymi guzami (tutulusami) w kształcie krzyża,
- 37—39) duże szpile z silnie profilowanymi główkami. Jedna szpila cała, druga częściowo ułamana, z trzeciej została główka.
- 40—41) 3 duże okrągłe tarczki stożkowate, zdobione trzema koncentrycznymi wypukłymi rowkami,

42—47) 6 siekierok, z których jedna posiada wysokie brzegi, pozostałe zaś — tulejki z mniej lub więcej rozwiniętym dziobkiem.

Literatura:

- Hadaczek K., Kwart. histor., 1905, str. 683.  
 Hadaczek K., Jahrb. d. Zentralkom. IV, str. 256, tabl. X, ryc. 113—122.  
 Żurowski J., Skarb br. z Wójczy..., str. 304.  
 Sulimirski T., Bronzy Małopolski Środkowej, 18—19, tabl. II cała.  
 Antoniewicz Wł., Archeologia Polski, tabl. XX.  
 Richthofen B., Die ältere Bronzezeit..., str. 88—9.  
 Kostrzewski J., Od mezolitu..., str. 237—8.  
 Jażdżewski K., O początkach..., Śl. Ant. I, 143.

**29. Makocice**, pow. Miechów, gm. Klimontów.

M. Wawrzeniecki złożył w Muzeum Archeologicznym PAU w Krakowie, popielnicę, pochodzącą z jego poszukiwań, czynionych w tej miejscowości

Popielnica posiada kształt dwustożkowaty, w górnej partii gładkiej jest częściowo zniszczona, w dolnej — chropowata. Barwy brunatnej.

Literatura:

- Wawrzeniecki M. i Jastrzębowski S., Poszukiwania archeologiczne w Królestwie Polskim. Mat. VIII, str. 104, tabl. XI.  
 Durczewski Z., Grupa... II, str. 41, tabl. XX, fig. 11.  
 Mat. X, str. 176.  
 Pr. I, str. 89.

**30. Marchocice**, pow. Miechów.

W Muzeum Archeologicznym PAU znajduje się siekierka brązowa z tulejką o niskim dziobku, pokryta jasno-zieloną patyną. W archiwum bliższych danych o pochodzeniu (warunkach znalezienia, znalazcy, ofiarodawcy) brak.

Literatura:

- Sulimirski T., Bronzy..., str. 92, tabl. III, 12.  
 Kostrzewski J., Od mezolitu..., str. 236.

**31. Marcinkowice**, pow. Nowy Sącz.

Po I wojnie światowej wykopał Władysław Kunar, właściciel gruntu, leżącego na wzgórzu, zwanym „grodziska“ w Marcinkowicach, skarb brązowy, złożony z dużej ilości bransolet. Jeden egzemplarz nabył w r. 1923 dla Muzeum Archeologicznego PAU w Krakowie dr J. Żurowski, w r. 1925 zaś pozyskał dla tegoż Muzeum dwa dalsze przedmioty świeżo przez Kunara w tym samym miejscu wykopane. Razem dostało się do wspomnianego Muzeum trzy okazy, a to:

- 1) bransoleta kolistą z drutu okrągłego, skręconego spiralnie w 1,5 zwoju, zwężającego się ku końcom; średnica w świetle 6,3 cm; na stronie zewnętrznej widoczne grupy nacięć ukośnych (ryc 100).
- 2) grot tulejkowy liściasty o długości 11 cm z dwoma otworkami na tulei, tuż pod ostrzem (ryc. 84).
- 3) wisiołek względnie fragment jakiejś innej ozdoby, w kształcie małej sztabki (22 mm), z trzema otworkami i dwoma wyrostami, przypominającymi ptasie protomy (ryc 118).

Literatura:

Żurowski J., Skarby halszt. okr..., str. 36, tabl. VIII, fig. 4—6,  
 Durczewski Z., Grupa... II, str. 210.

W lecie 1941 roku dostały się do Muzeum Archeologicznego PAU w Krakowie dalsze przedmioty, wykopane na terenie grodziska, tworzące niewątpliwie zespół. Są to:

- 4) 2 stożkowate tarczki owalne z blachy brązowej (87 x 78 mm, wysokość 14 mm, grubość blachy 0,8 mm), zdobione przy brzegu dwoma rzędami punktów, wykuwanych od wewnątrz. posiadające dwa otworki (ryc. 112)
- 5) 2 podobne, tylko nieco mniejsze, tarczki, zdobione potrójnym rzędem wypukłych punktów.
- 6) 70 kolców w kształcie blaszanego stożka bez podstawy z długim ostrym zakończeniem wierzchołka. Wysokość 20—25 mm. U dołu widoczne dwa przeciwległe umieszczone otworki (ryc. 114).
- 7) 138 paciorków z grubego drutu (a raczej z kawałka brązu); średnica paciorka przeciętnie 7 mm (ryc 95).
- 8) 9 skrętów spiralnych z cienkiego drutu, nawleczonych na dwa proste druty (ryc. 95).
- 9) 5 bransolet owalnych względnie kolistych z drutu zwijanego spiralnie, zdobnych nacięciami, o końcach cieńszych, częściowo uszkodzonych (ryc. 101).
- 10) 2 małe skręty z podwójnego drutu z haczykowatym zakończeniem (pierścionki ze zwojem powrotnym?).
- 11) Naramiennik ze spiralnie zwijanej taśmy brązowej o przekroju trójkąta równoramiennego o bardzo niskiej wysokości (lekkie żeberko biegnące środkiem taśmy); 7—8 zwojów o średnicy przeciętnie 8 cm (ryc. 104).
- 12) Dwa fragmenty naramiennika, podobnego do opisanego; jeden posiada ostre zakończenie (sam koniec ułamany).
- 13) Niewielki kawałeczek skóry (ok. 3 cm dług. i szer.).

Literatura:

Krakauer Zeitung. Notatka: Ausgrabungen bei Neu-Sandez, z 19.X.1941.



Podczas przeprowadzonych próbnych badań sondażowych na grodzisku w Marcinkowicach w jesieni 1941 roku natrafił dr R. Jamka na parę innych przedmiotów, nie należących do zespołu skarbu, lecz występujących luźnie, w przekopach. Są to:

- siekierka brązowa z tuleją i uszkiem, z lekko rysującym się dziobkiem. Wymiary. długość — 103 mm, szer. ostrza — 39 mm, otwór (zewn.) — 49 x 33 mm. Patyna ciemnozielona (ryc. 91)
- szpila z tarczką z drutu ślimacznicowo zwiniętego (5—6 zwojów). Oba okazy nie publikowane.

Podczas badań w 1941 r. stwierdził tu R. Jamka trzy koncentryczne wały w części północno-zachodniej grodziska kultury lużyckiej (Archiwum Muz. Archeol. PAU).

### 32. Marszowice, pow. Miechów.

W ciągu roku 1948 przeprowadzał tu A. Żaki badania ratownicze na odkrytym przypadkowo podczas niwelacji drogi cementarzysku ciałopalnym. Cementarzysko leży na lekkiej pochyłości w północnej części wsi i przypuszczalnie zajmuje dość duży obszar.

Okryto 5 grobów ciałopalnych, przeważnie zupełnie zniszczonych oraz znaleziono wiele zabytków luźnie. Z nich na uwagę zasługują:

- 1) popielnica dwustożkowata o ostrym załomie, nieornamentowana (ryc. 23), odkopana w gr. III,
- 2) popielnica w przybliżeniu dwustożkowata o zaokrąglonym profilu, w dolnej partii obmazywana gliną, częściowo uszkodzona, z gr. I, (ryc. 73),
- 3) fragmenty naczynia dwustożkowatego, na załomie karbowanego, w dolnej partii zdobionego liniami poziomymi, z gr. II (ryc. 30),
- 4) ułamki małego naczynka dwustożkowatego, z gr. V (ryc. 32),
- 5) fragmenty większej misy, czarnej, nieornamentowanej o ostrym uformowaniu krawędzi od strony wewnętrznej (ryc. 59), z gr. V,
- 6) dwa fragmenty bransolety z drutu brązowego złożonego we dwoje, skośnie żłobkowanego, spiętego dwoma blaszkowatymi obręczkami (typ zachodnio-europejski) (ryc. 108),
- 7) ułamki ozdoby spiralnej, z brązowego drutu (ryc. 108),
- 8) fragment wisiorka w kształcie klamerki, z blachy brązowej

#### Literatura:

- ZOW XVII, 1948, z. 9—10, str. 152—153.  
Spr. PAU XLIX, 1948, nr 9, str. 464.

### 33. Miechów, m. pow.

W Muzeum Archeologicznym PAU w Krakowie znajdują się fragmenty naczyń kultury łużyckiej, pochodzące z badań S. J. Czarnowskiego, prowadzonych przed I wojną światową w tej miejscowości. Są to:

- 1) fragment naczynka wazowatego, czarnego, z ornamentem jodełkowatym, opartym na grupie linii poziomych (ryc. 27).
- 2) fragment podkładki glinianej, nie zdobionej.

Literatura:

Czarnowski S. J., Wykopaliska Miechowskie..., (Mat. X, 1908. tabl. VI, fig. 7—9).

Kostrzewski J., Od mezolitu..., str. 236.

### 34. Miedzianka, pow. Kielce.

W miejscowości tej znaleziono siekierkę brązową z piętka typu wielkopolskiego, facetowaną, przechowywaną przed ostatnią wojną w Państ. Muzeum Archeolog. (dawn. Muzeum Przemysłu i Rolnictwa) w Warszawie.

Literatura:

Kostrzewski J., Z badań, str. 215.

Kozłowski L., Wczesna, starsza.... str. 80. 136.

### 35. Międzygórz, pow. Sandomierz.

Około połowy XIX wieku znaleziono (luźnie) w tej miejscowości ciężki naszyjnik brązowy zamknięty, ofiarowany w 1852 r. przez dr. T. Żebrowskiego Muzeum Archeolog. PAU, w którym do dziś znajduje się.

Naszyjnik ten zdobiony jest wstęgą linii pochyłych i jodełkami oraz w najwęższym miejscu grupami kresek pionowych i pochyłych, rozmieszczonych symetrycznie dookoła centralnego pola, wypełnionego kratkowaniem. (Przez czas jakiś przez omyłkę podawano, że okaz ten pochodzi z Międzyborza, pow. Opoczno. Dopiero Żurowski J., „Skarb br. z Wójczy...“ PA II, z. 3, 1925, str. 305, wykazał, że chodzi tu o znalezisko z Międzygórz, pow. Sandomierz).

Literatura:

Beyer, Album fotogr. wystawy starożytn. Kraków, 1858/59, tabl. VII, 394.

Wiadomości Archeolog. I, 34—35.

Verhandl. d. Berl. Anthropol. Ges. 1885, str. 200.

Mat. IV, str. 81.

Kostrzewski J., Z badań..., str. 215

Żurowski J., Skarb brązowy z Wójczy... PA II, z. 3 (1925). 365.

### 36. Motkowice, pow. Jędrzejów, nad Nidą

Ok. r. 1856 dostała się do zbiorów dzis. Muzeum Archeologicznego i PAU siekierka brązowa z tulejką, u wylotu której widoczne są żeberka tworzące razem pewne zgrubienie: uszko siekierki ułamane (nr 9390).

#### Literatura:

Sulimirski T., *Bronzy...*, str. 27, 59, tabl. III, fig. 13.

Prócz tego dostać się miały z tej miejscowości (wówczas?) inne za-  
bytki, a to:

1) zapinka płytowa ornamentowana grupami pionowymi linii i kropek oraz trzech kółek ułożonych nad sobą, w których widoczne są mniejsze kółka. Końce owalnej płytki rozklepane w cienki drut, zwinięty w tarczki. Zachowana jest tylko jedna tarczka 10-zwojowa. Brak również szpili. Ornament źle zachowany. Patyna ciemno-zielona (ryc. 115).

Wymiary: długość całego okazu 24 cm, dług. płytki 15 cm, szer. płytki: 8 cm, średn. tarczki: 7,5 cm. Okaz nie publikowany.

2) zagadkowy przedmiot brązowy o jasnej, wodnej patynie, w kształcie płytki trójkątnej z trzema słabo widocznymi żeberkami, osadzonej ostrym końcem na boku rurki. Wymiary: dług. okazu: 12 cm, szer. końca płytki: 5,5 cm, dług. rurki: 4 cm, średn. otworu rurki: 11 mm.

Okaz nie publikowany.

3) bransoletka z drutu brązowego, cienkiego, 1 i 1/2 zwoju. (Tego okazu, nie odnalazłem podczas kontroli materiału w 1948 r.).

Okaz nie publikowany.

#### Literatura:

Kostrzewski J., *Od mezolitu...*, str. 237 (tu mowa o zapince; mylnie tylko podano powiat: Kielce, zam. Jędrzejów).

### 37. Naszacowice, pow. Nowy Sącz.

Przed r. 1863 znaleziono tu skarb brązowy, zawierający ponoć siekierki tulejkowe i spiralny zwój.

#### Literatura:

Zurowski J., *Skarby halszt. okr.*, str. 46.

Durczewski Z., *Grupa... II*, str. 210.

### 38. Ojców, pow. Olkusz.

W Muzeum Etnograficznym w Łodzi znajdowały się przed ostatnią wojną dwie siekierki brązowe z tulejką, zdobione dwoma i trzema wsuwanymi w siebie trójkątami. Oba okazy nie publikowane. (Wiadomość z danych archiwalnych Muzeum Archeolog. PAU w Krakowie).

### 39. Pełkinie, pow. Jarosław.

Z końcem XIX wieku znaleziono przy kopaniu kanału na łąkach tej wsi wielki naszyjnik brązowy (krąg) zamknięty, zdobiony grupami nacięć poprzecznych i pasm kątów wsuwanych w siebie, w środku zaś grupami nacięć skośnych, przedzielonych grupami nacięć poprzecznych. Naszyjnik ten (krąg) został przez znalazców przerabany na dwie nierówne części. Znajdował się przed ostatnią wojną w Muzeum Dzieduszyckich we Lwowie.

#### Literatura:

Janusz B., Zabytki..., str. 151.

Kostrzewski J., Z badań..., str. 216.

Zurowski J., Skarb brązowy z Wójczy..., str. 305.

Kozłowski L., Wczesna, starsza..., str. 52, 101.

Sulimirski T., Bronzy Małopolski Środkowej, str. 19, 34, 36, 51

### 40. Piestrzec, pow. Stopnica (Busko).

W r. 1916 odkopał gosp. Kaczocha na swym ogrodzie skarb, złożony ponoć z 24 siekierok brązowych. Z tego skarbu zachowała się tylko jedna siekierka z piętą lejkowatą typu czeskiego, ofiarowana w r. 1932 przez F. Rokickiego, kowala z Piestrzca, Muzeum Archeologicznemu PAU w Krakowie (ryc. 89).

#### Literatura:

Fitzke J., Skarb brązowy z trzeciego okresu epoki brązowej (Monteliusa) znaleziony w Piestrzcu, gmina Wójcza, pow. stopnicki (ZOW VII, 1932. z. 4—5, str. 61—2).

Kostrzewski J., Od mezolitu..., str. 224.

### 41. Przemyśl, m. pow.

W Muzeum Archeologicznym PAU w Krakowie znajdował się poniższy zespół zabytków brązowych, stanowiących ponoć skarb, znaleziony na terenie Przemyśla.

- 1) grot oszczepu o liściowatym ostrzu, osadzony na tuleji, ozdobionej przy otworze ośmioma poziomo biegnącymi dokoła kreskami,



- 2) kowadło o kształcie grubego ostrza siekiery z czterema podwójnymi uchwytami — występami, umieszczonymi (po dwa) po dłuższych bokach (ryc. 94).
- 3) sickierka miniaturowa z tulejka i uszkiem,
- 4) tarczka z czworobocznego drutu, zwiniętego 9-krotnie w spiralę,
- 5) 4 guzy, składające się z dwu okrągłych tarczek, połączonych ze sobą czterema nitami w ten sposób, że pomiędzy tarczkami jest niewielka przestrzeń wolna (może dla przewleczenia nici).

## Literatura:

Demetrykiewicz Wł., Vorgeschichte Galiziens, str. 121 (rycina).

Janusz B., Zabytki..., str. 184.

Kostrzewski J., Z badań..., str. 216.

Kozłowski L., Wczesna, starsza..., str. 53. 101.

Sulimirski T., Bronzy Małopolski Środkowej, str. 45—47, 59, 61, 65. tabl. I. fig. 10—13.

#### 42. Przedzel, pow. Nisko.

W Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej w Przemyślu znajduje się skarb brązowy, znaleziony w Przedzelu, składający się z następujących przedmiotów:

- 1) 1 kręgu („naszyjnika“) masywnego, odlanego na jądrze glinianym, ze śladami prehistorycznej naprawy.
- 2) 6 bransolet z końcami założonymi na siebie.
- 3) 3 naszyjników otwartych z cienkimi końcami.

Stan zachowania wszystkich przedmiotów — niedobry; patyna starta wraz z ornamentem (nacinaniami), który w paru ledwo miejscach jest jeszcze dostrzegalny.

## Literatura:

Sulimirski T., Bronzy..., str. 20, 33—40, tabl. I, 17.

#### 43. Raciborsko, pow. Kraków (dawniej pow. Wieliczka)

We wrześniu 1938 r. przeprowadził dr T. Reyman prace wykopaliskowe na drenowanym podówczas polu dworskim hr. Morstina w Raciborsku. Uzyskany z badań materiał wykopaliskowy znajduje się w Muzeum Archeologicznym PAU w Krakowie.

Przedstawia się on w formie dużej ilości przepalonych w ogniu fragmentów ceramiki, przeważnie pogiętych, częściowo posklejanych ze sobą, w paru wypadkach prawie zeszlonych. Kształty naczyń bardzo trudne do odtworzenia. Z materiału tego na uwagę zasługują:

- 1) fragment naczynia (ainfory) z wypukłością guzową, wytłaczaną od wewnątrz, obwiedziona trzema prawdopodobnie pełnoowalnymi cienkimi żłobkami (ryc. 35). Naczynie mogło posiadać 5—6 guzów; największa wydętość brzuśca ok. 22 cm, średnica otworu ok. 16 cm. Widoczne ślady wtórnego działania ognia. Barwa ceglasta.
- 2) mały fragment wypukłości guzowej naczynka (ryc. 36) ze śladami wtórnego działania ognia. Barwa ceglasto-czerwona.
- 3) fragmenty przydenne dużego naczynia. Średnica dna ok. 30 cm.
- 4) fragmenty przydenne mniejszego naczynia. Średnica dna ok. 9 cm
- 5) fragment naczynia z cylindryczną w przybliżeniu szyją o dużych wymiarach: średnica nasady szyi w świetle ok. 60 cm; grubość ścianek 2—2,5 cm (ryc. 74).

Wszystkie materiały nie publikowane

Z dawniejszych nabytków Muzeum Archeol. PAU:

- fragmenty naczyń wazowatych, dwustożkowatych, delikatnych, z ornamentem jodełkowym,
- naczynie nieornamentowane, dwustożkowate (popielnica)
- 3 czerpaki głębokie z brzuścem ostro załamanym,
- wiele ułamków naczyń mało charakterystycznych.

Literatura:

Durczewski Z., Grupa..., II, str. 181—182.

#### 44. Radymno, pow. Jarosław.

W r. 1882 wykopano tu skarb brązowy, zawierający następujące przedmioty:

- 1) 6 tarczek lekko stożkowatych z blachy, zdobnej wykuwanymi od wewnątrz punktami, oraz dwoma przeciwległe umieszczonymi otworami;
- 2) 4 wisiorki w kształcie pustego stożka, na którym osadzony jest wysoki pusty kolec ze zgrubieniem na końcu. U nasady 1 otwór;
- 3) ok. 200 małych guziczków-kolców, osadzonych na stożkowatej nasadzie, o dwóch przeciwległych otworkach, z kolcem pełnym, ostro zakończonym;
- 5) 10 paciorków spiralnych z cienkiego, spiralnie zwijanego drutu (salta leone);
- 6) ułamki 2 tarczek ze ślimacznicowato zwijanego drutu okrągłego (części naramienników lub fibul);
- 7) kilka fragmentów naczynia z grubej blachy brązowej ze śladami zdobienia (rowki i skośne naciecia).

Skarb ten przechowywany był w Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie.

Literatura:

- Janusz B., Zabytki przedhistoryczne Galicyi Wschodniej, str. 151—2, nr 242.  
 Kostrzewski J., Z badań... (PA II, 1924, str. 216).  
 Kozłowski J., Wczesna, starsza..., str. 240.  
 Sulimirski T., Bronzy Małopolski Środkowej, str. 12.

#### 45. Rogów, pow. Pińczów.

Około połowy XIX w. znaleziono tu siekierkę brazową z tulejką i niskim dzióbkiem, którą Rastawiecki ofiarował do zbiorów prehistor. Uniw. Jagiellońskiego. Dziś siekierka ta znajduje się w Muzeum Archeologicznym PAU w Krakowie — jako depozyt Zakładu Prehistorii U. J. (nr inw. 807).

Literatura:

- Beyer, Kat. wyst. Krak. 1858, tabl. VII, nr 1032.  
 Sulimirski T., Bronzy..., str. 26, tabl. III, 16.

Wedle zapisków prof. Demetrykiewicza, przechowywanych w archiwum Muzeum Archeologicznego PAU w Krakowie, wnosić można, że siekierka wyżej opisana pochodzi ze znalezionego w Rogowie większego skarbu. Skarb ten — wedle danych, zebranych przez Łepkowskiego, na którym opiera się Demetrykiewicz — znajdował się z końcem XIX w. w zbiorach prywatnych Wincentego Piątkowskiego w Miechowie i zawierał następujące przedmioty (cytuje dosłownie za Demetrykiewiczem):

- Celt „miedziany“ z dzióbkiem. Długość 0,118 m.
- Celt „miedziany“. Trzon środkiem fugowany — ostrze wąskie — przetrącony. Długość 0,137 m
- Celt „miedziany“. Szerokość od trzona do ostrza jednakowa, wyrób b. prosty, na trzonie tylko pięciu liniami zbiegającymi się w trójkąt ozdobiony. Długość 0,121 m. Szerokość ostrza 0,047.
- Grot „miedziany“ od włóczni. Trzon brożkowy, pióra od spodu szerokie okrągłe z tulei do drzewca, nie na drzewcu. Kształt bardzo stary, bo nie ze spiżu, lecz z miedzi. (Abbildungen 144). Długość 0,122 m.
- Grot „miedziany“. Większy od poprzedniego, pióra węższe, lecz dłuższe i krątkowanie wydatniejsze przechodzi aż popod pióra. Długość 0,178 m.
- Dwa ofiarne sierpki miedziane. Większy ma brzegi karbowane a na zgięciu tyłca dość znaczny czworograniasty sęk. Mniejszy z kulą na końcu. (Pir. Liss, XVIII. J.). Długość 0,092.

— Garnuszek. Glina szara, baniasty, w około wypukłości idą prążki wypukłe — kołnierż odwinięty. Ucho z cześćcia ściany odtracone. Wys 0,107 m. Szer. podstawy 0,050 m. Szer. otworu 0,114 m“.

W notatkach prof. Demetrykiewicza znalazła się ponadto wiadomość, oparta przypuszczalnie na pracy S a d o w s k i e g o J. „Drogi handlowe...“ (1876), str. 73, że w miejscowości Rogów, w pow. krakowskim, znaleziono ongiś „nożyki brązowe sierpikowate“. Wydaje się, że chodzi tu o opisane powyżej dwa małe sierpy, stanowiące przypuszczalnie część skarbu, przechowywanego przez W. Piątkowskiego z Miechowa, tym więcej, że w powiecie krakowskim wsi o nazwie Rogów nie ma.

#### 46. Rożnów, pow. Nowy Sącz.

W przysiółku Radejowice wykopany został przed I wojną światową niewielki skarb brązowy w postaci dwóch bransolet otwartych o kolistym przekroju, silnie w środku zgrubiałych, zdobionych nacięciami oraz jednej siekierki facetowanej z piętką, typu czeskiego. Skarb ten dostał się w r. 1908 do zbiorów Muzeum Archeologicznego PAU w Krakowie, gdzie do dziś pozostaje (nr inw. 3350/1—3)

##### Literatura:

Rocznik AU 1908/9.

Mat. X, str. XIII.

Pr. IV, str. 95, 110.

Ż u r o w s k i J., Skarby halszt. okr. z dol. Dunajca, str. 90.

K o z ł o w s k i L., Wczesna, starsza..., str. 51, 129.

K o s t r z e w s k i J., I, II, III okr..., PA IV, 1929, str. 15—16.

#### 47. Rzeszów, m. pow. (okolica).

W Naturhistorisches Museum we Wiedniu znajdował się przed ostatnią wojną skarb brązowy, w skład którego wchodziły następujące przedmioty, znalezione w Rzeszowie względnie okolicy:

- 1) naramiennik z tarczą (-ami?) spiralną,
- 2) naszyjnik kolisty ze zwężającymi się końcami, zbliżającymi się ku sobie, zdobiony nacięciami ukośnymi,
- 3) bransoleta z grubego drutu z końcami założonymi na siebie, zdobiona podobnie jak poprzednio opisany naszyjnik,
- 4) 2 pierścionki z okrągłego drutu z dwiema przeciwlegle umieszczonymi tarczkami spiralnymi,



- 5) pierścionek podobny do poprzednich, posiadający jedynie jedną tarczke (druga ułamana)

Literatura:

- Uwarow, Sbornik mielkich trudow, II, tabl. XXV, 85—6.  
 Antoniewicz Wl., Zbiory... WA V, 1920, str. 93, nr 22.  
 Kostrzewski J., Z badań..., str. 216.  
 Richthofen B., Die ältere Bronzezeit in Schlesien, str. 90 (wzmianka).  
 Sulimirski T., Bronzy Małopolski Środkowej, str. 19, 29—33, 37—40, 61, 63, 64, tabl. I, fig. 14—17.

#### 48. Sieniawa, pow. Jarosław.

W drugiej połowie XIX wieku znaleziono w tej miejscowości skarb brązowy, na który składają się następujące przedmioty:

- 1) wielki krąg (naszyjnik), odlany na jądrze glinianym, zamknięty, zdobiony bogato grupami poprzecznych i ukośnych nacięć, kątami wsuwanymi w siebie, trójkątami skośnie kratkowanymi itp.
- 2) bransoleta duża z końcami cieńszymi zachodzącymi na siebie, zdobiona grupami skośnymi nacięć, przedzielonych pasmami kątów,
- 3) bransoleta podobna do wyżej opisanej,
- 4) bransoleta mniejsza o kształcie i ornamentyce podobnej do poprzednio opisanych.

Przedmioty powyższe znajdują się w Muzeum Czartoryskich w Krakowie.

Literatura:

- Zb. VI, str. 54—55, tabl. VI, 14—16.  
 Verhandl. d. Berl. Ges. f. Anthr., 1883, str. 209 (rycina).  
 Mat. IV, str. 81.  
 Kostrzewski J., Z badań... (PA II, z 2, str. 216, ryc. 79—80 na str. 182),  
 Żurowski J., Skarb brązowy z Wójczy i naszyjniki typu Sieniawy (PA II, z. 3, 1925, str. 305—307).  
 Sulimirski T., Bronzy Małopolski Środkowej, str. 19, 34—40, 45. 61.

#### 49. Sokolina, pow. Pińczów.

W listopadzie 1933 r. wykopany został na gruncie gosp. Michała Gawrona skarb brązowy, złożony w naczyniu glinianym. Skarb ten składał się z 42 naramienników, otwartych lub zamkniętych, skręcanych wokół własnej osi bądź też żłobkowanych, oraz 2 sierpów z zaznaczonymi żeberkami na łuku zewnętrznym i w środku, posiadających na końcu tępy guzki (w jednym okazie nadto widoczny jest występ odlewniczy). Naczynie gliniane silnie zniszczone, posiada kształt dwustożkowaty o zaokrąglonym profilu; brzegu brak.

Skarb przechowywany jest w Muzeum Archeologicznym PAU w Krakowie.

**Literatura:**

Szczygielski T., Skarb brązowy z Sokoliny (Kurier Literacko-Naukowy, dod. do IKC nr 366 z dnia 4.XII.1933, str. IX—X), ryc. 1—10).

ZOW IX, 1934, z. 1, str. 16.

Żurowski J., Dwa skarby..., (Mat. preh. I, 1934, str. 131—134).

Durczewski Z., Grupa... II, str. 45—48, tabl. CV—CVI.

### 50. Szlachtowa, pow. Nowy Sącz.

Około roku 1840 znaleziono w tej miejscowości skarb brązowy, złożony ponoć z siekierek z tuleją i uszkami oraz jakichś ozdób. Skarb ten zaginął.

**Literatura:**

Żurowski J., Skarby halszt. okr... (Pr. IV, str. 45—6).

Durczewski Z., Grupa..., str. 211.

### 51. Tarnów, m. pow.

W niewiadomym czasie znaleziono tu fragment (połowę) kręgu miedzianego (brązowego), o zielonej patynie, zdobionego nacięciami. Przed ostatnią wojną okaz ten znajdował się w Muzeum Czartoryskich w Krakowie.

**Literatura:**

Wiad. Numizm., 1896, str. 32.

### 52. Trzciana, pow. Rzeszów.

W r. 1936 wykopano przypadkowo w górnych warstwach torfowiska (darni) w tej miejscowości skarb brązowy, w skład którego wchodzi następujące przedmioty (ryc. 117):

- 1) siekierka z piętą lejkowatą typu czeskiego.
- 2) analogiczna siekierka,
- 3) analogiczna siekierka,
- 4) siekierka podobna do poprzednich jedynie posiadająca nieco nadzszczerbione ostrze,
- 5) siekierka podobna do poprzednich, ułamana w połowie (brak ostrza),
- 6) siekierka z tuleją i uszkiem, niezdobiona, ze zgrubieniem przy otworze.

Wszystkie przedmioty posiadają ciemnozieloną patynę. Znajdują się w Muzeum Miasta Rzeszowa, Nie publikowany.

### 53. Urzejowice, pow. Przeworsk.

Przed rokiem 1930 znaleziono w rzeźce Mlecze pod Urzejowicami tarczkę spiralną z grubego drutu brązowego o przekroju czworokątnym. Tarczka posiada 6 zwojów oraz 6 cm prawie prostego, odgiętego drutu. Być może, że jest to część naramiennika, (fibula względnie szpila jest mniej prawdopodobna) (ryc. 107).

Okaz przechowywany jest w Muzeum Miasta Rzeszowa. Nie publikowany.

### 54. Wawrzeńczyce, pow. Miechów.

W 1930 r. podczas budowy wału ochronnego przed wylewami Wisły, odkryto na załomie pierwszej jej terasy cmentarzysko kultury łużyckiej. Uratowane zabytki z tego cmentarzyska znajdowały się w prywatnych zbiorach księdza Boratyńskiego, miejscowego proboszcza. Są to:

- 1) naczynie dwustożkowate delikatnej roboty, czarne (grafitowane?), zdobione nad załomem czterema poziomymi liniami, na których opiera się pasmo podwójnych linii zygzakowatych, przerwane w trzech miejscach ornamentem jodełkowym.
- 2) naczynie o powierzchni gładkiej jasno brązowej, o stożkowatej szyjce, osadzonej na podwójnie załamanym brzuścu. Uszka (jednego brak) umieszczone na szyjce.
- 3 kubek stożkowaty o powierzchni gładkiej, góra czarna, dołem brązowa z taśmowatym, utraconym uchem.  
Ponadto inż. B. Treter ofiarował Muzeum Archeologicznemu PAU w Krakowie następujące zabytki wykopane (przypuszczalnie wcześniej) na terenie cmentarzyska:
- 4) naczynie o regularnie wygiętym brzuścu z lekko stożkowatą szyją o powierzchni gładkiej barwy ciemno popielatej,
- 5) naczynie dwustożkowate silnie uszkodzone, delikatnej roboty, czarne w partii górnej (grafitowane?), ciemno brązowe w dolnej, zdobione nad złomem czterema liniami poziomymi, na których opierają się wsuwane w siebie kąty. oraz niskie kreseczki pionowe.

#### Literatura:

Jamka R., Zabytki przedhistoryczne odkryte w Wawrzeńczycach, w pow. miechowskim (PA V, 1933, str. od 94 do 96).

Durczewski Z., Grupa... II, str. 43, tabl. XIV, 4, 1--5.

### 55. Wietrzno, pow. Krosno.

W jesieni 1948 r. na przedhistorycznym grodzisku w Wietrznie, gm. Bóbrka, leżącym na drodze ku przełęczy Dukielskiej, zniszczony został częściowo wał ziemny, obok którego znalazł się mały dzbanuszek, o silnie wydętym brzuścu, zdobionym nalepianymi ukośnymi żeberkami, cylindrycznej czyjce i uchu, wyniesionym ponad krawędź naczynka (ryc. 69). Wymiary: wysokość — 7 cm (z uchem — 8,3 cm), otwór (w świetle) — 4,5 cm, najw. wydętość brzuśca — 7,8 cm. Okaz znajduje się w Muzeum Archeologicznym PAU w Krakowie.

Nie publikowany.

(Uwaga: O grodzisku tym pisał Jakimowicz R. w WA XIII, 1936, str. 173—4 podając mylnie, iż leży ono we wsi Bóbrka. Poprawna wiadomość w ZOW XVIII, 1949, z. 3—4, str. 54).

### 56. Witów, pow. Pińczów.

W Muzeum Archeologicznym PAU w Krakowie znajdują się następujące zabytki, pochodzące z tej miejscowości:

- 1) skarb brązowy (nr 7647), pozyskany w r. 1934 za pośrednictwem J. Żurowskiego, ówczesnego konserwatora, wykopany ponoć na wzgórzu Bocheniec (teren kamieniołomów powiat.). Skarb składał się z 2 siekierok z piętka typu czeskiego, 2 siekierok z tulejką<sup>3)</sup>, 3 większych bransolet z końcami zachodzącymi na siebie, nieornamentowanych oraz 1 mniejszej bransolety (typ małego naszyjnika) z podwójnego drutu ze żłobkami ukośnymi (imitacja skręcania dookoła własnej osi), zgiętego we dwoje z uszkiem i skuwkami (ryc. 102, 119, 123 a-b).

Literatura:

Kostrzewski J. Od mezolitu, str. 236

- 2) ceramika kultury łużyckiej w postaci fragmentów naczynia dwustożkowego z zaokrąglonym brzuścem, zdobionym karbowaniem i ostrymi, cienkimi żłobkami w dolnej partii (ryc. 31). (Prócz tego pod tym samym n-rem 5411, znajdują się ułamki ceramiki zdecydowanie późnołużyckiej).

Nie publikowany.

- 3) amfora z wydętym brzuścem, zdobionym 6 wypukłościami guzowatymi, wytłaczanymi od wewnątrz naczynia, obwiedzionymi kolistymi cienkimi żłobkami oraz żłobkami pionowymi, wycho-

<sup>3)</sup> W r. 1948, podczas kontroli materiału stwierdziłem brak jednej siekierki z tulejką.



dzącymi z pomiędzy dwóch dołeczków, ułożonych w polach między guzami. Szyja dość wysoka, prawie cylindryczna; ucha małe, osadzone na przejściu szyi w brzusiec (ryc. 34). Wypał słaby, barwa popielata. Amfora ta dostała się do Muzeum w r. 1945 i stanowiła przypuszczalnie popielnicę.

Wykopana została przez robotników przypadkowo.

Literatura:

Nosek S., Zagadnienie Prasłowiańszczyzny, str. 156, tabl. XXXI. 3

### 57. Włostowice, pow. Pińczów.

Ok. połowy XIX wieku wykopano w tej miejscowości skarb złoty, który dostał się początkowo do prywatnych zbiorów Lekczyńskiego; późniejsze i obecne miejsce przechowywania nieznane.

Na wystawie starożytności w Krakowie w r. 1858 demonstrowane były trzy zwoje cylindryczne z podwójnego drutu złotego (łącznie wagi 1180 g), stanowiące część tego skarbu.

Literatura:

Bayer, Album fot. wyst. staroż. Kraków 1858—9, tabl. IX, 1162.

Kostrzewski J., Z badań..., PA II, z. 2, 1924, 215.

Kostrzewski J., I, II, III okr. ep. br. w Polsce (PA IV, str. 16).

Kozłowski L., Wczesna, starsza..., str. 51, 53, 129.

### 58. Wojciechów, pow. Pińczów.

Latem 1942 roku, podczas budowy drogi w Wojciechowie, koło Kazimierzy Wielkiej, w pow. pińczowskim, natrafiono na silnie zrujnowane cmentarzysko ciałopalne. Kierownictwo budowy drogi zaalarmowało Muzeum Archeologiczne PAU w Krakowie (wówczas pod zarządem niemieckim), z ramienia którego badania ratownicze przeprowadził prof. dr S. Nosek. Badania te dały jednak bardzo skromne rezultaty, gdyż cmentarzysko było niemal całkowicie zniszczone i wyeksploatowane.

Odkryto dwa częściowo zrujnowane groby, z których:

**Grób I.** zawierał dużą popielnicę w przybliżeniu dwustożkowatą (ryc. 68) z przepalonymi kośćmi zmarłego, okrytą niewielką miską. Wśród kości znalazła się część szpili brązowej.

**Grób II.** zawierał fragmenty większego naczyńia (popielnicy?) i małą czarękę.

Łuźnie znalezione zostały dwie brązowe szpile z płaską tarczowatą główką, przypuszczalnie niezdobioną (powierzchnia silnie starta, więc nie wiadomo), i kilka skorup, nieornamentowanych z naczyń, wykonanych z silnie schudzonej piaskiej gliny.

Wszystkie zabytki znajdują się w Muzeum Archeologicznym PAU w Krakowie. Publikowane fragmentarycznie.

Literatura:

Krakauer Zeitung, z dnia 11.X.1942, nr 267, notatka: „Vorgeschichtlicher Fund geborgen“.

Nosek S., Zagadnienie Prasłowiańszczyzny..., tabl. XXXVII, fig. 7, 8, 9 (reprodukcja czarki i szpil).

### 59. Wójcza, pow. Stopnica (Busko).

Paweł Popiel z Wójczy ofiarował Muzeum Archeologicznemu PAU w Krakowie w r. 1882 skarb brązowy, wykopany przypadkowo w tej miejscowości. W skład skarbu wchodzi następujące przedmioty:

- 1) 1 naszyjnik zamknięty, kolisty, gruby, ciężki, zdobiony obficie grupami kresek poprzecznych, kątami wsuwanymi w siebie.
- 2) 2 duże naramienniki z tarczami ze spiralnie zwijanego drutu czworogrannego, gdzieś karbowanego, umieszczonymi symetrycznie po obu końcach (ryc. 106).

Literatura:

Verhandl. d. Berl. Ges., 1883, str. 209.

Mat. IV, str. 81.

Światowit III, 1901, str. 157—8.

WA VII, 1922, str. 84, nr 19.

Kostrzewski J., Z badań... (PA II, z. 2, str. 215).

Żurowski J., Skarb brązowy z Wójczy i naszyjniki typu Sieniawy. (PA z. 3, 1925, str. 303—308).

Richthofen B., Die ältere Bronzezeit in Schlesien, 1926, str. 89, 89.

Sulimirski T., Bronzy Małopolski Środkowej, 1929, str. 9, 20, 29—34, 61.

### 60. Wyciąże, pow. Kraków.

Około roku 1900 wyorano na polach tej wsi miecz brązowy dług. 72 cm typu węgierskiego z niezdobioną (przypuszczalnie) rekojeścią, który złożony został przez Franciszka Wójcika w darze Muzeum Narodowemu w Krakowie.

Literatura:

Rocznik AU 1901/2, str. 28.

Mat. VI, str. XIII.

Mat. XIV, str. XXV.

Teka Konserw. II, 265.

Katalog. Muz. Nar. w Krakowie, 1907, str. 4, nr 26.

Antoniewicz Wl., Miecze... (PA I. 1919, str. 35—6). PA II, 1922, str. 11.

### 61. Wysowa, pow. Gorlice.

W r. 1895, po wielkiej ulewie, znaleziony został w tej miejscowości, przy drodze, wiodącej do Węgier, miecz brązowy z profilowaną, obficie zdobioną rękojeścią i ułamanym mniej więcej w połowie długości ostrzem. Miecz ten za pośrednictwem ks. Pragłowskiego i ks. prał. Chodulskiego z Wielopola dostał się do zbiorów Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie, gdzie do dziś pozostaje.

#### Literatura:

Lepszy L., Muzeum Dyecezyalne w Tarnowie. (Teki Kons. Gal. zach. II, 1906, str. 322).

Antoniewicz Wl., Miecze... (PA I, 1919, str. 33—34, ryc. 4 i 5 a b c).

Kostrzewski J., Z badań... (PA II, z. 2, 1924, str. 215).

Kozłowski L., Wczesna, starsza..., str. 100, 136.

### 62. Zoipole, gm. Igołomia, pow. Miechów.

W r. 1934 odkrył Piotr Paluch, właściciel parceli, leżącej na załomie terasy wiślanej, grób ciałopalny (**gr. I**). Za pośrednictwem W. Góreckiego, kier. szkoły, odkryta wówczas popielnica ze szczątkami zmarłego dostała się do Muzeum Archeologicznego PAU w Krakowie (nr 6826). Kształt popielnicy trudno odtworzyć, gdyż górna jej partia jest całkowicie zniszczona. Być może, że posiadała formę jajowatą.

W r. 1946 podjęto na parceli P. Palucha planowe prace badawcze, mające na celu odsłonięcie znajdującej się tam osady garncarskiej z późnego okresu rzymskiego. Pracami kierował doc. dr T. Reyman przy współudziale mgr. S. Buratyńskiego i A. Żakiego. Przy tej okazji odkryto kilka grobów ciałopalnych kultury łużyckiej, przeważnie zniszczonych. W latach 1947—48 kontynuowano tamże wykopaliska, odkrywając parę dalszych grobów. Ogółem odkopano 10 grobów oraz parę skupisk ułamków ceramiki kultury łużyckiej, być może grobów, zniszczonych silnie i rozoranych. Wygląd i inwentarz tych grobów przedstawiał się (opis szkicowy) następująco:

**Grób II** (sk. 58). Na głęb. 60 cm od powierzchni, w jamie nie dającej się uchwycić, popielnica w kształcie amfory ornamentowanej (ryc. 38); w niej niewiele spalonych kości i popiołu. Wyposażenia nie dostrzeżono. (Jedynie w pobliżu, luźnie — być może na wtórnym złożu — znalazł się ułamek drutu brązowego, prawdopodobnie szpili). Przy popielnicy od strony zachodniej i północno-wschodniej krąg drobnych przepalonych w ogniu kamieni. Czy jest to współczesna popielnicy obstawa kamienna — nie wiadomo.

**Grób II** (sk. 53). Na północny wschód od grobu poprzedniego (ok. 12 metrów) samotna popielnica duża, w kształcie amfory (ryc. 45), z otworem w dnie. Kości prawie nie było. Wyposażenia również. Jama nie rysowała się. Głębokość dna popielnicy — 50 cm.

**Grób III.** (sk. 54). W odległości 20 m na północ od gr. II duża popielnica dwustożkowata, w górnej partii zniszczona, na ostrym załomie karbowana (ryc. 17) z otworem w dnie. Obok parę fragmentów ceramicznych, m. in. część brzegu misy na załomie karbowanej. Jama niewidoczna, głębokość dna popielnicy 55 cm.

**Grób IV.** (sk. 55). W odległości 16 m na północ, na przedłużeniu linii od gr. II—III, na głęb. 55 cm popielnica w kształcie niedużej amfory przysadzistej wypełniona po brzegi spalonymi kośćmi (ryc. 44). W dnie otworek. Obok fragmenty przystawki, przypuszczalnie w kształcie naczynia jajowatego. Jama lekko rysuje się w części zachodniej.

**Grób VI** (sk. 76). W pobliżu gr. II, obok szkieletu kultury ceramiki wstęgowej rytej, silnie zniszczona popielnica dwustożkowata, na załomie karbowana z otworem w dnie (ryc. 76). Przystawek nie było. Parę drobnych przepalonych kości leżało przy popielnicy. Głęb. 50 cm.

**Grób VII** (sk. 75). Na wschód od opisanych grobów, na głęb. ca. 50 cm skupisko ceramiki, w skład którego wchodził: czerpak mały, czarny (grafitowany?) z szyjką lekko lejowatą i wyniosłym uchem ozdobiony słabo widocznymi żłobkami szerokimi i dołkami (ryc. 65), dalej naczynko wazowate o ostrym załomie karbowanym, zdobione w górnej partii liniami poziomymi, na których opiera się parokrotnie powtarzany ornament jodełki; naczynko bardzo kruche, czarne, zachowane fragmentarycznie; w odległości paru metrów na wschód ułamki naczynia wazowatego o ostrym załomie brzuśca, nieornamentowanego (ryc. 28). Śladów kości nie dostrzeżono. Jest to niewątpliwie grób symboliczny (kenotafia).

**Grób VIII** (sk. 88). Niemal na samym załomie terasy, na wschód od grobów II—VI, natrafiono na zniszczoną popielnicę wazowatą, na załomie karbowana, z otworem w dnie (ryc. 18). W niej i obok niej nieduża kupka przepalonych kości zmarłego. Jama niewidoczna, głęb. 55 cm. Przystawek brak.

**Grób IX.** (sk. 108). Na skłonie terasy, o ok. 30 m na południe od gr. II, fragmenty popielnicy wielkiej, na załomie karbowanej, leżącej w odległości 2 m od siebie. Śladów kości nie było, przystawek i innego wyposażenia również. Prawdopodobnie mamy tu do czynienia z zawleczeniem przez plug ceramiki grobowej z górnej partii terasy, gdzie występują groby in situ. Głęb. 100—120 cm.



**Grób X.** (sk. 114). Grób symboliczny, złożony z dwóch maleńkich naczynek wazowatych, czarnych (grafit.?) na załomie karbowanych. z motywem linii poziomych i jodełki (ryc. 24), podobnego naczynia większego (ryc. 25), czerpaka z wydętym, żłobkowatym brzuścem (ryc. 64), misy dużej płytkiej, nieornamentowanej. Głęb. ok. 60 cm. Kształt jamy dość dobrze widoczny: owalny, w przekroju półokrągły.

**Grób XI.** (sk. 115). Grób ciałopalny złożony z popielnicy jajowatej (raczej o esowatym profilu), nieornamentowanej (ryc. 49), z niewielką ilością kości przepalonych. Obok wśród fragmentów ceramiki, brzeg misy na załomie karbowanej. Pod dnem parę drobnych fragmentów blaszki brązowej skręcanej w rurkę, tworzących przypuszczalnie naszyjnik. W odległości ok. 160 cm na północ od popielnicy samotne naczynko wazowate na załomie zdobione grupami nacięć, z grubej gliny.

Prócz tych grobów odkryto wiele luźnych fragmentów ceramiki, zapewne również pochodzenia grobowego, jak:

w sk. 71 górną część amfory z prawie cylindryczną szyją i wywiniętą na zewnątrz krawędzią (ryc. 48); na brzuścu płytkie żłobki,

w sk. 66 ułamki cienkiej misy z wywiniętą na zewnątrz krawędzią, zdobnej na ostrym załomie nacięciami, w dolnej partii cienkimi żłobkami (ryc. 52),

w sk. 63 wiele ułamków naczyń wazowatych na załomie karbowanych,

w sk. i r. IV fragmenty naczyń z wypukłościami guzowatymi, wytłaczanymi od wewnątrz, zdobnych podkowiastymi żłobkami (ryc. 37),

w r. II, III i IV wiele fragmentów mis na załomie karbowanych, lub niezdobionych, z uchami i bez (ryc. 53), ułamek podkładki glinianej (talerza) z ornamentem plecionkowo-miotelkowym (ryc. 77), fragment misy żłobkowanej ukośnie na wewnętrznej krawędzi, ułamki naczyń pionowo żłobkowanych.

Oprócz tego:

w sk. 80—84 — 4 szkielety z wyposażeniem i śladami stypy (opis na str. 51—2).

w sk. X. (na parceli E. Kwiatkowej) — ozdoba wisiołek (opis na str. 114—115).

### 63. Zwiężczyca, pow. Rzeszów.

W r. 1938 znaleziony został na polach tej wsi, leżących za „Lisia Góra“ grot brązowy z tuleją i ostrzem liściastym, ułamanym mniej więcej w połowie długości. Na przedłużeniu ostrza na tulejące, widoczne są wy-

stępy-skrzydółka oraz jeden otwór dla umocowania grotu na drzewcu. Patyna ciemnozielona, gdzieniegdzie starta.

Okaz przechowywany jest w Muzeum Miasta Rzeszowa. Nie publikowany.

#### 64. Żydów, pow. Stopnica (Busko).

W 1921 r. darował hr. St. Bieliński Muzeum Archeologicznemu PAU skarb brązowy, wykopany w Żydowie. Skarb ten ukryty był w naczyniu glinianym (które zaginęło) i zawierał:

- 1) dwa naramienniki z tarczami ślimacznicowymi,
- 2) 5 bransolet otwartych z ornamentem, złożonym z grup kresek poprzecznych i ukośnych oraz kątów wsuwanych w siebie,
- 3) 12 guzów rozmaitej wielkości z uszkami (tutulusy),
- 4) 127 paciorków spiralnych z cienkiego drutu,  
a ponadto:
- 5) 10 paciorków bursztynowych,
- 6) 2 paciorki szklane, barwy niebieskiej,
- 7) 1 muszelkę przewierconą.

#### Literatura:

Roczn. PAU 1921/22.

WA VI, 1921, str. 178.

WA VII, 1922, str. 78—91. tabl. I—II.

Kostrzewski J., Z badań..., str. 215 (PA II, 1924).

Sulimirski T., Bronzy Małopolski Środkowej, *passim*.

Mat. preh. I, 1934, str. 144.

## D O D A T K I

W tej części pracy zestawione są wiadomości o stanowiskach późnołużyckich z terenu dorzecza górnej Wisły. Jak już wspomniano na początku niniejszego opracowania, stanowić one mają uzupełnienie materiałowe studium Durczewskiego Z., Grupa górnośląsko-małopolska kultury łużyckiej w Polsce. Z uwagi na dużą ich ilość ograniczono się tu do podania rodzaju stanowiska i wzmianki w literaturze wzgl. notatki archiwalnej, wyjątkowo zaś innych jeszcze szczegółów.

Ponieważ w wielu wypadkach wiadomości te są niesprawdzone, przeto nie jest wykluczone, że niektóre stanowiska trzeba będzie po zbadaniu usunąć z rejestru z racji przynależności do wczesnej fazy kultury łużyckiej, a może nawet do zgoła innej kultury.

1. **Agatówka**, zob. **Pilchów**.
2. **Albigowa**, pow. Łańcut.  
W roku 1948 odkryto tu cmentarzysko ciałopalne późnołużyckie. (ZOW XVII, z. 5—6, str. 85).
3. **Bachórz**, pow. Brzozów.  
Cmentarzysko ciałopalne kult. łużyckiej z IV-—V okr. epoki brązu. Por. dane w „Materiałach“.
4. **Baczyn**, pow. Kraków.  
Cmentarzysko ciałopalne późnołużyckie, odkryte w 1947 r. (ZOW XVI, 1947, z. 11—12, str. 169).
5. **Batowice**, pow. Kraków.  
W r. 1944 natrafił tu H. Roś, stud. U. J., na ziemiankę z ceramiką późnołużycką. Materiał złożono w Muz. Archeol. PAU.
6. **Białoborze**, zob. nr 16.
7. **Biegonice**, pow. Nowy Sącz.  
Cmentarzysko ciałopalne na tzw. Winnej Górze. (Pr. IV, str. 86, 95, 107).
8. **Bilczyce**, pow. Kraków (dawniejszy pow. wielicki).  
Ślady cmentarzyska ciałopalnego. Fragmenty popielnic złożone (1893 r.) u Dydyńskiego w Przeworsku (notatki w Archiwum Muz. Archeol. PAU).
9. **Biskupice**, zob. nr 17.
10. **Borzymów**, zob. nr 18.
11. **Brandwica**, pow. Tarnobrzeg.  
Ślady cmentarzyska ciałopalnego. (Archiwum Muz. Archeol. PAU).
12. **Brody Duże**, pow. Stopnica (Busko).  
Wykopano tu jakieś zabytki brązowe i paciorki szklane (Światowit III. str. 153).
13. **Bruchnał**, pow. Jaworów.  
W Muz. Archeol. PAU znajdują się fragmenty naczyń późnołużyckich, znalezione w tej miejscowości
14. **Bucze—Zagrody**, pow. Brzesko.  
W r. 1935 wykopano tu popielnice (Archiwum Muz. Archeol. PAU).

15. **Budziszowice**, pow. Pińczów.  
Wykopano ponoć w tej wsi przed I wojną świat. popielnice. (St. Geogr. I, str. 448).
16. **Białoborze**, pow. Stopnica (Busko).  
Ślady cmentarzyska ciałopalnego. (Światowit III. 1901, str. 139).
17. **Biskupice**, pow. Stopnica (Busko).  
Ślady cmentarzyska ciałopalnego. (Światowit III. str. 147).
18. **Borzymów**, pow. Stopnica (Busko).  
Wykopano tu z końcem XIX w. jakieś brązy. (Światowit III str. 142).
19. **Chorzeliów**, pow. Mielec.  
Cmentarzysko ciałopalne łużyckie, badane przez Kirkora. (Zb. VI, str. 21, 26; Zb. XIV. str. 28; Mat. II, str. 136).
20. **Chwałowice**, pow. Pińczów.  
Wykopano tu popielnice. (Zb. X, str. 18).
21. **Czechów**, pow. Pińczów.  
Znajduje się tu cmentarzysko ciałopalne. (Zb. X, str. 18; Zb. XII, str. 47, 54. 55).
22. **Czyżów**, pow. Stopnica (Busko).  
Wykopano tu z końcem XIX w. popielnice i brązy. (Światowit III, str. 137).
23. **Dabrówka**, pow. Nowy Sącz.  
Wykopywano tu ponoć popielnice i brązy. (Morawski S., Prasławianie i Pralotwa. 1882, str. 188; Pr. IV, str. 91–93).
24. **Dembie**, pow. Tarnobrzeg.  
Istnieje tu cmentarzysko ciałopalne łużyckie. (Zb. I, str. 39; Mat II, str. 146; Kohn i Mehliis, Op. cit. I, str. 241–2).
25. **Dębica**, m. pow.  
Odkryto tu grób ciałopalny z okresu halsztackiego (ZOW VI. 1931, z. 4–5, str. 71).
26. **Dwikozy**, pow. Sandomierz.  
Na wystawie starożytności w Radomiu w 1891 r. znajdowała się popielnica (nr 179), pochodząca z odkrytego w tej miejscowości cmentarzyska (Archiwum Muz. Archeol. PAU).
27. **Dzierażnia**, pow. Pińczów.  
W miejscowości tej, leżącej koło Stradowa (prawdopodobnie grodzisko kultury łużyckiej), znajduje się cmentarzysko ciałopalne. (Mat. XI str. 71).
28. **Garlatowice**, pow. Pińczów.  
Cmentarzysko popielnicowe. (Zb. X, str. 18).
29. **Giedlarowa**, pow. Łańcut.  
Wykopano tu popielnice (kult. łużyckiej wzgl. wczesnorzymskie, podobne do leżajskich). Rogawski, O wykopaliskach leżajskich, str. 44)
30. **Gnojno**, pow. Stopnica (Busko).  
Znajduje się tu cmentarzysko ciałopalne kultury łużyckiej. (Archiwum Muzeum Archeol. PAU, relacja ks. H. Skurczyńskiego. 7.IX.1946).
31. **Gołuchów**, pow. Pińczów.  
Znajdowano tu popielnice. (Zb. X, str. 18).
32. **Góra**, pow. Stopnica (Busko).  
Wykopano tu brązy. (Światowit III, str. 143).
33. **Gręboszów**, pow. Dąbrowa Tarn.  
W roku 1935 natrafiono tu na ślady cmentarzyska ciałopalnego. (Archiwum Muz Archeol. PAU).



34. **Grębów**, pow. Tarnobrzeg.  
Cmentarzysko ciałopalne. (Zb. V, str. 9; Mat. 146, 151, 153; Mat. VIII, str. VIII).
35. **Grodzisko**, pow. Jasło.  
Jest tu wzniesienie z widocznymi wałami, zwane „Wały“ oraz pole zwane „Cmentarz“, na którym wykopywać miano popielnice. (Spr. PAU XLIX 1948, nr 3, str. 160).
36. **Grodzisko**, pow. Łańcut.  
Znajduje się tu grodzisko późnołużyckie i przypuszczalnie współczesne mu cmentarzysko ciałopalne. (Spr. PAU XLIX, 1948, nr 3, str. 166)
37. **Gruszów**, pow. Dąbrowa.  
Ślady cmentarzyska ciałopalnego. (Archiwum Muz. Archeol. PAU).
38. **Imbramowice**, pow. Miechów.  
Wykopywano tu popielnice łużyckie. (Archiwum Muz. Archeol. PAU).
39. **Jaksice**, pow. Miechów.  
W r. 1945 stwierdzono tu ślady cmentarzyska wzgl. osady kultury łużyckiej; fragmenty ceramiki w Muz. Archeol. PAU.
40. **Jakubowice**, pow. Pińczów.  
W Muz. Archeol. PAU znajdują się fragmenty podkładki glinianej (krążka) z odciśkami palców, zebrane w tej wsi w 1935 r.
41. **Jarostaw**, m. pow. (wzgl. okolica).  
W Muzeum Ziemi Jarosławskiej znajduje się bransoleta brązowa oraz grocik trójkątny, scytyjski, znalezione w Jarostawiu lub w najbliższej okolicy miasta.
42. **Jarosławice**, pow. Stopnica (Busko).  
Wykopano tu przedmioty brązowe. (Światowit III, str. 153).
43. **Jarmuta**, pow. Nowy Sącz.  
Morawski S. (Prasławianie i Prałotwa, str. 177) wspomina o znalezieniu w tej wsi „toporków brązowych i urn“.
44. **Jastrzębiec**, pow. Stopnica (Busko).  
Znajduje się tu cmentarzysko kultury łużyckiej (Światowit III, str. 135), pochodzące z wczesnej (por. dane w „Materiałach“) i późnej fazy tej kultury.
45. **Jurowce**, pow. Sanok.  
Znajdowano tu jakieś brązy. (Archiwum Muz. Archeol. PAU).
46. **Kacice**, pow. Miechów.  
W Muz. Archeol. PAU znajdują się fragmenty ceramiki późnołużyckiej (nr 7626), znalezione w tej wsi przez S. Noska w 1936 r.
47. **Karniów**, pow. Kraków.  
Podczas ostatniej wojny miano tu wykopać popielnice kultury łużyckiej. (Archiwum Muz. Archeol. PAU, relacja K. Bunscha, literata).
48. **Kawczyce**, pow. Stopnica (Busko).  
W Muz. Archeol. PAU znajdują się skorupy naczyń późnołużyckich.
49. **Kazimierza Mała**, pow. Pińczów.  
Ślady cmentarzyska ciałopalnego, odkryte w 1942 r. przez S. Noska. Fragmenty ceramiki późnołużyckiej w Muz. Archeol. PAU.
50. **Kąty**, pow. Stopnica (Busko).  
Ślady cmentarzyska ciałopalnego. (Światowit III, str. 137).
51. **Kępa**, pow. Tarnobrzeg.  
We wsi tej, leżącej u ujścia Sanu do Wisły, wykopywano popielnice. (Archiwum Muz. Archeol. PAU).

52. **Kielce**, m. pow.  
Około połowy XIX w. wykopano w Kielcach wzgl. w okolicy naszyjnik brązowy. (Kat. wyst. warsz. r. 1856. nr 121, str. 26; WA I, str. 23; Pr. IV, str. 29).
53. **Kłępie Dolne i Górne**, pow. Stopnica (Busko).  
Cmentarzysko ciałopalne z brązami. (Światowit III, str. 140).
54. **Kołaczkowice**, pow. Stopnica (Busko).  
Groby ciałopalne. (Światowit III, str. 134).
55. **Komorniki**, pow. Kraków.  
W r. 1892 wykopał gosp. Śliwa popielnicę na polu, zwanym „Wieczysko“. (Archiwum Muz. Archeol. PAU).
56. **Konaszówka**, pow. Miechów.  
W r. 1948 badał tu A. Żaki cmentarzysko ciałopalne z końca epoki brązu i początków ep. żelaza. Materiał w Muz. Archeol. PAU. (ZOW XVII 1948, z. 7—8, str. 115—116; Spr. PAU XLIX, 1948, nr 8, str. 464).
57. **Kotowa Wola**, pow. Tarnobrzeg.  
Cmentarzysko ciałopalne. (Zb. I, str. 39, — XIV, str. 28; Mat. II, str. 146).
58. **Kraczkowa**, pow. Rzeszów.  
Cmentarzysko kultury łużyckiej na polu S. Uchmana. Fragmenty ceramiki w Muzeum Miejskim w Rzeszowie. (Spr. PAU XLIX, 1948, nr 3, str. 168).
59. **Kraków**, m. pow.  
Fragmenty ceramiki o charakterze późnołużyckim znaleziono w paru punktach miasta, a mianowicie:  
1) w nasypie kopca Krakusa na Podgórzu (badania 1937 r.).  
2) na Dębniakach koło grotty Twardowskiego w 1916—17 r.,  
3) przy kościele Reformatów (Śródmieście) w 1912 r.,  
4) na Bronowicach Małych, ul. Graniczna 11. w r. 1932,  
5) na Skalce (badania A. Szyszko--Bohusza i G. Leńczyka) w 1946 r.,  
6) na dziedzińcu zewnętrznym wawelskim (badania G. Leńczyka) w 1948 r.  
Materiał złożony jest w Muzeum Archeol. PAU.  
Ponadto do późnej fazy rozwoju kultury łużyckiej odnieść należy siekierkę brązową typu węgierskiego, znalezioną w XIX w. w nieznanym miejscu na terenie miasta lub w okolicy. (Łepkowski B., Starożytności i pomniki Krakowa. Kraków 1847; t e n ż e, Starożytności różnemi czasy w Krakowie z ziemi dobyte. „Przyjaciół Ludu“. Leszno, 1849, nr 17, str. 129, ryc. 6; Żurowski J., Dwa skarby..., str. 123 i ryc. I na str. 124).
60. **Leżachów**, pow. Jarosław.  
Ślady cmentarzyska ciałopalnego w kierunku Dybkowa i Sieniawy (Zb. VI, str. 154).
61. **Lipie**, pow. Rzeszów.  
W r. 1947 stwierdził tu G. Leńczyk istnienie cmentarzyska popielnicowego. Fragmenty ceramiki w Muzeum Miasta Rzeszowa (Spr. PAU XLIX, 1948, nr 3, str. 168—9).
62. **Ludynia**, pow. Jędrzejów.  
W r. 1855 wykopano tu dwa nagolenniki brązowe, przechowywane później w prywatnym zbiorze Tomasza Zielińskiego w Kielcach. (Gazeta Codzienna z 13 kwietnia 1856, nr 98; Gazeta Warszawska z 19 kwietnia 1856, nr 104).

62. **Łonów**, pow. Sandomierz.  
We wsi tej znajdować się ma cmentarzysko ciałopalne. (Archiwum Muz. Archeol. PAU, relacja St. Tomkowicza).
64. **Maczugi**, pow. Jarosław.  
W Muz. Archeol. PAU znajdują się ułamki ceramiki półnołużyckiej, znalezione przez dr. K. Gottfrieda w tej miejscowości.
65. **Magierów**, pow. Stopnica (Busko).  
Ślady cmentarzyska ciałopalnego. (Światowit III, str. 157).
66. **Majdan**, pow. Tarnobrzeg.  
Ślady cmentarzyska ciałopalnego. (Archiwum Muz. Archeol. PAU).
67. **Malce**, pow. Nisko.  
W roku 1912 wykopano tu popielnicę kultury łużyckiej. (Mat XIII, str. X).
68. **Maleszowa**, pow. Stopnica (Busko).  
Ślady cmentarzyska ciałopalnego (Światowit III, str. 158)
69. **Mała Wieś**, pow. Sandomierz.  
Znaleziono tu fragmenty ceramiki kultury łużyckiej i złożono w Muz. Archeol. PAU.
70. **Michcin**, pow. Tarnobrzeg.  
Ślady cmentarzyska kultury łużyckiej. (Archiwum Muz. Archeol. PAU).
71. **Mniszów**, pow. Miechów.  
Z końcem XIX wieku odkopano tu ponoć skarb brązowy, złożony z 2 obręczy ze skrętami (naramiennikami?) i 2 bransolet, a nadto 2 czerpaki gliniane. (R. AU 1881, str. 116). W Archiwum Muz. Archeol. PAU jest następująca adnotacja Wł. Demetrykiewicza: „W Muzeum Akademii znajduje się tylko mały czerpaczek z dużym uchem gliniany, ale z listu dołączonego A. Schutza widać, że znaleziono na polu grób szkieletowy kilku ludzi pod ziemią 6—10 cali z bronzami i naczyniami“.
72. **Mokrzyszów**, pow. Tarnobrzeg.  
Ślady cmentarzyska ciałopalnego. (Archiwum Muz. Archeol. PAU)
73. **Mołodycz**, pow. Jarosław.  
Na wystawie archeol. we Lwowie w r. 1885 były dwa krążki gliniane, wykopane w tej miejscowości. (Kat. wyst. arch.-etn. we Lwowie, 1885, str. 27).
74. **Morawsko**, pow. Jarosław.  
Z końcem XIX w. wykopano we wsi tej popielnicę „z przedmiotami“, zdobioną „gzygzakmi“ kult. łuż. (wzgl. okr. rzymski). (Archiwum Muz. Archeol. PAU, notatki Łepkowskiego).
75. **Nadbrzezie**, pow. Tarnobrzeg.  
Ślady cmentarzyska ciałopalnego. (Archiwum Muz. Archeol. PAU).
76. **Nastawice**, pow. Sandomierz.  
Cmentarzysko ciałopalne z przedmiotami brązowymi (szpile). Fragmenty ceramiki w Muz. Archeol. PAU.
77. **Nieczajna**, pow. Dąbrowa Tarn.  
Znaleziono tu miecz antenowy. (PA I, ryc. 11—11a).
78. **Niziny (Roźniaty)**, pow. Mielec.  
Ślady cmentarzyska ciałopalnego. (Archiwum Muz. Archeol. PAU).
79. **Nowosielce**, pow. Przeworsk.  
Ślady cmentarzyska ciałopalnego. (Archiwum Muz. Archeol. PAU).
80. **Oleśnica**, pow. Stopnica (Busko).  
Znajdowano tu zabytki brązowe. (Światowit III, str. 141).

81. **Olszanica**, pow. Kraków.  
W r. 1856 odkryto tu ślady cmentarzyska ciałopalnego (popielnica i krążek gliniany ze znakami „runicznymi“). (Archiwum Muz. Archeol. PAU).
82. **Orzelec Mały**, pow. Stopnica (Busko).  
Cmentarzysko późnołużyckie, ciałopalne na parceli Gołębiowskiego. (ZOW XVIII, 1949, z. 3—4. str. 52).
83. **Ostrowce**, pow. Stopnica (Busko).  
Ślady cmentarzyska ciałopalnego z zabytkami brązowymi. (Światowit III, str. 156).
84. **Pączek**, pow. Tarnobrzeg.  
Ślady cmentarzyska ciałopalnego. (Kohn i Mehlig, Op cit. I, str. 242).
85. **Pieczonogi**, pow. Stopnica (Busko).  
Wykopywano tu zabytki brązowe. zapewne z cmentarzyska. (Światowit III, str. 139).
86. **Piestrzec**, pow. Stopnica (Busko).  
W Muz. Archeol. PAU znajdują się fragmenty ceramiki późnołużyckiej, wykopane w tej wsi.
87. **Pigany**, pow. Jarosław.  
We wsi tej (J. Dylík nazywa ją mylnie przysiółkiem) znajduje się cmentarzysko ciałopalne późnołużyckie. badane przez J. Dylíka. (ZOW VI. 1931, z. 1, str. 5—7; wzmianki o skorupach Zb. X, str. 25).
88. **Pilchów**, pow. Tarnobrzeg.  
Na wzgórzu piaszczystym, w przysiółku Agatówka, znajduje się cmentarzysko ciałopalne. (Mat. II, str. 149—193); Zb. XIV, str. 38; Kurjer Rzeszowski z 26.VII. 1887 pisze o ceramice zdobionej poziomymi paskami (?).
89. **Pniów**, pow. Tarnobrzeg.  
Ślady cmentarzyska ciałopalnego. (Archiwum Muz. Archeol. PAU).
90. **Podlesie**, pow. Stopnica (Busko).  
Drobne zabytki brązowe. (Światowit III, str. 142).
91. **Przeczycze**, pow. Będzin.  
W Muz. Archeol. PAU znajduje się ceramika, pochodząca z cmentarzyska późnołużyckiego, odkrytego w tej wsi.
92. **Raławice**, pow. Miechów.  
Wg notatek, znajdujących się w Muz. Archeol. PAU znaleziono tu „celt“ brązowy i jakieś ozdoby.
93. **Rędziny**, pow. Miechów.  
W r. 1947 znaleziono tu małą czarę glinianą, późnołużycką, a w niej kilkucentymetrowy drut brązowy (fragment szpilki?). Materiał w Muz. Archeol. PAU. (ZOW XVII, 1948, z. 5—6, str. 82, ryc. 6).
94. **Rudki**, pow. Jarosław.  
W Muz. Archeol. PAU znajdują się drobne ułamki ceramiki o charakterze późnołużyckim, znalezione w tej miejscowości.
95. **Rudnik**, pow. Nisko  
Znajdowano ponoć w tej miejscowości jakieś zabytki brązowe. (Archiwum Muz. Archeol. PAU).
96. **Rytwiany**, pow. Sandomierz. Ślady cmentarzyska ciałopalnego. (Archiwum Muz. Archeol. PAU).



97. **Rzemień**, pow. Mielec.  
Cmentarzysko ciałopalne kultury łużyckiej. Część materiału ceramicznego w Muz. Archeol. PAU. (ZOW IX, 1934, z. 3—5, str. 77).
98. **Sieniawa**, pow. Jarosław.  
Mylnie umiejscawiają tu cmentarzysko późnołużyckie (badane później przez I. Dylika), leżące we wsi, Pigany (zob.).
99. **Smogorzów**, pow. Stopnica (Busko).  
Ślady cmentarzyska ciałopalnego. (Światowit III. str. 136).
100. **Sobów**, pow. Tarnobrzeg.  
Cmentarzysko ciałopalne. (Zb. I str. 39, XIV, str. 28, Mat. II. str. 146).
101. **Sroczków**, pow. Stopnica (Busko).  
Cmentarzysko ciałopalne. (Światowit III, str. 146).
102. **Stagniowice**, pow. Miechów.  
Wykopano tam ponoć w XIX w. popielnicę z kośćmi. (Archiwum Muz. Archeol. PAU, notatki Łepkowskiego).
103. **Stradów**, pow. Pińczów.  
Grodzisko z dobrze zachowanymi wałami, nie badane. (Zb. XII. str. 48; Mat. VIII, str. IX—X; Mat. X, str. 74 n, 175—178). Por. nadto uwagi pod „Dzierążnia“.
104. **Strzelce**, pow. Stopnica (Busko).  
Wykopywano tu drobne przedmioty brązowe. (Światowit III, str. 138).
105. **Szpakowa**, pow. Dąbrowa.  
W Muz. Archeol. PAU znajdują się fragmenty ceramiki o charakterze późnołużyckim.
106. **Tarnawiec**, pow. Jasło.  
Ślady cmentarzyska ciałopalnego. (Dodatek do „Czasu“ z 7.III.1857 r., nr 318).
107. **Tonie**, pow. Kraków.  
W r. 1932 znaleziono tu skorupy naczyń o charakterze późnołużyckim; złożone w Muz. Archeol. PAU.
108. **Trzcina**, pow. Mielec.  
Cmentarzysko ciałopalne. (Zb. VI, str. 26).
109. **Tuligłowy**, pow. Jarosław.  
Ślady cmentarzyska ciałopalnego, nie badanego (Spr. PAU XLIX, 1948, nr 3, str. 167).
110. **Tyniec**, pow. Kraków.  
Na wzgórzu „Grodzisko“ przeprowadził w r. 1948 próbne badania G. Leńczyk stwierdzając ślady późnołużyckiego grodu. Materiał zabytkowy w Muzeum Archeol. PAU.
111. **Ucisków**, pow. Stopnica (Busko).  
Ślady cmentarzyska ciałopalnego. (Światowit III. str. 156).
112. **Ulanów**, pow. Nisko.  
Cmentarzysko ciałopalne, późnołużyckie, badane. (Mat. II, str. 149—150). Materiał w Muz. Archeol. PAU.
113. **Wielkie Drogi** pow. Kraków.  
W Muz. Archeol. PAU znajdują się fragmenty ceramiki późnołużyckiej z istniejącego w tej wsi cmentarzyska.
114. **Wielowieś**, pow. Tarnobrzeg.  
Cmentarzysko ciałopalne. (Zb. I, str. 36, 40).

115. **Witów**, pow. Pińczów.  
W Muz. Archeol. PAU znajduje się ceramika o charakterze późnołużyckim. pochodząca z istniejącego w tej wsi cmentarzyska. Por. dane w „Materiałach“.
  116. **Wola Ranizowska**, pow. Kolbuszowa.  
Rzekomo istnieć tu ma cmentarzysko ciałopalne. (Archiwum Muz. Archeol. PAU, notatki Rogawskiego).
  117. **Wrzawy**, pow. Tarnobrzeg.  
Cmentarzysko ciałopalne. (Zb. I, str. 39; Mat. II, str. 146).
  118. **Wysoka**, pow. Łańcut.  
Cmentarzysko ciałopalne. Jedna popielnica znajduje się w Muzeum Miejskim w Rzeszowie. (Spr. PAU XLIX, 1948, nr 3, str. 168).
  119. **Zaborów**, pow. Brzesko.  
Istnieje tu cmentarzysko ciałopalne, późnołużyckie. Ułamki ceramiki w Muz. Archeol. PAU.
  120. **Zagajów**, pow. Stopnica (Busko).  
W Muz. Archeol. PAU znajdują się ułamki ceramiki o charakterze późnołużyckim, znalezione w tej miejscowości.
  121. **Zagórze**, pow. Przeworsk.  
Wykopano tu skarb brązowy, złożony z 2 bransolet, które Żurowski J. (Skarby halszt. okr., str. 56 i wykaz) datuje na okres Hallstatt D.
  122. **Zakrzów**, pow. Tarnobrzeg.  
Cmentarzysko ciałopalne. (Zb. I, str. 36, 39; XIV, str. 28; Mat. II, str. 136, 146, 151, 153).
  123. **Zaleszany**, pow. Sanok.  
Cmentarzysko ciałopalne. (Zb. I, str. 38; Mat. II, str. 147—8)
  124. **Zarszyn**, pow. Sanok.  
Skarb brązowy. (Zb. XIV, str. 18, 21, 31; Pr. IV, str. 58—61, 73, 88).
  125. **Zarzecze**, pow. Rzeszów.  
W r. 1948 odkryto tu popielnice kultury łużyckiej. (Archiwum Muz. PAU).
-

## WYKAZ STANOWISK

## III i IV okresu epoki brązu na górnym Powiślu

(Liczby porządkowe odpowiadają numeracji miejscowości w dziale „Materiały”; numery po miejscowości — numerom stanowisk na mapie. Pytajnik przy znaku oznacza, że przynależność chronologiczna stanowiska jest niepewna)

## L e g e n d a

Osady i emantaryzyska ●

Skarby ◆

Znaleziska luźne x

1. Bachórz, pow. Brzozów	●	1	33. Miechów, m. pow.	●	31
2. Biecz, pow. Gorlice	x?	2	34. Miedzianka, pow. Kielce	x	32
3. Biskupice, pow. Miechów	◆	3	35. Międzygórz, pow. Sandomierz	x	33
4. Błogocice, pow. Miechów	◆	4	36. Motkowice pow. Jędrzejów	x?	35
5. Borki, pow. Stopnica (Busko)	◆?	24	37. Naszacowice, pow. Nowy Sącz	◆?	36
6. Chruszczyna Mała, pow. Pińczów	◆	5	38. Ojców, pow. Olkusz	x	38
7. Czudec, pow. Rzeszów	x?	34	39. Pełkinie, pow. Jarosław	x	39
8. Dzików, pow. Tarnobrzeg	●	7	40. Pietrzec, pow. Stopnica (Busko)	◆	40
9. Furmany, pow. Tarnobrzeg	●	8	41. Przemyśl m. p.	◆	41
10. Husów, pow. Łańcut	x	9	42. Przędzel pow. Nisko	◆	42
11. Iwanowice, pow. Miechów	●	10	43. Raciborsko, pow. Kraków	●	43
12. Janina, pow. Stopnica, (Busko)	●	11	44. Radymno, pow. Jarosław	◆	44
13. Jarosław, (okolica) m. pow.	x	12	45. Rogów, pow. Pińczów	◆	46
14. Jastrzębiec, p. Stopnica (Busko)	●	13	46. Rożnów, pow. Nowy Sącz	◆	47
15. Kamień, pow. Kraków	x	14	47. Rzeszów (okolica), m. pow.	◆	48
16. Kańczuga, pow. Przeworsk	x	15	48. Sieniawa, pow. Jarosław	◆	49
17. Kobiernice, pow. Biała	x	16	49. Sokolina, pow. Pińczów	◆	50
18. Korczyn, pow. Pińczów	◆	17	50. Szlachtowa, pow. Nowy Sącz	◆?	51
19. Kraków, m. pow.	x	18	51. Tarnów m. pow.	x	53
20. Krosno, m. pow.	x?	45	52. Trzciana, pow. Rzeszów	◆	54
21. Krościenko, (okol.) p. Nowy Targ	x?	19	53. Urzejowice, pow. Przeworsk	x	52
22. Krzysztoforzyce, pow. Kraków	◆	20	54. Wawrzeńczyce, pow. Miechów	●	56
23. Książnice Wielkie, p. Pińczów	◆	21	55. Wietrzno, pow. Krosno	●	57
24. Lesko, m. pow.	x	22	56. Witów, pow. Pińczów	●◆	58
25. Limanowa, m. pow.	x	23	57. Włostowice, pow. Pińczów	◆	6
26. Łętowice, pow. Brzesko	◆	25	58. Wojciechów, pow. Pińczów	●	59
27. Łęzkowice, pow. Bochnia	●	26	59. Wójcza, pow. Stopnica (Busko)	◆	60
28. Maćkówka, pow. Przeworsk	◆	27	60. Wyciąże, pow. Kraków	x	62
29. Makocice, pow. Miechów	●	28	61. Wysowa, pow. Gorlice	x	61
30. Marchocice, pow. Miechów	x	37	62. Zofipole, pow. Miechów	●x	63
31. Marcinkowice, p. Nowy Sącz	◆●?	29	63. Zwiężyca, pow. Rzeszów	x	55
32. Marszowice, pow. Miechów	●	30	64. Żydów, pow. Stopnica (Busko)	◆	64

## L I T E R A T U R A

(Wykaz obejmuje jedynie ważniejsze prace, wykorzystane bezpośrednio w niniejszym studium).

## I. OPRACOWANIA SYNTETYCZNE, MONOGRAFICZNE

## PUBLIKACJE MATERIAŁÓW

- Aberg N. — *Bronzezeitliche und früheisenzeitliche Chronologie I Teil — Italien, Sztokholm 1930. II Teil — Hallstattzeit, Szt. 1931. V Teil — Mitteleuropäische Hochbronzezeit, Szt. 1935.*
- *Vorgeschichtliche Kulturkreise in Europa. Kopenhaga 1936.*
- Antoniewicz Wl. — *Cmentarzysko ciałopalne z końca epoki brązowej w Skotnikach pod Krakowem. (Pr. I, 1920, str. 53 n).*
- *Miecze brązowe znalezione w b. Galicji. (PA I, 1919, str. 28 n. uzupełnienie II, str. 11 n).*
- *Zabytki przedhistoryczne z ziem Polski w zbiorach cesarskich w Wiedniu. (WA V, 1920. str. 91 n).*
- *Archeologia Polski. Warszawa 1928.*
- i *Wartołowska Z.* — *Planowanie prac badawczych w terenie w zakresie archeologii przedhistorycznej i wczesnodziejowej w Polsce. (Światowit XIX, 1948, str. 323 n).*
- Bartys J. — *Materiały prehistoryczne z Goszyc. pow. miechowski. (PA V, 1936, str. 181 n).*
- Ber W. — *Zabytki z cmentarzyska popielnicowego w Sierpowie w pow. łęczyckim. (Światowit XVII. 1938, str. 89 n).*
- Czarnowski S. J. — *Wykopaliska Miechowskie (w gubernii kieleckiej). Sprawozdanie z badań paleoetnologicznych. (Mat. X, 1926, str. 3 n, tabl. VI).*
- Cervinka I. L. — *Morava za praveku. Brno 1902.*
- *Novy typ popelnicovych poli na Morave. (Pravek VI, 1910, str. 140 n).*
- Dechelette J. — *Manuel... Manuel d'archeologie prehistorique, celtique et gallo-romaine. I—IV, Paryż 1908—1914.*
- Demetrykiewicz Wl. — *Cmentarzyska i osady... Cmentarzyska i osady przedhistoryczne w okolicy Tarnobrzega i Rozwadowa nad Sanem. (Mat. II, 1897, str. 135 n).*
- *Vorgeschichte Galziens. (Österreich-ungarischen Monarchie im Wort und Bild. VII — Galizien. Wiedeń 1898).*
- Durczewski Z. — *Nowe stanowiska prehistoryczne na Kujawach. (ZOW VIII, 1933, str. 87 n).*
- *Grupa... = Grupa górnośląsko-małopolska kultury łużyckiej w Polsce. (PAU Wydawn. Śląskie. Prace prehistoryczne nr 4. cz. I, syntetyczna, Kraków 1939—1946, nr 6, cz. II, materiały — 1948).*
- Eisner J. — *Slovensko v praveku. Bratislava 1933.*



- Filip J. — Luzická kultura v Československu. (Památky Archeolog VI—VIII, 1936—1939, str. 3 n).
- Praveké Československo. Praga 1948.
- Fitzke J. — Poszukiwania archeologiczne w Pobiedniku w pow. miechowskim. (PA IV, 1932, str. 246 n).
- Skarb bronzowy z trzeciego okresu epoki bronzowej (Monteliusa) znalezione w Piestrzcu, gmina Wójcza, pow. stopnicki. (ZOW VII, 1932, str. 61 n).
- Forrer E. — Reallexikon der prähistorischen, klassischen und frühchristlichen Altertümer. Stuttgart 1907.
- Gams H. i Nordhagen R. — Postglaziale Klimaänderungen und Erdkrustenbewegungen in Mitteleuropa. Monachium 1932.
- Hampel J. — Alterthümer der Bronzezeit in Ungarn. Budapest 1890.
- Jahn M. — Zur Chronologie der sog. Lausitzer Kultur auf Grund unserer neueren Grabungen in Schlesien. (Mannus Ergbd. III, str. 28 n).
- Jakimowicz R. — Grodzińsko pod przełęczą Dukielska. (WA XIII, 1935, str. 173 n, 3 tabl.).
- Jamka R. — Zabytki przedhistoryczne odkryte w Wawrzeńcycach w pow. miechowskim. (PA V, 1934, str. 94 n).
- Janusz B. — Zabytki... = Zabytki przedhistoryczne Galicji Wschodniej. Lwów 1918.
- Jażdżewski K. — Ciekawe cmentarzysko łużyckie z końca epoki bronzowej i z początku epoki żelaznej w Praszce w pow. wieluńskim. (ZOW VI, 1931, str. 57 n).
- Związek kultury trzcinieckiej z kulturą prafińską i kulturą łużycką. (II Zjazd Prehistoryków Polskich. Kraków 1935).
- O zagadnieniu... = O zagadnieniu początków kultury łużyckiej. (Slavia Ant. I, 1948, str. 94 n).
- Katalog Muzeum Narodowego w Krakowie. 1907.
- Kostrzewski J. — Skarb złoty z Kaczorów pow. chodzieski w Wielkopolsce. (WA VI, 1921, str. 190 n).
- Z badań... = Z badań nad osadnictwem wczesnej i środkowej epoki bronzowej na ziemiach polskich. (PA II, 1923, str. 161 n).
- Wielkopolska w czasach przedhistorycznych. Wyd. II. Poznań 1923.
- I, II i III okres epoki bronzowej w Polsce. (PA IV, 1929, str. 3 n).
- Materiały do pradziejów Górnego Śląska. (PA III, 1928, str. 209 n).
- Nowe materiały do pradziejów Górnego Śląska. (PA IV, 1929, str. 81 n).
- O wzajemnych stosunkach kultury „łużyckiej“ i kultury grobów skrzynkowych. (Slavia Occident. III—IV, 1923—25, str. 241 n).
- Od mezolitu... = Od mezolitu do okresu wędrówek ludów (PAU Encyklopedia Polska. T. IV. Część I, Dział V — Prehistoria ziem polskich. Kraków 1939, str. 120 n).
- Prastowiańszczyzna. Poznań 1946.
- Pradzieje Polski. Poznań 1949.
- i Niesiołowska H. — Bransolety brązowe z Witoldzina, w pow. obornickim. (PA VIII, 1949, str. 30 n).
- Kozłowski L. — Badania archeologiczne na Górze Klin w Iwanowicach pow. miechowskiego. (PTNW II Wydz. Nauk. Antrop. nr 14).
- Cmentarzysko ciałopalne w Iwanowicach na górze Klin. (Światowit X, 1912, str. 25 n).

- Cmentarzysko III okr. w Iwanowicach... = Cmentarzysko ciałopalne łużyckie z III okresu epoki brązowej na uroczysku Wysyłek w Iwanowicach pow. miechowski. (WA V, 1920, str. 54 n).
- Cmentarzysko ciałopalne kultury łużyckiej z ceramiką żłobkowaną we wsi Smolice i Nagórki w pow. łużyckim. (WA V, 1920, str. 142 n).
- Kultura łużycka a problem pochodzenia Słowian. (Pamiętnik IV Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu. Lwów 1926, str. 1 n).
- Mapy kultury łużyckiej. (Kwartalnik Historyczny XL, 1926, str. 18 n).
- Wczesna, starsza... = Wczesna, starsza i środkowa epoka brązu w Polsce w świetle subborealnego optimum klimatycznego i jego wpływu na ruchy etniczne i zaludnienie Polski. Lwów 1928.
- Krukowski S. — Paleolit. (PAU Encyklopedia Polska IV, cz. 1, dział V — Prehistoria Ziemi Polskiej. Kraków 1939, str. 4 n).
- Lencewicz St. — Polska. (Wielka Geografia Powszechna. W-wa 1937)
- Łępszy L. — Muzeum Dyecezyjne w Tarnowie. (Teki Konserw. Gal. Zach. II, 1906, str. 322 n).
- Łepkowski J. — Starożytności różnemi czasy w Krakowie z ziemi dobyte. (Przyjaciel Ludu. Leszno 1849, nr 17, str. 126 n).
- Przegląd zabytków przeszłości z okolic Krakowa. W-wa 1863.
- Majewski E. — Powiat Stopnicki pod względem prehistorycznym. (Światowit III, 1901, str. 95 n).
- Majkowski E. ks. — Dwa miecze z młodszej epoki brązu w Muzeum Kórnickim. (PA II, 1925, str. 315 n).
- Morawski S. — Prasławianie i Pralotwa. Kraków 1882.
- Motyka J. ks. — Z pradziejów Nad-rabia. (Światowit XVIII, 1947, str. 25).
- Nosek S. — Wyniki badań prowadzonych na cmentarzysku kultury łużyckiej w Opatowie, powiat częstochowski. (Annales UMCS Lublin—Polonia. Sectio F, I, nr 4, 1946, str. 229 n).
- Przyczynki do znajomości kultur z cyklu wstęgowych w Polsce południowej. (PA VII, 1947, str. 3 n).
- Zagadnienie Prasłowiańszczyzny... = Zagadnienie Prasłowiańszczyzny w świetle prehistorii. (Światowit XIX, 1947, str. 3 n).
- Petersen E. — Die geschweiften Bronzemesser in Schlesien. (Altschlesien III, 1928, str. 305 n).
- Pic J. — Die Urnengräber Böhmens. Lipsk 1907.
- Radig W. — Das Urnenfeld von Bachórz bei Dynow, Kr. Sauek. (Mannus, XXXIII, 1941, str. 125 n).
- Reyman T. — Wyniki badań kopca wschodniego w Rosiejowie, w pow. pińczowskim. (Spr. PAU XXXIX, 1934, nr 9, str. 24 n).
- J. w. (Bulletin intern. le l'Acad. Pol. des Scien. et des Lettr. Kraków 1934, I—II, nr 10, str. 183 n).
- Badania terenowe na polu „Karasiniec“ w Pobiedniku Wielkim pow. Miechów. (Mat. preh. I, 1934, str. 29 n).
- Dokumentaryczne wartości... = Dokumentaryczne wartości odkryć w kopcu wschodnim w Rosiejowie, w pow. pińczowskim. (Slavia Ant. I, 1948, str. 42 n).
- Richthofen B. — Die ältere Bronzezeit in Schlesien. Wrocław 1926.

- Sadowski J. N. — Drogi handlowe greckie i rzymskie przez porzecza Odry, Wisły, Dniepru i Niemna do wybrzeża Morza Bałtyckiego. (Pamiętnik A. U. w Krakowie. Wydz. filoz. i hist.-filozof. III, Kraków 1876).
- Salewicz K. — Ogólne wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych w roku 1938 z ramienia Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie na terenie województwa kieleckiego. (ZOW XIV, 1939, str. 94 n).
- Cmentarzysko ciałopalne ludności kultury łużyckiej w Myśliborzu (pow. Opoczno, woj. kieleckie). (WA XV, 1938, str. 126 n).
- Schránil J. — Die Vorgeschichte Böhmens und Mährens. Berlin—Lipsk 1928.
- Sprockhoff E. — Die Spindlersfelder Fibel. (Marburger Studien. 1938 str. 205 n).
- Stocky A. — Pravek zeme České. I, Praga 1926.
- Sulimirski T. — Bronzy... = Bronzy Małopolski Środkowej. Lwów 1929.
- Osadnictwo i ruchy etniczne a klimat. (Roczn. Dziejów Społ. i Gosp. III, 1934).
- Zagadnienie ekspansji kultury łużyckiej na Ukrainie. (WA XIV, 1936, str. 40 n).
- Szczygłowski T. — Skarb bronzowy z Sokoliny. (Kuryer Literacko-Naukowy. Dodatek do IKC, nr 336 z 4.XII.1933).
- Uwarow — Sbornik miełkich trudow. Moskwa 1910.
- Wawrzyniecki M. i Jastrzębowski S. — Poszukiwania archeologiczne w Królestwie Polskiem. (Mat. VIII, 1906, str. 88 n).
- Willvonseder K. — Die mittlere Bronzezeit in Österreich. Wiedeń 1937, cz. 1—2. (Bücher für Ur- und Frühgeschhte. III—IV).
- Eine Spindlersfelder Fibel von Lubine in der Slowakei. (Germania XXV. 1941, str. 6 n).
- Zakrzewski Z. — Ewolucja zwyczaju pogrzebowego na cmentarzyskach z kulturą łużycką. (WA XII, 1933, str. 5 n).
- Kurhany z II-go okresu epoki bronzowej we wsi Jasionna-Klekot w pow. sieradzkim. (PA II, 1925, str. 275 n).
- Żaki A. — Nowe stanowiska prehistoryczne w powiecie miechowskim (Spr. PAU XLIX, 1948, nr 8, str. 464 n).
- Nowe typy neolitycznej ceramiki malowanej pod Krakowem. (PA VIII, 1949).
- Ślady kultury trzcinieckiej w powiecie miechowskim. (Światowit XX, 1949).
- Żurowski J. — Kraków i jego okolice w czasach prehistorycznych. (Ziemia VIII, 1923, str. 23 n).
- Skarb bronzowy z Żydowa, pow. Pińczów. (WA VII, 1922, str. 78 n).
- Skarb bronzowy z Wójczy i naszyiniki typu Sieniawy. (PA II, z. 3, 1925, str. 303 n).
- Skarby halsztackiego okresu z doliny Dunajca. (Pr. IV, 1927, str. 3 n).
- Problem ceramiki promienistej. (WA XII, 1933, str. 139 n).
- Dwa skarby... = Dwa skarby bronzowe z Krakowskiego. (Mat. preh. I, 1934, str. 123 n).
- Żurowski K. — Skarb brązowy z Gruszki, pow. tłumacki. (PA VI. 1939, str. 204 n).

## II. WYDAWNICTWA CIĄGŁE, PRACE ZBIOROWE.

Altschlesien. Wrocław 1926—1944.

Altschlesische Blätter. Wrocław.

Kuryer Literacko-Naukowy. (Dodatek tygodn. do IKC).  
Kraków.

- Krakauer Zeitung. Kraków 1939—1945.  
 Mannus. Zeitschr. f. Vorgeschichte. Berlin.
- Mat. = Materiały antropologiczno-archeologiczne i etnograficzne. Kraków.
- Mat. preh. = Materiały Prehistoryczne. Kraków 1934 sq.  
 Památky Archeologicke. Praga.
- Pr. = Prace i materiały antropologiczno-archeologiczne i etnograficzne. Kraków.
- Präh. Ztschft = Prähistorische Zeitschrift. Berlin.
- PA = Przegląd Archeologiczny. Poznań 1919 sq.
- R. AU = Rocznikj Akademii Umiejętności. Kraków ad 1918.
- R. PAU = Rocznikj Polskiej Akademii Umiejętności. Kraków 1918 sq.  
 Slavia Antiqua. Poznań 1948 sq.  
 Światowit. Warszawa 1898 sq.  
 Slovenske Dejiny. Bratysława 1947 sq
- Spr. PAU = Sprawozdania z czynności i posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności. Kraków 1919 sq.  
 Teka Konserwatorów Galicyi Zachodniej. Kraków.
- Verh. d. Berl. Anthr. Ges. = Verhandlungen der Berliner Gesellschaft für Anthropolog., Ethnogr. u. Urgeschichte. Berlin.
- WA = Wiadomości Archeologiczne. Warszawa.  
 Wiener Prähistorische Zeitschrift.
- ZOW = Z otchłani wieków. Poznań 1926 sq.
-



## R É S U M É

### Préface

Le problème, qui constitue le sujet de cet ouvrage ne possède pas jusqu'à présent de rédaction monographique spéciale. De nombreux jugements et hypothèses ont pourtant été publiés. Ces publications exigent maintenant à être contrôlées d'autant plus qu'une assez grande quantité d'intéressants matériaux effectifs (qui proviennent surtout de la période de la guerre et d'après la guerre, par ex, de Łęzkowice, Marcinkowice, Zofipole) à été rassemblée. Cette nécessité a donné naissance à la présente dissertation, des fragments de la quelle ont été publiés récemment dans le périodique „Slavia Antiqua“ (Vol. II).

### Chapitre I. Remarques essentielles et méthodologiques

Quoique le titre de l'ouvrage informe assez clairement quant au problème qu'il renferme, je crois utile pourtant de définir au début la sphère de temps et d'espace du problème, d'esquisser les principaux éléments employés pour les recherches et l'exposition et donner quelques autres prénotations.

Je détermine donc la limite inférieure de l'époque — terminus ab quo — pour le commencement de la période III de l'époque de bronze (Montelius), c'est à dire vers 1300 avant notre ère ne l'estimant pourtant pas comme limite infranchissable. Je déplace la limite supérieure — terminus ad quem — jusqu'à la fin de la période IV, c'est à dire vers 900 avant notre ère, pour des raisons pratiques, notamment pour remplir la lacune qui a surgi par suite de l'omission de cette époque dans l'ample monographie de Durczewski Z.: „Le groupe de la culture de Łużyce dans la Haute Silésie et la petite Pologne“ (1939--1948). Ces deux élaborations formeront maintenant un certain ensemble qui donnera un tableau entier du développement de la culture de Łużyce depuis son origine et jusqu'au déclin de son existence dans la Pologne du Sud-Ouest. Je complète dans ce même but les données matérielles de l'ouvrage de Durczewski (période V de l'époque de bronze et la période Hallstatt C et D) par une

spécification des nouvelles trouvailles, annexées à la fin de l'ouvrage dans la partie „Appendices“.

Le partage des eaux qui longe la crête des Carpathes (la grande ligne de partage des eaux européennes), la chaîne de Roztocze et des montagnes de la Sainte Croix (Góry Świętokrzyskie) forment les limites du territoire du bassin de la Vistule (on peut l'appeler aussi: territoire de l'amont la Vistule ou Petite Pologne). Elles ne s'identifient pas avec les frontières politiques (administratives), car elles comprennent seulement deux voïvodats entiers, celui de Cracovie et celui de Rzeszów et en outre une partie des voïvodats de Silesie-Dąbrowa, de Kielce et de Lublin et s'étendent un peu au delà des frontières de la Pologne à l'est et au sud (voir la carte à la fin du présent ouvrage). Trois principales régions géographiques composent ce territoire. 1) les Beskides (les Carpathes et les territoires situés à leur pied), 2) le plateau de la Petite Pologne et 1) les terrains bas de Sandomierz. La plus grande partie est occupée par les Beskides. Ce territoire se prêtait à la colonisation seulement dans sa partie la plus basse où on rencontre une zone parallèle de loess. Les parties supérieures étaient presque toujours couvertes de forêts presque infranchissables. Il existait pourtant une communication avec les terrains d'outre Carpathes par des défilés et le long des rivières, affluents droits de la Vistule, qui possèdent pour la plupart le cours méridien. Les principaux défilés sont: celui de Łupki, de Dukla, de Tylice, la brèche du Poprad près de Muszyna et du Dunajec dans les Pienines, ensuite ceux, qui ne se trouvent déjà pas sur notre territoire mais conduisent vers les sources de la Vistule — celui de Jabłonków et la porte Moravie (voir la carte). Il existe des traces sous forme de trouvailles préhistoriques, qui prouvent que des voies de communication conduisaient par ces défilés et le long des affluents droits de la Vistule (voir la carte des trouvailles à la fin l'ouvrage).

Le plateau de la Petite Pologne, situé sur la rive gauche de la Vistule, couvert dans sa plus grande partie, surtout à proximité de la Vistule, d'une couche de loess, constituait le meilleur terrain colonisateur. La conduisait probablement la deuxième voie de communication de l'est à l'ouest conduisait probablement la deuxième voie de communication de l'est à l'ouest (la première conduisait sans doute le long de la droite de la Vistule par la zone de loess).

Les terrains bas de Sandomierz (le triangle-Cracovie, Przemyśl, l'embouchure du San dans la Vistule), sablonneux et couverts de forêts, n'étaient pas à cette époque attrayants pour la population domiciliée.

La présence ou l'absence de richesses naturelles, minérales est une question importante dans l'examen des bases des rapports culturels dans la préhistoire. Omettant de tels biens de la nature, probablement inconnus

à l'homme de l'époque de bronze, comme le fer et la houille, nous pouvons constater aujourd'hui sur les territoires de l'mont de la Vistule des gisements de gemme, de minerai de cuivre (aux environs de Kielce), de plomb (avec une petite addition d'argent). Ces copalinesse trouvent cependant en quantité minimales et dans des gisements difficiles à exploiter, leur rôle devait donc être dans les temps préhistoriques de peu d'importance.

En ce qui se rapporte aux changements physiographiques, on peut supposer qu'ils n'étaient pas grands, surtout sous le rapport de l'orographie et du sol. Le climat était pourtant dans la III et IV période de l'époque de bronze un peu plus sec que celui de nos jours. On peut en conclure en s'appuyant sur des examens dans d'autres pays (Gams) et sur de certaines observations dans la Petite Pologne (la présence de débris de la période III sur les près marécageux de Raciborsko, près de Cracovie),

Il est pourtant nécessaire d'accentuer fortement ces observations et de tâcher de localiser ces trouvailles. La définition de la localité ne suffit pas. J'attire décidément l'attention sur un fait intéressant -- que les plus anciens cimetières de la culture de Łużyce dans la Petite Pologne sont situés seulement sur le loess, pendant que ceux d'une époque ultérieure se trouvent toujours sur les sables. Peut-être est-ce la raison qu'il existe (dans nos registres) un si grand nombre de cimetières de la période tardive de la culture de Łużyce et si peu de traces de cimetières de la plus ancienne période de cette culture: le sol fertile du loess, étant plus lourd, cache sous une couche solide plus efficacement devant nos yeux les documents préhistoriques, que les dunes sablonneuses dispersées par le vent. Il est utile de mentionner la grande importance d'établir, en fouillant les cimetières, la position des tombeaux les uns envers les autres et envers le terrain comme indicateur chronologique, ce qui chez nous n'est hélas presque pas pris en considération. L'application de cette méthode à Zofipole près de Cracovie m'a permis d'établir l'âge relatif des parties exploitées du cimetière et de découvrir les plus anciens tombeaux.

Mon opinion est, que la conduite méthodique des recherches dans le terrain nous donnera beaucoup de nouveaux emplacements de la plus ancienne période de la culture de Łużyce (par exemple les colonies de la culture de Trzciniec et de la céramique grise).

Un autre moyen qui conduit à la découverte de traces de la plus ancienne période de la culture de Łużyce -- c'est un strict contrôle des matériaux effectifs, qui existent déjà (dans les musées), et qui sont quelquefois trop promptement comme appartenant à une époque ultérieure à celle qui est discutée dans cet ouvrage.

En menant les recherches de reconstruction des conditions culturelles il est aussi important de prendre en considération les bases culturelles

et l'existence contemporaine de certaines idées-formes (par ex. du rite funéraire ou de la céramique) d'une très large étendue, pour ainsi dire interculturelles. Il faut aussi observer une grande réserve en employant la méthode cartographique.

Ces desideratum ont été appliqués dans cet ouvrage pour ébaucher le tableau des premières phases du développement de la culture de Łużyce sur les territoires de l'amont de la Vistule.

## Chapitre II. La connaissance actuelle du problème

Le problème des origines de la culture de Łużyce n'était pas, comme je l'ai déjà mentionné, le sujet d'études spéciales. De même l'état des recherches dans le terrain et — ce qui ç'y ratache — des publications de matériaux de la première période de la culture de Łużyce, ne se présente pas d'une manière imposante.

Au delà du cimetière de Zofipole, distr. de Miechów, (fouillé plutôt incidemment en conséquence de la découverte d'une colonie de la période des migrations des peuples) on n'a examiné scientifiquement sur une plus grande échelle aucun emplacement de la période III et IV de l'époque de bronze. Les découvertes archéologiques dans les localités Iwanowice (1914—1920), Raciborsko (1938), Bachórz (1941), Marcinkowice (1941), Łęzkowice (1940, 1948), Wojciechów (1942), Marszowice (1948) avaient un caractère dilettante ou d'épreuve. Les publications des matériaux sont aussi très modestes. Elles comprennent sans compter de petites notes de rapport — à peine quelques positions, la plus importante desquelles était celle de Kozłowski L. Le cimetière crématoire de la culture de Łużyce de la période III de l'époque de bronze a Wysyłki près d'Iwanowice, district de Miechów (1920). Cet ouvrage concerne le seul cimetière connu de la première période de la culture de Łużyce et constitue la base de toutes les précédentes épreuves de reproduction des conditions culturelles du bassin de l'amont de la Vistule dans la période III et IV de l'époque de bronze (représentées marginalement ou en ébauche synthétique de la préhistoire de la Pologne, ou bien dans d'autres rédactions).

Relativement aux origines de la culture de Łużyce dans la Petite Pologne on a exposé deux thèses principales:

1) la culture de Łużyce tire son origine de la culture qui la précéda et ensuite — comme résultat de l'extention vers l'ouest — elle a envahi les territoires de l'amont de la Vistule. „

2) la culture de Łużyce a pris son origine des éléments de la culture qui la précéda et de celle de Trzciniec à peu près sur tout le territoire



occupé par ces cultures. Les territoires de l'amont de la Vistule furent donc un des terrains où la culture de Łużyce fut distinguée.

Les intercesseurs de la première thèse étaient L. Kozłowski, J. Kostrzewski, Wł. Antoniewicz, T. Sulimirski et autres. S. Nosek et K. Jażdżewski se déclarèrent pour la seconde thèse. La science étrangère ne contribua pas à éclaircir le sujet discuté, ce qui peut être justifié par le caractère trop régional du problème. Par contre la part de la science étrangère, surtout allemande et tchèque, dans les recherches, concernant la question de la genèse de la culture de Łużyce (qui se rapporte dans une certaine mesure à notre problème) est assez grande. On admettait en général la Silésie, Łużyce et le Sud de la Grande Pologne comme le berceau de la culture de Łużyce (Pic Niederle, Seger, Kossinna, Jahn, Richthofen, Filip et autres), on considérait donc la Petite Pologne comme terrain de colonisation ethnique (ou culturelle) ultérieure et non comme terrain maternel.

Relativement aux premières phases du développement de la culture de Łużyce sur notre territoire ni les archéologues polonais ni ceux de l'étranger n'avaient pas beaucoup à dire, car il n'existait pas de colonies ni de cimetières de cette époque. On connaissait un seul cimetière de la période III, plat, à la céramique polie (Iwanowice), de la période IV on n'en connaissait aucun. En se basant sur les dépôts (principalement sur les bronzes) et les trouvailles isolées il était difficile de prononcer quelque chose de précis, les opinions étaient du reste partagées, parce que les uns les estimaient comme appartenant à la culture de Łużyce, les autres supposaient leur provenance étrangère. Ainsi par exemple Sulimirski a distingué — en se basant sur les débris de bronze dans la partie est des territoires de l'amont de la Vistule — une unité culturelle séparée, nommée „Groupe de la Petite Pologne Centrale“ (1929), admise ensuite par un observateur remarquable — Kostrzewski (il l'appelait „culture de la Petite Pologne Centrale“ et dernièrement (1949) de Tarnobrzeg) et il la considérait comme culture mixte de Trace et de Łużyce.

### Chapitre III. Rétrospections culturelles

Le courant de colonisation dont un des chaînons était dans la période III et IV de l'époque de bronze l'embranchement local de la culture de Łużyce, ne se relie pas (au moins à l'état actuel des recherches) aux cultures locales paléolithiques et mésolithiques. Les premiers chaînons ne peuvent être remarqués que depuis la plus récente époque de pierre et probablement plutôt depuis la II, que la I période du néolithique polonais, quand apparut dans la Petite Pologne la culture de la céramique rubaneuse ciselée

(plus ancienne). Cette culture et toutes les suivantes du cycle rubaneux — ce sont les cultures des peuples décidément agricoles, ce qui peut être prouvé par le fait, qu'elles s'attachent aux terres fertiles (loess, humus). On peut remarquer le même phénomène plus tard chez le groupe local de la culture de Łużyce. Les autres cultures néolithiques, provenant du nord, de l'est ou de l'ouest ne dénotent pas déjà une telle dépendance de la nature du sol. Ce sont seulement les colonies de la plus ancienne culture de bronze de Trzciniec (je suis d'avis qu'elle a pris naissance déjà dans la première période de l'époque de bronze) qui vont apparaître de nouveau sur les terres fertiles. On connaît déjà un assez grand nombre (31 emplacements) de colonies de cette culture, malgré qu'elle a été encore peu étudiée (elle ne fut distinguée qu'en 1928—30). A côté de celle-ci apparaît dans la période II de l'époque de bronze (c'est à dire dans le temps qui précéda immédiatement l'apparition de la culture de Łużyce) sur notre territoire un emplacement de la culture qui précéda celle de Łużyce. En ce qui se rapporte à la genèse de la culture de Trzciniec — il faut noter que les recherches de T. Reyma à Rosiejów (distr. de Pińczów) indiquent sur la connexité avec la culture à la céramique cordelée, ce qui est très important parce que la culture de Trzciniec est considérée comme appartenant à la culture de Łużyce. Les dernières années ont apporté d'intéressant matériaux qui prouvent qu'il existe des types de céramiques au caractère conjoint de Trzciniec et de Łużyce (Myślibórz, Ruszenice, Janowice, Głowo, Krokoczyce, Rosiejów), qui semblent provenir de la limite de la période II et III de l'époque de bronze. D'un autre côté il existe des motifs de Łużyce dans de tels emplacements comme Zofipole (fig. 16), Łęzkowice, Witów (fig. 34), Iwanowice (fig. 14). Le tombeau collectif de Zofipole qui renfermait quatre squelettes et un cran séparé représente une énigme intrigante. La céramique de cet emplacement (fig. 8 a-d) porte à côté de motifs de la culture de Łużyce, certains signes de la culture radiée et de celle de Trzciniec. Surtout les éléments de la culture radiée qui est la plus tardive du cycle rubanaire (en partie contemporaine à la culture de la céramique cordelée) sont dignes d'être remarqués. Il est possible qu'elle a pénétré dans la culture de Łużyce par celle de Trzciniec, ce qui semble être confirmé par exemple par la présence de coupes au pied vide, quoiqu'il faut constater en même temps qu'on remarque encore très peu d'éléments de la céramique radiée dans la culture de Trzciniec.

Outre les connexités qui s'accroissent entre la culture de Łużyce et les cultures précédentes, surtout celle de Trzciniec nous avons aussi à noter dans le domaine de la céramique certaines liaisons dans les rites funéraires. Nous connaissons par exemple l'emplacement tumulaire du type

de Trzciniec où, à côté de squelettes humains accroupis on voit de grands foyers au caractère rituel, ce qui peut témoigner du stade préparatoire de la crémation, (Rosiejów — tertre est) — et des tombeaux crématoires à urnes cinéraires tout a fait développés (Błonie). Ces données peuvent témoigner que les changements du rites funéraire s'accomplissaient par évolution dans la sphère de la culture de Trzciniec, établie pendant longtemps.

Toutes ces données et d'autres encore permettent a supposer que la culture de Łużyce, qui suit dans la Petite Pologne immédiatement la culture de Trzciniec, stratifiée elle-même sur les éléments locaux des cultures rubanaires et cordelées, s'est développée sur sa base naturellement, sous l'influence des cultures contemporaines rapprochées et, avant tout de celle qui précéda la culture de Łużyce. Ce qui s'en suit, cette conclusion occasionne le besoin de remplacer la thèse actuelle, qui proclame l'invasion des peuples à la culture de Łużyce dans la Petite Pologne de la Moravie ou de la Silésie, (ce qui ne peut pas être constaté archéologiquement) par la thèse du commencement de cette culture par l'évolution des éléments locaux. Cette thèse est affirmée par les archéologues tchèques (Pic, Cervinka, Buchtela, Filip et autres), qui constatèrent le manque de connexité de la culture de Łużyce avec les cultures antérieures de la Moravie.

Relativement à la genèse de la culture de Łużyce on peut supposer, qu'il faut chercher son origine sur la limite de la culture de prelusacienne et de Trzciniec (fig. 13). Là sur le territoire étroit du croisement de ces culture pouvaient prendre naissance les plus anciennes formes de la culture de Łużyce. L'extention de ces formes (non pas de l'expansion ethnique) se dirigeait vers l'est et l'ouest. Les facteurs géographiques et la qualité de la base culturelle décidaient de l'origine des différents groupes culturels. Choce curieuse — l'étendue de l'ainsi nommé groupe de la Haute Silésie et de la Petite Pologne est très semblable à l'étendue (vers le nord) de la culture de la céramique radiée.

#### **Chapitre IV. Analyse des antiquités de la Petite Pologne de la période III et IV de l'époque de bronze**

J'examine l'ensemble des antiquités de cette époque localisées dans 62 emplacements, en les partageant en 7 groupes: la céramique, les armes et les ustensils, les ornements, autres débris, colonies (ouvertes et fortifiées) cimetières, dépôts. Cette classification un peu multiplane des matériaux, a été accomplie pour faciliter la reconstruction du sujet de la présente élaboration. Par contre j'ai distingué, dans la conception carto-

graphique, seulement 3 genres de débris: 1) colonies et cimetières, 2) dépôts, 3) trouvailles isolées.

Les vases à double cône sans aise (fig. 14), employés principalement comme urnes cinéraires, ensuite des amphores qui possèdent souvent des convexités bosselées (inconnues jusqu'ici dans la Petite Pologne) employés aussi pour l'usage funéraire (fig. 35), des vases oviiformes (fig. 50), des écuelles (fig. 55), des cruches (fig. 70) et autres formes constituent le type essentiel, directif de la céramique. Des éclisses en argile, avec des ornements linéaires ou à tresse (inconnues jusqu'ici sur ce territoire et considérées comme échantillons de la culture avancées de Łużyce, fig. 77) méritent à être remarquées parmi ces débris.

Des épées de bronze avec un gros manche, importées de la Hongrie (fig. 80), des dards (fig. 84), des hachettes de 4 types (à hauts bords à talon du type de la Grande Pologne, à talon choanöle du type tchèque et à douille, occupent une place importante parmi les armes et les ustensils. Il existe déjà un assez grand nombre de ces hachettes, surtout des deux derniers types, car, sans compter celles qui ont été égarées — il y a 36 exemplaires (fig. 87). De plus nous connaissons 7 faucilles en bronze (fig. 93) et une enclume qui est une trouvaille très rare (de Przemyśl — fig. 94). Il faut mentionner parmi les parures des perles *salta leone* et l'autres (fig. 95), des colliers de bronze, de lourds cercles en bronze (fig. 98), caractéristiques pour les territoires du bassin de l'amont de la Vistule, inconnus sur d'autres terrains, quelques types de bracelets, des épaulières, de petits écus spirals (fig. 107) des épingles (fig. 110), des anneaux en bronze et en or (fig. 109), de petits écussons de plaques de bronze, des boutons et des dagues (fig. 112) et aussi d'intéressantes pendeloques. La plupart des objets énumérés provient du sud (du territoire de la Hongrie d'aujourd'hui et seulement quelques — uns, comme par exemple les cercles et les pendeloques de bronze, peuvent être considérés comme produit de l'industrie locale. Parmi les autres débris nous connaissons des vases en bronze et un petit morceau de cuivr.

Quant aux colonies — nous n'en connaissons pour sûr qu'une seule (Raciborsko) qui a été hélas fouillée provisoirement. Aucune traces de domiciles n'y furent encore découvertes. Des colonies fortifiées les emplacements de Wietrzno (distr. de Krosno) et Marciukowice (distr. de Nowy Sącz) peuvent être pris en considération.

Nous connaissons déjà beaucoup plus de cimetières, car 5 certains de la période III (Iwanowice, Książnice, Łęzkowice, Witów, Zofipole), 8 de la période IV (Bachórz, Furmany, Janina, Marszowice, Raciborsko, Wawrzeńczyce, Wojciechów, Zofipole) et de plus quelques autres moins sûrs. Ce sont tous des cimetières plats, situées pour la plupart (tous de



la période III) sur le loess, qui renferment des tombes individuelles, à urnes cinéraires, sans encerclement de pierre, très pauvrement dotés (le plus souvent d'un objet d'argile, exceptionnellement d'un objet de bronze) Nous connaissons en outre des tombes symboliques, (Zofipole et autres) qui ne renferment pas de débris du cadavre (kenotafie).

Il y a en tout 24 dépôts de la période III et IV (parmi lesquels 2 ne sont pas sûrs). Ces dépôts se composent presque exclusivement d'objets de bronze. La plupart d'entre eux provient du sud, surtout de la Hongrie. Cela se laisse remarquer sur le cartogramme des emplacements (comp. la carte à la fin de l'ouvrage). Ce qui se rapporte à la question de leurs dates — il existe quelquefois de grandes divergences entre les opinions de différents auteurs. Après avoir contrôlé tous les objets des ensembles et en admettant le principe, que l'ensemble des débris porte la date de l'objet le moins anciens, j'ai composé une table insérée à la page 127. La première rubrique indique le lieu dont provient le dépôt, la deuxième — la période de l'époque de bronze où le dépôt fut enterré.

## Chapitre V. Schéma de reconstruction

Ce chapitre sert à réunir et à ranger les principaux résultats des précédentes considérations, formulés en points pour les rendre plus clairs.

### I. La question de l'origine de la culture de Łużyce sur le territoire de l'amont de la Vistule.

1) La théorie de l'invasion dans la Petite Pologne des peuples à la culture de Łużyce de la Moravie ou de la Silésie, avancée par L. Kozłowski et soutenue par J. Kostrzewski, Wł. Antoniewicz et autres archéologues ne possède dans les matériaux effectifs présentés aucune base sérieuse.

2) la culture de Łużyce qui apparaît dans la période III de l'époque de bronze démontre sur les territoires de l'amont de la Vistule une durée plus stable que beaucoup d'anciennes formes locales, ce qui se laisse apercevoir surtout dans la céramique. À côté de fortes successions de la culture de Trzciniac (des vases oviformes, des ornements plastiques et linéaires) et de plus faibles de celle qui précéda la culture de Łużyce (amphores au goulot cylindrique) et de Komarów (puisoirs), nous voyons des restes des cultures énéolithiques rubanaires et surtout de la culture à la céramique radiée (écuelles, puisoirs, courbures frisées). enfin certaines formes contemporaines largement répandues, ainsi dire cosmopolites.

Le nouveau rite funéraire de la population de Łużyce — la crémation — constitue la généralisation des courants, qui pénétraient depuis le déclin du néolite — également les cultures de l'Europe de l'ouest que de l'est, ce qui s'accroît le plus clairement dans la plus ancienne période

de l'époque de bronze dans la culture de Komarów qui voisinait immédiatement avec celle de Trzciniac.

3) Ces faits, comparés aux exemples cités dernièrement (1947—1948) par S. Nosek et K. Jażdżewski, de l'ancien engrenage de la culture de Trzciniac avec celle de Łużyce, semblent parler en faveur de la croissance de la culture de Łużyce sur la base locale par la voie du croisement de deux cultures: de celle de Trzciniac et de celle qui précéda la culture de Łużyce et de l'absorption de certains éléments néolithiques.

Puisque le territoire de l'amont de la Vistule faisait partie des limites des deux grandes cultures principales mentionnées, où apparurent les premières formes au caractère passager: de Trzciniac et de Łużyce, on peut donc supposer qu'il constituait une partie du berceau de la culture de Łużyce.

**II. L'étendue territoriale de la culture de Łużyce** dans l'amont de la Vistule n'est pas facile à reconstituer en vu de la petite quantité de données matérielles connue jusqu'ici.

1) Si nous identifions cette étendue exclusivement avec l'étendue des emplacements tumulaires et des colonies bien datées, nous pourrions dire que dans la période III de l'époque de bronze la culture mentionnée occupait seulement quatre districts des territoires situés au pied des Carpathes: celui de Miechów, de Pińczów, de Bochnia et de Cracovie. On peut pourtant soupçonner que cette étendue était beaucoup plus large, attendu qu'il existait dans ces temps des indices de colonisation dans le débranchement de la Vistule et du San (Dzików) et sur les bords centraux du Dunajec (Marcinkowice). En faveur de ces suppositions parle en outre d'un côté le fait du peuplement plus compact de la rive gauche de la Vistule à l'époque précédente (périodes I et II de l'époque de bronze) et d'un autre côté l'apparition dans la période III des ainsi nommés dépôts et trouvailles isolées dans les environs des montagnes de la Sainte Croix (Świątokrzyskie) — (Miedzianka), de Rzeszów et Brzesko (Trzciana, Łętowice) et au pied des Carpathes (Wysowa, Rożnów, Kobiernice).

Les données mentionnées ci-dessus, quoiqu'encore très fragmentaires semblent parler en faveur de l'étendue uniforme, bien que peut-être pas tout à fait compacte de la culture de Łużyce dans la période III de l'époque de bronze sur tout le territoire du bassin de l'amont de la Vistule.

2) Le nombre d'emplacements qui témoignent du peuplement par la population à la culture de Łużyce du territoire de l'amont de la Vistule dans la période IV de l'époque de bronze — augmente. Nous les retrouvons le district de Miechów, de Pińczów et de Cracovie et aussi de Kielce de Stopnica, de Brzozów (Bachórz sur le San), le Krosno (Wietrzno) et probablement de Nowy Sącz, (Marcinkowice). De nombreux dépôts et

des trouvailles isolées, en partie au caractère de Łużyce, apparaissent dans presque tous les districts du territoire discuté.

Au point de vue de ces matériaux il semble d'abord que l'envahissement des territoires, situés au pied des Carpathes et dans le bassin du San par la culture de Łużyce, n'a pas eu lieu dans la période V de l'époque de bronze — comme le prétendent certains archéologues — mais beaucoup plus tôt, dans la période IV et peut-être même dans la période III et — en second lieu — que la „culture du centre de la Petite Pologne“, appelée dernièrement „culture de Tarnobrzeg“ — distinguée par T. Sulimirski et J. Kostrzewski, ne constitue pas dans la période IV culturelle une unité indépendante, mais forme simplement une partie, ainsi dire: un groupe de la culture de Łużyce qui se distingue par quelques variantes locales des objets de bronze. Ce groupe, ainsi que quelques autres parties locales de la culture de Łużyce, défontrent un développement continu depuis (peut-être) la période III de l'époque de bronze jusqu'à la période V de Hallstatt quand — sous le nom du groupe de Tarnobrzeg de la culture de Łużyce — elle se révèle par de nombreux cimetières dans la fourche de la Vistule et du San et sur les terrains plus éloignés.

**III. La continuité de la colonisation** de la population à la culture de Łużyce sur le territoire discuté depuis son apparition jusqu'au déclin de cette culture, constitue un problème important ne fut-ce que pour la raison que n'étant pas jusqu'alors minutieusement étudié il fut la cause de la naissance de l'hypothèse de la récolonisation de la Petite Pologne par l'élément de Łużyce arrivant de la Silésie (Z. Durczewski).

A défaut de cimetières et de colonies, qui fussent systématiquement étudiés, on peut constater, en s'appuyant sur l'accomplissement d'une analyse des matériaux effectifs de plusieurs emplacements l'existence d'une colonisation ininterrompue de la population à la culture de Łużyce au moins dans les points suivants du bassin de l'amont de la Vistule“

- a Zofipole, distr. de Miechów — dans les périodes III et IV
- a Iwanowice, distr. de Miechów — dans les périodes III—...V
- a Witów, distr. de Pińczów — dans les périodes III—IV(?)—V (halst.)
- a Raciborsko, distr. de Cracovie — dans les périodes III—IV
- a Marszowice, distr. de Miechów — dans les périodes III/IV—V
- a Bachórz, distr. de Brzozów — dans les périodes IV—V

2) Ce fait qui confirme les suppositions de S. Nosek trouvera sans doute une nouvelle affirmation à la suite de recherches exécutées méthodiquement dans le terrain. Pour le moment il semble utile et urgent de commencer des travaux d'exploration de contrôle, surtout dans de tels emplacements comme Iwanowice, Witów, Rdziostów (distr. de Nowy Sącz), Marszowice.

3) L'étendue le beaucoup de cimetières (Marszowice, Bachórz et autres prouve, qu'il faut tenir compte d'un très compact peuplement du territoire de l'amont de la Vistule dans la plus ancienne et la moyenne périodes de l'époque de bronze, par conséquent la grande quantité de tombeaux de la période V et de celle de Hallstatt ne doit pas être interprétée par l'affluence de nouveaux éléments ethniques. La constatation susdite semble être d'une importance particulière pour nos considérations et mérite à être soulignée.

**IV. La culture matérielle, intellectuelle et sociale** de la population du territoire de l'amont de la Vistule dans la période III et IV de l'époque de bronze, peut être reconstituée seulement par fragment, non pas uniquement à cause de la pauvreté des débris locaux, mais plutôt parce que pas tous les phénomènes trouvent leur reflet dans les sources obtenues grâce aux recherches archéologiques.

1) nous pouvons observer dans la culture matérielle seulement certains traits de l'agriculture et des métiers de la population. En s'appuyant sur l'évidente concentration des emplacements de la plus ancienne période de la culture de Łużyce sur les terres fertiles, surtout sur le loess, on peut supposer que l'occupation principale des habitants était l'agriculture. Il est bien possible aussi que dans les régions boisées, au pied des Carpathes on appliquait un système agricole qui consistait à brûler une certaine étendue de forêt et de l'employer ensuite pour le cultivateur et à changer d'endroit quand le précédent était appauvri. Hélas le manque d'emplacements étudiés et de la présence dans ceux-ci de débris botaniques et animaux, rend impossible une plus exacte connaissance du caractère de l'exploitation agricole et de l'un de ces éléments les plus importants — de l'élevage du bétail (qui devait exister sans aucun doute, puisqu'il existait sur d'autres territoires ou apparaissait la culture de Łużyce).

2) Le mieux saisissable parmi les métiers est avant tout celui du potier, qui démontre indubitablement une très large sphère de production, calculée pour satisfaire les besoins du ménage (ustensiles de cuisine et d'approvisionnement) et du rite (urnes cinéraires et accessoires sépulcraux). La quantité de vases dans les cimetières de la culture de Łużyce est grande et ne possède pas d'analogie dans aucune autre culture plus ancienne. Malgré le manque de tours de potier le niveau technique de la céramique est élevé sous le rapport du finissage de l'objet ainsi que sous celui de la cuisson. Ce qui est remarquable, c'est qu'on ajoutait généralement à la matière employée des additions amaigrissantes (le sable), qu'on observait évidemment dans les formes les proportions des éléments particu-



liers et dans les ornements la modération et l'adaptation à la tectonique de l'objet.

Dans la question des rapports sociaux de la poterie on pourrait supposer qu'il existait déjà dans cette époque un groupe séparé qui s'occupait professionnellement de la production de la céramique.

La construction des habitations (cabanes) nous est complètement inconnue à cause du manque d'étude des colonies. En jugeant selon les données des autres territoires (Orchów, Repecko) on pourrait présumer l'existence de constructions à poteaux. Mais ce sont seulement des suppositions. Ça se rapporte aussi aux tombeaux dont, nous trouvons des traces, dans deux localités (Marcinkowice, Wietrzno). Le manque d'étude rend impossible non seulement une plus exacte classification chronologique, mais la constatation même si nous avons à faire à une colonie fortifiée ou ouverte. On pourrait tenir compte ici avec une certaine réserve (chronologique, de la colonie (grodzisko) à Wietrzno.

c) L'apparition d'un certain nombre de caractéristiques d'objets de bronze, qu'on ne rencontre nulle part au delà des territoires de l'amont de la Vistule témoigne de l'art de fonderie. Ce sont d'épais cercles, richement ornementés, des colliers etc. et ensuite la trouvaille d'une enclume de bronze (Przemyśl). La présence dans la Petite Pologne de gisements de cuivre parlerait en faveur de cette affirmation. Pourtant, en vue de la très grande domination des trouvailles d'objets de bronze importés du sud, avant tout de la Hongrie, il faut supposer que l'art de fonderie local n'était pas très développé et ne soutenait pas la concurrence des produits étrangers.

Au point de vue des matériaux effectifs détaillés de la période III et IV de l'époque de bronze l'observation de J. Kostrzewski que la Pologne du sud était alors envahie par les produits hongrois ce qui produisait l'impression qu'elle était une province hongroise — trouve sa confirmation.

Il est bien possible qu'il pouvait exister des fondeurs étrangers ambulants qui exécutaient sur place des objets de bronze de matériaux fournis (la refonte de vieux objets usés). Il est étrange pourtant, qu'on n'a pas trouvé sur le territoire discuté une seule moule à fonte.

d) aucunes trouvailles ne témoignent de l'exploitation des mines de cuivre, de plomb, d'argent et de sel, quoique probablement l'exploitation de ces copalines et surtout du cuivre, avait lieu à cette époque dans la Petite Pologne.

e) Sur la base d'une analyse typologique, de la confection de cartes des débris et de la constatation de leur territoire maternel, nous arrivons à la découverte les traces de la communication et du commerce dans l'amont de la Vistule.

Les principales voies de communication par terre de l'est à l'ouest sont marquées par une bande de loess (à vrai dire interrompu par endroit) qui s'étend de Przemyśl jusqu'à Cracovie et plus loin vers la porte de Moravie, et une autre qui longe la rive gauche élevée de la Vistule depuis Sandomierz par Cracovie, la Porte de Moravie ou la Silésie. Ces bandes sont parsemées de différents débris. Les voies qui condisaient du sud vers le nord étaient indiquées par les rives sèches des rivières, en premier lieu par le Dunajec et le San avec le Wisłok et par les défilés des Carpathes, le long desquels furent découvertes de nombreuses trouvailles. Nous ne possédons pas de traces qui indiquent l'emploi des voies d'eau, parce qu'il est difficile d'en trouver, néanmoins la communication par les rivières, surtout avec le cours de celles-ci — était très vraisemblable car les voies de terre étaient dans cette époque sans aucun doute beaucoup plus mauvaises que celles d'aujourd'hui.

Les trouvailles qui nous désignent le parcours des voies de communication, constituées de fortes preuves des rapports de commerce. Les plus nombreuses sont les traces du commerce avec la Hongrie qui — à part la période néolithique et la plus ancienne époque de bronze — prend son origine depuis le moment de l'apparition de la culture de Łużyce dans la Petite Pologne et qui dure pendant toute l'époque discutée dans cet ouvrage. Ces traces — ce sont les importations de bronze sous la forme d'épées, de hachettes, de boucliers, de brassards et de beaucoup d'autres objets du domaine des armes, des outils et des ornements. On ne sait pas ce qui fut exporté du territoire le l'amont de la Vistule dans celui de la Hongrie et d'autres pays (peut-être du sel, du plomb, des tissus?). Les trouvailles d'objets de provenance (ou bien du type) tchèque et de la Pologne occidentale (des hachettes, des bracelets), permettent de présumer l'existence de certains rapports de commerce avec l'ouest et le nord, ce qui est prouvé par la trouvaille d'ambre dans un des dépôts (Żydów). En revanche il manque d'indices plus distincts du commerce avec l'est (les motifs ornementaux de la culture de Komarów sur la céramique ne sont pas suffisants à cet égard).

La culture spirituelle (intellectuelle) de la population de cette époque, possède dans les matériaux archéologiques conservés jusqu'à nos jours

et qui nous sont accessibles, un absolument fragmentaire et insuffisant reflet. La vie sociale était-elle à cette époque riche et animée. différait-elle et jusqu'à quel point de la vie des autres groupes de population contemporaine, quels étaient les coutumes, les chants, le calendrier et ainsi de suite, — nous ne le savons pas et probablement nous ne le saurons jamais.

a) Nous pouvons apercevoir seulement certains fragments des croyances religieuses et de la magie, attachées au culte des morts et de la vie d'outre-tombe. Nous voyons donc distinctement l'extension de la coutume de la crémation des morts, de la mise des restes brûlés dans les urnes cinéraires en argile, de la dotation des défunts pour leur route potshume de vases avec de la nourriture et de modestes objets de bronze (épingles, bracelets etc.), enfin l'ensevelissement dans de vastes cimetières communs. Si on réussissait à certifier que l'énigmatique tombe commune à Zofipole provient réellement de la période III—IV de l'époque de bronze, nous aurions la preuve que les anciennes formes néolithiques d'ensevelissement à squelette (la position accroupie — peut-être les morts étaient-ils liés de peur de pérégrinations d'outre-tombe), de l'existence de tombes communes et de la coutume de repas l'enterrement, tiraient à leur fin, pareillement comme nous pouvons l'observer sur d'autres territoires où existait la culture de Łużyce (par exemple dans la Grande Pologne). La constatation de la présence d'ouvertures dans le fond des urnes cinéraires surtout au cimetière de Zofipole est une chose intéressante. Nous avons à faire ici sans aucun doute à un procédé magique accompli pour faciliter à l'âme la sortie de l'urne cinéraire. Nous pouvons constater fréquemment ce procédé dans la céramique sépulcrale de la moyenne période de l'époque de bronze sur le territoire de la Silésie (Seelenloch).

L'apparition de la céramique sépulcrale déposée avec sollicitude dans la terre, mais qui ne démontre pourtant aucune trace des restes du mort (Wawrzeńczyce, Raciborsko, Zofipole) mérite à être remarquée. De telles tombes symboliques (kenotaphies) sont caractéristiques pour la période de bronze. Nous ne les voyons ni avant ni après. Leur existence peut être expliquée par la vénération des morts qui ont péri au delà du pays (tués à la guerre etc.).

Par rapport aux croyances religieuses il faut encore faire remarquer la possibilité de l'explication de l'existence d'une grande quantité d'objets précieux non endommagés, ainsi nommés dépôts comme traces d'action de culte, de votes. L'endroit de la trouvaille du dépôt peut parler quel-

quelques fois en faveur d'une telle interprétation. Par exemple à Trzciana le dépôt se trouvait dans une tourbière, pendant que celui de Marcinkowice était enterré sur une colline élevée. Il est possible que dans ce premier cas nous avons à faire à une offrande (vote) jetée à l'eau (marécage), quant au second, à l'ensevelissement votif dans un endroit de culte („Une montagne sacrée“).

Les goûts et les habiletés artistiques des habitants de cette époque sur les territoires de l'amont de la Vistule peuvent être appréciés en s'appuyant sur les genres d'ornementations de la céramique et des objets de bronze. On peut remarquer sur la céramique à côté de motifs communs pour toute la culture de Łużyce et même d'autres cultures plus éloignées, ainsi dire européennes (les boutons, des encoches circulaires et obliques), certains traits caractéristiques, comme le gaufrage de la courbure tranchante ou des dessins en branche de sapin, qui se bornent d'abord seulement à la région du sud de la culture de Łużyce et ce n'est qu'ensuite qu'ils s'étendent sur d'autres territoires. On peut remarquer ensuite le noircissement (peut-être la carburation) des vases, approprié probablement du sud-ouest. Il faut souligner de plus la richesse des formes de la céramique pendant que les proportions respectives des parties sont conservées et les ornements sont modérés.

Dans le domaine des objets de métal nous pouvons observer la prédilection pour une riche ornementation linéaire et angulaire (qui est sans aucun doute analogue à l'ornementation de la céramique). Elle apparaît surtout sur d'épais et lourds cercles de bronze et sur des colliers à minces extrémités (p. ex. Rzeszów, Maćkówka), qui sont probablement le produit des artisans locaux. On ne peut pas non plus passer sous silence l'évidente prédilection pour les ornements de parure et les cilifichets (en bronze sans patine) dans leur plus grande partie de provenance Hongroise. La trouvaille d'une pendeloque en plaque et en fil de bronze (Zofiopole), qui était sans doute une parure élégante et qu'on ne rencontre dans aucun autre endroit est aussi une chose curieuse.

3) La culture sociale. Dans cet important domaine de la vie de la population de „Łużyce“ sur les territoires de l'amont de la Vistule, nous pouvons observer quelques intéressants détails.

3) La culture sociale. Dans cet important domaine de la vie de la population, il semble indiquer le manque d'une plus remarquable stratification sociale de la population. Une semblable conclusion pourrait être tirée du fait que nous n'avons pas constaté jusqu'à présent de différence dans la con-



struction des habitations: il n'existait pas de châteaux à côté de misérables masures, mais d'un autre côté la question s'impose si cet „argumentum ex silentio“ est inébranlable, si nous n'avons pas simplement à faire à une grande lacune dans les matériaux effectifs, qui a surgi par suite du manque de recherche dans le terrain. Cette deuxième hypothèse est plus vraisemblable, d'autant plus que d'un côté nous ne connaissons à vrai dire sur les territoires de l'amont de la Vistule aucune construction de l'époque discutée (outre quelques traces de colonies fortifiées à Wietrzno et à Marcinkowice), et d'un autre côté nous devons nous souvenir de l'existence du tombeau énigmatique de Zofipole qui est une tombe commune, à squelette, avec des traces d'un repas d'enterrement, où un seul individu semble être enterré normalement, pendant que les autres produisent l'impression de débris de personnes jetées vives dans la tombe. Qui sait donc si ce tombeau n'est pas le reflet de l'existence d'une particularité sociale des personnes qui y sont enterrées (le maître enterré avec ses serviteurs et son chien pendant le repas d'enterrement).

La constatation de la connaissance de tels métiers comme la fonderie du bronze et peut-être la tonnellerie, la charpenterie etc. font supposer qu'il existait à cette époque une classe séparée, en s'exprimant plus exactement, un groupe d'artisans. Sans aucun doute il y avait aussi des marchands ambulants qui faisaient le commerce de produits de l'industrie hongroise et de quelques articles de provenance locale.

b) Il est impossible hélas d'apprécier suffisamment, en s'appuyant sur les ressources de matériaux possédés en ce moment, le problème qui est lié aux questions discutées — celui de la richesse de la population locale et de sa relative — par rapport aux autres groupes contemporains de la culture de Łużyce — aisance. Les tentatives d'une telle appréciation, accomplies dernièrement par K. Jażdżewski, semblent être manquées.

4) Il faut encore faire mention, par rapport au problème social, de l'organisation militaire. On pourrait découvrir des traces de celle-ci dans les indices de l'existence d'endroits fortifiés. (Wietrzno, Marcinkowice, peut-être aussi Cracovie—Vavel, Jadowniki Górne, distr. de Brzesko, Stradów, distr. de Pińczów), qui surveillaient les voies de commerce — enfin dans les nombreuses trouvailles de débris d'armes comme épées et dards. Cette question se dessine pourtant — dans l'état présent des recherches — très vaguement. Le désir de mener de systématiques travaux de recherches dans le terrain, surtout dans les colonies fortifiées mentionnées — semble donc être fondé et urgent.

**V. Le problème ethnique.** Pour terminer il convient encore de mentionner la possibilité de lien ethnique de la population à la culture de Łużyce dans la Petite Pologne. Dans l'état actuel des recherches dans le domaine de ce problème il semble être hors de doute, que l'équivalent ethnique de la culture de Łużyce était en général dans l'époque discutée l'élément slave primitif et non pas l'élément illirique ou illirique du nord, comme l'affirme obstinément certains savants allemands. La possibilité de localiser les plus anciennes formes de la culture de Łużyce sur les confins des cultures: de Trzciniec et de celle qui précéda la culture de Łużyce dans la période II de l'époque de bronze, c'est à dire à peu près entre la Vistule et la Varte, constitue la contribution apportée à ce problème par le présent ouvrage. Ce déplacement vers l'est de l'ainsi nommé berceau de la culture de Łużyce, conteste donc la conception de la connexité de cette culture avec l'élément illirique, constatée historiquement sur les territoires situés bien loin au sud ouest.